

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT NAUK PRAWNYCH

PL ISSN 0039-3312

Studia PRAWNICZE

KWARTALNIK

W numerze:

- Z problematyki wykładni prawa karnego
- Wymuszone zaginięcia w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – „sprawy czecheńskie”
- Wyrok o braku niezgodności jako trzeci rodzaj rozstrzygnięcia w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym
- Nadzwyczajna zmiana stosunków jako przesłanka zastosowania art. 357¹ KC – próba definicji
- Przekształcenie umowy agencyjnej zawartej na czas oznaczony w umowę zawartą na czas nieoznaczony
- Jubileusz 60-lecia pracy naukowej profesora Zbigniewa Radwańskiego

4(182)
2009

WARSZAWA 2009

WYDAWNICTWO TEKST SP. Z O.O.

Studia PRAWNICZE

----- Zeszyt 4(182) 2009

Warszawa 2009

Leszek Wilk ■

Z PROBLEMATYKI WYKŁADNI PRAWA KARNEGO

I. Podjęcie problematyki wykładni w ramach szczegółowej dziedziny nauk prawnych, w *tym* przypadku prawa karnego wydaje się uzasadnione. W jednej ze swych publikacji E. Łętowska wyraziła ubolewanie, iż wiedza o tym, „co można zrobić z tekstem prawniczym” nie jest przedmiotem odrębnego nauczania na polskich uczelniach prawa. Nie ma tu systematycznego kursu tego, co na uczelniach niemieckich określa się jako Methodenlehre. Co gorzej, polskich adeptów prawa utrzymuje się w fałszywym przekonaniu, że jedyną godną zainteresowania jest wiedza o tekście prawa i ta właśnie wiedza jest przedmiotem nauki jako nauka „prawa”. O interpretacji adepci prawa dowiadują się przeważnie wypadkowo jako o tzw. „praktyce”, która bywa zmienna i nie zawsze zgodna z „prawem” czyli tekstem (dlatego właśnie nie jest przedmiotem odrębnego nauczania), albo jako o nagannej „falandyzacji” prawa Techniki interpretacji jako odrębnego przedmiotu nauczania nie ma, jest to więc u nas raczej sprawą samouctwa i doświadczenia Interpretacja skazana jest na niesamodzielny żywot cienia tekstu prawa Lekceważenie zaś interpretacji prowadzi do braku świadomości warsztatu, powierzchowności wykształcenia, co owocuje przypadkowością osiąganych rezultatów - gdy idzie o stosowanie prawa Brak wiedzy „warsztatowej” czyni też nieodpornym na manipulacje i ogranicza możliwość polemiki z ewidentną nadinterpretacją.¹

¹ E. Łętowska, *Boska sztuka interpretacji* [w:] *Prawo. Społeczeństwo, jednostka*. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Leszkowi Kubickiemu. Red. A. Łopatka, B. Kunicka-Michalska, S. Kiewlicz, Warszawa 2003, s. 33-34.

II. Przedmiotem naszego zainteresowania ma być wykładnia prawa karnego. Tak naprawdę żadne z trzech kluczowych słów zawartych w tytule tego opracowania, mianowicie: wykładnia prawa karnego nie jest jednoznaczne.

Pojęcie wykładni niektórzy utożsamiają z rozumieniem tekstu prawa twierdząc, że każdy tekst, bez względu na to czy jest jasny, czy nie, wymaga takiego zabiegu, inni zaś podchodzą do tego bardziej pragmatycznie i używają terminu „wykładnia” w znaczeniu raczej technicznym wiążąc ten termin wyłącznie z przepisami, których znaczenie budzi wątpliwości.²

Jeśli chodzi z kolei o przestrzegania prawa, to - jak zauważyła wspomniana E. Łętowska - w poprzednim systemie było ono oficjalnie postrzegane jako „urzędowistniona wola klasy panującej zabezpieczona sankcją przymusu państwowego. Wedle tej koncepcji prawo było poleceniem legitymizowanym wolą owej mitycznej „klasy panującej” (inna sprawa co się za tą wolą kryło) kierowanym w równym stopniu do adresatów i stosujących prawo, poleceniem dochowania wierności tekstowi. Prawo było więc czymś zewnętrznym, odseparowanym tak od adresata, jak i od tego, kto miał nim operować. Swobodą zaś odczytania tekstu (zjawisko przecież nieuniknione) w takim postrzeganiu prawa albo negowano, albo redukowano do niepożądanego „wypadku przy pracy” a wobec sprawcy takiego „wypadku” podejmowano środki dyscyplinujące. Konsekwencją tego była swoista hipokryzja polegająca na tym, że ci, którzy prawo stosowali wiedzieli, że swoboda jego odczytania będzie traktowana jako „zdrada”, udawali zatem, że się jej nie dopuszczają, kamuflując swoje zabiegi twierdzeniem, że czynią tylko to, co z góry i w sposób oczywisty przewidział ustawodawca i że o żadnym odczytaniu tekstu „na nowo” nie może być mowy.

Inną koncepcją prawa i stosunku jego interpretatora do tekstu zawiera hermetyczna wizja prawa. Ustawa jest w niej tekstem wymagającym poznania, odczytania. To z konieczności zakłada brak ścisłego rozgraniczenia między przedmiotem poznania a poznającym. Odczytujący bowiem tekst stwarza też do pewnego stopnia sam przedmiot poznania. Jako przykłady wskazuje się to, czym stało się prawo rzymskie po latach jego recepcji w Niemczech, czy też - z innej dziedziny - problemy z interpretacją Ewangelii skutkujące rozbiciem jedności chrześcijaństwa

Hermetyczna wizja prawa sprzeciwia się redukcji prawa tylko do tekstu, prawo bowiem to tekst plus jego interpretacja. Rola interpretatora jest oczywiście w świetle takiej koncepcji nie tylko bardziej twórcza i samodzielna ale i trudniejsza, a w konsekwencji bardziej odpowiedzialna. Łatwiej jest bowiem narazić się na

² L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów Komentarz*, Toruń 2002, s. 63-64.

³ E. Łętowska, op. cit., s. 26-27.

zarzut „nadinterpretacji”. Faktem jest, że niektórzy ze stosujących prawo nie wyobrażają sobie np. interpretacji uwzględniającej jakieś głębsze tło aksjologiczne uważając ją za „wichrzycielską” nadinterpretację. Wolą słuchać okólników, instrukcji nawet naruszających konstytucję, bo te są przynajmniej tekstowo wysłowione, a poza tekstem prawo dla nich nie istnieje.

Zrelacjonowane powyżej uwagi E. Łętowskiej dotyczące postrzegania prawa, jego tekstu i jego interpretacji odzwierciedlają - jak sądzę - różnice pomiędzy tzw. subiektywną a obiektywną koncepcją wykładni. Wedle tej pierwszej (subiektywnej) właściwym znaczeniem przepisów jest to, które słowom tekstu prawnego nadawał prawodawca, natomiast teoria obiektywna głosi, że przepis po jego opublikowaniu „odrywa się od ustawodawcy” i ma odtąd samodzielne znaczenie obiektywne.⁴

Wybór jednej z tych dwóch koncepcji wykładni wiąże się w pewnym stopniu z przyjęciem statycznej albo dynamicznej tendencji wykładania przepisów. Przy tej pierwszej odwołujemy się do woli prawodawcy „historycznego”, przy drugiej zaś raczej do prawodawcy „aktualnego” i aktualnie przyjmowanych wartości.⁵

W istocie rzeczy we wszystkich tych sposobach i koncepcjach wykładni chodzi o sposób wyobrażania sobie tzw. „prawodawcy”, w szczególności tzw. „prawodawcy racjonalnego”. Nietrudno zauważyć, że w tym ostatnim pojęciu system ocen i zasady postępowania przypisywane owemu „racjonalnemu prawodawcy” są przeważnie odzwierciedleniem ocen i zasad bądź to samego interpretatora, bądź też tych, których interesom interpretator ma w danej chwili służyć.⁶

Nawet zatem tzw. kreatywna, czy też konstytutywna wykładnia (w odróżnieniu od deklaratoryjnej, której celem jest tylko odtworzenie, a nie kreacja przepisów) zwana również „poprawianiem ustawodawcy” polega - jak wskazuje to ostatnie określenie - na usunięciu pewnych stwierdzonych mankamentów ustawodawcy, tak aby był on „racjonalny”, tzn. aby rezultat jego działalności był możliwie najlepszy do osiągnięcia zakładanych celów stawianych przepisom prawa. Mówi się, że kreatywna wykładnia wprowadza „nowość normatywną”⁷, ale sposobem jej wprowadzenia jest przekroczenie przez interpretatora przyjętych w danej gałęzi prawa i ukształtowanych przez orzecznictwo dyrektyw interpretacyjnych

⁴ Z. Ziemiński, *Teoria prawa*, Warszawa-Poznań 1977, s. 98-99.

⁵ Op. cit., s. 99.

⁶ Op. cit., s. 101.

⁷ S. Majcher, *W kwestii tzw. prawotwórstwa sądowego (na przykładzie orzecznictwa SN w sprawach karnych)*, „Państwo i Prawo” 2004, Nr 2, s. 69-70, W Wróbel, *Prawo twórcze tendencje w orzecznictwie Sądu Najwyższego w sprawach karnych. Mity czy rzeczywistość?* [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego*. Księga poświęcona pamięci Profesora A. Wąska, Lublin 2005, s. 383-384.

i reguł rozwiązywania kolizji między nimi, czyli *de facto* przełamanie pewnej rutyny interpretacyjnej dla osiągnięcia adekwatności środków do celu, czyli „racjonalności” pojmowanej oczywiście w sposób przyjęty przez interpretatora.

Wreszcie trzecie z kluczowych słów zawartych w tytule niniejszego opracowania, mianowicie problem, co to jest prawo karne. Ma to o tyle znaczenie, iż poszczególne dziedziny prawa tworzą konteksty dla interpretacji. Bez świadomości tych szczególnych kontekstów akceptowalna interpretacja nie jest możliwa. Podobnie jak trudno sobie wyobrazić interpretację poszczególnych umów cywilnoprawnych bez znajomości regulacji zawartych w przepisach ogólnych dotyczących zobowiązań, tak też trudno sobie wyobrazić interpretację przepisów np. części szczególnej kodeksu karnego bez jakiegoś rozumienia podstawowych pojęć dogmatyki prawa karnego, w szczególności kluczowego pojęcia odpowiedzialności karnej i jego elementów takich jak czyn, znamiona ustawowe, bezprawność, wina itp.

Prawo karne jak wiadomo (i nie tylko ono) jest przedmiotem rozlicznych podziałów. Powstaje np. pytanie, na ile reguły wykładni prawa karnego materialnego odpowiadają regułom wykładni prawa karnego procesowego. Trzeba mieć na uwadze, że regulacje procesowe pełnią z natury inne funkcje, niż regulacje materialnoprawne, mają więc często charakter przede wszystkim funkcjonalny, jakby „techniczny”. Stąd przy świadomości celów postępowania nierzadko dopuszcza się możliwość uzupełniania brakujących wyraźnych uregulowań określonych kwestii zakładając, że decydujące znaczenie ma funkcjonalizm procesu. Tym niemniej - jak trafnie zauważają niektórzy autorzy - nie można regulacji procesowych traktować w sposób jednolity. Szereg z nich pełni bowiem równocześnie funkcje gwarancyjne i to czasami skuteczniej, niż przepisy materialnoprawne. Nie mogą one więc być ograniczone np. w drodze analogii, z kolei ich rozszerzanie w ten sam sposób wymagać będzie korelacji z zasadą „równości broni”, albowiem z reguły rozszerzenie uprawnień jednej ze stron procesowych działać będzie na niekorzyść drugiej strony. Problem ten ma inne znaczenie dopóki proces karny rozgrywa się w trójkącie: prokurator - oskarżony - sąd, inne natomiast, gdy równomorską stroną postępowania staje się pokrzywdzony.⁸

Sama materialna karnistyka jest również przedmiotem licznych podziałów, które w jakiś sposób przekładają się też na problemy interpretacyjne, zwłaszcza jeśli chodzi o tzw. nawdążania czy odniesienia „systemowe”. W ramach transformacji ustrojowej będącej długotrwałym procesem obraz naszej karnistyki uległ zasadniczym zmianom. Z jednej strony ustawodawstwo ewoluowało w kierunku zapewnienia jednostce należitych gwarancji ochrony przed bezzasadnym

⁸ W Wróbel, op. cit., s. 388.

ukaraniem, z drugiej zaś w ramach poszukiwania skutecznych mechanizmów regulacji różnych obszarów życia społecznego a zwłaszcza gospodarczego postępuje rozrost różnych, niekiedy zakamuflowanych form karania nie tylko jednostek ale również podmiotów zbiorowych, których całościowa analiza w kontekście dotychczasowych, tradycyjnych podziałów w obrębie karnistyki wskazuje na wysoki poziom komplikacji teoretycznych. Pojawiło się w związku z tym i jest coraz częściej używane pojęcie „prawa represyjnego” dla pomieszczenia tych nowych obszarów szeroko rozumianej karnistyki.

Karniści (do których piszący te słowa także się zalicza) i nie tylko oni upodobałi sobie określenia: „system”, czy też „systemowy” mówiąc o „systemie prawa karnego” szeroko rozumianego i nazywając różne obszernie, panoramiczne opracowania „systemami”. Niekiedy nie sposób oprzeć się wrażeniu, że te modne obecnie określenia to swoiste „słowa - wytrychy”, które ML Wańkowicz nazwał „język miglanc”.¹⁰ Jak bowiem wynika z większości, zresztą różniących się od siebie definicji „systemów” pojęcie to zakłada wewnętrzne uporządkowanie i pewną spójność, których niekiedy trudno się doszukać w tym, co określa się mianem „systemów” czy „zarysów systemowych”.

Spójrzmy na kategorię czynów określanych mianem przestępstw. Powstaje pytanie, czy ich różnorodność pozwala na ujęcie ich w „system”? Kategorie stosunków społecznych, do których odnoszą się przestępstwa są niezwykle zróżnicowane. Mówimy np. o przestępstwach politycznych, gospodarczych, wojskowych, skarbowych, służbowych, drogowych, seksualnych itp. Od razu widać, że kryteria stosowane w tego rodzaju klasyfikacjach nie są jednolite. Znaczenie takich klasyfikacji polega jednak przede wszystkim na tym, że ukazują, jak zróżnicowane są zjawiska obejmowane jedną nazwą: „przestępstwo” i tym samym jak trudno jest wydobyć cechy wspólne wszystkim tym zjawiskom. Niektóre kategorie przestępstw charakteryzują się cechami tak dalece specyficznymi, że dają to podstawę do wyodrębnienia jakiejś szczególnej, wyspecjalizowanej dziedziny prawa karnego, przy czym zazwyczaj chodzi raczej o pewien tylko skrót myślowy oznaczający specyficzne zasady odpowiedzialności za określonego rodzaju czyny, niekiedy jednak nawet o próbę przypisania danej dziedzinie charakteru odrębnej gałęzi prawa

Dotyczyć to może np. tzw. prawa karnego gospodarczego, prawa karnego skarbowego, czy prawa karnego wojskowego.

W obszarze szeroko rozumianej karnistyki występują wszakże nie tylko przestępstwa. Te ostatnie stanowią niewątpliwie jej najpoważniejszą część określaną

⁹ Zob. np. K Wojtyczek, *Zasada wyłączności ustawy w sferze prawa represyjnego. Uwagi na gruncie Konstytucji RP*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 1999, nr 1.

¹⁰ Karafka La Fontaine'a, t.1, Warszawa 1983, s. 279.

niekiedy mianem prawa karnego sensu stricto. Oprócz przestępstw mamy jednak także wykroczenia, które w naszym prawie nie stanowią jednej z trzech kategorii trójpodziału przestępstw na zbrodnie, występki i wykroczenia. Jest odrębny reżim odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary uregulowany w ustawie z 28.10.2002 r. o takim właśnie tytule (Dz.U. nr 197, poz. 1661 ze zm.), której zaklasyfikowanie w „systemie” karnistyki nie jest łatwe.

Jest rozległa z tendencją dalszego poszerzania i nabierająca znaczenia sfera regulacji prawnych obejmujących ustanowienie i dochodzenie odpowiedzialności z tytułu naruszenia norm prawa administracyjnego obwarowanych sankcją w postaci kary pieniężnej, opłaty sankcyjnej, opłaty podwyższonej, lub podobnej sankcji realizowanej w postępowaniu o charakterze administracyjnym przed organem administracyjnym. Jest to dziedzina określana mianem „prawa administracyjno-karnego”.¹¹ Tu także relacja tej dziedziny do „prawa karnego sensu stricto”, jej charakter, system źródeł i sposób kształtowania tego rodzaju odpowiedzialności należą do podstawowych problemów nauk penalnych. Jest też dziedzina zwana przez niektórych autorów „prawem karnym dyscyplinarnym” zaliczana obok prawa karnego skarbowego i prawa karnego wojskowego do tzw. „szczególnego prawa karnego” w odróżnieniu od „powszechnego prawa karnego”.

Jest wreszcie dziedzina określana umownym skrótem: „prawo karne nieletnich”.

Dokonanie odpowiednich podziałów i określenie wzajemnych relacji pomiędzy wskazanymi segmentami szeroko rozumianej karnistyki, czy też „prawa represyjnego” rodzi wiele trudności teoretycznych, począwszy od zdefiniowania fundamentalnego pojęcia „odpowiedzialności karnej”. Ze zdziwieniem połączonym z zaskoczeniem konstatają nasi karniści, iż to fundamentalne pojęcie funkcjonuje w dogmatyce prawa karnego dość intuicyjnie i można zauważyć dużą niepewność zwłaszcza co do kwalifikowania różnego typu sankcji rozsianych po całym ustawodawstwie, których funkcji nie da się sprowadzić do tak czy inaczej rozumianej restytucji ani też przypisać im wyłącznie zabezpieczającego lub egzekucyjnego charakteru.

Tymczasem pojęcie „odpowiedzialności karnej” ma istotne znaczenie interpretacyjne dla tzw. odniesień systemowych dokonywanych w ramach tzw. rozle-

¹¹ D. Szumiło-Kulczycka, *Prawo administracyjno-karne*, Kraków 2004, s. 19 i nast.

¹² L. Tyszkiewicz [w:] T. Dukiet-Nagórska (red.), S. Hoc, M. Kalitowski, O. Sitarz, L. Tyszkiewicz, L. Wilk, *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, Warszawa 2008, s. 23.

¹³ Zob. np. B. Stańdo-Kawecka, *Prawo karne nieletnich. Od opieki do odpowiedzialności*, Warszawa 2007.

¹⁴ W. Wróbel, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Kraków 2003, s. 389-390.

głego „systemu” materialnej karnistyki. Decyduje ono np. o dopuszczalności lub niedopuszczalności takich odniesień pomiędzy kodeksem karnym a ustawą o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, czy też o konsekwencjach zbiegu różnego rodzaju sankcji nieraz występujących pod pozornie odległymi od obszaru karnistyki ustawowymi określeniami, takimi jak np. „dodatkowe zobowiązanie podatkowe” z sankcjami stricte karnymi (w kontekście zasady *re bis in idem*).

Przejawem tego typu problemów interpretacyjnych jest dość chyba znana kwestia wzajemnych relacji pomiędzy pojęciami „przestępstwa” i „wykroczenia” z jednej strony oraz „przestępstwa skarbowego” i „wykroczenia skarbowego” z drugiej. Nie ulega chyba wątpliwości, że przyjęcie ściśle literackiej wykładni opartej na nasuwającej się dość oczywistej konstrukcji gramatycznej - *genus proximum plus differentia specifica* - zakładającej podrzędność pojęć szczególnych „przestępstwa skarbowego” i „wykroczenia skarbowego” wobec ogólnych pojęć „przestępstwa” i „wykroczenia” będzie rozszerzał zakres kryminalizacji przepisu przewidującego odpowiedzialność za udział w zorganizowanej grupie lub związku mającym na celu popełnienie „przestępstwa” - bez bliższego ustawowego określenia tego ostatniego rzeczownika, w szczególności bez dopełnienia go przymiotnikiem „skarbowe”.

Ten problem jest już obecnie rozstrzygnięty zarówno przez ustawodawcę w treści licznych przepisów zawartych zresztą w różnych gałęziach prawa (nie tylko karnego, ale także np. ustrojowych), czego ewidentnym przykładem może być obecna treść art. 258 k.k., jak i przez orzecznictwo, które przyjęło, że po wejściu w życie obecnego Kodeksu karnego skarbowego pojęcia „przestępstwa” oraz „przestępstwa skarbowego” są wobec siebie autonomiczne, w efekcie czego bez wyraźnego wskazania ustawodawcy (np. takiego jak w art. 258 k.k.) brak jest podstaw aby pod pojęciem „przestępstwa” rozumieć także „przestępstwo skarbowe”.

Pozostało sporne, czy takie stanowisko działa także w okresie przed wejściem w życie KKS i dokonaniem ewidentnych zmian legislacyjnych. Wprawdzie stosowna uchwała pełnego składu Izby Karnej SN z 4.04.2005 r. I KZP 7/05¹⁵ odpowiada na powyższe pytanie przecząco, jednak należy zauważyć, że do tej uchwały zdanie odrębne złożyło aż 10 sędziów SN, których zdaniem już przed wejściem w życie obecnego KKS, czyli przed ewidentną decyzją ustawodawcy pojęcie „przestępstwa” w ówczesnej treści art. 258§ 1 k.k. niczym wówczas nie-dookreślone nie obejmowało „przestępstwa skarbowego”.

Jest więc przedmiotem sporu, od kiedy można mówić o autonomii prawa karnego skarbowego i autonomii jego pojęć „przestępstwa skarbowego” i „wykroczenia skarbowego” względem pojęć „przestępstwa” i „wykroczenia” występujących

¹⁵ OSNKW 2005, Nr 5, poz. 44.

w powszechnym prawie karnym. Nie ma natomiast wątpliwości, co do tego, że obecnie taka autonomia istnieje.

Nie rozwiązuje to jednak automatycznie wszystkich wątpliwości interpretacyjnych, jakie się rodzą przy nieuchronnych, wielokrotnych nawiązaniach, czy porównaniach tzw. „systemowych” pomiędzy analogicznymi pojęciami i konstrukcjami prawa karnego powszechnego i skarbowego. Przykładem może być interpretacja znamienia „uporczywości” występującego w prawie karnym powszechnym w typizacji przestępstwa tzw. niealimentacji (art. 209 k.k.), natomiast w prawie karnym skarbowym w typizacji wykroczenia skarbowego uporczywego niewpłacania podatku w terminie (art. 57 KKS). Pozostaje sporne, czy różnice w istocie zobowiązań alimentacyjnych i podatkowych uzasadniają odmienne rozumienie tego samego ustawowego wyrażenia („uporczywości”) na gruncie prawa karnego powszechnego i skarbowego, czy też należy to pojęcie rozumieć jednolicie „systemowo”.

III. Tzw. kwestie „systemowe” mają także swoje znaczenie szersze, wykraczające poza tzw. „system” materialnej karnistyki, czyli znaczenie „ogólnosystemowe”.

Cały porządek prawny określany jest mianem „systemu prawa”, któremu przypisuje się cechy wewnętrznej spójności i wzajemnej niesprzeczności. Chodzi tu o kwestie wiążące się z zasadą subsydiarności prawa karnego, które - gdy zachodzi taka potrzeba - wkracza z represją karną w różne obszary stosunków społecznych. Stąd też w typizacji wielu przestępstw (a także wykroczeń) można znaleźć znamiona, które mają swe źródła w innych, pozakarnych gałęziach prawa, lub są ściśle z nimi związane. Szczególnie widać to w tzw. prawie karnym gospodarczym. Istotne jest więc zagadnienie, czy dokonując wykładni tego typu znamion, jak np. kredyt, pożyczka, subwencja, dłużnik, czy szkoda majątkowa należy nadawać im taki sens, jaki mają one w tej gałęzi prawa, z której się wywodzą, czy też należy je interpretować niezależnie w sposób stosowny dla potrzeb prawa karnego.

Można tu wyodrębnić trzy stanowiska:¹⁷

Pierwsze z nich określa się jako koncepcję pełnej zależności znaczeniowej co wskazuje, że tego rodzaju znamiona nie mogą być w prawie karnym interpre-

¹⁶ Zob. G. Łabuda, T. Razowski, *Glosa do postanowienia SN z dnia 27 marca 2003 r.*, sygn. akt. I KZP 2/03, „Prokuratura i Prawo” 2003, Nr 11, s. 124—136.

¹⁷ Zob. S. Żółtek, *Prawo karne gospodarcze w aspekcie zasady subsydiarności*, Warszawa 2009, s. 312-314, P. Kardas, *Glosa do uchwały Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1995 r.*, I KZP 22/95, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1997, Nr 1, s. 117 i nast., L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów...*, s. 24, 130.

towane inaczej, niż na gruncie tych gałęzi prawa, z których się wywodzą. Tego rodzaju dyrektywie zakładającej jedność terminologiczną przypisuje się znaczenie „systemowe”. Jest to więc postulat, aby w ramach jednego systemu prawnego dany termin miał jednakowe znaczenie. Na jego uzasadnienie używa się argumentów genetycznych, normatywnych oraz historycznych.

Z koncepcją pełnej zależności znaczeniowej związane są również pewne reguły wykładni. Wskazówkami dla interpretatora mają być: tzw. reguła wykładni kontekstowej, dyrektywa znaczenia specjalnego, czy zakaz tzw. wykładni homonimicznej, czyli zalecenie interpretacji odwołującej się do ustalonego znaczenia danego terminu w języku prawnym lub prawniczym.

Drugie stanowisko, przeciwne do pierwszego nakazuje, aby przy interpretacji znamion przeniesionych do przepisów karnych z innych gałęzi prawa pozostać wyłącznie w obrębie prawa karnego. Jest to więc koncepcja autonomiczna, której uzasadnieniem ma być tzw. „charakter prawa karnego”, czyli jego funkcja, zwłaszcza gwarancyjna i zasady odpowiedzialności. One to jako pierwsze miałyby wskazywać właściwe rozumienie tego typu znamion i dopiero wtórnie można by się odwoływać do ich źródłowego znaczenia w pozakarnych gałęziach prawa, jednak gdyby miało ono odbiegać od znaczenia wytyczonego przez funkcje i zasady prawa karnego, to należałoby mu odmówić słuszności.

Trzecie stanowisko (jak to często bywa) stanowi połączenie dwóch wyżej omówionych, czyli jest koncepcją pośrednią. Zakłada ono akceptację głównych przesłanek koncepcji pełnej zależności znaczeniowej, wskazując jednak również na konieczność weryfikacji znaczenia poszczególnych pojęć ze względu na specyfikę prawa karnego. Stanowisko to zrywa więc z automatyzmem. Zastrzega się przy tym, że koncepcja ta pozwala na nieznaczną tylko modyfikację pojęć pochodzących z pozakarnych dziedzin prawa, tak aby nie zmienić ich istoty.

Autorom badającym te problemy interpretacyjne na tle orzecznictwa nasuwa się refleksja braku konsekwencji w stosowaniu powyżej omówionych koncepcji interpretacyjnych oraz wrażenie, że z reguły badane orzecznictwo tak ujmowało znamiona wywodzące się z pozakarnych dziedzin prawa, aby granice odpowiedzialności były jak najszerwsze, co jest wątpliwe w świetle zasady subsydiarności prawa karnego.¹⁸

Badający orzecznictwo wyrażają ze swej strony sprzeciw wobec tego, aby odnowa obrotu gospodarczego odbywała się zależnie od stanu faktycznego sprawy raz przez wykładnię znamion zgodnie z ich źródłowym, pozakarnym znaczeniem, innym razem zaś poprzez zmianę ich rdzennego znaczenia. W ten sposób

¹⁸ S. Żółtek, op. cit., s. 326.

bowiem nie respektuje się zasady pewności i jasności prawa.¹⁹ Zabiegi takie mogą też doprowadzić do sytuacji, w której okaże się, że prawo karne jest nie ultima lecz prima ratio, gdyż w pewnych wypadkach np. przepisy kodeksu karnego zlokalizowane w rozdziale zatytułowanym: „Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu” będą stosowane do przypisania odpowiedzialności karnej za zachowania, które wcale nie są związane z obrotem gospodarczym. Przykładem mogą być orzeczenia na tle art. 300§ 1 k.k., który to przepis penalizuje udaremnienie lub uszczuplenie zaspokojenia wierzyciela przez zagrożonego niewypłacalnością dłużnika, gdzie orzecznictwo nie stawia wymogu, aby którakolwiek ze stron wskazanego w tym przepisie stosunku prawnego była w jakikolwiek sposób związana z obrotem gospodarczym (np. była podmiotem profesjonalnym).²⁰

Podobne problemy sygnalizowała literatura jeśli idzie o zakres penalizacji tzw. umów lichwiarskich, co sprowadza się do wątpliwości, czy chodzi tylko o te, w których wyzyskującym przymusowe położenie drugiego kontrahenta jest podmiot gospodarczy, jako że w praktyce sprawcami takich czynów bywają nierzadko osoby nieprowadzące profesjonalnie żadnej działalności gospodarczej.²¹

Tego rodzaju szczegółowe kwestie są przejawem szerszego problemu mającego istotne znaczenie interpretacyjne, mianowicie jak należy ujmować tzw. rodzajowy przedmiot ochrony wynikający z tytułu stosownego rozdziału kodeksu karnego: „Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu”, jakie on ma znaczenie interpretacyjne, w szczególności, czy można go pominąć i przejść od razu do tzw. bezpośredniego przedmiotu ochrony na tle konkretnego już przepisu karnego.²² Wiążą się z tym pytania: czy rodzajowy przedmiot ochrony wyinterpretowany ze wskazanego tytułu rozdziału k.k. jest wspólny dla wszystkich bez wyjątku typów przestępstw zawartych w tym rozdziale, czy może on być ujmowany jako obiektywny warunek karalności oraz czy jest to jedno dobro prawne, czy też można na drodze wykładni wyinterpretować także inne dobra prawne chronione w tym rozdziale. Nie budzi bowiem wątpliwości, że w niektórych typach przestępstw ustawodawca zdecydował się chronić różne często niewiążące się ze sobą dobra, czego klasycznym przykładem jest rozbój, w którym obok mienia (głównego przedmiotu ochrony) chroni się również życie i zdrowie, wolność (przedmioty uboczne, co nie znaczy, że mniej ważne).

¹⁹ Tamże, s. 326-327.

²⁰ Zob. np. uchwała SN z 26.XI.2003, I KZP 32/03, OSNKW 2004, Nr 1, poz. 3, wyrok SN z 15.VI.2004, II KK 38/03 OSNKW 2004, Nr 7-8, poz. 76, postanowienie SN z 13.XI.2002, II KKN 121/01, *Lex nr 56096*.

²¹ Zob. O. Górniok (red.), *Prawo karne gospodarcze*, t. 10 serii *Prawo gospodarcze i handlowe*, Warszawa 2003, s. 72-73.

²² Op. cit., zob. też S. Żółtek, *Prawo karne gospodarcze...*, s. 325.

Rozstrzygnięcie wskazanych problemów uzależnione jest z kolei od tego, co rozumiemy pod pojęciem przedmiotu ochrony, czyli dobra prawnego w jaki sposób je określamy i jaka jest rola tego pojęcia w procesach wykładni prawa karnego.

Stosunkowo dobrze sobie radzimy z dobrami prawnymi mającymi charakter fizyczny jak zdrowie i życie. Nie jest więc kwestią przypadku, że w nauczaniu prawa karnego teorię dobra prawnego najczęściej ilustruje się przykładami deliktów godzących właśnie w takie dobra. Prezentują się one wyraziście a ich naruszenie i związek przyczynowy dają się w sposób klarowny uzmysłowić. Ale również normatywnie zdefiniowane dobra jednostki, jak np. cześć dają się bez trudu ująć jako dobra prawne. Przez długi czas nie było też problemu z uznawaniem za dobra prawne dóbr zbiorowości, czy dóbr o charakterze uniwersalnym, jak np. w przypadku zdrady stanu, szpiegostwa, czy łapownictwa. Natomiast do pewnego kryzysu i „rozmywania się” pojęcia dobra prawnego doszło właściwie niedawno²³ wskutek tego, że zarówno orzecznictwo, jak i literatura wskazuje coraz to nowe ponadindywidualne dobra prawne, jak np. „instytucja subwencji czy kredytu”, „społeczna użyteczność sfery ubezpieczeniowej”, „woda, powietrze, ziemia” itp.²⁴ Jak widać z tych przykładów chodzi zwłaszcza o przyszłościowo zorientowane dziedziny takie jak gospodarka, czy ochrona środowiska. Takie wskazywanie coraz to nowych dóbr jest możliwe dlatego, że - jak trafnie zauważono - żadne spośród podstawowych pojęć prawa karnego nie oferuje takiej różnorodności bliżej nie uzasadnianych definicji, jak właśnie pojęcie dobra prawnego. Mówi się więc o „interesach”, „wartościach”, „stanach”, „założeniach”, „przedmiotach”, „stosunkach społecznych”, „społecznie istotnych obszarach”, „bytach funkcjonalnych” itp.²⁵

W związku z tym wskazywanie co w danym przypadku stanowi przedmiot ochrony jawi się jako dość dowolna spekulacja umysłowa.²⁶ Dokonuje się jej mając świadomość, że teoria prawa karnego uczy, że każdy typ czynu zabronionego musi

²³ Nie licząc XIX-wiecznych poglądów niektórych zwolenników Hegla twierdzących, że przestępstwem atakowane są nie dobra prawne pojedynczych osób, ale państwo jako całość, oraz nie licząc odrzucenia pojęcia dobra prawnego przez przedstawicieli tzw. kilońskiego kierunku narodowosocjalistycznego, którzy ujmowali przestępstwo nie jako naruszenie dobra prawnego, lecz jako naruszenie obowiązku.

²⁴ H. J. Hirsch, *W kwestii aktualnego stanu dyskusji o pojęciu dobra prawnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2002, Nr 1, s. 1-19.

²⁵ Ibidem, zob. także M. Prengel, *Dobro prawne - centralne pojęcie prawa karnego*, „Jurysta” 2002, Nr 5, s. 5, W. Wróbel, *Pojęcie „dobra prawnego” w wykładni przepisów prawa karnego* [w:] *Aktualne problemy prawa karnego*. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca pod red. Ł. Pohla, Poznań 2009, s. 619 i nast.

²⁶ Zwrócił na to już uwagę B. Wróblewski, *Przedmiot przestępstwa, zamachu i ochrony w prawie karnym*, Wino 1939, s. 26.

mieć jakiś szczególny przedmiot ochrony, musi istnieć jakieś konkretne dobro społeczne, dla ochrony którego dany przepis został ustanowiony, w przeciwnym wypadku zakaz karny byłby normą pustą, zaś popełnienie przestępstwa odpowiadającego opisowi zawartemu w jego dyspozycji byłoby niemożliwe.²⁷

Powstaje jednak pytanie: jaka jest przydatność takiego zdematerializowanego, ponadindywidualnego dobra prawnego, np. w sferze gospodarczej, co się kryje pod określeniami w rodzaju: „instrument sterowania gospodarką przez państwo i realizowania celów polityczno-gospodarczych”, „interes ogółu w efektywnym wspieraniu gospodarki przez państwo”, „prawidłowe funkcjonowanie instytucji ubezpieczeń” itp.? Niektórzy (zagraniczni) autorzy w związku z tym zaczęli odrzucać pojęcie uprzednio wyznaczonego (przed-prawnokarnego) dobra prawnego i przypisywać pojęciu dobra prawnego tylko rolę czynnika mającego systemowo immanentne znaczenie w procesach wykładni prawa pozytywnego, a są tacy, którzy idą jeszcze dalej odmawiając pojęciu dobra prawnego jakiejkolwiek przydatności, szczególnie w odniesieniu do nowych obszarów „ekspansji” prawa karnego jak właśnie gospodarka, komunikacja czy ochrona środowiska.²⁸ Właściwie jednak problemy te interesują obcą (głównie niemiecką) literaturę, u nas bowiem problematyka ta jest raczej na uboczu, mimo że dotyczy - jak to się określa - „najbardziej fundamentalnego z fundamentalnych „prabytów” w dogmatyce prawa karnego”.²⁹ Jeżeli jednak nie chce się rezygnować (całkowicie lub częściowo) z pojęcia dobra prawnego to nauka stoi przed zadaniem podjęcia prób jego możliwie precyzyjnego zdefiniowania oraz sformułowania w ten sposób wyraźnych dyrektyw dotyczących stosowania i weryfikowania określonych regulacji, jak również ich ewentualnego krytykowania.

Dotyczy to nie tylko - jak mogłoby się wydawać - tzw. prawa karnego gospodarczego. Także na gruncie np. przestępstw seksualnych można przytoczyć opinie, że analiza przedmiotu ochrony jest w⁷ tej sferze „nieustanną walką z frazesami” oraz że „przedmiot ochrony jest najbardziej manipulowanym pojęciem w prawie karnym”.³¹

Również na gruncie rozdziału k.k. zatytułowanego: „Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności” rodzą się wątpliwości, czy da się obronić

²⁷ W Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 41, W. Cieślak, *Niektóre zagadnienia przedmiotu prawnokarnej ochrony*, „Państwo i Prawo” 1993, Nr 11-12, s. 65.

²⁸ H.J. Hirsch, *W kwestii aktualnego stanu...*, s. 1.

²⁹ M. Prengel, *Dobro prawne...*, s. 5.

³⁰ H. Jäger, *Strafgesetzbildung und Rechtsgüterschutz bei Sittlichkeitsdelikten*, *Beiträge zur Sexualforschung*, Stuttgart 1957, z. 12, s. 17.

³¹ M. Mozgawa (red.), *Prawnokarne aspekty wolności*, Warszawa 2006, s. 296.

teżę, że dobra prawne uwidocznione we wskazanym tytule rozdziału swoim zakresem obejmują dobra chronione poszczególnymi przepisami zawartymi w tym rozdziale.³²

Nie sposób zatem oprzeć się wrażeniu, że źródłem wielu trudności w interpretacji szczegółowych przepisów prawa karnego są kłopoty ze zdefiniowaniem podstawowych pojęć tej dziedziny prawa, zwłaszcza tak fundamentalnych jak pojęcia przedmiotu ochrony (dobra prawnego) czy odpowiedzialności karnej.

Wracając jeszcze do „systemowego” problemu wykładni w prawie karnym tych pojęć, które wywodzą się z innych gałęzi prawa należy dodać, że nie tylko orzecznictwo jest niejednolite (aczkolwiek zdecydowaną przewagę liczebną mają orzeczenia kierujące się w stronę pełnej zależności znaczeniowej), ale również doktryna nie jest w tej kwestii w pełni zgodna.³³

Autor „świeżej” monografii pt. „Prawo karne gospodarcze w aspekcie zasady subsydiarności” przyznaje, że trudno jest wskazać, którą z możliwych koncepcji w tym zakresie powinno się wybrać w praktyce. Ostatecznie opowiada się za koncepcją pełnej zależności znaczeniowej jako oddającą subsydiarny i „wtórny” charakter prawa karnego przyjmując, że „wtórność” powinna oznaczać także związanie pojęciami specjalistycznymi wywodzącymi się w tym przypadku z prawa gospodarczego.³⁴ Należy jednak odnotować także przeciwstawne poglądy prezentowane w literaturze, wedle których w relacji np. prawa karnego do prawa gospodarczego chodzi o zależność (spójność) „zasad do zasad” w sensie reguł - norm obrotu gospodarczego, natomiast nie jest pożądana zależność „pojęć do pojęć”, albowiem pojęcia używane w prawie gospodarczym ze względu na istotę prawa karnego generalnie nie dadzą się skutecznie zastosować w tym ostatnim/

Z omawianym problemem do pewnego stopnia poradził sobie ustawodawca w prawie karnym skarbowym. Uczynił to w art. 53 KKS zawierającym niezwykle obszerny tzw. „słowniczek pojęć”. Można tam wyodrębnić grupę pojęć z zakresu kryminologii karnistycznej definiowaną w sposób autonomiczny, jednak zdecydowanie nawiązującą do definicji występujących w powszechnym prawie karnym

³² T. Dukiet-Nagórska (red.), *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i -wojskowa*, Warszawa 2008, s. 335. Pozostaje sporne, czy można w drodze wykładni rozszerzać zakres penalizacji czynów umieszczonych w określonym rozdziale ustawy karnej poza to dobro prawne, które wskazuje tytuł danego rozdziału - zob. W. Wróbel, *Pojęcie „dobra prawnego” w wykładni...*, s. 629-630.

³³ Zob. S. Żółtek, *Prawo karne gospodarcze...*, s. 326.

³⁴ Tamże, s. 328.

³⁵ R. Zawłocki, *Przestępstwa przeciwko wierzycielom w polskim prawie karnym*, Sopot 2007, s. 36.

oraz grupę (liczniejszą) specjalistycznych pojęć z zakresu prawa podatkowego, celnego, dewizowego oraz regulacji dotyczących gier i zakładów wzajemnych. W ramach tej kategorii pojęć specjalistycznych, pozakarnych niektóre z nich ustawodawca definiuje autonomicznie (w sposób wprowadzający do regulacji prawnofinansowych, jednak z pewnymi odrębnościami), natomiast większość definiuje w sposób odzwierciedlający koncepcję zależności znaczeniowej, tj. postanowieniami odsyłającymi w zakresie rozumienia użytych w KKS wyrażen pochodzących z prawa finansowego do wskazanych źródeł tego ostatniego.

Myliłby się wszakże ten kto by sądził, że w ten sposób automatycznie znikły problemy związane z interpretacją pojęć finansowopravných występujących w^r KKS. Przykładem mogą być wątpliwości, czy wymóg uiszczenia uszczuplonej czynem zabronionym należności publicznoprawnej „w całości” (zawarty jako warunek skorzystania np. z licznych instytucji tzw. degresji czyli łagodzenia odpowiedzialności) oznacza uiszczenie np. zaległego podatku z odsetkami, czy bez odsetek.³⁶ KKS odsyła do Ordynacji podatkowej w zakresie „znaczenia pojęć”, w tym przypadku pojęcia zaległości podatkowej, które odpowiada pojęciu uszczuplonej należności publicznoprawnej. Znaczenie pojęcia zaległości podatkowej zdefiniowanego w Ordynacji podatkowej nie obejmuje odsetek. Dopiero zasady regulowania zaległości przewidują zaliczanie wpłat proporcjonalnie na zaległość główną i odsetki i zgodnie z tym postąpi księgowość organu skarbowego w stosunku do wypłaty sprawcy, który wpłaca taką kwotę, na jaką oszukał Skarb Państwa, w konsekwencji czego mimo wypłacenia kwoty odpowiadającej zaległości głównej nie zostanie ona uznana za uiszczoną „w całości”.

Z powyższego przykładu widać, że czym innym jest „znaczenie” danego pojęcia, tzn. jego definicja, a czym innym mechanizm jego funkcjonowania. Sposób rozstrzygnięcia opisanej wątpliwości interpretacyjnej determinowany będzie przez sposób rozumienia egzekucyjno-kompensacyjnej funkcji prawa karnego skarbowego.

IV . Oprócz problemu jednolitości znaczeniowej w ramach całego „systemu” prawa istnieje także problem jednolitości znaczeniowej tych samych pojęć w ramach tej samej ustawy karnej. Wydaje się oczywiste, że tym samym pojęciem w ramach tego samego aktu prawnego nie powinno się nadawać różnych znaczeń bez wyraźnej wskazówki ze strony ustawodawcy. Można jednak wskazać na nieliczne wprowadzające przypadki odejścia od tej zasady. Przykładem może być zróżnicowane rozumienie określenia: „krótkie odstępy czasu” występujące w dwóch konstrukcjach,

³⁶ Zob. L. Wilk, *Szczególne cechy odpowiedzialności za przestępstwa i wykroczenia podatkowe*, Katowice 2006, s. 470-471.

mianowicie w konstrukcji tzw. czynu ciągłego (art. 12 k.k.) oraz tzw. ciągu przestępstw (art. 91 k.k.).³⁷ Nie powinno to wszakże budzić wątpliwości, jeśli sobie uświadomimy, że pojęcie „krótkich odstępów czasu” ma tak relatywną naturę, że de facto nie poddaje się w ogóle wykładni językowej bez uwzględnienia kontekstu. Ten kontekst tworzy w tym przypadku istota a zwłaszcza cel obu konstrukcji, w których omawiane pojęcie występuje. Uzasadnia on zróżnicowane ich rozumienie. Warto dodać, że w KKS ustawodawca wyraźnie taką interpretację zasugerował. Tam również występują konstrukcje czynu ciągłego (art. 6 § 2 KKS) oraz ciągu przestępstw skarbowych (art. 37§ 1 pkt 3 KKS). W pierwszej wersji KKS w obu tych konstrukcjach występowało jednolicie brzmiące określenie „krótkich odstępów czasu”. W nowelizacji wszakże KKS z 2005 r. w konstrukcji ciągu przestępstw skarbowych (art. 37 §1 pkt 3 KKS) wymóg, aby odstępy czasu pomiędzy przestępstwami były „krótkie” zastąpiono wymogiem, aby „niebyły długie”. Ten subtelny niuans wyraźnie sugeruje, że odstępy czasu, które „nie są długie” mogą być jednak dłuższe, niż „krótkie” (nasuwa się tu pewna analogia z wymogiem stawianym instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego, aby wina i społeczna szkodliwość czynu „nie były znaczne”, co większość doktryny interpretuje w sposób nie zakładający tożsamości z pojęciem „nieznaczne”).

Trudno się zgodzić z poglądem, iż w omawianym przypadku pojęcia „krótkich odstępów czasu” interpretator odstępuje od wykładni językowej na rzecz funkcjonalnej.³⁸ Ze względu bowiem na stopień relatywności tego pojęcia nie poddaje się ono takiej wykładni językowej, która abstrahowałaby od kontekstu, w jakim to pojęcie zostało użyte (przecież mówimy, że 100 lat w odniesieniu do wieczności jest jak krótka chwila).

V . Do sytuacji, gdy wykładnia językowa wymaga uwzględnienia pewnego kontekstu należą oprócz znamion ocennych, nieostrych, takich jak wspomniane wyżej także przepisy zawierające tzw. klauzule generalne. Klasycznym przykładem jest tu instytucja stanu wyższej konieczności zawierająca nakaz oceny proporcji dóbr: ratowanego i poświęconego pod kątem stwierdzenia, które z nich ma wartość wyższą, które niższą, wreszcie, czy dobro poświęcone nie przedstawia wartości „oczywiście wyższej” od dobra ratowanego (art. 25 k.k.).

³⁷ Zob. T. Dukiet-Nagórska (red.), *Prawo karne...*, s. 176.

³⁸ Tak T. Dukiet-Nagórska, op. cit., s. 176.

Pamiętając już teoretycznoprawny problem, czy klauzulą generalną jest sam zwrot ustawowy w rodzaju przytoczonego wyżej, czy też cały przepis, warto zwrócić uwagę na to, że niektórzy teoretycy prawa kwestionują tzw. „odsyłający” charakter klauzul generalnych twierdząc, że w praktyce nie ma konkretnych przedmiotów „odesłania” i tak naprawdę takie klauzule „odsyłają” do czegoś, czego jeszcze nie ma, co dopiero zostanie przez interpretatora ustalone, są więc w istocie tylko nakazem samodzielnej oceny, wobec czego możliwość językowa sprzeciwia się uznaniu ich charakteru za „odsyłający”.³⁹

W odrębnej publikacji podjąłem próbę wykazania trafności tego poglądu na gruncie klauzuli generalnej zawartej w instytucji stanu wyższej konieczności.⁴⁰ Przy okazji zaś analizy uboższego wprowadzie orzecznictwa dotyczącego stanu wyższej konieczności można zauważyć, że sądy dokonują z reguły wybitnie zwięzającej interpretacji granic tej instytucji prawnokarnej korygując przez to ewidentnie zbyt szerokie jej literalne ujęcie do „społecznej adekwatności” tej instytucji.⁴¹ Może to budzić pewne wątpliwości, bo chodzi przecież o interpretację okoliczności wyłączającej odpowiedzialność karną.

W każdym razie kreatywny charakter tego rodzaju interpretacji zawężającej zakres zastosowania literalnie szerokich granic stanu wyższej konieczności w oparciu o argumentację, którą A. Wąsek trafnie i lapidarnie określił mianem figury słownej: „do czego byśmy doszli” (gdybyśmy przyjęli stan wyższej konieczności w analizowanych przypadkach) nie budzi chyba wątpliwości.

Wspomniana interpretacja nawiązująca do „społecznej adekwatności” ma - jak się wydaje - zastosowanie nie tylko do z natury dalece niedookreślonych klauzul generalnych. Jej przejawy można zauważyć także w interpretacji przepisów, które wydają się językowo jasne. Można bowiem postawić pytania: z czego wynika, że przepis przewidujący odpowiedzialność karną za nieudzielenie pomocy w niebezpieczeństwie nie ma zastosowania w sytuacji, gdy po przeczytaniu w gazecie dramatycznego apelu o pomoc finansową dla ciężko chorego dziecka nie reagujemy na to, mimo że moglibyśmy to zrobić (nawet nikt nie próbuje oceniać takich sytuacji z punktu widzenia prawa karnego).⁴³

³⁹ Zob. J. Nowacki, *O przepisach zawierających klauzule generalne* [w:] J. Nowacki, *Studia z teorii prawa*, Kraków 2003, s. 161-162.

⁴⁰ L. Wilk, *Aksjologiczne problemy stanu wyższej konieczności*, „Państwo i Prawo” 2008, Nr 11 s. 37-51.

⁴¹ Tamże, s. 38—41.

⁴² A. Wąsek, *Kodeks karny Komentarz*, 1.1, Gdańsk 1999, s. 346.

⁴³ L. Gardocki, *Pozaustawowe źródła znaczenia przepisu karnego* [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego*. Księga poświęcona pamięci Profesora A. Wąska, Lublin 2005, s. 122-123.

Kolejny przykład: z czego wynika dominujący pogląd, wedle którego przy tzw. zabójstwie eutanatycznym chodzi wyłącznie o intensywnie cierpienia osoby nieuleczalnie chorej (odosobnione są poglądy, że może to dotyczyć również np. bankructwa czy zawodu miłośnego).

Wreszcie - z czego wynika, że nie możemy zastosować przepisu o dzieciobójstwie do matki, która w okresie porodu i pod wpływem jego przebiegu zabija dziecko, niebędące wszakże jej dzieckiem, ale np. dzieckiem drugiej kobiety rodzącej w tym samym miejscu i czasie.⁴⁵

W powyższych przykładach doktryna mówi o „pozaustawowych źródłach znaczenia przepisów karnych” (przy zastrzeżeniu, że nie chodzi o pozaustawowe znamiona przestępstwa, o których pisał np. R. Dębski).⁴⁶ Jak się jednak wydaje, mamy tu do czynienia nie tyle ze źródłami „pozaustawowymi”, ile raczej z pozajęzykowym znaczeniem, czyli z przykładami odejścia od wykładni językowej, która takich ograniczeń pojęć (np. „dziecko”, czy „współczucie”) nie stawia.

V . Nikt nie twierdzi, że zasada pierwszeństwa wykładni językowej w prawie karnym ma charakter absolutny. Formułowane są przesłanki odstąpienia od niebudzącego wątpliwości, jednoznacznego znaczenia literalnego przepisu karnego. Według niektórych autorów wolno tak uczyń, gdy:

1. przemawiają za tym „ważne racje”, i
2. tylko na korzyść oskarżonego.

Wspomniane „ważne racje” są ujmowane jako konflikt lub sprzeczność danej normy ze znaczeniem innych norm systemu prawa, bądź też sytuacje, gdy znaczenie literalne prowadzi do „rażąco nieusprawiedliwionych moralnie rozstrzygnięć lub absurdałnych społecznie lub ekonomicznie konsekwencji (*argumentum ad absurdum*)”.⁴⁸

Przytoczone poglądy w istocie streszczają zasadę subsydiarności wykładni systemowej lub funkcjonalnej na korzyść oskarżonego. W jednym ze stosunkowo niedawnych orzeczeń (wyrok z 19.11.2008 r. V KK 74/08)⁴⁹ SN stwierdził, że zasada pierwszeństwa wykładni językowej nie oznacza, że w procesie wykładni wolno całkowicie zignorować wykładnię systemową i funkcjonalną. Może się

⁴⁴ Tamże, s. 126.

⁴⁵ Tamże, s. 125.

⁴⁶ Tamże, s. 123.

⁴⁷ P. Gensikowski, O wykładni prawa karnego [w:] *Wykładnia prawa i inne problemy filozofii prawa*, pod red. L. Morawskiego, Toruń 2005, s. 114.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Biuletyn Prawa Karnego Nr 1/09, s. 39.

bowiem okazać, że sens przepisu, który wydaje się językowo jasny okaże się wątpliwy, gdy poddany zostanie procesowi dalszej wykładni. Proces wykładni zatem, zdaniem SN powinien polegać na zastosowaniu wszystkich metod wykładni: językowej, systemowej i funkcjonalnej, gdyż poprzestanie na tej pierwszej uznano za niewystarczające.

Kanwą takiego poglądu była wykładnia słowa: „zabójstwo” w treści art. 148 § 3 k.k. *in fine*. Mimo że literalnie rzecz ujmując określenie: „zabójstwo” bez jakiegokolwiek dopełnienia sugeruje, że chodzić może o każde zabójstwo, to jednak SN w powołanym orzeczeniu przyjął, że uprzednie prawomocne skazanie za „zabójstwo”, stanowiące podstawę obostrzenia odpowiedzialności karnej w oparciu o przepis art. 148 § 3 k.k. *in fine* odnosi się tylko do zabójstwa typu podstawowego i typów kwalifikowanych, natomiast nie obejmuje zabójstwa typu uprzywilejowanego. Taki pogląd jest rezultatem wykładni systemowej uwzględniającej lokalizację przepisu art. 148 § 3 k.k. w „systemie” przepisów określających typy zabójstw.

Dla porównania można zauważyć, że również np. w treści przepisu art. 105 § 2 k.k. zawierającego katalog przestępstw funkcjonariuszy publicznych popełnionych w związku z pełnieniem ich służbowych obowiązków, które nie podlegają przedawnieniu występuje m.in. „umyślne przestępstwo zabójstwa”. Zdaniem A. Zolla⁵⁰ określenie to nie obejmuje zabójstwa w afekcie (możliwego przecież do wyobrażenia sobie). Autor powołuje się jednak nie na wykładnię systemową, lecz celowościową zaznaczając, że wykładnia językowa nie daje podstawy do wyłączenia zabójstwa w afekcie z zakresu pojęcia „umyślne przestępstwo zabójstwa”. Argumentem ma być to, że skoro ustawodawca objął nieprzedawnieniem w art. 105 k.k. m.in. pozbawienie wolności, lecz nie w typie podstawowym, a jedynie łączone ze szczególnym okrucieństwem to oznacza to, że w przepisie tym przyjęto zasadę ścisłego, a nie ogólnego specyfikowania typów czynów. Ścisłe zaś określenie czynu z art. 148 § 4 k.k. brzmi: „zabójstwo w afekcie” bądź „w stanie ścisłego wzburzenia”. Brak tego dopełnienia oznaczać ma, że chodzi o typ podstawowy, a także kwalifikowane typy zabójstw - te ostatnie na zasadzie *a minori ad maius* (skoro nieprzedawnieniem objęte jest zabójstwo w typie podstawowym, to tym bardziej kwalifikowane). Nie można jednak jakoby odwrotnie stosować wnioskowania *a maiori ad minus*.

Tego rodzaju interpretacje oznaczają w istocie odrzucenie reguły *clara non sunt interpretanda* i akceptację tezy, że przepis *prima facie* jasny może się okazać wątpliwy dopiero w następstwie wykładni. Dzieje się tak dlatego, że sens przepisów zależeć może nie tylko od kontekstu językowego, ale również od kontekstów

⁵⁰ K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks kamy. Część ogólna. Komentarz*, Kraków 1998, s. 601.

systemowego i funkcjonalnego, które w wielu wypadkach ulegają dynamicznym zmianom. W efekcie przepis, którego sens do pewnego momentu nie budził żadnych wątpliwości, może stać się wątpliwy wskutek jakichś zmian legislacyjnych albo zmian sytuacji społecznej lub ekonomicznej. Z kolei przepis uprzednio uznawany za wątpliwy może w następstwie wypracowania w doktrynie i orzecznictwie jednolitego sposobu jego rozumienia stać się „jasny” tak, że sądy zaczną do niego stosować zasadę *interpretatio cessat in claris*, mimo że dla kogoś, kto nie zna tych faktów pozostanie on nadal wątpliwy.⁵¹

Interpretacje, wedle których np. określenie „zabójstwo” nie obejmuje zabójstwa uprzywilejowanego bądź też określenie „dziecko” obejmuje tylko własne dziecko sprawczymi dzieciobójstwa, stanowią przykłady subsydiarnej roli wykładni systemowej lub funkcjonalnej względem wykładni językowej. Do takich przykładów niektórzy autorzy zaliczają również dość znany chyba karnistom pogląd orzecznictwa wyrażany w niegdyśszych wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej⁵², wedle którego przestępstwo kradzieży z włamaniem popełnia także sprawca, który realizując zamiar zaboru mienia w celu przywłaszczenia, rozmyślnie doprowadza do zamknięcia swej osoby w określonym pomieszczeniu, z którego następnie wyprowadza mienie, usuwając przeszkodę materialną będącą częścią konstrukcji lub zamknięciem tego pomieszczenia utrudniającym dostęp do jego wnętrza z zewnątrz. W rezultacie takiego poglądu pojęcie „włamania” językowo wskazujące na kierunek przemieszczania się sprawcy z zewnątrz do wewnątrz pomieszczenia obejmuje także „wyłamanie się” z pomieszczenia.⁵³

Można jak sądzę zastanowić się, czy rezultat taki, wykraczający poza wszelki możliwy sens określenia „włamanie” nie stanowi raczej przejawu zastosowania wnioskowania w postaci analogii a nie wykładni (podobnie gdyby pod pojęciem: „kto wchodzi...” rozumieć także „kto wychodzi...”).

Zgodnie z przeważającym stanowiskiem za niedopuszczalne w prawie karnym uznaje się wyłącznie stosowanie analogii na niekorzyść oskarżonego (analogia *in malam partem*, jako „antytywaryjnej”, natomiast analogia na jego korzyść (analogia *in bonam partem*) jest dopuszczalna.⁵⁴ Niektórzy autorzy zwracają

⁵¹ L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów...*, s. 64. Zob. też. E. Łętowska, *Kilka uwag o praktyce wykładni*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2002, nr 1, s. 54, M. Babiarczyk, K. Pawłowska, *Między formalistycznym a aktywistycznym stosowaniem prawa* [w:] *Aktualne problemy prawa karnego*. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarcza, pod red. Ł. Pohla, Poznań 2009, s. 43.

⁵² Uchwała SN z 25.VI 1980, OSNKW 1980, Nr 8, poz. 65.

⁵³ Zob. P. Gensikowski, *O wykładni...*, s. 116-117.

⁵⁴ Zob. P. Gensikowski, *O wykładni...*, s. 119 oraz powołana tam literatura

wszakże uwagę, że liberalne stanowisko wobec analogii działającej na korzyść oskarżonego przestaje być tak oczywiste, gdy się spojrzy na normy prawa karnego przez pryzmat uprawnień pokrzywdzonego. Wówczas swobodne rozszerzanie zakresu zastosowania określonych instytucji prawno Karnych, np. czynnego żalu, czy też nadzwyczajnego złagodzenia na sytuacje, których co prawda ustawodawca wprost nie wymienił, lecz „z pewnością powinien wymienić” przestaje być oczywiste.⁵⁵

Kwestia zakazu stosowania analogii występuje m.in. w kontekście poszukiwania podstaw karania za niektóre przejawy tzw. obchodzenia, czy też nadużycia prawa, szczególnie w prawie karnym gospodarczym. Chodzi o różnego rodzaju zachowania, które nie mieszczą się w zakazach czy nakazach rozpoznanych w drodze wykładni z brzmienia określonych przepisów, natomiast godzą w cele stawiane tym przepisom. Zazwyczaj też dotyczy to norm sankcjonowanych zlokalizowanych w pozakarnych dziedzinach prawa. Powstają tu problemy po pierwsze określenia samego pojęcia „obejścia” utożsamianego nierzadko z „nadużyciem” prawa, a następnie adekwatności tego rodzaju zachowań do znamion ustawowych używanych w typizacji przeważnie blankietowych przepisów karnych. Można zaobserwować różne próby reakcji na omawiane zjawisko, np. nasycanie typisach Przepisów karnych znamionami wartościującymi, odrębna typizacja zachowań rozpoznanych jako obejście prawa, czy też operowanie klauzulami generalnymi w rodzaju „transakcji kupieckich wyraźnie sprzeciwiających się uczciwym praktykom handlowym”.⁵⁷ Te ostatnie budzą poważne zastrzeżenia z punktu widzenia standardów określoności.

VI . Należy zauważyć, że pozanormatywny charakter reguł wykładni, których „obowiązywanie” uzależnione jest w sposób istotny od ich akceptacji w orzecznictwie w połączeniu z wyrażaną tamże oraz w literaturze aprobatę dla niezliczonych odstępstw od tych reguł, czynią je w znacznym stopniu umownymi i względnymi. W poszukiwaniu sposobów zapobieżenia relatywizmowi reguł wykładni niektórzy autorzy proponują szerszy powrót do wzgardzonej powszechnie karnistyki, a zwłaszcza

⁵⁵ Zob. W Wróbel, *Prawotwórcze tendencje...*, s. 388.

⁵⁶ Zob. O. Górniok, *O karaniu tzw. obchodzenia prawa* [w:] *Prawo. Społeczeństwo. Jednostka* Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Leszkowi Kubickiemu. Red. A Łopatka, B. Kunicka-Michalska, S. Kiewlicz, Warszawa 2003, s. 100 i nast.

⁵⁷ Zob. A Wąsek, *Duńskie prawo karne*, „Przegląd Prawa Karnego” 1992, Nr 6.

⁵⁸ C. Sońta, *Wybrane zagadnienia granic wykładni w prawie karnym w świetle zasady nullum crimen sine lege* [w:] *Teoria i praktyka wykładni prawa*, pod red. T. Winczorka, Warszawa 2005, s. 298.

definiowanie ustawowe.⁵⁹ W pewnym stopniu stosuje to ustawodawca w prawie karnym skarbowym, ale nie eliminuje to bynajmniej wszystkich wątpliwości interpretacyjnych. Generalnie natomiast - jak zauważył J. Nowacki - klauzule generalne, które niegdyś były w prawie karnym traktowane jako coś „niestosownego” czy „wstydlivego”, jak gdyby były obcym i niepożądanym wtrętem do wypracowanego aparatu pojęciowego tej gałęzi prawa i co najwyżej czynnikiem łagodzenia w pewnych okolicznościach jego nadmiernej surowości, stały się obecnie trwałym elementem składowym współczesnej techniki ustawodawczej w dziedzinie prawa karnego i to bynajmniej nie tylko w sferze tzw. politycznego prawa karnego lecz również w odniesieniu do norm stanowiących podstawę orzeczeń karnych w tzw. sprawach dnia powszedniego. Wzmacnia to zapotrzebowanie na wykładnię celowościową, która wszakże nie powinna być stosowana w oderwaniu od systemowej a zwłaszcza językowej, gdyż ta ostatnia stanowi tu swoisty „bezpiecznik”.

Obserwuje się też, m.in. w tym kontekście zacieranie się powoli niegdyś wyraźnych rozróżnień gałęziowych. Od dawna już w literaturze wysuwane są refleksje dotyczące np. podobieństwa zasad tworzenia oraz wykładni i stosowania pomiędzy prawem karnym oraz prawem podatkowym, na tej podstawie, że są to dwie chyba najbardziej restrykcyjne i dolegliwe gałęzie prawa publicznego.

Z tych analogii należy korzystać jednak ostrożnie. Ostrzeżenia przed zbyt ścisłym przenoszeniem zasad interpretacji pomiędzy tymi gałęziami wydaje się uzasadnione. O ile bowiem w prawie karnym ustawodawca jest zainteresowany, aby określone stany faktyczne nie miały miejsca (i dlatego są zabronione), o tyle w podatkowym mamy do czynienia z sytuacją wręcz odwrotną - ustawodawca nie tylko nie zakazuje określonych zachowań, ale jest właśnie zainteresowany, by miały one miejsce, czyli by w społecznej rzeczywistości występowały podatkowoprawne stany faktyczne. ~ Tym, co zbliża zasady interpretacji prawa podatkowego do zasad interpretacji prawa karnego jest metoda regulacji prawa podatkowego, natomiast tym, co je jakby oddala jest przedmiot tej regulacji. Administracyjnoprawna metoda regulacji o cechach władczości, a w szczególności fakt, że prawo podatkowe zawiera głównie normy bezwzględnie obowiązujące (*ius cogens*) z bardzo rozbudowanym systemem sankcji wewnętrznych i możliwością ingerencji w sferę praw i wolności

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ J. Nowacki, O klauzulach generalnych w prawie karnym, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, 1976, t. 16, s. 195.

⁶¹ Zob. R. Mastalski, *Interpretacja prawa podatkowego*, Wrocław 1989, s. 36-37.

⁶² Tamże, s. 36.

obywateli powoduje, że zasady interpretacji prawa podatkowego zbliżają się do zasad interpretacji prawa karnego z preferencjami dla pewności prawa i bezpieczeństwa prawnego i wysuwaniem na plan pierwszy wykładni językowej. Zatem metoda regulacji decyduje raczej o elementach statycznych wykładni.

Z kolei przedmiot regulacji prawa podatkowego decyduje - według doktryny podatkowoprawnej - o dynamicznych elementach wykładni. Regulacje bowiem prawa podatkowego dotyczą stosunków gospodarczych a prawo podatkowe z reguły wiąże określone skutki prawne z rezultatami działania prawa cywilnego. Ścisły związek prawa podatkowego ze zjawiskami gospodarczymi wymusza jakby posługiwanie się wykładnią stosowaną w otwartych systemach, takich jak system prawa cywilnego.

VII. Opracowanie niniejsze zakończę wskazaniem na dość znamienne w moim przekonaniu przykład zręczności interpretacyjnej. Dotyczy on pojęcia „nierzetelności” odnoszonego do różnego rodzaju dokumentacji.

W prawie karnym skarbowym nierzetelność została zdefiniowana ustawowo (podobnie jak w ustawę o rachunkowości oraz w Ordynacji podatkowej) jako „niezgodność ze stanem faktycznym” (art. 53 § 22 KKS). Dlatego też powszechnie jest utożsamiana ze znamieniem „niezgodności z prawdą” (nieprawdziwości).

Natomiast w treści art. 303 § 1 k.k. nierzetelność wystąpiła w alternatywie z niezgodnością z prawdą (prowadzenie dokumentacji w sposób nierzetelny lub niezgodny z prawdą). Zwolennika koncepcji pełnej międzygałęziowej zależności terminologicznej stawia to w kłopotcie, albowiem obstawanie przy tej koncepcji przeczy założeniu tzw. racjonalności ustawodawcy prowadząc do rezultatu, w którym pewna część przepisu karnego (fragment alternatywny) staje się zbędnym powtórzeniem innego fragmentu tego samego przepisu.

Zręczny interpretator wybrał z tego w ten sposób, że przyjął, iż nierzetelność oznacza niepełne dane, w istocie zatem sprowadza się do zatajenia, w efekcie czego można uznać, że określona dokumentacja zawiera prawdę, lecz niepełną. Rodzi się jednak pytanie - dlaczego ustawodawca w treści art. 303 § 1 k.k. posłużył się pojęciem nierzetelności ustawowo zdefiniowanym w innej gałęzi prawa, zamiast wyraźnie napisać, że chodzi o podawanie nieprawdy lub zatajanie prawdy w dokumentacji.

⁶³ Tamże, s. 90-91.

⁶⁴ Tamże, s. 91-92.

⁶⁵ W Wróbel, *Przestępstwo nierzetelnego prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej*, „Przegląd Sądowy”, 1995, Nr 7-8, s. 36.

Nasuwa się przewrotnie pytanie - czy „połowa prawdy” to przypadkiem nie „całe kłamstwo”.

Z uznaniem patrząc na przejawy zręczności interpretacyjnej można się zgodzić z poglądem, iż tu chodzi bardziej o umiejętności niż o wiedzę, z tym jednak, że porównania interpretacji przepisów prawa z interpretacją utworów muzycznych są chyba zbyt daleko idące. Zakres bowiem kredytu udzielonego interpretatorowi, którego nie może on przekroczyć wydaje się w prawie znacznie węższy, niż w muzyce, stąd chyba łatwiej jest np. pianiście nowatorsko interpretującemu utwór muzyczny, niż prawnikowi chcącemu przełamać rutynę interpretacyjną.

PROBLEMS OF INTERPRETATION OF CRIMINAL LAW

Talking about “interpretation of penal law” one must be aware that none of these three words is explicit.

Comprehension of “interpretation” some refer to only those parts of law text which meaning brings doubts, the others claim, that law text whether it is clear or not, always requires an interpretation.

When it comes to the interpretation of law, there are beliefs which reduce law only to the law text and there are others who claim that law is not only the law text, but it (the law) is also its interpretation.

Finally, the comprehension of “penal law” is related to various areas not only to crime but also to offences, autonomous branch of tax law, so called administrative and penal law, so called juvenile law or penal law of collective subjects.

The vital interpretative meaning for system reference within the limits of such vast area of material penal law has the expression of “amenability to law” the interpretation of which brings some problems for principles.

The next problem arises from the links between the penal law and extrapenal branches of law. It is defined in the question:

Should the notions which appear in penal law and originate from other branches of law be given the same meaning as they have in a given branch of law or they are allowed to be interpreted independently and autonomically according to the needs of penal law?

⁶⁶ Zob. E. Łętowska, *Boska sztuka interpretacji...*, s. 26 i nast.

There are three attitudes to the question:

- the first one shows the concept of full dependance and unity of meaning;
- the second (contrary) suggests that the notions which appear in penal law and originate from other branches of law should be interpreted to respond the functions of penal law. They should not follow the interpretation they have in the branches of law they originate from.
- the third attitude combines the two above ones, (intermediate)

As a matter of fact, the source of this kind of problems with interpretation are often difficulties of the proper definition of the subject of the penal law protection, which is supposed to show the direction of interpretation in penal law.

Beside the problem with unity of the meaning of notions in the whole system of law there is also a problem inside the same penal law directive. The problem exists because the sense of the notions used in regulations depends not only on linguistic context but also on a systematic and functional context.

That is why the newest jurisdiction indicates that the interpretation process should involve all the methods of interpretation: linguistic, system and functional because relying only on the first one is insufficient.

Vital issues are also connected with the notion of analogy. It is important to define the right understanding of this notion and separate it from the notion of extensive interpretation. There should also be admitted to use analogy in penal law what is connected with the problem if it works to somebody's advantage or disadvantage.

Studia PRAWNICZE

----- Zeszyt 4(182) 2009
Warszawa 2009

Agnieszka Szpak

WYMUSZONE ZAGINIĘCIA W ORZECZNICTWIE EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA - „SPRAWY CZECEŃSKIE”

I . Definicja i regulacje prawne

Przed analizą wspomnianych w tytule „spraw czeczeńskich” chciałabym wspomnieć ogólnie o zjawisku wymuszonych zaginięć, a następnie o uregulowaniach prawnych w tym zakresie. Na tym tle zostaną przedstawione wybrane „sprawy czeczeńskie” rozstrzygnięte przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. Celem tego opracowania jest wskazanie, że „sprawy czeczeńskie” spełniają przesłanki dla uznania ich za wymuszone zaginięcia.

Zjawisko wymuszonych zaginięć sięga czasów II wojny światowej, kiedy to A. Hitler w zarządzeniu z dnia 7 grudnia 1941 r. (tzw. Dekret „Noc i mgła”) nakazał deportację z okupowanych terenów do Niemiec osób podejrzanych o opór przeciwko okupacji niemieckiej¹. Podobne metody były stosowane w państwach Ameryki Południowej przez reżimy wojskowe rządzące w latach 60-tych i 70-tych ubiegłego wieku (Gwatemala, Chile, Argentyna). Wtedy też po raz pierwszy został

¹ Zobacz: *Enforced Disappearances, Report of the Committee on Legal Affairs and Human Rights, Council of Europe* (2005); raport dostępny na stronie internetowej: <http://assembly.coe.int/Documents/WorkingDocs/doc05/EDOC10679.htm>; punkt B (2) 11 (27.01.08).

użyty termin wymuszone zaginięcie (*enforced disappearance*) będący tłumaczeniem z języka hiszpańskiego *desaparicion forzada*².

Wymuszone zaginięcia osób stanowią jedno z najpoważniejszych naruszeń praw człowieka, określanym jako „naruszenie ludzkiej godności”³ i „poważne i godne potępienia przestępstwo przeciwko przyrodzonej godności ludzkiej”⁴. Najbardziej istotnym na dzień dzisiejszy źródłem prawa międzynarodowego dotyczącym wymuszonych zaginięć jest przyjęta w dniu 20 grudnia 2006 r. przez ZO NZ Konwencja o ochronie wszystkich osób przed wymuszonymi zaginięciami⁵. Warto jednak pamiętać, że również wcześniejsze traktaty międzynarodowe i instrumenty niewiążące poświęcone zostały problematyce wymuszonych zaginięć, np. statut Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK), który w art. 7 dotyczącym zbrodni przeciwko ludzkości w ust. 1 (i) wymienia wymuszone zaginięcia. Także wcześniejsza Deklaracja o ochronie wszystkich osób przed wymuszonymi zaginięciami (rez. ZO 47/133) z dnia 18 grudnia 1992 r. została w całości poświęcona temu problemowi⁶. Pierwszym prawnie wiążącym źródłem w tym zakresie była Międzyamerykańska konwencja o wymuszonych zaginięciach osób z 1994 r.⁷

Zbrodnia wymuszonego zaginięcia została zdefiniowana w ONZ-owskiej Konwencji z 2006 r. jako: areszt, zatrzymanie, porwanie lub pozbawienie wolności osoby przez funkcjonariuszy państwowych lub przez osoby bądź grupy osób działające z upoważnienia, ze wsparciem lub za przyzwoleniem państwa oraz późniejsza odmowa uznania pozbawienia wolności lub zatajenie losu zaginionej osoby, co pozbawia taką osobę ochrony prawa⁸. Państwa-strony powinny również

² Ibidem, punkt B (2) 12.

³ Art. 1 Deklaracji o ochronie wszystkich osób przed wymuszonymi zaginięciami; deklaracja jest dostępna na stronie internetowej: [http://www.unhchr.ch/huridocda/huridoca.nsf/\(Symbol\)/A.RES.47.133.En?OpenDocument](http://www.unhchr.ch/huridocda/huridoca.nsf/(Symbol)/A.RES.47.133.En?OpenDocument) (27.01.08).

⁴ Preambuła Międzyamerykańskiej konwencji dotyczącej wymuszonych zaginięć osób, ustęp 3. Konwencja jest dostępna na stronie internetowej: <http://www.oas.org/juridico/Engsh/Treaties/a-60.html> (11.02.08).

⁵ Konwencja o ochronie wszystkich osób przed wymuszonymi zaginięciami jest dostępna na stronie internetowej: http://untreaty.un.org/Engsh/notpubl/IV_16_english.pdf (11.02.08).

⁶ Na temat prac na Deklaracją i jej przyjęcia zobacz: R Brody, *Commentary on the Draft UN „Declaration on the Protection of All Persons from Enforced or Involuntary Disappearances”*, „Netherlands Quarterly of Human Rights” 1990, nr 4.

⁷ Tak: preambuła (*reaffirming that the systematic practice of the forced disappearance of persons constitutes a crime against humanity*).

⁸ Konwencja o ochronie wszystkich osób przed wymuszonymi zaginięciami, art. 2. Zobacz Uwagi ogólne Grupy roboczej ds. Wymuszonych Zaginięć: *Press Release. Working Group on Enforced or Involuntary Disappearances Adopts General Comment on the Definition*

przedsięwziąć odpowiednie kroki celem zbadania aktów wymuszonych zaginięć popełnionych przez osoby lub grupy osób działające bez upoważnienia, wsparcia czy przyzwolenia państwa i ukarania winnych⁹. Definicję tę warto zacytować jako wskazówkę na potrzeby niniejszego artykułu.

Konwencja nie weszła jeszcze w życie. Ratyfikowało ją osiemnaście państw (wymagane jest dwadzieścia ratyfikacji), natomiast podpisało 81. Wśród państw-sygnatariuszy nie ma, co prawda, Rosji¹⁰, warto jednak wspomnieć o Konwencji, ponieważ jej przyjęcie oznacza po pierwsze postęp w rozwoju prawa międzynarodowego; po drugie wypełnia ona również swego rodzaju lukę w prawie - brak uniwersalnego traktatu regulującego problem naruszania wielu praw człowieka spowodowanych przez wymuszone zaginięcia. To, czy Konwencja rzeczywiście przyczyni się do zapobieżenia czynom wymuszonego zaginięcia i do karania jej sprawców, zależy przede wszystkim od samych państw. Muszą one, po pierwsze, ratyfikować Konwencję (o co należy apelować również do władz rosyjskich), a po drugie wprowadzić do ustawodawstwa wewnętrznego przepisy ją implementujące¹¹.

II . „Sprawy czeczeńskie” przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka

Na tle powyższych uwag przeanalizowane zostaną orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC). W uproszczeniu można stwierdzić, że zgodnie z Europejską konwencją praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (EKPC), państwo (skarga państwowa) lub jednostka, grupa jednostek lub organizacja pozarządowa (skarga indywidualna) może złożyć skargę do ETPC na naruszenie praw człowieka chronionych przez Konwencję. Postępo-

of Enforced Dis appearances, 20 March 2007; dostępne na stronie internetowej:

<http://www.unhcr.ch/hurricane/hurricane.nsf/view01/B9661660AB105C52C12572A400466F2E?opendocument> (30.01.08).

⁹ Konwencja o ochronie wszystkich osób przed wymuszonymi zaginięciami, art. 3.

¹⁰ Zobacz *UN Treaty Collection*: <http://treaties.un.org/Pages/ViewDetails.aspx?src=TREATY&id=3&chapter=4&lang=en> (24.07.09).

¹¹ Bardziej szczegółowo na temat regulacji prawnych wymuszonych zaginięć zobacz: A Szpak, *Amerykańska praktyka renditions jako współczesny przykład wymuszonych zaginięć*, „Studia Prawnicze” nr 1-2 (2009), s. 178-192.

¹² Tekst Europejskiej konwencji praw człowieka i podstawowych wolności [w:] M. Balcerzak (oprac.), *Międzynarodowa ochrona praw człowieka. Wybór źródeł*, Toruń 2007, oznaczenie brzegowe, II-A/1; Art. 40 EKPC.

Obecnie do ETPC trafia kilkanaście tysięcy skarg indywidualnych rocznie, w tym około jednej trzeciej od osób pozbawionych wolności. Jeśli chodzi o skargi państwowe to rozpatrzono ich dotąd czternaście¹³.

W większości „spraw czeczeńskich” stan faktyczny wyglądał podobnie. Grupa niezidentyfikowanych rosyjskich funkcjonariuszy państwowych, często zamaskowanych bez żadnego nakazu aresztowała czy zabierała osobę krewną skarżącej/ego - syna, ojca, męża, żonę lub matkę (Czeczenów). W wielu przypadkach osoba aresztowana była następnie bezprawnie zabijana. Skarżący twierdzili również, że władze nie przeprowadzały skutecznego i adekwatnego śledztwa co do okoliczności zaginięcia ofiary. Ofiary zniknęły i krewni nie byli w stanie uzyskać o nich żadnych informacji. Warto dodać, że rosyjskie siły federalne całkowicie kontrolowały obszary Czeczenii, na których znajdowały się ofiary. Nie jest sensowne przytaczanie całego stanu faktycznego z poszczególnych spraw, pozostaje więc odesłać w sprawie szczegółów do tekstu orzeczeń. Wśród zarzucanych naruszeń Europejskiej konwencji można wymienić art. 2 (prawo do życia), 3 (zakaz tortur i innego niehumanitarnego traktowania), 5 (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego), art. 8 (prawo do poszanowania życia rodzinnego i prywatnego) i 13 (prawo do skutecznego środka odwoławczego). Trybunał rozstrzygnął kilka „spraw czeczeńskich” w latach 2006-2007, lecz największa ich ilość, wręcz „boom” przypada na lata 2008-2009.

Odnośnie art. 2¹⁴, Trybunał stwierdzał, że w świetle znaczenia ochrony przyznawanej przez art. 2, musi on poddawać przypadki pozbawienia życia najści-

¹³ Ibidem, s. 179-180. Na temat wybranych spraw rozstrzygniętych przez ETPC zobacz: M. Nowak, *Civil and Political Rights, Including Questions of: Disappearances and Summary Executions. A Report submitted to Commission on Human Rights*, 2002; s. 17-19; raport jest dostępny na stronie internetowej: <http://www.unhcr.ch/Huridocda/Huridoca.nsf/0/3e140ed64e7c6a83c1256b9700513970?opendocument> (01.03.08).

¹⁴ Tekst Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności [w:] B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mile (red.), *Prawa człowieka. Wybór dokumentów międzynarodowych*, Toruń 1999, s. 78-101. W dalszej części autorka powołuje się na tekst Konwencji z tej pozycji. Art. 2 stanowi:

1. Prawo każdej osoby do życia jest chronione ustawą. Nikt nie będzie umyślnie pozbawiony życia, z wyjątkiem przypadków wykonania sądowego wyroku skazującego za przestępstwo, za które ustawa przewiduje taką karę.
2. Pozbawienie życia nie będzie uznane za sprzeczne z niniejszym artykułem, jeżeli wynika ono z użycia siły, które jest absolutnie konieczne:
 - a) w obronie jakiegokolwiek osoby przed bezprawną przemocą;
 - b) w celu wykonania zgodnego z prawem zatrzymania lub uniemożliwienia ucieczki osobie pozbawionej wolności zgodnie z prawem;
 - c) w działaniu podjętym zgodnie z prawem w celu stłumienia zamieszek lub powstania.

ślejszej kontroli biorąc pod uwagę nie tylko działania funkcjonariuszy państwowych, ale także wszystkie towarzyszące temu okoliczności. Osoby zatrzymane znajdują się we wrażliwej sytuacji, a na władzach spoczywa obowiązek ich ochrony. W konsekwencji, kiedy w chwili ujęcia osoba znajdowała się w dobrym stanie zdrowia, a w momencie zwolnienia jest ranna, to na państwie ciąży obowiązek dostarczenia wiarygodnych i przekonujących wyjaśnień co do przyczyn takich zranień. Obowiązek ten jest jeszcze silniejszy, kiedy osoba znika lub umiera bezpośrednio po ujęciu¹⁵.

Jeśli chodzi o sporne fakty, Trybunał przyjął w ocenie dowodów standard dowodu „ponad rozsądną wątpliwość” (*beyond reasonable doubt*). Dowód taki może jednak wynikać ze zbiegu wystarczająco silnych, jasnych i spójnych wniosków albo podobnych niezakwestionowanych domniemań faktycznych¹⁶. ETPC podkreślał, że w ocenie dowodów należy wziąć pod uwagę postępowanie stron, w tym np. odmowę rządu rosyjskiego przedstawienia materiałów sprawy w oparciu o art. 161 Kodeksu postępowania karnego, który stanowi, że materiał dowodowy pochodzący z wstępnego śledztwa nie może zostać ujawniony, natomiast informacje uzyskane podczas śledztwa mogą zostać ujawnione tylko za zgodą prokuratora lub śledczego, ale tylko w takim zakresie, w jakim nie narusza to prawa i prawnie chronionych interesów uczestników postępowania karnego i nie przeszkadza w śledztwie. Zabronione jest ujawnianie informacji o życiu prywatnym uczestników postępowania karnego bez ich zgody. Trybunał uznawał jednak powoływanie się na ten przepis za niewystarczające i przemawiające na niekorzyść strony rządowej¹⁷.

Badając zarzuty naruszenia art. 2 ETPC podkreślał również, że czynnik czasu, który upływa od momentu uwięzienia osoby - mimo że nie decydujący -

¹⁵ M.in. *Bazorkina przeciwko Rosji* (2006), paragraf 104; *Yusupova i Zaurbekov przeciwko Rosji* (2008), *Musikhanova przeciwko Rosji* (2008), paragraf 57; paragraf 52; *Bersunkayeva przeciwko Rosji* (2008), paragraf 92; *Akhmadova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragraf 139; *Akhiyadova przeciwko Rosji* (2008), paragraf 69; *Askharova przeciwko Rosji* (2008), paragraf 61; *Ilyasova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragraf 57; *Rasayev i Chankayeva przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 57 i 68; *Zulpa Akhmatova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragraf 97; *Magomadova i Iskhanova przeciwko Rosji* (2008), paragraf 90; *Nasukhanova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragraf 106; *Nenkayev i inni przeciwko Rosji* (2009), paragraf 147; *Basayeva i inni przeciwko Rosji* (2009), paragraf 131; *Khalitova i inni przeciwko Rosji* (2009), paragraf 95.

¹⁶ M.in. *Bazorkina przeciwko Rosji* (2006), paragraf 106; *Isigova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragraf 88; *Umarov przeciwko Rosji* (2008), paragraf 83.

¹⁷ *Nenkayev i inni przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 136-137; *Basayeva i inni przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 115-116; *Khalitova i inni przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 96-97. Wykaz mającego zastosowanie prawa krajowego zobacz: *Akhmadova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 104-113.

stanów istotny czynnik, który musi zostać wzięty pod uwagę. Ma on znaczenie w tym sensie, że im więcej czasu upływa bez wieści o losie zaginionej osoby, tym większe prawdopodobieństwo, że taka osoba nie żyje. Np. w sprawie *Imakayeva przeciwko Rosji* (2006) minęło ponad 5,5 roku bez żadnych wieści o losie jej syna oraz 4 lata w przypadku męża. Trybunał odnotował powoływanie się skarżącej na dostępne informacje o zjawisku „zaginięć” w Czeczenii i zgodził się, że - w kontekście konfliktu zbrojnego w Czeczenii - gdy osoba zostaje zatrzymana przez niezidentyfikowanych funkcjonariuszy bez jakiegokolwiek późniejszego uznania faktu detencji, można to opisać jako sytuację zagrażającą życiu. Dlatego to ETPC uznał, że należy domniemywać, że syn skarżącej zginął w następstwie nieoficjalnego zatrzymania. Odpowiedzialność za to można przypisać rządowi. Doszło więc do naruszenia art. 2 w stosunku do syna skarżącej¹⁸. W najnowszych orzeczeniach z 2009 r. sam Trybunał uznaje występowania niepokojącego zjawiska „zaginięć” w Czeczenii i uwzględnia to w ocenie materiału dowodowego¹⁹.

Skarżący wielokrotnie utrzymywali, że rząd pozwany nie przeprowadził niezależnego, skutecznego i dokładnego śledztwa co do okoliczności zatrzymania i zaginięcia ofiary, z naruszeniem proceduralnego obowiązku płynącego z art. 2. Mianowicie z art. 2 wynika proceduralny obowiązek przeprowadzenia efektywnego śledztwa w sytuacji, kiedy w wyniku użycia siły ofiara poniosła śmierć. Celem takiego śledztwa jest skuteczna implementacja prawa krajowego chroniącego

¹⁸ *Imakayeva przeciwko Rosji* (2006), paragrafy 140-144. Tale również: *Yusupova i Zaurbekov przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 53-57; *Musikhanova przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 61-66; paragrafy 55-57; *Isigova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 97-101; *Bersunkayeva przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 93-103; *Umarov przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 93-99; *Khalidova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 82-88; *Musayeva przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 105-107; *Akhmadova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragraf 140; *Aziyevy przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 83-84; *Akhiyadova przeciwko Rosji* (2008), paragraf 70; *Tsurova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 118-119; *Askharova przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 62-75; *Atabayeva i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 91-92; *Ilyasova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 58-71; *Rasayev i Chankayeva przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 58-70; *Zulpa Akhmatova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragraf 98; *Elmurzayev i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 101-102; *Magomadova i Iskhanova przeciwko Rosji* (2008), paragraf 91; *Nasukhanova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragraf 107; *Nenkayev i inni przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 148-149; *Basayeva i inni przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 124, 132; *Khalitova i inni przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 109-113; *Khasuyeva przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 114-115; *Magomadova przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 127-129, 134-135; *Pukhigova przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 73-75, 85-91; *Karimov i inni przeciwko Rosji* (2009), paragraf 111; *Mutsayeva przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 87-95.

¹⁹ M.in. *Khasuyeva przeciwko Rosji* (2009), paragraf 107; *Karimov i inni przeciwko Rosji* (2009), paragraf 105; *Mutsayeva przeciwko Rosji* (2009), paragraf 89.

prawo do życia, a w sprawach z udziałem funkcjonariuszy pociągnięcie ich do odpowiedzialności. Śledztwo powinno być niezależne, dostępne dla członków rodziny, przeprowadzone szybko i sprawnie, skuteczne w tym sensie, że jest w stanie doprowadzić do określenia czy użycie siły w danych okolicznościach było uzasadnione czy nie²⁰. Mimo że w wielu przypadkach przeprowadzono śledztwo, to charakteryzowały je liczne zwłoki, opóźnienia, zawieszenia postępowania, które utrudniały dotarcie do prawdy i znacznie zmniejszyły skuteczność śledztwa, a w konsekwencji nie przyniosło ono określonych rezultatów (bardzo często nie zidentyfikowano ani nie przesłuchano żadnych funkcjonariuszy ani oficerów wojskowych), a więc śledztwo nie było efektywne, adekwatne ani szybkie. Nawet jeśli śledztwo zostało wszczęte, sposób, w jaki je prowadzono, nie mógł być uznany za dokładny i skuteczny, ponieważ było ono przerywane i ponownie otwierane. Trybunał stwierdzał więc, że doszło do naruszenia art. 2 w tym - proceduralnym - zakresie²¹.

²⁰ *Bazorkina przeciwko Rosji* (2006), paragraf 113; *Yusupova i Zaurbekov przeciwko Rosji* (2008), paragraf 60; *Musikhanova przeciwko Rosji* (2008), paragraf 69; *Umarov przeciwko Rosji* (2008), paragraf 102; *i inni przeciwko Rosji* (2008), paragraf 90; *Bersunkayeva przeciwko Rosji* (2008), paragraf 106; *Musayeva przeciwko Rosji* (2008), paragraf 110; *Tsurova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragraf 120; *Askharova przeciwko Rosji* (2008), paragraf 78; *Ilyasova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragraf 72; *Nasukhanova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragraf 108; *Nenkayev i inni przeciwko Rosji* (2009), paragraf 152; *Basayeva i inni przeciwko Rosji* (2009), paragraf 114; *Pukhigova przeciwko Rosji* (2009), paragraf 92.

²¹ *Bazorkina przeciwko Rosji* (2006), paragrafy 117; 120-125; *Imakayeva przeciwko Rosji* (2006), paragrafy 149-160; *Luluyev i inni przeciwko Rosji* (2006), paragrafy 86-101; *Alikhadzhiyeva przeciwko Rosji* (2007), paragraf 73; *Yusupova i Zaurbekov przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 60-67; *Musikhanova przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 71—76; *Isigova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 104-115; *Umarov przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 103-110; *Khalidova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 91-98; *Bersunkayeva przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 107-113; *Akhmadova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 143-151; *Aziyevy przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 87-96; *Akhiyadova przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 73-80; *Tsurova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 121-130; *Askharova przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 79-89; *Atabayeva i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 95-102; *Ilyasova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 73-81; *Rasayev i Chankayeva przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 71-78; *Zulpa Akhmatova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 99-108; *Elmurzayev i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 103-111; *Magomadova i Iskhanova przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 92-100; *Nasukhanova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 109—119; *Nenkayev i inni przeciwko Rosji* (2009), paragraf 161; *Basayeva i inni przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 133-140; *Khalitova i inni przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 121-126; *Khasuyeva przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 116-127; *Magomadova przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 136-144; *Pukhigova przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 95-102; *Karimov i inni przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 112-119; *Mutsayeva przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 96-104.

Kolejnym przepisem, którego naruszenie zarzucano w praktycznie każdej „sprawie czeczeńskiej” był art. 3²². Z jednej strony twierdzono, że bezpośrednie ofiary wymuszonych zaginięć zostały poddane nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu oraz że władze nie przeprowadzały śledztwa w sprawie tego zarzutu. Z drugiej, zarzucano naruszenie art. 3 w stosunku do samych skarżących będących osobami krewnymi zaginionych, jako że cierpienia, jakich doświadczali w związku z zaginięciem osób bliskich stanowiły naruszenie art. 3 (nieludzkie traktowanie)²³. Trybunał powtórzył swoje wcześniejsze wywody, że zarzuty złego traktowania muszą być poparte właściwymi dowodami. Dla oceny takich dowodów Trybunał przyjmuje standard dowodu „ponad rozsądną wątpliwość”, ale dodaje, że dowód taki może wynikać ze zbiegu wystarczająco silnych, jasnych i spójnych wniosków albo podobnych niekwestionowanych domniemań faktycznych. Trybunał stwierdzał, że mimo że nie ulega wątpliwości, że ofiara została zatrzymana przez siły federalne i od tej pory zaginęła, to nie był jasnym dokładny sposób, w jaki zaginęła oraz czy podlegała nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu podczas detencji. Na tej podstawie ETPC uznawał, że nie może stwierdzić „ponad rozsądną wątpliwość”, że ofiara była traktowana w sposób naruszający art. 3²⁴. Dla przykładu w *sprawie Luluyev i inni przeciwko Rosji* (2006) skarżący twierdzili, że Luluyeva podlegała nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu oraz że władze nie przeprowadziły śledztwa co do tego zarzutu. Trybunał przypomniał swoje wcześniejsze orzecznictwo, zgodnie z którym zarzuty złego traktowania muszą być wsparte właściwymi dowodami. Dla oceny tych dowodów Trybunał przyjmuje standard dowodu „ponad rozsądną wątpliwość”, ale dodaje, że dowód taki może wynikać ze współlistnienia wystarczająco silnych, jasnych i spójnych wniosków albo podobnych niezakwestionowanych domniemań faktycznych. Niekwestionowanym było w tej sprawie, że ofiara zmarła w rezultacie użycia siły. Jednakże opis uszkodzeń wykrytych na jej ciele przez ekspertów kryminalistyki nie pozwala Trybunałowi na wniosek „ponad rozsądną wątpliwość”, jakoby była ona torturowana bądź w inny sposób źle traktowana przed jej śmiercią. Nie było zatem żadnej podstawy dla stwierdzenia w tym kontekście naruszenia art. 3²⁵. ETPC uznawał, że - zważywszy na wszystkie znane okoliczności - można domniemywać, iż ofiara nie żyje oraz że odpowiedzialność za jej śmierć ciąży na władzach państwowych. Jednakże dokładny sposób, w jaki ona zginęła oraz to, czy podlegała złemu

²² Art. 3 stanowi: Nikt nie będzie poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu bądź karaniu.

²³ *Bazorkina przeciwko Rosji* (2006), paragraf 126.

²⁴ *Bazorkina przeciwko Rosji* (2006), paragrafy 130-133.

²⁵ *Luluyev i inni przeciwko Rosji* (2006), paragrafy 102-106.

traktowaniu, nie zostały wyjaśnione. Przedłożone przez skarżących dane od świadków nie zawierają wystarczającego dowodu na wsparcie twierdzenia, że ofiara w następstwie jej zatrzymania podlegała nieludzkiemu traktowaniu²⁶.

W sytuacji, kiedy zostały przedstawione dowody niewłaściwego traktowania (*ill-treatment*), np. zeznania naocznych świadków lub relacje członków rodziny obserwujących np. pobicie ofiary, a rząd nie był w stanie ich podważyć Trybunał stwierdzał, że doszło do naruszenia art. 3 wobec ofiary wymuszonego zaginięcia²⁷. Począwszy od spraw rozstrzygniętych po sprawie *Basayeva przeciwko Rosji* (2009) skarżący nie występowali z zarzutem naruszenia art. 3 wobec ofiary wymuszonego zaginięcia, a tylko wobec siebie, o czym poniżej.

Jeśli chodzi o zastosowanie art. 3 do samych skarżących, to Trybunał przywołał swoje wywody na temat „specjalnych czynników” (*special factors*), jakie muszą zaistnieć, aby uznać krewnych ofiary wymuszonego zaginięcia za ofiarę naruszenia art. 3²⁸. Czynniki te to: „wymiar i charakter różny od emocjonalnego dyskomfortu, który może być uznawany za nieunikniony dla ofiar poważnego naruszenia praw człowieka. Istotne elementy będą obejmować bliskość, w jakiej żyje rodzina - w tym kontekście, pewna waga będzie przykładana do więzi rodzic-dziecko, konkretne okoliczności związku, rozmiar przedstawianych wydarzeń doświadczanych przez członków rodziny, zaangażowanie członków rodziny w próby uzyskania informacji o zagubionych osobach oraz sposób, w jaki władze zareagowały na takie próby. Trybunał podkreślał, że istota takiego naruszenia nie leży w fakcie „zaginięcia” członka rodziny, lecz dotyczy reakcji i nastawienia władz w stosunku do sytuacji im przedstawionej²⁹. Dla przykładu w sprawie *Bazorkina przeciwko Rosji* (2006) skarżąca była matką osoby zaginionej. Oglądała ona film video pokazujący przesłuchanie jej syna, który kończył się słowami, że powinien on zostać poddany egzekucji, a syn został zabrany przez żołnierzy. Przez ponad

²⁶ M.in. *Alikhadzhiyeva przeciwko Rosji* (2007), paragrafy 74-83; *Yusupova i Zaurbekov przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 71-73; *Isigova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 116-119; *Umarov przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 114-116; *Bersunkayeva przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 115-119; *Aziyevy przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 99-101; *Tsurova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 134-136; *Askharova przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 93-95; *Ilyasova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 85-87; *Rasayev i Chankayeva przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 87-90; *Nenkayev i inni przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 162-166; *Khalitova i inni przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 130-132.

²⁷ *Musayeva przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 120-129; *Basayeva i inni przeciwko Rosji* (2009), paragraf 149-152.

²⁸ *Bazorkina przeciwko Rosji* (2006), paragraf 139.

²⁹ *Cakici przeciwko Turcji* (1999), paragraf 98; orzeczenie jest dostępne na stronie internetowej : <http://cmiskp.echr.coe.int/tkp197/search.asp?skin=hudoc-en>.

sześć lat nie miała o nim żadnych wieści. W tym okresie zwracała się do różnych oficjalnych organów państwa ze staraniami o swego syna, lecz nigdy nie otrzymała przekonującego wyjaśnienia czy informacji, o tym co się przydarzyło Khadzi-Muratowi Yandiyevowi po jego zatrzymaniu. Władze państwowe negowały odpowiedzialność państwa za zatrzymanie syna skarżącej. Z uwagi na to, ETPC stwierdził, że skarżąca cierpiała niepokój i obawy w rezultacie zaginięcia jej syna oraz jej niezdolności ustalenia, co mu się przydarzyło. Sposób, w jaki jej zarzutami zajmowały się władze, należy uznać za stanowiący nieludzkie traktowanie sprzeczne z art. 3. Tak więc doszło do naruszenia art. 3 w stosunku do skarżącej³⁰. W swoich orzeczeniach Trybunał podkreślał, że istota tego naruszenia nie leży w samym tylko fakcie „zniknięcia” członka rodziny, lecz w reakcji władz do przedstawionej im sytuacji³¹. Do podobnych wniosków odnośnie naruszenia art. 3 w stosunku do skarżących doszedł Trybunał w sprawach: *Imakayeva przeciwko Rosji* (2006), *Luluyev i inni przeciwko Rosji* (2006), *Alikhadzhiyeva przeciwko Rosji* (2007), *Yusupova i Zaurbekov przeciwko Rosji* (2008), *Musikhanova przeciwko Rosji* (2008), *Isigova i inni przeciwko Rosji* (2008), *Umarov przeciwko Rosji* (2008), *Khalidova i inni przeciwko Rosji* (2008), *Bersunkayeva przeciwko Rosji* (2008), *Akhmadova i inni przeciwko Rosji* (2008), *Aziyevy przeciwko Rosji* (2008), *Ilyasova i inni przeciwko Rosji* (2008), *Tsurova i inni przeciwko Rosji* (2008), *Akhiyadova przeciwko Rosji* (2008), *Askharova przeciwko Rosji* (2008), *Rasayev i Chankayeva przeciwko Rosji* (2008), *Zulpa Akhmatova i inni przeciwko Rosji* (2008), *Elmurzayev i inni przeciwko Rosji* (2008), *Magomadova i Iskhanova przeciwko Rosji* (2008), *Nasukhanova i inni przeciwko Rosji* (2008), *Nenkayev i inni przeciwko Rosji* (2009), *Basayeva przeciwko Rosji* (2008), *Musayeva i inni przeciwko Rosji* (2009), *Khalitova i inni przeciwko Rosji* (2009), *Khasuyeva przeciwko Rosji* (2009), *Magomadova przeciwko Rosji* (2009), *Pukhigova przeciwko Rosji* (2009), *Karimov i inni przeciwko Rosji* (2009), *Mutsayeva przeciwko Rosji* (2009) ”.

³⁰ *Bazorkina przeciwko Rosji* (2006), paragrafy 140-142.

³¹ *M.in. Akhmadova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragraf 154; *Khasuyeva przeciwko Rosji* (2009), paragraf 130; *Magomadova przeciwko Rosji* (2009), paragraf 149; *Pukhigova przeciwko Rosji* (2009), paragraf 109; *Karimov i inni przeciwko Rosji* (2009), paragraf 124; *Mutsayeva przeciwko Rosji* (2009), paragraf 109.

³² *Imakayeva przeciwko Rosji* (2006), paragrafy 161 ; 164-167; *Luluyev i inni przeciwko Rosji* (2006), paragrafy 108; 110-118; *Alikhadzhiyeva przeciwko Rosji* (2007), paragrafy 80-83; *Yusupova i Zaurbekov przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 76-79; *Musikhanova przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 80-84; *Isigova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 122-126; *Umarov przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 125-128; *Khalidova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 105-108; *Bersunkayeva przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 122-125; *Musayeva przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 130-133; *Akhmadova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragraf 155-156; *Aziyevy przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 102-106; *Akhiyadova przeciwko Rosji*

Warto również wskazać, że w swoich najnowszych orzeczeniach (z 2009 r.) poczynawszy od orzeczenia w sprawie *Karimov i inni przeciwko Rosji* ETPC przestał *expressis* verte wspominać o „specjalnych czynnikach, które muszą zaistnieć, aby uznać krewnych ofiary wymuszonego zaginięcia za ofiarę naruszenia art. 3. Raczzej zaczął podkreślać wspomniany już powyżej sposób, w jaki władze reagują na przedstawiony im przypadek zaginięcia osoby krewniej skarżących. Jednak mimo nie przywoływania wprost „specjalnych czynników” w swoich nowszych orzeczeniach, Trybunał nadal dowodzi ich zaistnienia³³.

Inny zarzut dotyczył naruszenia w stosunku do ofiary art. 5 EKPC (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego)³⁴. Trybunał podkreślił fundamentalne

(2008), paragrafy 83-86; *Tsurova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 138-141; *Askharova przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 96-99; *Ilyasova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 88-91 ; *Rasayev i Chankayeva przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 83-86; *Zulpa Akhmatova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 114-117; *Elmurzayev i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 118-121; *Magomadova i Iskhanova przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 105-108; *Nasukhanova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 126-129; *Nenkayev i inni przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 167-171 ; *Basayeva i inni przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 159-162; *Khalitova i inni przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 134—139; *Khasuyeva przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 128-133; *Magomadova przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 149-152; *Rukhigova przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 109-112; *Karimov i inni przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 124-126; *Mutsayeva przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 105-111.

³³ *Karimov i inni przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 124-125; *Mutsayeva przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 109-110.

³⁴ Art. 5 stanowi:

1. Każda osoba ma prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego. Nikt nie będzie pozbawiony wolności, z wyjątkiem następujących przypadków i w trybie ustalonym przez prawo:
 - a) zgodnego z prawem pozbawienia wolności w wyniku skazania przez właściwy sąd;
 - b) zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania osoby w przypadku niepodporządkowania się wydanemu zgodnie z prawem orzeczeniu sądu lub w celu zapewnienia wykonania określonego przez prawo obowiązku;
 - c) zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania osoby w celu postawienia przed właściwym organem, w związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia czynu zagrożonego karą lub jeśli jest to w sposób uzasadniony uznane za konieczne dla zapobieżenia popełnieniu takiego czynu albo uniemożliwieniu ucieczki po jego dokonaniu;
 - d) pozbawienia wolności nieletniego na mocy zgodnego z prawem orzeczenia w celu ustanowienia nadzoru wychowawczego lub zgodnego z prawem pozbawienia wolności nieletniego w celu postawienia go przed właściwym organem;
 - e) zgodnego z prawem pozbawienia wolności osób w celu zapobieżenia szerzeniu przez nie chorób zakaźnych, osób umyślowo chorych, alkoholików, narkomanów lub włóczęgów;
 - f) zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania osoby w celu zapobieżenia nielegalnemu wejściu na terytorium państwa albo osoby, przeciwko której postępowanie o wydalenie lub ekstradycję jest w toku.

znaczenie gwarancji zawartych w art. 5 dla zapewnienia prawa jednostek w demokracji do wolności od arbitralnej detencji w rękach władz. Nieoficjalne zatrzymanie osoby stanowi całkowitą negację tych gwarancji i najcięższe pogwałcenie art. 5. Zgodnie z dotychczasową praktyką ETPC, sam fakt braku rejestracji należy uznać za najbardziej istotny niedostatek, ponieważ umożliwia on osobom odpowiedzialnymi za akt pozbawienia wolności ukrycie ich zaangażowania w przestępstwo, zatarcie ich śladów i uniknięcie odpowiedzialności za los osoby przetrzymywanej. Władze powinny były przedsięwziąć skuteczne kroki mające na celu ochronę przed zagrożeniem zaginięcia i przeprowadzić natychmiastowe i efektywne śledztwo w sprawie zgłoszonej skargi, że osoba znalazła się pod kontrolą państwa i od tej pory nikt jej nie widział. Zdaniem Trybunału, brak rejestrowania danych takich jak data, czas i miejsce zatrzymania, nazwisko zatrzymanego oraz przyczyny zatrzymania i nazwisko osoby dokonującej zatrzymania należy uznać za niezgodne z art. 5 Konwencji. W tym kontekście Trybunał często określał naruszenie art. 5 jako wyjątkowo poważne (*particularly grave*)³⁵.

2. Każdy zatrzymany będzie natychmiast poinformowany, w zrozumiałym dla niego języku, o przyczynach zatrzymania oraz o wszelkich stawianych mu zarzutach.
3. Każdy zatrzymany lub aresztowany zgodnie z postanowieniami paragrafu 1. c. niniejszego artykułu będzie niezwłocznie postawiony przed sędzią lub innym urzędnikiem prawnie upoważnionym do wykonywania władzy sądowej oraz ma prawo być sądzony w rozsądnym terminie albo zwolniony na czas postępowania. Zwolnienie może być uzależnione od udzielenia gwarancji zapewniających stawiennictwo na rozprawie.
4. Każdy, kto został pozbawiony wolności wskutek zatrzymania lub aresztowania ma prawo odwołania się do sądu celem szybkiego ustalenia przez sąd legalności pozbawienia wolności oraz zarządzenia zwolnienia, jeżeli pozbawienie wolności jest niezgodne z prawem.
5. Każda osoba, która została pokrzywdzona niezgodnym z treścią niniejszego artykułu zatrzymaniem lub aresztowaniem, ma prawo do odszkodowania.

³⁵ *Bazorkina przeciwko Rosji* (2006), paragrafy 146-149; *Imakayeva przeciwko Rosji* (2006), paragrafy 168-178; *Luluyev i inni przeciwko Rosji* (2006), paragrafy 122-125; *Alikhadzhiyeva przeciwko Rosji* (2007), paragrafy 84-89; *Yusupova i Zaurbekov przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 83-84; *Musikhanova przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 88-91; *Isigova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 131-134; *Khalidova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 113-116; *Umarov przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 132-135; *Bersunkayeva przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 129-132; *Musayeva przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 137-140; *Akhmadova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 159-162; *Aziyevy przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 109-112; *Akhiyadova przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 89-92; *Tsurova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 146-149; *Askharova przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 103-106; *Atabayeva i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 106-109; *Ilyasova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 97-100; *Rasayev i Chankayeva przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 95-98; *Zulpa Akhmatova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 120-123; *Elmurzayev i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 126-130; *Magomadova i Iskhanova przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 113-116; *Nasukhanova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy

Skarżący zarzucali również, że nie mieli skutecznych środków odwoławczych odnośnie pozostałych naruszeń (przede wszystkim na podstawie art. 2, 3 i 5 Konwencji)³⁶. W tym kontekście ETPC stwierdzał, że „termin „skutecznego środka odwoławczego” z art. 13 [prawo do skutecznego środka odwoławczego - przyp. A Sz.] obejmuje - poza wypłatą odszkodowania kiedy jest to właściwe - dokładne i efektywne śledztwo mające doprowadzić do zidentyfikowania i ukarania osób odpowiedzialnych. W takim świetle, wymogi z art. 13 są szersze niż obowiązki państw stron z art. 5. ust. 5 stanowi o prawie do odszkodowania w przypadku niezgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania. Obowiązki z art. 13 obejmują przeprowadzenie efektywnego śledztwa w przedmiocie wymuszonego zaginięcia osoby, która była widziana pod kontrolą władz. ETPC orzekał, że w okolicznościach, w których śledztwo karne co do zaginięcia i śmierci osoby było nieskuteczne, a skuteczność jakiegokolwiek innego środka, jaki mógłby istnieć, włączając w to środki cywilne sugerowane przez rząd rosyjski, była w konsekwencji podkopana, państwo nie wypełniło swojego zobowiązania na podstawie art. 13. Rosja zaniedbała obowiązek przeprowadzenia skutecznego i dokładnego, a tym samym naruszyła art. 13³⁷.

134-136; *Nenkayev i inni przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 172-178; *Basayeva i inni przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 167-170; *Khalitova i inni przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 144-147; *Khasuyeva przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 134-139; *Magomadova przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 157-160; *Pukhigowa przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 117-120; *Kanmov i inni przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 131-134; *Mutsayeva przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 116-119.

³⁶ Art. 13 stanowi: Każda osoba, której prawa i wolności zawarte w niniejszej Konwencji zostały naruszone, ma prawo do skutecznego odwołania się do właściwego organu państwowego niezależnie od tego, czy naruszenie takie zostało dokonane przez osoby działające w związku w wykonywaniu funkcji urzędowych.

³⁷ *Bazorkina przeciwko Rosji* (2006), paragrafy 158-164; *Imakayeva przeciwko Rosji* (2006), paragrafy 192—196; *Luluyew i inni przeciwko Rosji* (2006), paragrafy 136-140; *Alikhadzhiyeva przeciwko Rosji* (2007), paragrafy 90-95; *Yusupova i Zaurbehov przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 88-92; *Musikhanova przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 95-98; *Isigova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 143-146; *Khalidova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 121-125; *Umarov przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 143-145; *Bersunkayewa przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 136-139; *Musayeva przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 144-146; *Akhmadova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 164—166; *Aziyevy przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 115-117; *Akhiyadova przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 95-97; *Tsurova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 154 158; *Askhamva przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 110-113; *Atabayeva i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 116-118; *Ilyasova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 109-113; *Rasayev i Chankayeva przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 108-112; *Zulpa Akhmatova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 131-133; *Elmurzayev i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 135-139; *Magomadova i Iskhanova przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 121-125; *Nasukhanova i inni przeciwko Rosji* (2008), paragrafy 141-145;

W sprawie *Karimov i inni przeciwko Rosji* (2009), skarżący zarzucili także naruszenie art. 8 Konwencji i art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji³⁸. Po pierwsze, zaginięcie ich krewnego oznaczało pogwałcenie ich prawa do poszanowania życia rodzinnego; po drugie wtargnięcie i przeszukanie ich domu stanowiło działanie nielegalne i naruszyło ich prawo do poszanowania miru domowego. Działania te naruszyły również prawo skarżących do ochrony ich prawa własności³⁹. Biorąc pod uwagę fakt, że władze nie przedstawiły skarżącym nakazu przeszukania ani nie podały powodów swojego zachowania Trybunał uznał, że przeszukanie domu zostało przeprowadzone bez jakiegokolwiek upoważnienia. W konsekwencji, doszło do naruszenia prawa skarżących do poszanowania ich miru domowego oraz prawa do ochrony własności, a tym samym miało miejsce naruszenie art. 8 Konwencji oraz art. 1 Protokołu nr 1. Jeśli chodzi o zarzut naruszenia prawa do poszanowania życia rodzinnego, Trybunał uznał, że skarga ta została rozstrzygnięta w ramach badania art. 2 i 3 Konwencji⁴⁰. Natomiast w orzeczeniu w sprawie *Umarov przeciwko Rosji* (2008) Trybunał nie stwierdził naruszenia art. 8, gdyż skarga dotyczyła tych samych zarzutów, jak te które zostały podniesione na podstawie art. 2 i 3. Stosownie do tego, ETPC orzekł, że nie ma potrzeby orzekać odrębnie naruszenia art. 8. Z porównania tych dwóch orzeczeń wynika, że dla stwierdzenia przez Trybunał naruszenia art. 8 konieczne jest wystąpienie pewnych dodatkowych elementów jak np. wtargnięcie do mieszkania i zabranie z niego przedmiotów będących własnością skarżących.

Nenkayev i inni przeciwko Rosji (2009), paragrafy 193-201; *Basayeva i inni przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 182-187; *Khalitova i inni przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 158-164; *Khasuyeva przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 140-145; *Magomadova przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 172-177; *Pukhigova przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 125-131; *Karimov i inni przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 148-149; *Mutsayeva przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 124-126.

³⁸ Art. 8 stanowi: 1. Każda osoba ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego domicylu oraz swojej korespondencji. 2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa z wyjątkiem przypadków, które są zgodne z prawem i konieczne w demokratycznym społeczeństwie ze względu na interesy bezpieczeństwa narodowego, bezpieczeństwa publicznego lub dobrobytu gospodarczego kraju, zapobieganie zamieszkom lub przestępczości, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności osób. Art. 1 Protokołu nr 1 stanowi: 1. Każda osoba fizyczna ma prawo do niezakłóconego korzystania ze swojego mienia. Nikt nie będzie pozbawiony swojej własności, chyba że wymaga tego interes publiczny i na warunkach przewidzianych przez prawo oraz zgodnie z ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego. 2. Powyższe postanowienia nie będą jednak w żaden sposób naruszać prawa Państwa do wydawania takich ustaw; jakie uzna ono za niezbędne lub w celu zabezpieczenia uiszczania podatków albo innych należności bądź grzywien.

³⁹ *Karimov i inni przeciwko Rosji* (2009), paragraf 135.

⁴⁰ *Karimov i inni przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 139-143.

* * *

Z powyższego wybiórczego, lecz reprezentatywnego przeglądu orzecznictwa można wyciągnąć następujące wnioski: ETPC jest dość konserwatywny, gdyż w swoich orzeczeniach stwierdzał, że wymuszone zaginięcie może, co prawda, stanowić naruszenie kilku praw człowieka, lecz nie jest to konieczne⁴¹. Trybunał rzadko używał terminu wymuszone zaginięcie, częściej wspominał jedynie o „zniknięciu” danej ofiary, lecz nie ma wątpliwości, że przedstawione wyżej naruszenia wypełniają znamiona zbrodni wymuszonego zaginięcia. Termin wymuszone zaginięcie został użyty w orzeczeniu w sprawie *Khumaydov i Khumaydov przeciwko Rosji* (2009), aczkolwiek Trybunał nie stwierdził w tej sprawie zaangażowania rządu w zaginięcie, a jedynie naruszenie proceduralnego obowiązku wynikającego z art. 2 przeprowadzenia śledztwa w przedmiocie zniknięcia osoby, oraz w orzeczeniu w sprawie *Karimov i inni przeciwko Rosji* (2009)⁴².

Trybunał jest również konserwatywny przy orzekaniu o naruszeniu zakazu tortur i innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania lub karania (art. 3). W każdym przypadku Trybunał strasburski analizuje okoliczności danej sprawy; jego zdaniem dla stwierdzenia naruszenia art. 3 konieczne są dowody niehumanitarnego traktowania lub tortur. W odniesieniu do krewnych bezpośrednich ofiar wymagane jest zaistnienie „specjalnych czynników” określonych w orzeczeniu w sprawie *Cakici przeciwko Turcji*. Jak słusznie stwierdza M. F. Pérez Solla, takie podejście lekceważy ból i cierpienie, jakie przeżywają ofiary wymuszonych zaginięć i członkowie ich rodzin⁴³. W istocie - w moim przekonaniu - już długotrwała izolacja *incommunicado* stanowi sama w sobie okrutne, niehumanitarnie lub poniżające traktowanie bądź nawet tortury Ponadto, przy wymuszonych zaginięciach powstaje zwiększone ryzyko stosowania tortur, gdyż nie istnieje żadna forma kontroli postępowania władz, w rękach których osoba pozbawiona wolności się znajduje. Specjalny sprawozdawca NZ ds. tortur, sir Nigel Rodley stwierdził, że „utrzymywanie tajnych miejsc detencji powinno być prawnie zakazane. Powinno być karalnym przestępstwem dla każdego funkcjonariusza państwowego przetrzymywanie jakiegokolwiek osoby w tajnym i/lub nieoficjalnym miejscu detencji”⁴⁴. Pomiędzy wymuszonymi

⁴¹ Tak również: M. F. Pérez Solla, *Enforced Disappearances in International Human Rights*, London 2006, s. 38.

⁴² *Khumaydov i Khumaydov przeciwko Rosji* (2009), paragrafy 110, 109-123; *Karimov i inni przeciwko Rosji* (2009), paragraf 124.

⁴³ M. F. Pérez Solla, op. cit., s. 77.

⁴⁴ Podaję za *Human dignity denied. Torture...*, s. 105. Na temat wymuszonych zaginięć jako formy tortur zobacz: F. Andreu-Guzman, *Progress Towards a United Nations Treaty Against Enforced Disappearances*, „Yearbook of International Commission of Jurists” 2004, s. 327.

zaginięciami a torturami istnieje swego rodzaju sprzężenie zwrotne - jest bardzo prawdopodobne, że ofiara tortur stanie się ofiarą wymuszonego zaginięcia w celu zatajenia dowodów torturowania, a ponadto ofiara wymuszonego zaginięcia jest narażona na tortury, gdyż nie ma ona dostępu do środków prawnych, dzięki którym mogłaby poskarżyć się na traktowanie, jakiemu jest poddawana⁴⁵.

Wymuszone zaginięcie stanowi złożone i ciągle naruszenie wielu praw człowieka, ponieważ powoduje ono nie tylko arbitralne pozbawienie wolności, lecz także zagraża integralności osoby ludzkiej, jej bezpieczeństwu, a nawet samemu życiu osoby zatrzymanej. Ponadto ofiara staje się zupełnie bezbronna, co czyni ją podatną na inne zbrodnie. Trybunał strasburski powinien wziąć ten fakt pod uwagę.

ENFORCED DISAPPEARANCES IN THE JUDGMENTS OF THE EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS - THE "CHECHEN CASES"

After a short historical introduction of the phenomenon of enforced disappearances, the author analyzes the judgments of the European Court of Human Rights in the so called Chechen cases. Enforced disappearance is one of the most serious violations of human rights, very often described as the infringement of human dignity. Enforced disappearance is not a simple violation but a multiple one which means that it infringes several human rights including many non-derogable (the right to life, freedom from torture and other cruel, inhuman or degrading treatment, the right to recognition everywhere as a person before the law). The characteristic feature of this crime comprises the fact that the victim is devoid of any legal protection and the authorities deny having her or him under control; thus they refuse the victim any rights, in particular a right to a fair trial.

The thesis of this article is to prove that Chechen cases fulfill all the conditions to be classified as enforced disappearances. According to the Strasbourg Court, the Chechen cases clearly show that enforced disappearances analyzed in those cases may violate right to life, right to freedom and security of the person, right to an effective remedy or prohibition of torture or other cruel, inhuman and degrading treatment.

⁴⁵ P. Dijkstra, H. Klann, R. Ruimschotel, M. Wijnkoop, *Enforced Disappearances as Continuing Violations*, Amsterdam international Law Clinic, 2002, s. 66; dostępne na stronie internetowej: <http://www1.jur.uva.nl/ailc/Enforced%20disappearances%20as%20continuing%20violation.s.pdf> (10.02.08).

Studia PRAWNICZE

----- Zeszyt 4(182) 2009
Warszawa 2009

Jakub Królikowski, Adelina Vanina Prokop ■

WYROK O BRAKU NIEZGODNOŚCI JAKO TRZECI RODZAJ ROZSTRZYGNIĘCIA W POSTĘPOWANIU PRZED TRYBUNAŁEM KONSTYTUCYJNYM

I Wprowadzenie

1.1. Przedmiotem niniejszego opracowania jest problematyka stosowania w praktyce orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego (dalej też: Trybunał, TK) wyroków zawierających formułę „nie jest niezgodny”. Ewolucja orzecznictwa wykształciła ten specyficzny mechanizm procesowy dla oznaczenia relacji zachodzącej pomiędzy kwestionowaną regulacją a aktem normatywnym stanowiącym wzorzec kontroli. Celem artykułu jest omówienie tych sytuacji, w których Trybunał Konstytucyjny stosuje tę formułę, określenie jej znaczenia, a także wskazanie skutków wyroków o braku niezgodności.

1.2. W doktrynie problematyka stosowania formuły „nie jest niezgodny” była poruszana sporadycznie¹. Brak jest opracowań wskazujących na cele stosowania tej konstrukcji procesowej i jej faktyczne znaczenie. Podstawę dla prezen-

¹ A. Mączyński, A. Łyszkowska, *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji RP przez Trybunał Konstytucyjny* [w:] *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2005, s. 40; A. Mączyński, *Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Księga XX-lecia Trybunału Konstytucyjnego*, pod red. K. Budziły i M. Zubika, Warszawa 2006, s. 97; M. Florczak-Wątor, *Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i ich skutki prawne*, Poznań 2006, s. 90-93; K. Pietrzykowski, *Prawo cywilne. Orzecznictwo*, tom I, Warszawa 2007, s. XXIV

owanego opracowania stanowi całokształt orzecznictwa Trybunału. Przebadano wszystkie orzeczenia, w których zastosowano formułę „nie jest niezgodny” lub zbliżoną (np. „nie są niezgodne”).

1.3. Z przeprowadzonej analizy wynika m.in., że znaczenie wyroków o braku niezgodności ulegało zmianie. Obecnie utrwalona praktyka Trybunału Konstytucyjnego stosuje formułę „nie jest niezgodny”, gdy pomiędzy kwestionowaną regulacją a wzorcem kontroli nie występuje relacja adekwatności (dalej też: związek adekwatności). W dotychczasowym orzecznictwie adekwatność rozumiana jest jako istnienie między przedmiotem a wzorcem kontroli wspólnej płaszczyzny porównawczej. Innymi słowy między przedmiotem a wzorcem kontroli musi istnieć „symetria przedmiotowa” - odpowiedni związek treściowy umożliwiający jednoznaczne stwierdzenie zgodności bądź niezgodności z Konstytucją (zob. szerzej rozdział III).

Związek adekwatności powinien wynikać - choćby *implicite* - z treści samego wniosku. W przeważającej liczbie spraw już samo zapoznanie się z treścią przepisów stanowiących przedmiot kontroli i wzorzec kontroli wystarczy dla uznania, że relacja adekwatności występuje. Z kolei gdy w określonej sprawie ani z treści przepisów, ani z treści wniosku i uzasadnienia nie daje się wyprowadzić wspólnej płaszczyzny porównawczej kwestionowanej regulacji z wzorcem kontroli Trybunał - po uznaniu oczywistej nieadekwatności wzorca kontroli - może w ogóle uznać niespełnienie przesłanki uzasadnienia wniosku i umorzyć postępowanie ze względu na niespełnienie warunków formalnych i nie przechodzić do oceny zarzutu pod kątem merytorycznym (zob. szerzej rozdział IV).

Wyrok o braku niezgodności najtrafniej można określić jako niepełne orzeczenie merytoryczne. Trybunał wydaje je w ramach merytorycznego etapu rozpoznania sprawy, gdy uznaje, że brak jest wspólnej płaszczyzny porównawczej pomiędzy przedmiotem a wzorcem kontroli. Z tej przyczyny nie dochodzi do rozstrzygnięcia co do konstytucyjności kwestionowanej regulacji. Wydanie wyroku o braku niezgodności nie ingeruje w obowiązywanie systemu prawa. Możliwe jest jedynie wywarcie skutku o charakterze pośrednim na praktykę stosowania prawa (zob. szerzej rozdział V).

II . Podstawa stosowania formuły „nie jest niezgodny” w sentencji orzeczeń

2.1. Brak wypowiedzi rozstrzygającej sprawę oznacza, że określony dokument nie może zostać uznany za orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego (art. 71

ust. 1 punkt 6 ustawy z 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym², dalej: ustawa o TK). Szczególna waga rozstrzygnięcia jako elementu orzeczenia wynika z okoliczności, iż wskazuje ono na końcowy wynik całego postępowania.

Przepisy dotyczące Trybunału Konstytucyjnego nie precyzują jak mogą brzmieć formuły rozstrzygnięcia w przedmiocie konstytucyjności kwestionowanych aktów normatywnych³. Warto zaznaczyć, że przepisów tego rodzaju nie zawierają na ogół ani regulacje dotyczące polskich postępowań sądowych ani regulacje postępowań przed sądami konstytucyjnymi w innych krajach.

Konstytucja z 2 kwietnia 1997 r.⁴ (dalej: Konstytucja) wskazuje w treści art. 188, iż Trybunał Konstytucyjny orzeka w sprawach zgodności aktów normatywnych niższego rzędu z aktami normatywnymi wyższego rzędu (zob. też art. 1 i 2 ustawy o TK). Z kolei art. 190 ust. 4 Konstytucji używa pojęcia „orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub ustawą” (zob. też art. 72 ustawy o TK). Ze wskazanych przepisów można wysunąć wniosek, że Trybunał w ramach postępowania dotyczącego hierarchicznej kontroli norm orzeka albo o zgodności albo o niezgodności kwestionowanej regulacji ze wskazanym we wniosku jako wzorzec kontroli aktem normatywnym wyższego rzędu. Rozstrzygnięcie jako konieczny element orzeczenia Trybunału wskazuje relację zachodzącą pomiędzy dwoma aktami normatywnymi: przedmiotem i wzorcem kontroli konstytucyjności. Dwa podstawowe rodzaje zależności pomiędzy tymi aktami normatywnymi wykazywane w toku kontroli konstytucyjności przed sądem konstytucyjnym to zgodność albo niezgodność⁵.

2.2. Wskazane przepisy nie wykluczają jednak *per se* innych możliwych rozstrzygnięć wskazujących na innego rodzaju relację niż zgodność lub niezgodność zachodzącą pomiędzy kwestionowaną regulacją a wskazanym jako wzorzec kontroli aktem normatywnym wyższego rzędu.

W praktyce orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wykształciło również trzecią formę rozstrzygnięcia - tzw. wyroki o braku niezgodności, nadając jej odmienne znaczenie od rozstrzygnięć o zgodności bądź niezgodności⁶. Początkowo

² Dz. U. Nr 102, poz. 643 z 2000 r. ze zm.

³ A. Mączyński, *Orzeczenia Trybunału...*, s. 97.

⁴ Dz. U. Nr 78, poz. 483, z 2001 r. Nr 28, poz. 319 oraz z 2006 r. Nr 200, poz. 1471.

⁵ W doktrynie ze względu na treść orzeczenia dokonuje się podziału na orzeczenia uznające zgodność (afirmatywne) oraz o niezgodności (negatywne), (zob. przykładowo: Z. Czeszejko-Sochacki, *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle porównawczym*, Warszawa 200 ly, s. 401; A. Mączyński, *Orzeczenia Trybunału...*, s. 97).

⁶ Zob. J. Królikowski, *Ujemna przesłanka zbędności orzekania w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym*, „Studia Prawnicze” 2008, Nr 4, s. 67.

formuła „nie jest niezgodny” była stosowana zamiennie z formułą o zgodności, obecnie jednak w wyniku ewolucji orzecznictwa ma ona odmienne znaczenie. Najogólniej rzecz ujmując obecnie formuła ta stosowana jest, w sytuacji gdy pomiędzy przedmiotem a wzorcem kontroli nie zachodzi relacja adekwatności (zob. szerzej punkt 3.2.)⁷.

2.3. Jak wskazano powyżej, Konstytucja i ustawa o TK określają jedynie ogólnie, że Trybunał orzeka o wzajemnej zgodności aktów normatywnych różnego rzędu nie precyzując jakimi formułami należy się posługiwać w ramach tej procedury. Orzeczenie o braku niezgodności - podobnie jak orzeczenia o zgodności oraz o niezgodności - jest związane z realizacją określonej w Konstytucji kompetencji do orzekania w sprawach hierarchicznej zgodności norm i to właśnie przepisy określające tę kompetencję stanowią podstawę do wydawania orzeczeń z zastosowaniem formuły „nie jest niezgodny”. W naszej ocenie nie można zatem uznać praktyki stosowania formuły „nie jest niezgodny” za bezpodstawną lub niedozwoloną.

Ewolucja orzecznictwa, która wykształciła omawianą formułę rozstrzygnięcia przemawia raczej za wysokim poziomem rozwoju praktyki orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego, która na obecnym etapie odróżnia w szczegółowy sposób relacje zachodzące pomiędzy normami prawnymi będącymi przedmiotem postępowania (tj. kwestionowaną regulacją i wzorcem kontroli) w sprawie kontroli konstytucyjności. Jak wynika z dotychczasowego orzecznictwa nie zawsze

⁷ Dotyczy to wyroków wydawanych w ramach procedury tzw. następczej kontroli konstytucyjności, tj. dotyczącej aktów normatywnych już wprowadzonych do systemu prawnego. Z kolei w przypadku wyroków wydawanych w ramach procedury prewencyjnej kontroli konstytucyjności Trybunał Konstytucyjny stosuje jedynie rozstrzygnięcia z formułą „jest zgodny” oraz „jest niezgodny”. Wydaje się, że wynika to z konstrukcji wniosku prezydenta do Trybunału Konstytucyjnego przed podpisaniem umowy która przewiduje sposób postępowania prezydenta jedynie w przypadku wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku o zgodności lub niezgodności. Brak jest natomiast regulacji określającej, w jaki sposób prezydent miałby postąpić w przypadku wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku o braku niezgodności (art. 122 ust. 3 i 4 Konstytucji). Trybunał Konstytucyjny mając na względzie wyrażoną w preambule do Konstytucji zasadę współdziałania konstytucyjnych organów państwa - stosuje jedynie te dwie podstawowe formy rozstrzygnięcia w celu zapewnienia prawidłowej realizacji swoich kompetencji przez prezydenta

⁸ Warto zauważyć, że formułę „nie jest niezgodny” zaczął stosować również Sąd Najwyższy. W wyroku z 4 czerwca 2008 r. o sygn. II UK 12/08 oddalającym skargę kasacyjną wskazano, że „[w]ynikający z art. 22 ust. 3 w związku z art. III ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2007 r., Nr 11, poz. 74 ze zm.) obowiązek odprowadzania części składki na ubezpieczenie emerytalne

orzeczenie o zgodności lub niezgodności w precyzyjny sposób określa zależność zachodzącą pomiędzy przedmiotem a wzorcem kontroli. W niektórych sytuacjach wskazane jest posłużenie się inną formułą rozstrzygnięcia w bardziej adekwatny sposób wyrażającą tę zależność. Należy również zauważyć, że skonstruowanie tego rodzaju instrumentu procesowego nie jest celem samym w sobie, ale służy większej czytelności i przejrzystości rozstrzygnięć Trybunału, co może mieć wpływ na społeczny odbiór i zrozumienie dla jego działalności orzeczniczej.

III Stosowanie formuły „nie jest niezgodny” w praktyce orzeczniczej TK

Na podstawie analizy dotychczasowego dorobku orzeczniczego Trybunału Konstytucyjnego można wyróżnić dwie podstawowe grupy sytuacji, w których Trybunał orzekał o braku niezgodności badanej regulacji z normą wyższego rzędu. Formuła „nie jest niezgodny” stosowana była: w celu potwierdzenia konstytucyjności kwestionowanej regulacji oraz w sytuacji, gdy wzorzec kontroli był nieadekwatny do przedmiotu kontroli. Przyczyny te wstępowały z różnym nasileniem w całym badanym okresie aktywności orzeczniczej Trybunału. Kilkakrotnie Trybunał zastosował formułę „nie jest niezgodny” z innej przyczyny. Sytuacje te, jako odbiegające od zasadniczego nurtu praktyki orzeczniczej można zakwalifikować jako odstępstwa od głównej linii orzeczniczej (zob. szerzej punkt 3.4.).

3.1. Zastosowanie formuły „nie jest niezgodny” dla stwierdzenia zgodności badanej normy z Konstytucją. W początkowym okresie Trybunał stosował formułę „nie jest niezgodny” głównie w celu potwierdzenia konstytucyjności badanej regulacji⁹. Po raz pierwszy Trybunał posłużył się w sentencji

pochodzącej ze składki ubezpieczonego do wybranego otwartego funduszu emerytalnego nie jest niezgodny z art. 67 ust. 1 Konstytucji RP.” Z treści uzasadnienia do tego wyroku Wnika, że formuła „nie jest niezgodny” zastosowana została w znaczeniu braku naruszenia prawa do zabezpieczenia społecznego.

⁹ Zob. orzeczenia TK: z 8 grudnia 1992 r., sygn. akt K 3/92, OTK ZU 1992, poz. 26, z 23 lutego 1993 r., sygn. akt K 10/92, OTK ZU 1993, poz. 5, z 18 stycznia 1994 r., sygn. akt K 9/93, OTK ZU 1994, poz. 3, z 4 października 1994 r., sygn. akt U 1/94, OTK ZU 1994, poz. 35, z 8 listopada 1994 r., sygn. akt P 1/94, OTK ZU 1994, poz. 37, z 23 października 1995r., sygn. akt K 4/95, OTK ZU 1995, poz. 31, z 4 października 1995r., sygn. akt K 8/95, OTK ZU 1995, poz. 28, z 25 listopada 1995 r., sygn. akt K 12/96, OTK ZU 1996, Nr 6, poz. 51, z 15 lipca 1996 r., sygn. akt K 5/96, OTK ZU 1996, Nr 4, poz. 30,

formułą „nie jest niezgodny” w orzeczeniach wydanych w 1991 roku¹⁰. W uzasadnieniach powołanych orzeczeń Trybunał wskazywał przede wszystkim, że kwestionowane przepisy nie naruszają wskazanych wzorców kontroli i z tego względu nie są z nimi niezgodne¹¹. W kilku późniejszych orzeczeniach można wręcz zauważyć zamienne stosowanie przez Trybunał formuły „jest zgodny” oraz „nie jest niezgodny” - orzekając w sentencji zgodność badanej regulacji z wzorcem kontroli, Trybunał w uzasadnieniu powoływał się na brak niezgodności¹². Zastosowanie podwójnej negacji oznaczało wtedy, że pomiędzy przedmiotem a wzorcem kontroli zachodzi relacja zgodności. Praktyka ta kontynuowana była również po wejściu w życie Konstytucji. Trybunał uzasadniał posłużenie się formułą „nie jest niezgodny” brakiem sprzeczności między badaną normą a wzorcem kontroli¹³, bezpodstawnością zarzutu¹⁴, a także brakiem naruszenia normy wyższego rzędu¹⁵.

Uznanie zarzutów za bezpodstawne świadczy o zgodności badanej normy z Konstytucją, gdyż domniemanie konstytucyjności nie zostało przez wnioskodawcę uchylone. Warto jednak zwrócić uwagę na te orzeczenia, w których Trybunał orzekał, że przedmiot kontroli nie jest niezgodny z konstytucyjną zasadą demokratycznego państwa prawnego. W orzeczeniu z 23 października 1995 r., sygn. akt K 4/95¹⁶, Trybunał uznał, że zastosowanie jednomiesięcznego okresu *vacatio legis* wejścia w życie badanej ustawy nie spowodowało na tyle istotnego ograniczenia uprawnień adresatów norm zawartych w ustawie, by można było stwierdzić kolizję badanej regulacji z konstytucyjną zasadą demokratycznego

a także wyroki TK: z 27 listopada 1997 r., sygn. akt U 11/97, OTK ZU 1997, Nr 5-6, poz. 67, z 13 stycznia 1998 r., sygn. akt K 5/97, OTK ZU 1998, Nr 1, poz. 3, z 20 października 1998 r., sygn. akt K 7/98, OTK ZU 1998, Nr 6, poz. 96, z 24 maja 1999 r., sygn. akt P 10/98, OTK ZU 1999, Nr 4, poz. 77, z 5 października 1999 r., sygn. akt U 4/99, OTK ZU 1999 Nr 6, poz. 118.

¹⁰ Zob. orzeczenia TK: z 15 stycznia 1991 r., sygn. akt U 8/90, OTK ZU 1991, poz. 8, z 30 stycznia 1991 r., sygn. akt K 11 /90, OTK ZU 1991, poz. 2, z 9 kwietnia 1991 r., sygn. akt U 9/90, OTK ZU 1991, poz. 9 oraz z 17 grudnia 1991 r., sygn. akt U 2/91, OTK ZU 1991, poz. 10.

¹¹ Por. orzeczenie TK z 7 grudnia 1991 r., sygn. akt U 2/91, OTK ZU 1991, poz. 10.

¹² Zob. w szczególności wyrok TK z 2 czerwca 1999 r., sygn. akt K 34/98, OTK ZU 1999, Nr 5, poz. 94, por. też orzeczenie TK z 27 czerwca 1995 r., sygn. akt K 4/94, OTK ZU 1995, Nr 1, poz. 16, w którym w sentencji Trybunał uznał zgodność oraz brak niezgodności części badanych przepisów z Konstytucją, natomiast w uzasadnieniu nie dokonał już tego zróżnicowania, orzekając o zgodności wszystkich badanych przepisów z wzorcami kontroli.

¹³ Zob. orzeczenie TK z 31 stycznia 1996 r., sygn. akt K 9/95, OTK ZU 1996, Nr 1, poz. 2.

¹⁴ Zob. orzeczenia TK: z 23 lutego 1993 r., sygn. akt K 10/92, OTK ZU 1993, Nr 1, poz. 5 oraz z 6 grudnia 1994 r., sygn. akt P 3/94, OTK ZU 1994, Nr 2, poz. 40.

¹⁵ Zob. orzeczenia TK: z 17 grudnia 1991 r., sygn. akt U 2/91, OTK ZU 1991, poz. 10 oraz z 19 października 1993 r., sygn. akt K 14/92, OTK ZU 1993, Nr 2, poz. 35.

¹⁶ OTK ZU 1995, Nr 2, poz. 31.

państwa prawnego. Podobnie w wyroku z 4 kwietnia 2006 r. o sygn. akt K 11/04¹⁷ Trybunał stwierdził, że choć kwestionowana regulacja z punktu widzenia precyzji legislacyjnej może budzić pewne wątpliwości, to nie przekracza jeszcze poziomu, od którego należałoby mówić o naruszeniu zasady państwa prawnego. W obu przedstawionych sytuacjach Trybunał posłużył się w sentencji formułą „nie jest niezgodny”. Nie ulega wątpliwości, że tym samym potwierdził konstytucyjność badanych regulacji, podkreślając jednak raczej brak naruszenia określonych zasad stanowiących podstawę kontroli konstytucyjności niż pełną realizację standardu konstytucyjnego.

Podsumowując, w początkowym okresie, od 1991 roku, Trybunał stosował formułę „nie jest niezgodny” głównie w celu potwierdzenia konstytucyjności badanej regulacji¹⁸.

3.2. Zastosowanie formuły „nie jest niezgodny” dla stwierdzenia braku adekwatności między przedmiotem kontroli a wzorcem kontroli.

Równoległe w orzecznictwa pojawiała się odrębna linia wyroków, w których formuła „nie jest niezgodny” stosowana była na oznaczenie braku adekwatności powołanego jako wzorzec kontroli przepisu wyższego rzędu. Już w orzeczeniu z 22 sierpnia 1990 r., sygn. akt K 7/90¹⁹ orzekając zgodność badanych przepisów z Konstytucją stwierdzono w uzasadnieniu, że przedstawione wzorce kontroli nie mają związku z przedmiotem unormowania zawartym w badanych przepisach, które z tego względu nie są niezgodne z Konstytucją. Podobnie w orzeczeniu z 17 października 1995 r., sygn. akt K 10/95²⁰, Trybunał stwierdził w sentencji brak niezgodności, podkreślając w uzasadnieniu, że powołane jako wzorce kontroli przepisy Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. regulujące sferę zadań publicznych jednostek samorządu terytorialnego „nie stanowią właściwego punktu odniesienia” dla zakwestionowanych przepisów ustawy ograniczającej uprawnienia majątkowe gminy.

Jednak dopiero od 2000 roku wyodrębniona została w orzecznictwie w sposób wyraźny sytuacja braku adekwatności wzorca jako przyczyny zastosowania formuły „nie jest niezgodny”. Jednym z pierwszych rozstrzygnięć otwierających ten nowy etap w orzecznictwie był wyrok wydany 14 marca 2000 r. w sprawie o sygn. akt P 5/99²¹. Trybunał w sposób szczegółowy dokonał analizy adekwatności

¹⁷ OTK ZU 2006, seria A, Nr 4, poz. 40.

¹⁸ Zob. orzeczenia i wyroki przywołane w przypisie nr 9.

¹⁹ OTK ZU 1990, poz. 5.

²⁰ OTK ZU 1995, Nr 2, poz. 30.

²¹ OTK ZU 2000, Nr 2, poz. 60.

powołanych wzorców kontroli, uznając, że konsekwencją uznania niektórych z wskazanych przepisów za nieadekwatne wzorce kontroli jest orzeczenie braku niezgodności przedmiotu kontroli z Konstytucją. Podobnie w wyroku z 3 lipca 2002 r., o sygn. akt SK 31/01²², Trybunał *expressis verbis* stwierdził, że wskazana przez wnioskodawcę norma wyższego rzędu nie znajduje odniesienia do sytuacji normowanej w zakwestionowanym przepisie, w związku z czym należy orzec o braku niezgodności badanej regulacji z wskazanym wzorcem kontroli, ze względu na jego nieadekwatność. We wskazanym okresie Trybunał wielokrotnie używał formuły „nie jest niezgodny” w sytuacji, gdy wzorzec kontroli w ocenie Trybunału nie miał zastosowania do konkretnego przedmiotu kontroli tj. był wzorcem nieadekwatnym²³.

3.2.1. Rozumienie pojęcia adekwatności. Adekwatność wzorca kontroli do przedmiotu kontroli rozumiana jest jako istnienie wspólnej płaszczyzny odniesienia i koniecznego związku, które umożliwią ocenę wzajemnej relacji zachodzącej pomiędzy badanymi normami. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunału brak występowania relacji adekwatności pomiędzy zakwestionowaną regulacją a normą wyższego rzędu był określany za pomocą różnych sformułowań, przykładowo jako „brak związku treściowego”²⁴, „brak związku prawnego”²⁵, „brak bezpośredniego związku”²⁶, czy też „brak jakiegokolwiek związku”²⁷.

²² OTK ZU 2002, seria A, Nr 4, poz. 49.

²³ Por. wyroki TK: z 19 października 1999 r., sygn. akt SK 4/99, OTK ZU 1999, Nr 6, poz. 119, z 14 czerwca 2000 r., sygn. akt P 3/00, OTK ZU 2000, Nr 5, poz. 138, z 14 listopada 2000 r., sygn. akt K 7/00, OTK ZU 2000, Nr 7, poz. 259, z 12 listopada 2001 r., sygn. akt P 2/01, OTK ZU 2001, Nr 8, poz. 249, z 5 czerwca 2001 r., sygn. akt K 18/00, OTK ZU 2001, Nr 5, poz. 118, z 3 lipca 2002 r., sygn. akt SK 31/01, OTK ZU 2002, seria A, Nr 4, poz. 49, z 12 marca 2001 r., sygn. akt P 9/01, OTK ZU 2002, seria A, Nr 2, poz. 14, z 28 kwietnia 2003 r., sygn. akt K 18/02, OTK ZU 2003, seria A, Nr 4, poz. 32, z 7 lutego 2005 r., sygn. akt SK 49/03, OTK ZU 2005, seria A, Nr 2, poz. 13, z 23 czerwca 2005 r., sygn. akt K 17/04, OTK ZU 2005, seria A, Nr 6, poz. 66, wyrok z 23 marca 2006 r., sygn. akt K 4/06, OTK ZU 2006, seria A, Nr 3, poz. 32.

²⁴ Zob. wyroki TK: z 20 października 2003 r., sygn. akt U 2/02, OTK ZU 2003, seria A, Nr 8, poz. 81 oraz z 16 listopada 2004 r., sygn. akt P 19/03, OTK ZU 2004, seria A, Nr 10, poz. 106.

²⁵ Zob. wyrok TK z 13 grudnia 2004 r., sygn. akt K 20/04, OTK ZU 2004, seria A, Nr 11, poz. 115.

²⁶ Zob. wyroki TK: z 24 października 2000 r., sygn. akt K 12/00, OTK ZU 2000, Nr 7, poz. 255 oraz z 9 marca 2004 r., sygn. akt K 12/02, OTK ZU 2004, seria A, Nr 3, poz. 19.

²⁷ Zob. wyroki TK: z 8 listopada 2004 r., sygn. akt K 38/03, OTK ZU 2004, seria A, Nr 10, poz. 104 oraz z 13 grudnia 2004 r., sygn. akt K 20/04, OTK ZU 2004, seria A, Nr 11, poz. 115.

Znaczenie relacji adekwatności wskazano w uzasadnieniu wyroku z 29 kwietnia 2003 r. o sygn. akt SK 24/02²⁸. W przywołanej sprawie wnioskodawca kwestionował zgodność art. 673 § 3 Kodeksu cywilnego, przewidującego możliwość wypowiedzenia najmu zawartego na czas oznaczony jedynie w wypadkach przewidzianych w umowie, m.in. z art. 22 Konstytucji regulującym możliwość ograniczenia wolności działalności gospodarczej. Trybunał stwierdził jednak, że art. 22 Konstytucji nie może stanowić właściwego wzorca kontroli dla oceny przepisu regulującego możliwość wypowiedzenia umowy najmu. Pomimo że zakres zastosowania obu norm krzyżuje się i pozostają one w pewnym związku (art. 673 § 3 k.c. może mieć również zastosowanie wobec osób prowadzących działalność gospodarczą), to jednak brak jest między nimi związku normatywnego, a ich hipotezy odnoszą się do sytuacji faktycznych charakteryzujących się innymi istotnymi elementami. Trybunał uznał zatem, że konieczną przesłanką kontroli konstytucyjności jest istnienie „symetrii przedmiotowej i podmiotowej” wzorca kontroli i przedmiotu zaskarżenia, gdyż tylko taki związek między nimi pozwoli na jednoznaczne stwierdzenie zgodności lub niezgodności przedmiotu kontroli z Konstytucją. Gdyby uznać art. 22 Konstytucji za odpowiedni wzorzec kontroli ewentualne rozstrzygnięcie mogłoby się odnosić jedynie do określonego zakresu zastosowania art. 673 § 3 k.c. Dlatego też Trybunał zdecydował się na stwierdzenie braku niezgodności zachodzącego pomiędzy kwestionowanym przepisem a Konstytucją.

Natomiast w wyroku z 20 października 2003 r., o sygn. akt U 2/02, Trybunał posłużył się pojęciem braku adekwatności, rozumianym jako brak związku pomiędzy treścią normatywną przedmiotu kontroli a konstytucyjną zasadą powołaną jako wzorzec kontroli. Trybunał uznał, że zakwestionowany przepis rozporządzenia określający kompetencje starostów przejęte w związku z likwidacją urzędów rejonowych rządowej administracji ogólnej nie nakłada na jednostkę samorządu terytorialnego zadań publicznych, a zatem nie pozostaje w żadnym związku z zasadą ustawowego nakładania zadań na jednostki samorządu terytorialnego wyrażoną w powołanym jako wzorzec kontroli art. 166 ust. 2 Konstytucji. Konsekwencją braku zależności pomiędzy powołanymi jako przedmiot i wzorzec kontroli normami było uznanie wzorca kontroli za nieadekwatny i wydanie orzeczenia o braku niezgodności.

²⁸ OTK ZU 2003, seria A, Nr 4, poz. 33.

²⁹ OTK ZU 2003, seria A, Nr 8, poz. 81.

³⁰ Por. także wyrok TK z 16 października 2007 r., o sygn. akt K 28/06, OTK ZU 2007, seria A, Nr 9, poz. 104, w którym Trybunał orzekł brak niezgodności ze względu na brak adekwatności wzorca i przedmiotu kontroli wynikający z rozbieżność treści obu

Nieadekwatność zachodząca po stronie wzorca kontroli może wynikać również z faktu powołania normy wyższego rzędu w charakterze uzupełniającym w stosunku do innych wzorców konstytucyjności. W wyroku z 13 grudnia 2005 r. o sygn. akt SK 53/04 za nieadekwatny wzorzec kontroli został uznany art. 2 Konstytucji ze względu na fakt, iż w przypadku istnienia skonkretyzowanych wzorców konstytucyjnych nie może on stanowić uzupełniającego wzorca kontroli. Podobnie w sprawę zakończonej wyrokiem z 10 maja 2005 r. o sygn. akt SK 40/02 Trybunał uznał art. 21 ust. 1 Konstytucji za nieadekwatny wzorzec kontroli, powołując się na ustaloną linię orzecniczą, według której ta norma programowa nie stanowi samoistnej podstawy konstytucyjnych praw i wolności mogących być wzorcem konstytucyjności w przypadku spraw zainicjowanych skargą konstytucyjną.

Podsumowując, adekwatność wzorca kontroli do przedmiotu kontroli zakłada zatem istnienie między powołanymi przez wnioskodawcę przepisami odpowiedniego związku treściowego umożliwiającego zbadanie ich wzajemnej hierarchicznej zgodności. Norma wyższego rzędu powołana jako wzorzec kontroli musi mieć zastosowanie do sytuacji normowanej przez zakwestionowane przepisy. Konieczne jest też istnienie odpowiedniej symetrii przedmiotowej i podmiotowej między hipotezą przedmiotu zaskarżenia a hipotezą wzorca konstytucyjności. Wzorzec kontroli można uznać za adekwatny do oceny konstytucyjności kwestionowanego przepisu, jeżeli między wskazanymi normami istnieje odpowiednia płaszczyzna do przeprowadzenia kontroli konstytucyjności, umożliwiająca jednoznaczne stwierdzenie zgodności bądź niezgodności przedmiotu kontroli z Konstytucją.

3.2.2. Nieadekwatność wzorca kontroli a nieadekwatność przedmiotu kontroli. Brak „symetrii przedmiotowej” między wzorcem kontroli a przedmiotem kontroli może być wynikiem zarówno nietrafnie przywołanego w świetle postawionych zarzutów wzorca kontroli, jak i nieodpowiednio dobranego samego przedmiotu kontroli. Najczęściej w wyrokach z formułą „nie jest niezgodny” wskazuje się w treści uzasadnienia na nieadekwatność regulacji stanowiącej wzorzec kontroli, jednakże można wskazać sytuacje odmienne. W wyroku z 21 czerwca 2000 r. o sygn. akt K 2/99³ Trybunał uznał brak niezgodności przedmiotu kontroli ze wzorcem kontroli ze względu na fakt, że kwestionowany przepis miał

powołanych przepisów oraz wyrok z 18 lipca 2007 r., o sygn. akt K 25/07, OTK ZU 2007, seria A, Nr 7, poz. 80, w którym Trybunał uznał, że nie istnieje bezpośrednia relacja pomiędzy kwestionowanymi przepisami a powołanym przez wnioskodawcę wzorcem kontroli, a w konsekwencji orzekł jego nieadekwatność, posługując się formułą „nie jest niezgodny”.

³¹ OTK ZU 2005, seria A, Nr 11, poz. 134.

³² OTK ZU 2005, seria A, Nr 5, poz. 48.

³³ OTK ZU 2000, Nr 5, poz. 139.

charakter przepisu odsyłającego, a więc nie zawierał żadnej treści, która mogłaby być poddana ocenie z perspektywy powołanych norm konstytucyjnych. Podobnie w sprawie zakończonej wyrokiem z 21 listopada 2005 r. o sygn. akt P 10/03³⁴ Trybunał stwierdził, że badana regulacja normująca mechanizm zatwierdzania tabel wynagrodzenia nie jest samoistnym źródłem ograniczenia swobody umów, które to ograniczenie wynika z innego przepisu ustawy W związku z tym Trybunał uznał brak niezgodności zakwestionowanego przepisu z Konstytucją.

Uznanie nieadekwatności wzorca lub przedmiotu kontroli zależy każdorazowo od punktu odniesienia tj. od tego czy patrzymy na zachodzącą relację pomiędzy normami z punktu kwestionowanej regulacji, czy też aktu normatywnego wyższego rzędu stanowiącego wzorzec kontroli w określonej sprawie. Nie jest istotne które ze wskazanych podejść znajdzie zastosowanie - relacja braku adekwatności łączy zawsze dwie normy: kontrolowaną i będącą podstawą kontroli. Brak adekwatności określa stan relacji zachodzącej pomiędzy tymi normami i nie jest jednoznacznie przypisany do tylko jednej z nich.

Wydaje się jednak, że z punktu widzenia zasady domniemania konstytucyjności oraz samej istoty postępowania w sprawie kontroli konstytucyjności właściwszym rozwiązaniem jest określanie relacji adekwatności z punktu widzenia kwestionowanej regulacji poprzez wskazanie, czy dla zbadania jej konstytucyjności określone przez wnioskodawcę akty wyższego rzędu (wzorce kontroli) są właściwe.

3.2.3. Nieadekwatność jako wynik niewystarczającej argumentacji wnioskodawcy. Z praktyki orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego wynika, że nieadekwatność wzorca kontroli może być następstwem nie tylko powołania nieodpowiedniej regulacji, lecz także niewystarczającego uargumentowania stawianego zarzutu. Warto w tym kontekście przytoczyć kilka wyroków Trybunału, w których formuła „nie jest niezgodny” została zastosowana właśnie ze względu na braki w argumentacji wnioskodawcy.

W sprawie zakończonej wyrokiem z 26 listopada 2001 r., o sygn. akt K 2/00 wnioskodawca kwestionował przepisy ustawy o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych określające wypłatę dodatków mieszkaniowych jako zadania własne gminy oraz regulujące kwestie corocznej kwoty dotacji. Jako wzorzec kontroli wskazany został art. 165 ust. 1 Konstytucji przyznający jednostkom samorządu terytorialnego osobowość prawną oraz stwierdzający, że przysługuje im prawo własności i inne prawa majątkowe. Trybunał uznał, że wnioskodawca nie tylko nie wskazał argumentów przemawiających za niezgodnością zakwestionowanych przepisów, ale nawet nie wykazał związku, jaki miałyby zachodzić

³⁴ OTK ZU 2005, seria A, Nr 10, poz. 116.

³⁵ OTK ZU 2001, Nr 8, poz. 254.

między przedmiotem a wzorcem kontroli. Z tego względu Trybunał uznał, że zakwestionowana regulacja nie jest niezgodna z Konstytucją. Podobnie w sprawę zakończoną wyrokiem z 28 października 2003 r., o sygn. akt P 3/03³⁶ Trybunał uznał powołany wzorzec kontroli za nieodpowiedni, gdyż sąd pytający nie wykazał w stopniu przekonywującym, że powołana norma konstytucyjna może być podstawą merytorycznego rozstrzygnięcia

Z przedstawionych spraw wynika, że faza merytoryczna postępowania w sprawie kontroli konstytucyjności obejmuje swoim zakresem dwa etapy - zbadanie związku zachodzącego pomiędzy przedmiotem kontroli a wzorcem kontroli oraz ocenę zgodności kwestionowanej regulacji z wzorcem kontroli. Przywołanie adekwatnego wzorca kontroli jest warunkiem koniecznym do przystąpienia do przeprowadzenia hierarchicznej kontroli zakwestionowanej regulacji. Trybunał w uzasadnieniu do wyroku z 8 kwietnia 2002 r. o sygn. akt SK 18/01³⁷, podkreślił, że jeżeli pomiędzy przedmiotem a wzorcem kontroli nie zachodzi odpowiedni związek, wówczas powołany przez wnioskodawcę zarzut nie może być rozpatrywany merytorycznie. Podobnie w sprawę zakończoną wyrokiem z 12 października 2003 r., o sygn. akt K 31 /02³⁸, Trybunał uznał, że ukie runkowanie zarzutów wnioskodawcy na przepis prawny w kontekście uwarunkowań systemowych neutralny oraz powołanie dla jego oceny nieodpowiedniego i nieadekwatnego wzorca kontroli skutkuje niemożnością orzeczenia przez Trybunał o zgodności bądź niezgodności kwestionowanego przepisu z Konstytucją.

W naszej ocenie nie można jednak przyjąć, że badanie relacji adekwatności pomiędzy kwestionowaną regulacją a podstawą kontroli w określonej sprawie stanowi element kontroli wniosku pod kątem spełnienia wymagań formalnych. Na tym etapie dochodzi bowiem już do częściowego badania merytorycznego ograniczonego jednak jedynie do analizy treści przepisu będącego przedmiotem kontroli oraz regulacji stanowiącej wzorzec kontroli pod kątem występowania płaszczyzny porównawczej pomiędzy nimi (jednakowych elementów). Tym samym orzeczenie Trybunału o braku niezgodności rozumianym jako brak adekwatności wzorca kontroli i przedmiotu kontroli ma charakter niepełnego rozstrzygnięcia o charakterze merytorycznym. Uznając brak płaszczyzny adekwatności pomiędzy przedmiotem a wzorcem kontroli Trybunał wydaje wyrok o braku

³⁶ OTK ZU 2003, seria A, Nr 8, poz. 82.

³⁷ OTK ZU 2002, seria A, Nr 2, poz. 16.

³⁸ OTK ZU 2004, seria A, Nr 9, poz. 91.

niezgodności nie przeprowadzając - ze względu na faktyczny brak takiej możliwości wynikający z nieistnienia wspólnych elementów treściowych - badania w zakresie ich wzajemnej hierarchicznej zgodności³⁹.

3.2.4. Obowiązek wykazania relacji adekwatności. Z kilku wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego wynika, iż obowiązek wykazania wspólnej płaszczyzny i odpowiedniego związku między przedmiotem a wzorcem kontroli ciąży na wnioskodawcy W uzasadnieniu do wyroku z 26 maja 2009 r., o sygn. akt SK 32/07⁴⁰, Trybunał podkreślił, że jest on związany granicami wniosku lub skargi i nie może zastępować inicjatora postępowania w obowiązku doboru właściwych wzorców kontroli. Wymagania, jakie musi spełniać prawidłowo zredagowany wniosek podmiotu legitymowanego do wszczęcia kontroli zostały wyraźnie podkreślone w uzasadnieniu wyroku z 20 kwietnia 2005 r., sygn. akt K 42/02. Trybunał uznał, że wniosek musi wskazywać przepis kwestionowany, przepis Konstytucji mający stanowić wzorzec kontroli, a także powoływać przekonywujące argumenty wskazujące na niezgodność treści przepisu kwestionowanego z treścią normy wyrażonej w przepisie konstytucyjnym, co zakłada istnienie relacji łączącej treść obu przepisów. W najnowszym orzecznictwie wyodrębniła się linia orzecnicza, w której Trybunał w przypadku niewystarczającej argumentacji wnioskodawcy w tym zakresie uznaje wzorzec kontroli za nieadekwatny i orzeka o braku niezgodności⁴².

W sprawie zakończonej wyrokiem z 17 lutego 2009 r., sygn. akt SK 10/07⁴³, Trybunał uznał wzorzec kontroli za nieadekwatny, gdyż skarżący nie wykazał funkcjonalnego związku kwestionowanych przepisów z konstytucyjnym prawem do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd. Trybunał nie wykluczył jednak możliwości, iż zakwestionowany przepis, stosowany jako podstawa orzekania o konstytucyjnych prawach i wolnościach, będzie pozostawał

³⁹ W sytuacji, gdy brak adekwatności pomiędzy przedmiotem kontroli a wzorcem kontroli zostanie dostrzeżony przez Trybunał podczas wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej lub wniosku pochodzącego od jednego z podmiotów określonych w art. 191 ust. 1 punkt 3-5 Konstytucji, Trybunał wydaje postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze lub wnioskowi z powodu oczywistej bezzasadności (zob. J. Królikowski, *Ujemna przesłanka...*, s. 66-67; J. Królikowski, J. Sułkowski, *Znaczenie przesłanki oczywistej bezzasadności dla dostępności skargi konstytucyjnej jako środka ochrony konstytucyjnych wolności i praw*, „Przegląd Sejmowy” 2009, Nr 5, s. 97).

⁴⁰ OTK ZU 2009, seria A, Nr 5, poz. 70.

⁴¹ OTK ZU 2005, seria A, Nr 4, poz. 38.

⁴² Por. też wyroki TK: z 2 czerwca 2009 r., sygn. akt SK 31 /08, OTK ZU 2009, seria A, Nr 6, poz. 83, z 15 lipca 2009 r., sygn. akt K 64/07, GPK ZU 2009, seria A, Nr 5, poz. 76 oraz z 16 lipca 2009 r., sygn. akt Kp 4/08, OTK ZU 2009, seria A, Nr 7, poz. 112.

⁴³ OTK ZU 2009, seria A, Nr 2, poz. 8.

w odpowiednim związku z powołanym wzorcem kontroli. Ponieważ skarżący w omawianej sprawie takiego związku w sposób wystarczający nie udowodnił, Trybunał zdecydował się na wydanie orzeczenia o braku niezgodności. Wnioskodawca powinien zatem przywołać odpowiednie argumenty uprawdopodobniające istnienie związku adekwatności między przedmiotem a wzorcem kontroli, który będzie mógł stanowić podstawę dla stosownej aktywności Trybunału i wydania pełnego merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie.

3.2.5. Nieadekwatność zasady równości jako wzorca kontroli konstytucyjności. Problem adekwatności wzorca kontroli dość często pojawiał się w sprawach, w których wnioskodawca stawiał zarzut naruszenia konstytucyjnej zasady równości. Z analizy orzecznictwa Trybunału wynika, iż przesłanką poddania danej regulacji kontroli z perspektywy art. 32 ust. 1 Konstytucji jest występowanie zróżnicowania dotyczącego grupę podmiotów charakteryzujących się wspólną cechą istotną. Trybunał uznawał zasadę równości za nieadekwatny wzorzec w sytuacji, w której badana regulacja nie wprowadzała zróżnicowania sytuacji prawnej adresatów⁴⁴ lub nie można było odnaleźć wspólnej cechy istotnej różnicowanych grup⁴⁵. Jak bowiem wskazano w uzasadnieniu wyroku z 14 listopada 2000 r., o sygn. akt K 7/00⁴⁶, zakaz zróżnicowania nie znajduje zastosowania do podmiotów, które nie posiadają wspólnej cechy istotnej, stąd też zasadne jest orzeczenie o braku niezgodności rozumianym jako nieadekwatność zakwestionowanego przepisu z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Praktyka orzecznicza w tym zakresie nie jest jednak w pełni jednolita. Pojawiają się bowiem wyroki, w których Trybunał stwierdzając brak wspólnej cechy istotnej wśród podmiotów rzekomo dotkniętych niekonstytucyjnym zróżnicowaniem uznaje, że do naruszenia zasady równości nie doszło i orzeka zgodność badanej regulacji z art. 32 ust. 1 Konstytucji⁴⁷.

3.2.6. Nieadekwatność czasowa. Odrębną kategorią nieadekwatności jest sytuacja, w której zakwestionowano normę prawną uchwaloną przed wejściem w życie przepisu powołanego jako wzorzec kontroli. Tak rozumiana nieadekwatność

⁴⁴ Zob. wyroki TK: z 14 czerwca 2000 r., sygn. akt P 3/00, OTK ZU 2000, Nr 5, poz. 138 oraz z 17 grudnia 2002 r., sygn. akt U 3/02, OTK ZU 2002, seria A, Nr 7, poz. 95.

⁴⁵ Zob. wyroki TK: z 11 października 2006 r., sygn. akt P 3/06, OTK ZU 2006, seria A, Nr 9, poz. 121, z 14 listopada 2000 r., sygn. akt K 7/00, OTK ZI I 2000, Nr 7, poz. 259, z 23 kwietnia 2002 r., sygn. akt K 2/01, OTK ZU 2002, seria A, Nr 3, poz. 27 oraz z 17 grudnia 2003 r., sygn. akt SK 15/02, OTK ZU 2003, seria A, Nr 9, poz. 103.

⁴⁶ OTK ZU 2000, Nr 7, poz. 259.

⁴⁷ Zob. wyrok TK z 12 listopada 2001 r., sygn. akt P 2/01, OTK ZU 2001, Nr 8, poz. 249.

czasowa miała miejsce w sprawie zakończonej wyrokiem z 8 listopada 2005 r., o sygn. akt SK 25/02⁴⁸, w której zbadana z perspektywy art. 25 ust. 3 i 5 Konstytucji miała być regulacja uchwalona przed wejściem w życie Konstytucji. Trybunał uznał, że traktowanie przywołanych przepisów Konstytucji jako przepisów o charakterze proceduralnym nie pozwala na dokonanie oceny zgodności z nimi ustaw uchwalonych przed ich wejściem w życie, które z tego względu nie są z nimi niezgodne. Problem czasowej adekwatności wzorca kontroli pojawił się również w wyroku z 4 listopada 1997 r., o sygn. akt U 3/97⁴⁹, w którym Trybunał porównując treść norm Ustawy Konstytucyjnej z 1992 r. i Konstytucji z 1997 r. stwierdził, że wymagania dotyczące wydawania rozporządzeń pozostały bez zmian i uznał, że rozporządzenie wydane przed 2 kwietnia 1997 r. nie jest niezgodne z Konstytucją z 2 kwietnia 1997 r.

3.3. Podsumowanie dotychczasowej linii orzeczniczej. Stosowanie formuły „nie jest niezgodny” zostało podsumowane w uzasadnieniu do wyroku z 11 maja 2007 r. o sygn. akt K 2/07⁵⁰, w którego treści Trybunał jednoznacznie stwierdził, że formuły „nie jest niezgodny” używa się wyłącznie w przypadku wskazania we wniosku nieadekwatnego wzorca kontroli. Po tej dacie przypadki stosowania formuły „nie jest niezgodny” na oznaczenie zgodności badanych norm z Konstytucją pojawiają się w orzecznictwie niezmiernie rzadko⁵¹. W dominującej liczbie spraw, brak niezgodności stosowany jest na oznaczenie relacji braku adekwatności zachodzącej pomiędzy badanym przedmiotem kontroli a powołaną normą wyższego rzędu⁵².

3.4. Odstępstwa od głównej linii orzeczniczej. W badanym okresie pojawiały się jednak również sprawy, w których Trybunał stosował formułę „nie jest niezgodny” w innych sytuacjach niż stwierdzenie zgodności badanych norm

⁴⁸ OTK ZU 2005, seria A, Nr 10, poz. 112.

⁴⁹ OTK ZU 1997, Nr 3-4, poz. 40.

⁵⁰ OTK ZU 2007, seria A, Nr 5, poz. 48.

⁵¹ Por. wyrok TK z 16 kwietnia 2008 r., sygn. akt K 40/07, OTK ZU 2008, seria A, Nr 3, poz. 44.

⁵² Zob. przykładowo wyroki TK. z 18 lipca 2007 r., sygn. akt K 25/07, OTK ZU 2007, seria A, Nr 7, poz. 80, z 26 maja 2008 r., sygn. akt SK 25/07, OTK ZU 2008, seria A, Nr 4, poz. 62, z 1 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 96/06, OTK ZU 2008, seria A, nr 3, poz. 40, z 12 lutego 2008 r., sygn. akt SK 82/06, OTK ZU 2008, seria A, Nr 1, poz. 3, z 21 kwietnia 2009 r., sygn. akt K 50/07, OTK ZU 2009, seria A, Nr 4, poz. 51, z 6 stycznia 2009 r., sygn. akt SK 22/06, OTK ZU 2009, seria A, Nr 1, poz. 1, z 7 lipca 2009 r., sygn. akt K 13/08, OTK ZU 2009, seria A, Nr 7, poz. 105.

lub ich nieadekwatności. Omówione poniżej sytuacje stanowią znikomy ułamek wszystkich przypadków stosowania tej formuły i są odstępstwami od utrwalonej linii orzeczniczej Trybunału.

3.4.1. Zastosowanie formuły „nie jest niezgodny” dla stwierdzenia zbędności orzekania w danej sprawie. W orzecznictwie pojawiały się przypadki zastosowania formuły „nie jest niezgodny” w sytuacji zaistnienia przeszkód uniemożliwiających przeprowadzenie badania konstytucyjności lub czyniących takie postępowanie zbędnym lub „niekoniecznym”. Miało to miejsce w szczególności w przypadku stwierdzenia w tym samym postępowaniu badanej regulacji za niezgodną z innym ze wzorców kontroli. Trybunał uznawał dalsze postępowanie dotyczące konstytucyjności przedmiotu kontroli za bezcelowe i zbędne, a w konsekwencji orzekał brak niezgodności w odniesieniu do pozostałych powołanych we wniosku wzorców kontroli⁵³.

Jeżeli badana regulacja została zakwestionowana z perspektywy więcej niż jednego wzorca kontroli, brak konieczności dalszego prowadzenia postępowania Trybunał upatrywał nie tylko w sytuacji stwierdzenia niezgodności przedmiotu kontroli z jednym ze wzorców, lecz również w przypadku uznania jednego ze wzorców za bardziej adekwatny. Odwołując się do dorobku konstytucyjnego w tym zakresie, Trybunał wychodził z założenia, że normy konstytucyjne formułujące zasady ogólne mogą stanowić wzorzec kontroli jedynie w sytuacji, gdy nie istnieją bardziej szczegółowe przepisy konstytucyjne⁵⁴. W konsekwencji, gdy jako wzorzec kontroli została powołana norma charakteryzująca się większymi stopniem szczegółowości i adekwatności, Trybunał stwierdzał, że badanie konstytucyjności w obrębie innych, ogólnych wzorców jest już niepotrzebne i w tym zakresie rozstrzygnięcie zapadało z użyciem formuły „nie jest niezgodny”⁵⁵. Można argumentować, że brak niezgodności oznaczał w tym kontekście nie tyle zbędność orzekania, ile nieadekwatność wzorca kontroli ze względu na istnienie innej, bardziej adekwatnej normy. Jednak w jednym z orzeczeń Trybunał stwierdził, że w przypadku powołania jako wzorzec kontroli obok normy programowej także bardziej szczegółowego unormowania nie zachodzi w ogóle potrzeba wykazywania związku, jaki miałby zachodzić pomiędzy przedmiotem kontroli a nietrafnie dobraną normą ogólną⁵⁶.

⁵³ Zob. wyrok TK z 29 maja 2001 r., sygn. akt K 5/01, OTK ZU 2001, Nr 4, poz. 87 w zakresie odnoszącym się do zarzutu naruszenia art. 32 Konstytucji.

⁵⁴ Zob. wyrok TK z 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01, OTK ZU 2002, seria A, Nr 4, poz. 42.

⁵⁵ Zob. wyroki TK: z 19 lutego 2001 r., sygn. akt SK 14/00, OTK ZU 2001, Nr 2, poz. 31, z 21 maja 2001 r., sygn. akt SK 15/00, OTK ZU 2001, Nr 4, poz. 85 oraz z 4 grudnia 2001 r., sygn. akt SK 18/00, OTK ZU 2001, Nr 8, poz. 256.

⁵⁶ Zob. wyrok TK z 27 stycznia 1999 r., sygn. akt K 1/98, OTK ZU 1999, Nr 1, poz. 3.

Warto w tym kontekście wskazać również orzeczenie z 3 grudnia 1996 r., o sygn. akt K 25/95⁵⁷. W uzasadnieniu Trybunał przyznał, iż ponieważ badana regulacja została uznana już za niezgodną z zasadami demokratycznego państwa prawnego, nie chce wypowiadać się w sprawie zgodności badanej normy z zasadami sprawiedliwości społecznej i zasadą równości, uznając powołane wzorce za niemiarodajne.

Wydaje się, że orzeczenie braku niezgodności w omawianych przypadkach miało na celu podkreślenie, że dalsze badanie konstytucyjności przedmiotu kontroli z powołanym wzorcem jest w ocenie Trybunału bezprzedmiotowe i nie będzie miało wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Trzeba jednak zauważyć, że narzędnymi procesowymi wykształconym i przeważającym w praktyce orzecznictwem a jednocześnie wynikającym z treści ustawy o TK, które jest stosowane dla stwierdzenia bezcelowości postępowania w sprawie kontroli konstytucyjności jest postanowienie o umorzeniu postępowania z uwagi na zbędność orzekania (art. 39 ust. 1 punkt 1 ustawy o TK) nie zaś wyrok z formułą „nie jest niezgodny”⁵⁸.

3.4.2. Zastosowanie formuły „nie jest niezgodny” dla stwierdzenia niemożności orzekania w danej sprawie. Można także wskazać kilka wyroków, w których Trybunał stosując formułę „nie jest niezgodny” podkreślał równocześnie, że badanie konstytucyjności określonego przepisu nie należy do jego kompetencji. W wyroku z 8 grudnia 1999 r., o sygn. akt SK 19/99⁵⁹, Trybunał posłużył się formułą „nie jest niezgodny” ze względu na fakt, że zarzuty wnioskodawcy skierowane były wobec norm tej samej rangi w związku z czym nie mogły być przedmiotem oceny Trybunału. Natomiast w wyroku z 13 listopada 1996 r., o sygn. akt K 17/96⁶⁰, Trybunał stwierdził, że rozstrzygnięcia zawarte w kwestionowanej ustawie budżetowej nie przekraczają ram swobody regulacyjnej wyznaczonej przez art. 73 ust. 1 Ustawy Konstytucyjnej z 1992 r. i nie mogą być w tym zakresie kwestionowane, gdyż kontrola i ocena trafności rozstrzygnięć o charakterze politycznym leży poza zakresem działania Trybunału.

Zastosowanie przez Trybunał w omówionych sprawach formuły braku niezgodności wynikało z braku odpowiedniej płaszczyzny pomiędzy kwestionowanymi przepisami a wzorcami kontroli, co uniemożliwia dokonanie kontroli konstytucyjności. Trybunał nie mógł wypowiedzieć się co do konstytucyjności badanych przepisów również ze względu na postawione zarzuty wnioskodawcy. Zarówno bowiem pozioma kontrola norm, jak i ocena trafności i celowości

⁵⁷ OTK ZU 1996, Nr 6, poz. 52.

⁵⁸ Zob. szerzej: J. Królikowski, *Ujemna przesłanka...*, s. 59 i nast.

⁵⁹ OTK ZU 1999, Nr 7, poz. 161.

⁶⁰ OTK ZU 1996, Nr 5, poz. 43.

politycznych rozstrzygnięć nie należą do kompetencji sądu konstytucyjnego. Formuła „nie jest niezgodny” została więc zastosowana na oznaczenie niemożności orzekania ze względu na brak kompetencji Trybunału.

3.5. Podsumowanie. Z przeprowadzonej analizy całokształtu orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego pod kątem stosowania formuły „nie jest niezgodny” wynika, że rozumienie i stosowanie tej konstrukcji procesowej nie było jednolite i podlegało znaczącym przeobrażeniom. Początkowo była ona rozumiana jako prosta zgodność kwestionowanej regulacji z powołanym wzorcem kontroli. Wraz z rozwojem linii orzeczniczej wskazaną formułą zaczęto się posługiwać również w innych sytuacjach.

Obecnie formuły „nie jest niezgodny” praktycznie nie stosuje się dla wskazania prostej zgodności. W zdecydowanej większości przypadków przyczyną jej użycia jest brak adekwatności pomiędzy kwestionowaną regulacją (przedmiotem kontroli) a wskazanym aktem normatywnymi wyższego rzędu (wzorcem kontroli).

IV. Wymaganie wykazania adekwatności wzorca kontroli

4.1. W kilkunastu orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego zastosowano w rozstrzygnięciu formułę „nie jest niezgodny” wskazując w uzasadnieniu na niewykazanie przez wnioskodawcę adekwatności regulacji powołanej jako wzorzec kontroli (zob. punkt 3.2.4). Z uwagi na znaczenie tego elementu wniosku dla wyniku postępowania w sprawie kontroli konstytucyjności warto bliżej zbadać podstawy prawne i przyczyny takiej reakcji sądu konstytucyjnego.

4.2. W sytuacji, gdy Trybunał orzeka o braku niezgodności w danej sprawie muszą być spełnione wszystkie przesłanki procesowa postępowania W przeciwnym przypadku postępowanie powinno zostać umorzone (art. 39 ust. 1 ustawy o TK).

4.3. Obok szeregu szczegółowych warunków procesowych określonych w Konstytucji i ustawie o TK konieczne jest, aby wniosek, pytanie prawne czy skarga konstytucyjna jako środki inicjujące kontrolę konstytucyjności zawierały uzasadnienie postawionego zarzutu, z powołaniem dowodów na jego poparcie (zob. art. 32 ust. 1 punkt 4 oraz art. 47 ust. 1 punkt 3 ustawy o TK). W naszej ocenie wykazanie adekwatności pomiędzy kwestionowaną regulacją a wzorcem kontroli w określonej sprawie stanowi jeden z elementów uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności. Konieczne jest, aby z wniosku, choćby *implicite* wynikało, że zakresy przedmiotowe obu regulacji - zarówno badanej, jak i będącej podstawą kontroli - spotykały się.

Związek adekwatności pomiędzy kwestionowaną regulacją a wzorcem kontroli nie musi być zatem wyrażony we wniosku wprost, jako osobna formuła, lecz może wynikać już bezpośrednio z treści przepisów wskazanych jako przedmiot i wzorzec kontroli. Jeżeli jednak związek ten nie jest dostrzegalny po przeczytaniu samej treści tych przepisów, gdyż przykładowo zakwestionowano element normatywny nie wynikający w sposób oczywisty z kwestionowanej normy lub też wnioskodawca chce wskazać jako wzorzec treść normatywną, która nie jest jeszcze w oczywisty sposób wyprowadzana z treści przepisu wskazanego jako wzorzec kontroli, wówczas konieczne jest udowodnienie przez wnioskodawcę występowania relacji adekwatności. Przy badaniu, czy wnioskodawca udowodnił tą relację Trybunał bierze pod uwagę treść całego wniosku tj. m.in. sposób jego sformułowania, treść argumentów co do niekonstytucyjności, sposób interpretacji regulacji kwestionowanej oraz tej stanowiącej wzorzec kontroli w praktyce stosowania prawa. Jeżeli związek adekwatności pomiędzy przedmiotem kontroli a wzorcem kontroli nie został udowodniony, Trybunał wydaje wyrok o braku niezgodności (zob. szerzej punkt 3.2.3.)⁶¹.

4.4. Dopiero, gdy Trybunał uzna, iż akt normatywny powołany przez wnioskodawcę jako wzorzec kontroli nadaje się do przeprowadzenia kontroli kwestionowanej regulacji można przystąpić do kolejnego etapu rozpoznania sprawy obejmującego rozważenie zasadności argumentacji stanowiącej uzasadnienie dla zasadności uznania niekonstytucyjności kwestionowanej regulacji. W tej fazie rozpatrywania sprawy, po analizie części argumentacji uzasadniającej niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, możliwe jest wydanie wyroku albo o zgodności albo o niezgodności kwestionowanej regulacji.

Trzeba podkreślić, że zaprezentowany schemat obrazuje pewien model, który w praktyce nie zawsze musi być dostrzegalny i wyrażony *explicite*. Najczęściej adekwatność wzorca jest na tyle oczywista, że dla jej dostrzeżenia wystarczy zapoznanie się z treścią przepisów stanowiących przedmiot i wzorzec kontroli. Wówczas Trybunał nie wskazuje w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia argumentów przemawiających za związkiem adekwatności. Przejście przez Trybunał do rozważania zasadności zarzutów *per se* oznacza, że wskazany wzorzec kontroli został uznany za adekwatny w danej sprawie.

4.5. Konieczność aby związek adekwatności wynikał z treści wniosku związane jest z okolicznością, iż postępowanie w sprawie kontroli konstytucyjności

⁶¹ Zob. wyroki TK: z 26 listopada 2001 r., sygn. akt K 2/00, OTK ZU 2001, Nr 8, poz. 254 oraz z 28 października 2003 r., sygn. akt P 3/03, OTK ZU 2003, seria A, Nr 8, poz. 82.

oparte jest na zasadzie orzekania w granicach zaskarżenia⁶². Podstawę prawną wskazanej zasady stanowi art. 66 ustawy o TK, zgodnie z którym Trybunał orzekając jest związany granicami wniosku.

W ramach obecnie obowiązujących przepisów Trybunał może przeprowadzać kontrolę konstytucyjności tylko na wniosek legitymowanego podmiotu⁶³. Tym samym TK związany jest w pełni co do przedmiotu kontroli konstytucyjności. Wskazuje się, - zarówno w orzecznictwie⁶⁴ jak i w doktrynie⁶⁵, że związanie to dotyczy również wzorca kontroli⁶⁶. Związanie w zakresie przedmiotu i wzorca kontroli oznacza, że to wnioskodawca postępowania wyznacza obszar w ramach którego przeprowadzana będzie hierarchiczna kontrola norm. Przedmiot postępowania stanowią zatem określone relacje normatywne zachodzące pomiędzy przedmiotem kontroli a wzorcem kontroli wskazane przez podmiot wszczynający to postępowanie.

Wykazanie relacji adekwatności dopełnia proces określenia zakresu kontroli konstytucyjności poprzez wyznaczenie, które treści wskazanych jako przedmiot i wzorzec kontroli regulacji mają być ze sobą skonfrontowane.

4.6. Wskazanie argumentów przemawiających za niekonstytucyjnością kwestionowanej regulacji stanowi - obok określenia przedmiotu i wzorca kontroli - trzeci immanentny element każdego zarzutu niekonstytucyjności.

⁶² Zob. szerzej: A. Mączyński, *Orzeczenia Trybunału...*, s. 91-95; P. Tuleja, *Postępowanie przed TK w sprawie hierarchicznej kontroli nom*, „Przegląd Sejmowy” 2009, Nr 5, s. 37; K. Wojtyczek, *Zasada skargowości w procedurze kontroli nom przed polskim Trybunałem Konstytucyjnym*, „Przegląd Sejmowy” 2003, Nr 1, s. 25 i nast.

⁶³ Warto zauważyć, iż zgodnie z nieobowiązującym już art. 22 ust. 2 ustawy z 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 1991 r. Nr 109, poz. 470 ze zm.) w sprawach dotyczących stwierdzenia konstytucyjności aktu normatywnego Trybunał Konstytucyjny mógł podjąć postępowanie z własnej inicjatywy.

⁶⁴ Zob. wyrok TK z 26 maja 2009 r., SK 32/07, OTK ZU 2009, seria A, Nr 5, poz. 70.

⁶⁵ Problem ten dostrzega m.in. Ewa Łętowska wskazując, że okoliczność, iż przepisy Konstytucji wskazane we wniosku jako wzorce kontroli są dla Trybunału wiążące, „falsyfikuje w gruncie rzeczy ostateczny wynik kontroli w orzeczeniach uznających konstytucyjność. Nie jest bowiem wykluczone, że przy innym określeniu wzorca kontroli jej wynik doprowadziłby do uznania niekonstytucyjności.” (E. Łętowska, *Własność i jej ochrona jako wzorzec kontroli konstytucyjności. Wybrane problemy*, Kwartalnik Prawa Prywatnego z 2010 r., Nr 1, s. X). Znaczenie związania TK w zakresie wzorca kontroli podkreśla również J. Królikowski (J. Królikowski, *Pojęcie dobra wspólnego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Dobro wspólne. Problemy konstytucyjnoprawne i aksjologiczne*, pod. red. W. Wołpiuka, Warszawa 2008, s. 159-160), z czym - jak się wydaje - nie zgadza się J. Oniszczyk (J. Oniszczyk, *Nota pracy zbiorowej* pod. red. W. Wołpiuka, *Dobro wspólne. Problemy konstytucyjnoprawne i aksjologiczne*, „Przegląd Sejmowy” 2009, Nr 4, s. 246-247).

⁶⁶ Na marginesie należy wskazać, że związanie to dotyczy treści wskazanych regulacji, a nie ich oznaczenia. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem TK w postępowaniu w sprawie kontroli konstytucyjności obowiązuje bowiem zasada *falsa demonstratio non nocet*, co umożliwia

Z kolei wykazanie związku adekwatności jest podstawowym elementem uzasadnienia niekonstytucyjności kwestionowanej regulacji. Może ono jednak - jak wskazano powyżej - być dorozumiane; ważne jest by z całokształtu treści wniosku wynikało, że wskazane wzorce kontroli są odpowiednie do oceny przedmiotu kontroli.

Zgodnie z art. 19 ustawy o TK Trybunał może co prawda dopuścić również dowody z urzędu, jednak wydaje się, że przepis ten dotyczy w głównej mierze argumentów co do niekonstytucyjności kwestionowanej regulacji. Z kolei argumenty przemawiające za adekwatnością wzorca kontroli - ze względu na ich znaczenie dla dookreślenia zakresu zaskarżenia w sprawie - powinny wynikać z treści samego wniosku (jego uzasadnienia).

4.7. W przypadku wyroków, w których zastosowano formułę „nie jest niezgodny” Trybunał aby je wydać musiał wcześniej uznać spełnienie przesłanki wskazania uzasadnienia zarzutu. W przeciwnym razie postępowanie - z uwagi na niespełnienie jednej z przesłanek - powinno być umorzone z uwagi na niedopuszczalność orzekania (zob. art. 39 ust. 1 punkt 1)⁶⁷.

O tym, czy dokument przedstawiony przez wnioskodawcę spełnia wymagania dla uznania go za uzasadnienie wniosku w świetle przepisów ustawy o TK każdorazowo decyduje Trybunał Konstytucyjny. Wydaje się, że dla spełnienia przesłanki uzasadnienia zarzutu konieczne jest przestrzeganie wyznaczonego przez Trybunał standardu. Nie może on być jednak nadmiernie restrykcyjny. W przeciwnym razie powitaloby zagrożenie dla efektywności funkcjonowania sądownictwa konstytucyjnego pełniącego rolę gwaranta hierarchicznej zgodności i spójności systemu prawa w demokratycznym państwie prawnym oraz zapewniającego ochronę konstytucyjnych praw i wolności jednostki w ramach postępowań w sprawie skarg konstytucyjnych. Wnioskodawca, jako podmiot który dostrzegł wątpliwość konstytucyjną, jest niewątpliwie podmiotem najwłaściwszym do przedstawienia argumentów w sprawie. Jednakże, gdyby Trybunał dostrzegł sam inne, niewskazane przez wnioskodawcę dowody, które mogłyby mieć znaczenie dla ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie, wydaje się, że - stosując art. 19

określenie przedmiotu lub wzorca kontroli na podstawie treści uzasadnienia, a nie tylko *petitum* wniosku (zob. przykładowo wyrok TK z 2 września 2008 r., sygn. akt K 35/06, OTK ZU 2008, seria A, Nr 7, poz. 120).

⁶⁷ Szerzej na temat przesłanek postępowania przed Trybunałem zob.: J. Królikowski, *Ujemna przesłanka...*, s. 59 i nast.; J. Królikowski, J. Sułkowski, *Znaczenie przesłanki...*, s. 91 i nast.; a także, w zakresie niedopuszczalności orzekania w przypadku niespełnienia szczegółowych przesłanek postępowania: B. Banaszkiewicz, *Glosa do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 19 grudnia 2006 r., P 37/05 (problem kontroli zgodności polskiej ustawy z prawem wspólnotowym)*, „Przegląd Legislacyjny” 2007, Nr 2, s. 110.

ustawy o TK oraz mając na względzie cel funkcjonowania sądu konstytucyjnego, tj. uzgadnianie systemu prawnego - powinien dopuścić je do postępowania

Z kolei, jak wskazaliśmy powyżej treść wniosku musi uprawdopodobniać - choćby *implicite* - związek treści kwestionowanej regulacji z wzorcem kontroli. Związek adekwatności jako element wniosku wskazujący normatywny płaszczyzny kontroli pomiędzy przedmiotem a wzorcem kontroli w danej sprawie, nie może być dodawany samodzielnie przez Trybunał, z uwagi na zagrożenie wykroczenia poza granice zaskarżenia i naruszenia art. 66 ustawy o TK.

4.8. W naszej ocenie w przypadku braku uprawdopodobnienia relacji adekwatności pomiędzy wzorcem a przedmiotem Trybunał umarza postępowanie z uwagi na niespełnienie jednej z przesłanek procesowych. Sytuacja taka ma miejsce, jeżeli ani z samej treści przepisów wskazanych jako przedmiot i wzorzec kontroli ani z treści wniosku i jego uzasadnienia nie wynika jakakolwiek wspólna płaszczyzna porównawcza w ramach której mogłaby być przeprowadzona kontrola konstytucyjności. Trybunał, w takim przypadku uznaje niespełnienie przesłanki uzasadnienia zarzutu i na tej podstawie umarza postępowanie. W praktyce - co wydaje się w pełni zasadne - Trybunał w przypadku powzięcia jakiegokolwiek wątpliwości nie umarza postępowania, lecz przekazuje sprawę do postępowania merytorycznego w ramach którego możliwa jest pełniejsza ocena występowania relacji adekwatności pomiędzy przedmiotem i wzorcem kontroli. Wydaje się zatem, że stosowanie umorzenia postępowania z uwagi na niewskazanie relacji adekwatności dotyczyć może jedynie sytuacji, w której występuje oczywista nieadekwatność wzorca kontroli do oceny konstytucyjności kwestionowanej regulacji⁶⁸.

Jeżeli jednak - po zapoznaniu się z treścią wniosku - Trybunał, badając zarzut pod kątem spełnienia wymagań formalnych stwierdzi, że może istnieć (została wystarczająco uprawdopodobniona) płaszczyzna porównawcza między kwestionowaną regulacją a wzorcem kontroli, wówczas uznaje spełnienie przesłanki uzasadnienia wniosku oraz - pod warunkiem spełnienia pozostałych przesłanek postępowania - przechodzi do fazy merytorycznego rozpoznania zarzutu niekonstytucyjności kwestionowanej regulacji. Jeżeli badając zasadność zarzutu niekonstytucyjności Trybunał - na tym etapie postępowania - uzna, że relacja adekwatności jednak nie występuje, wówczas wydaje wyrok z zastosowaniem formuły „nie jest niezgodny”⁶⁹.

⁶⁸ Zob. wyroki TK: z 19 września 2007 r. o sygn. akt SK 4/06, OTK ZU 2007, seria A, Nr 8, poz. 98 oraz z 9 lipca 2009 r. o sygn. akt SK 48/05, OTK ZU 2009, seria A, Nr 7, poz. 108.

⁶⁹ Zob. wyrok TK z 28 października 2003 r., o sygn. akt P 3/03, OTK ZU 2003, seria A, Nr 8, poz. 82 omówiony w punkcie 3.2.3., por. także wyrok TK z 23 czerwca 2009 r., o sygn. akt K 54/07, OTK ZU 2009, seria A, Nr 6, poz. 86.

IV Skutki orzeczenia o braku niezgodności

5.1. Mechanizm postępowania jakim jest wyrok z formułą „nie jest niezgodny” - po okresie związanym z jego kształtowaniem w praktyce orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego - ma obecnie określone znaczenie; wskazanie w sentencji wyroku braku niezgodności oznacza, że pomiędzy zakwestionowaną regulacją a aktem wyższego rzędu stanowiącym wzorzec kontroli nie zachodzi relacja adekwatności. Innymi słowy brak jest wspólnej płaszczyzny treściowej w ramach której mogłaby być przeprowadzona procedura hierarchicznej kontroli norm.

Wyrok o braku niezgodności nie jest rozstrzygnięciem o charakterze formalnym, ale nie jest również rozstrzygnięciem merytorycznym wskazanym w treści art. 190 Konstytucji. Najtrafniej można je określić jako niepełne orzeczenie merytoryczne. Trybunał w takiej sytuacji przerywa bowiem procedurę merytorycznej oceny kwestionowanej regulacji w fazie badania związku adekwatności z treścią wzorca kontroli. Ze względu na brak właściwej płaszczyzny porównawczej nie dochodzi do pełnej kontroli merytorycznej wzajemnej zgodności przedmiotu i wzorca kontroli a tym samym do rozstrzygnięcia o zgodności bądź niezgodności zakwestionowanych przepisów⁷⁰.

5.2. Na podstawie wszystkich wskazanych powyżej uwag można wskazać podstawowe twierdzenia dotyczące skutków orzeczeń o braku niezgodności. W zakresie skutków materialnych w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że wydanie wyroku z formułą „nie jest niezgodny” nie ingeruje w kształt obowiązującego systemu prawnego. Brak jest również bezpośredniego przełożenia na praktykę stosowania kwestionowanej regulacji. Może wystąpić jednak skutek pośredni dla sądów orzekających w konkretnych sprawach, które w ramach procesu stosowania i interpretacji systemowej prawa - sugerując się rozstrzygnięciem Trybunału o braku niezgodności - mogą odstąpić od zastosowania określonych regulacji w konkretnych sprawach⁷¹.

Nie można przyjąć, że skutki wyroku o braku niezgodności są takie same jak w przypadku orzeczeń o zgodności. W doktrynie wskazuje się, że w przypadku wyroków afirmatywnych jest bowiem możliwe powstanie w określonym zakresie

⁷⁰ Zob. wyrok TK z 8 kwietnia 2002 r. o sygn. akt SK18/01, OTK ZU 2002, seria A, Nr 2, po z. 16 omówiony w punkcie 3.2.3.

⁷¹ Sytuacja taka miała miejsce przykładowo w sprawę zakończonej wyrokiem TK z 16 grudnia 2008 r. o sygn. akt P 68/07, OTK ZU 2008, seria A, Nr 10, poz. 180. Odmienny pogląd prezentuje M. Florczak-Wątor, według której wyroki o braku niezgodności nie rodzą żadnych skutków prawnych w płaszczyźnie obowiązywania prawa, ani tym bardziej w płaszczyźnie jego stosowania (M. Florczak-Wątor, *Orzeczenia Trybunału...*, s. 92).

pewności co do konstytucyjności kwestionowanej regulacji (nie mającej charakteru absolutnego)⁷². Tymczasem wyrok o braku niezgodności nie skutkuje nawet pewnością w zakresie braku relacji adekwatności pomiędzy kwestionowaną regulacją a przepisem stanowiącym wzorzec kontroli. Tym samym nie jest dopuszczalne - z uwagi na skutki procesowe (zob. punkt 5.3.) - zakładanie, że rozstrzygnięcie o braku niezgodności oznacza, że w ocenie Trybunału nie jest możliwe wykazanie, iż regulacje stanowiące przedmiot i wzorzec kontroli są wzajemnie adekwatne⁷³.

5.3. Jak wskazano relacja adekwatności powinna wynikać (choćby *implicite*) z treści wniosku. Taka regulacja postępowania ma istotne znaczenie dla skutków formalnych wyroków o braku niezgodności. W naszej ocenie nie jest wykluczone ponowne zakwestionowanie tej samej regulacji z tym samym wzorcem kontroli w przypadku wcześniejszego wydania wyroku o braku niezgodności. W sytuacji, gdy kolejny wnioskodawca wykaże istnienie związku adekwatności, postępowanie nie jest bezcelowe, gdyż może hipotetycznie prowadzić do pełnego rozstrzygnięcia merytorycznego i przyczynić się do zapewnienia spójności systemu prawa. Tym samym w sytuacji takiej nie jest dopuszczalne umorzenie postępowania z uwagi na zbędność orzekania⁷⁴, lecz konieczne jest ponowne zbadanie zgodności określonego przedmiotu kontroli z określonym wzorcem z uwzględnieniem nowych argumentów wskazanych przez wnioskodawcę.

Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku wyroku o zgodności, z tą różnicą, że w przypadku wcześniejszego wyroku afirmatywnego późniejsze stawianie zarzutu niekonstytucyjności tego samego przedmiotu kontroli z tym samym wzorcem wymaga wskazania nowych argumentów przemawiających za niekonstytucyjnością regulacji, natomiast w przypadku gdy wcześniej wydano wyrok o braku niezgodności trzeba w ogóle udowodnić związek adekwatności pomiędzy przedmiotem a wzorcem kontroli. W dalszej kolejności będą dopiero badane argumenty przemawiające za niekonstytucyjnością.

⁷² Zob. szerzej na ten temat: Z. Czeszejko-Sochacki, *Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego: pojęcie, klasyfikacja i skutki prawne*, „Państwo i Prawo”, Nr 12, s. 20; J. Królikowski, *Ujemna przesłanka...*, s. 75.

⁷³ Zob. wyrok TK z 17 lutego 2009 r., sygn. akt SK10/07, OTK ZU 2009, seria A, Nr 2, poz. 8, omówiony w punkcie 3.2.4.

⁷⁴ Praktyka orzecznicza Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje, że w przypadku gdy zakwestionowano przepis, który był już badany przez Trybunał we wcześniejszej sprawie - przy spełnieniu określonych warunków - możliwe jest umorzenie postępowania z uwagi na zbędność orzekania (zob. szerzej J. Królikowski, *Ujemna przesłanka...*, s. 59 i nast.)

VI Podsumowanie

Reasumując, zastosowanie w sentencji formuły „nie jest niezgodny” jest obecnie równoznaczne ze stwierdzeniem braku adekwatności i wszelkich konsekwencji z tym związanych. Przyjęcie odmiennego rozumienia znaczenia tego rozstrzygnięcia stanowi odejście od dominującej linii orzeczniczej w tym zakresie.

Relacja adekwatności norm wyższego rzędu powołanych jako wzorce kontroli do kwestionowanych przepisów zakłada istnienie relewantnej płaszczyzny odniesienia i odpowiedniego związku treściowego pomiędzy wskazanymi normami. W najnowszym orzecznictwie Trybunału wyraźnie podkreśla się, że relacja adekwatności musi wynikać, choćby *implicite*, z treści wniosku inicjatora postępowania.

Zbadanie relacji zachodzącej pomiędzy regulacjami stanowiącymi przedmiot i wzorcowi kontroli konstytucyjności stanowi pierwszą fazę merytorycznego rozpoznania sprawy w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Jeżeli w określonej sprawie brak jest adekwatnego związku pomiędzy tymi regulacjami, to wydanie rozstrzygnięcia w przedmiocie konstytucyjności jest obiektywnie niemożliwe z uwagi na brak właściwej płaszczyzny oceny kwestionowanej regulacji. Nieudowodnienie w stawianym zarzucie adekwatności zachodzącej pomiędzy przedmiotem a wzorcem kontroli skutkuje - na ogół - wydaniem orzeczenia o braku niezgodności, które należy zakwalifikować jako niepełne rozstrzygnięcie o charakterze merytorycznym.

Wydawanie rozstrzygnięć o braku niezgodności mieści się w ramach kompetencji Trybunału do oceny hierarchicznej zgodności norm. Nie uchyla ono domniemania konstytucyjności zakwestionowanego przepisu, lecz nie przesądza także o zupełnej niedopuszczalności ponownej kontroli badanej normy z tymi samymi wzorcami kontroli. Kontrola ta będzie bowiem możliwa, jeżeli tylko zostanie wykazana i udowodniona relacja adekwatności pomiędzy skarżoną normą a powołanym wzorcem kontroli.

⁷⁵ Wyjątkiem jest sytuacja, w której pomiędzy przedmiotem kontroli a wzorcem kontroli występuje relacja oczywistej nieadekwatności (zob. szerzej punkt 4.8.).

LACK OF INCONSISTENCY AS A THIRD TYPE OF RULINGS IN THE PROCEEDINGS BEFORE THE CONSTITUTIONAL TRIBUNAL

It is not specified in the Constitution nor in the Constitutional Tribunal Act what should be the exact formula of a ruling concerning constitutionality of the challenged normative acts. There are two main types of relationship between the normative acts which are indicated in the course of review of the norms, namely **conformity** and **non-conformity**. However, a ruling that the subject of the challenge conform or does not conform to the basis of review may not always precisely describe the relationship between the two norms. In some circumstances it is recommended to deploy other formula which will describe such relationship in a more adequate manner. In practice, a third formula of rulings has been developed in the jurisprudence of the Constitutional Tribunal, i.e. a ruling that a certain legal provision **is not inconsistent with** a specified constitutional provision. It differs in its meaning from the rulings on conformity and non-conformity.

On the basis of the hitherto jurisprudence of the Constitutional Tribunal two sets of circumstances which lead the Tribunal to rule on the challenged provision's lack of inconsistency with the normative act of higher rank may be distinguished. The formula "is not inconsistent with" has been applied both in order to confirm constitutionality of the challenged regulation and where the basis of review has been found inadequate with the challenged norm. At present the formula "is not inconsistent with" is extremely rarely used to indicate simple conformity. In the majority of cases it is applied in order to emphasise the lack of adequacy between the questioned regulation (the subject of a challenge) and the indicated normative act of higher rank (basis of review). If the basis of review is adequate with the subject of a challenge it means that there is a common ground of reference and the necessary connection between the two provisions that will enable an assessment of their interrelation.

In the most recent Tribunal's case law it is expressly underlined that it is the initiator of the proceeding that is under the duty to prove the adequacy between the norms. In the reasoning for his application he should bring forward arguments which will demonstrate, at least *implicite*, that the chosen basis of review is relevant and appropriate. Such a demonstration of the adequacy supplements the course of determining the scope of the constitutional review by defining the content of the provisions indicated as the basis of review and the subject of a challenge which are to be confronted against each other. In practice, the adequacy of the basis of review is often so obvious that there is no need for the Tribunal to put forward in the reasons for a ruling any arguments which will support it.

The question of the kind of relationship existing between the subject of a challenge and the basis of review constitutes a first stage of the adjudication to the merits of the case in the proceedings before the Constitutional Tribunal. Where there is a lack of an adequate relation between those regulations, adjudication upon the constitutionality is objectively impossible since there is no appropriate ground for assessment of the challenged regulation. Failure to prove adequacy between the subject of a challenge and the basis of review results in an issuance of a judgment that the norms are not inconsistent. It should be qualified as an incomplete ruling as to the merits of the case.

A judgment which includes a formula “is not inconsistent with” does not interfere in the actual legal system, nor does it directly affect the application of the challenged regulation in practice. However, it may indirectly affect courts’ rulings in particular cases. Being under the influence of the Tribunal’s judgment on the lack of inconsistency courts might refrain from applying particular regulations in some cases.

Adjudication on the lack of inconsistency falls within the scope of the Tribunal’s competence to review hierarchical conformity of normative acts. It does not rebut the presumption of constitutionality of the challenged regulation. However, it also does not totally prevent subsequent review of the challenged regulation with the same basis of review. Such review will be admissible providing that the adequacy between the challenged regulation and the basis of review will be pointed out and proven.

Studia PRAWNICZE

----- Zeszyt 4(182) 2009
Warszawa 2009

Michał Bieniak ■

NADZWYCZAJNA ZMIANA STOSUNKÓW JAKO PRZESŁANKA ZASTOSOWANIA ART. 357¹ KC - PRÓBA DEFINICJI

Ostatnie zdarzenia na rynku finansowym spowodowały ponowne zainteresowanie instytucjami prawnymi w ostatnim okresie nieco rzadziej stosowanymi w praktyce. Jedną z nich jest, tzw. klauzula *rebus sic stantibus*, obecna w polskim prawie przede wszystkim w art. 357 KC.

Przepisowi art. 357¹ KC doktryna poświęciła wiele opracowań, w tym również monograficzne¹. Wypowiedzi te jednak zazwyczaj nie próbowały zdefiniować jednej z głównych przesłanek zastosowania art. 357 KC (tj. nadzwyczajnej zmiany stosunków), często uciekając do kazuistyki lub przedstawiając określoną interpretację jako zasadę, od której mogą występować bliżej nieokreślone, ale liczne wyjątki. Dopiero ostatnie dwa duże opracowania A. Brzozowskiego oraz A. Malarewicz

¹ Wymienić należy przede wszystkim następujące opracowania: A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w prawie polskim (Na tle prawa niektórych państw obcych)*, Warszawa 1992; W. Robaczyński, *Sądowa zmiana umowy*, Warszawa 1998; Z. Gawlik, *Klauzula rebus sic stantibus w znowelizowanym kodeksie cywilnym*, Nowe Prawo 1990r., Nr 10-12, s. 36-52; A. Malarewicz, *Wpływ zmiany stosunków na wykonanie zobowiązań*, cz. I, MoP 2005, Nr 11, s. 539-545, cz. II, MoP 2005, Nr 12, s. 587-592; A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania (klauzula rebus sic stantibus; waloryzacja świadczeń pieniężnych)*, SPP 2008, Nr 1, s. 1-62; oprócz tego opublikowano jeszcze wiele innych artykułów⁷ w prasie prawniczej, zwłaszcza w latach 90. ubiegłego wieku.

² A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania (klauzula rebus sic stantibus; waloryzacja świadczeń pieniężnych)*, SPP 2008, Nr 1, s. 1-62.

³ A. Malarewicz, *Wpływ zmiany stosunków na wykonanie zobowiązań*, cz. I, MoP 2005, Nr 11, s. 542-545.

poświęcili dużo uwagi temu zagadnieniu; warto jednak rozważenia te rozwinąć, zwłaszcza że stanowiska obu przywołanych autorów w znacznym stopniu są ze sobą sprzeczne. Jest to zresztą analiza bardzo istotna dla praktyki prawa, albowiem opracowanie w miarę precyzyjnej definicji pojęcia „nadzwyczajnej zmiany stosunków” znacznie ułatwi zastosowanie normy z przepisu art. 357 KC w praktyce prawniczej, zarówno doradczej, jak i orzeczniczej.

I. Nadzwyczajna zmiana stosunków - analiza językowa

Punktem wyjścia dla dalszej analizy zagadnienia powinna być czysto językowa interpretacja pojęcia „nadzwyczajnej zmiany stosunków”. Ustawodawca nie zawarł bowiem w kodeksie cywilnym, ani w innych aktach normatywnych, definicji legalnej „nadzwyczajnej zmiany stosunków”. W konsekwencji kierując się założeniem racjonalności językowej ustawodawcy należy uznać, że pojęcie to ma znaczenie tożsame z ogólnym jego rozumieniem w języku polskim.

Z trzech użytych przez ustawodawcę słów, jedno, a mianowicie zmiana, zasadniczo nie wymaga wykładni, gdyż jego znaczenie leksykalne jest oczywiste dla wszystkich, aczkolwiek jego interpretacja w kontekście zastosowania art. 357 KC również budzi pewne wątpliwości, o czym będzie mowa w dalszych fragmentach niniejszego opracowania. Na razie poprzestańmy na tym, że zmiana oznacza powstanie sytuacji odmiennej aniżeli w pewnej dacie początkowej⁵.

Słowo „nadzwyczajny”, według słownika języka polskiego pod redakcją E. Polańskiego, posiada dwa znaczenia: „niezwykły, wyjątkowy” oraz „spowodowany niezwykle okolicznościami, nieprzewidziany; ponadprogramowy, specjalny”⁶.

Słowo „stosunek”, według tego samego słownika, posiada natomiast trzy znaczenia: „zależność, relacja między różnymi elementami, osobami, pojęciami itp. zestawionymi ze sobą”, „odnoszenie się do kogoś lub czegoś, postawa wobec czegoś” oraz „współżycie seksualne, akt spółkowania”⁷. Oczywiście dla tej analizy znaczenie posiada wyłącznie pierwsze z podanych znaczeń; dwa pozostałe wyklucza bowiem kontekst przepisu. Dla analizy słowa „stosunek” niezbędne jest również wskazanie, że w języku prawnym i prawniczym często

⁴ Co do pojęcia racjonalności językowej ustawodawcy, zob. m.in.: Z. Ziemiński [w:] S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 2001, s. 163.

⁵ „zastąpienie czegoś czymś innym; wymiana”, E. Polański (red.), *Wielki słownik języka polskiego*, Kraków 2008, s. 975.

⁶ E. Polański (red.), *Wielki słownik języka polskiego*, Kraków 2008, s. 485.

⁷ E. Polański (red.), *Wielki słownik języka polskiego*, Kraków 2008, s. 783.

używane jest pojęcie „stosunku prawnego”. Nie wchodząc w szczegółowe rozważania na temat spornej definicji stosunku prawnego, można wskazać niektóre próby takiej definicji, obecne w teorii prawa. S. Wronkowska definiuje stosunek prawny jako „społeczne zjawisko tetyczne wyznaczone przez normę prawną i powstające między co najmniej dwoma podmiotami prawnymi. Polega on na tym, że jakaś norma prawna wyznacza jakiemuś podmiotowi określone zachowanie odnoszące się do innej osoby czy też spraw innej osoby”. Z. Banaszczyk uprościł nieco tę definicję i określił natomiast stosunek prawny jako taki społeczny stosunek tetyczny, w którym „określone podmioty uzyskują wobec innych podmiotów określone przez normę prawną uprawnienia lub obowiązki”⁹.

Powyższa analiza leksykalna prowadzi do następujących wniosków:

- (a) musi nastąpić zmiana stosunków pomiędzy określoną datą początkową a dniem zastosowania normy prawnej z przepisu art. 357 KC;
- (b) zmiana musi mieć charakter niezwykle, wyjątkowy, specjalny. Z samego pojęcia nadzwyczajnej zmiany stosunków nie wynika, aby miała ona charakter istotny; musi to być natomiast zmiana wyjątkowa, raczej nie-spotykana w normalnym toku czynności. Jej nieprzewidzenie lub nieprzewidywalność, chociaż wchodzi w zakres leksykalnego rozumienia słowa „nadzwyczajny” jest ujęta jako odrębna przesłanka zastosowania normy z art. 357 KC, a w konsekwencji nie stanowi przedmiotu niniejszej analizy;
- (c) stosunek oznacza pewną relację podmiotu (w tym przypadku strony umowy) do innych elementów, osób, pojęć. Jedną z form, ale niejedyną takich relacji jest stosunek prawny, brak jednak podstaw aby zastosowanie art. 357 KC ograniczać wyłącznie do stosunków prawnych albo faktycznych.

II Istota instytucji klauzuli *rebus sic stantibus*

Jak zostało już wspomniane, art. 357¹ KC stanowi najważniejszy i najbardziej ogólny w polskim prawie przejaw szerszej instytucji, a mianowicie klauzuli *rebus sic stantibus*, której definicja budziła od zawsze istotne wątpliwości. Nie jest ⁵.

⁸ S. Wronkowska [w:] S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 2001, s. 115.

⁹ Z. Banaszczyk [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa prywatnego*, t. 1, M. Safjan (red.), *Prawo cywilne - część ogólna*, Warszawa 2007, s. 832.

tutaj miejsce na przytoczenie szerszej listy definicji klauzuli *rebus sic stantibus*. Za odzwierciedlające przeważający pogląd można uznać następujące:

- (a) „zastrzeżenie „rebus sic stantibus” oznaczało „modyfikację” skuteczności oświadczenia woli przez regulowanie skutków czynności prawnych stosownie do zmienionych warunków. (...) Historycznie ukształtowana, początkowo bardzo szeroko kreślona koncepcja klauzuli „rebus sic stantibus” uległa następnie znacznym ograniczeniom. Współcześnie przyjmuje się ją z reguły w znacznie węższym i ściślejszym zakresie niż poprzednio”¹⁰, ten sam autor przytacza jeszcze dwa znaczenia klauzuli - szersze jako ogólnej zasady prawa, „dopuszczającej możliwość zmiany treści lub rozwiązania stosunku prawnego, jeżeli okoliczności istniejące w chwili jego powstania ulegały następnie zmianie”¹¹ oraz węższe jako określenie „instytucji prawnych wykształconych przez orzecznictwo lub uregulowanych w obowiązujących przepisach o charakterze ogólnym lub szczegółowym. Rozwiązania te szczegółowo określają przesłanki uwzględnienia wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania”¹²;
- (b) „zwrot ten stosowany jest obecnie w szerszym znaczeniu - na określenie wszelkich koncepcji lub rozstrzygnięć, zmierzających do modyfikowania zobowiązania z uwagi na nieoczekiwane zmiany stosunków społecznych”¹³;
- (c) „tacit condition said to attach to all contracts meaning that they cease to be obligatory as soon as the state of facts out of which they arosed has changed”¹⁴.

Za odosobniony należy uznać natomiast pogląd A. Pino, zgodnie z którym klauzula *rebus sic stantibus* jest instytucją prawną, uzależniającą skuteczność

¹⁰ A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w prawie polskim (Na tle prawa niektórych państw obcych)*, Warszawa 1992, s. 14.

¹¹ A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w prawie polskim (Na tle prawa niektórych państw obcych)*, Warszawa 1992, s. 28.

¹² A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w prawie polskim (Na tle prawa niektórych państw obcych)*, Warszawa 1992, s. 28.

¹³ Z. Radwański, *Zobowiązania - część ogólna*, Warszawa 1997, s. 233.

¹⁴ „milczący warunek dodany do wszystkich umów i oznaczający, że przestają one zobowiązywać, jak tylko ulegnie zmianie stan faktyczny, z którego one wyniknęły” (tłum, własne autora), *Black's Law Dictionary*, wyd. VI West Publishing Co. 1990 (reprint 1998), s. 250; w doktrynie włoskiej szerokie pojmowanie klauzuli *rebus sic stantibus* prezentowali m.in. E. Barsanti, *Nota do orzeczenia Turynskiego Sądu Kasacyjnego z dnia 16 sierpnia 1900 r*, *Foro Italiano* 1901, s. 737-740; G. Osti, *La così detta clausola rebus sic stantibus nel suo sviluppo storico*, [w:] tenże: *Scritti giuridici*, Milano 1973, s. 171 i nast., oraz G. Osti, *Clausola rebus sic stantibus*, [w:] tenże: *Scritti giuridici*, Milano 1973, s. 531 i nast.

umowy od przetrwania wszystkich okoliczności faktycznych lub prawnych towarzyszących lub determinujących zawarcie umowy¹⁵. Tak postrzegana klauzula *rebus sic stantibus* w rzeczywistości nigdy nie występowała w żadnym systemie prawnym, a gdyby występowała, to nie tyle stanowiłaby wyjątek od zasady *pacta sunt servanda*, lecz całkowicie wykluczałaby istnienie tej zasady w prawie prywatnym.

Reasumując, klauzula *rebus sic stantibus* jest instytucją pozwalającą dostosować stosunek zobowiązaniowy (co do zasady stosunek z umowy) do zmiany okoliczności. Jako taką należy ją uznać za wyjątek od zasady *pacta sunt servanda*¹⁶, chociaż niektórzy uznają ją nawet za zasadę uzupełniającą lub wzmacniającą zasadę *pacta sunt servanda* w ten sposób, że pozwala „odczytać” prawdziwą treść *pactum*¹⁷. Niezależnie jednak od tego, który z tych poglądów przyjmujemy, instytucja klauzuli *rebus sic stantibus* uelastycznia tradycyjne pojmowanie zasady *pacta sunt servanda*, stanowi przejaw tzw. prawa sędziowskiego¹⁸; zmierza do dostosowania „literalnej” treści stosunku umownego lub takiej jego modyfikacji, aby treść zobowiązania uwzględniała zasady słuszności i, aby nie kłóciła się z powszechnym poczuciem sprawiedliwości¹⁹.

III Zarys historii instytucji klauzuli *rebus sic stantibus*

Przed dokonaniem dalszej analizy pojęcia „nadzwyczajnej zmiany stosunków” nie sposób pominąć historii instytucji, określanej mianem klauzuli *rebus sic stantibus*. Jakkolwiek bowiem historia pewnej instytucji nie może całkowicie determinować współczesnego rozumienia przepisu, to może jednak stanowić wskazówkę, pozwalającą na odkrycie celu i intencji ustawodawcy we wprowadzeniu określonej normy prawnej do aktualnie obowiązującego systemu prawa.

¹⁵ A. Pino, *L'eccessiva onerosità della prestazione*, Padova 1952, s. 105: „per clausola si intende la subordinazione dell'efficacia del contratto alla persistenza di tutte le situazioni di fatto o di diritto ehe hanno accompagnato o determinato la conclusione del contratto stesso”.

¹⁶ A. Malarewicz, *Wpływ zmiany stosunków na wykonanie zobowiązań*, cz. I, MoP 2005, Nr 11, s. 540.

¹⁷ A. Brzozowski [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny Komentarz*, t.1, Warszawa 2005, s. 858-859, Z. Gawlik, *Nadzwyczajna zmiana stosunków jako przesłanka modyfikacji lub rozwiązania umowy*, MoP 1995, Nr 3, s. 65; tak też, ale z istotnymi ograniczeniami: W. Robaczyński, *Sądowa zmiana umowy*, Warszawa 1998, s. 70.

¹⁸ Z. Gawlik, *Klauzula rebus sic stantibus w znowelizowanym kodeksie cywilnym*, Nowe Prawo 1990, Nr 10-12, s. 46.

¹⁹ Z. Gawlik, *Nadzwyczajna zmiana stosunków jako przesłanka modyfikacji lub rozwiązania umowy*, MoP 1995, Nr3, s. 65; Z. Gawlik, *Klauzula rebus sic stantibus w znowelizowanym kodeksie cywilnym*, Nowe Prawo 1990, Nr 10-12, s. 36.

W przeważającej opinii, początków instytucji klauzuli *rebus sic stantibus* należy dopatrywać się w czasach Średniowiecza, w epoce glosatorów, a rozwój tej doktryny upatrywać zwłaszcza w działalności postglosatorów²⁰. Idea ta trwała przez następne wieki, chociaż z czasem zmniejszało się zainteresowanie doktryny skupione na niej²¹. Instytucję klauzuli *rebus sic stantibus* akceptowały jednak jeszcze kodyfikacje XVIII-wieczne: kodeks bawarski z 1756 roku oraz Prawo krajowe pruskie z 1794 roku.

Klauzulę *rebus sic stantibus* odrzuciły natomiast wielkie kodyfikacje XIX wieku: Kodeks Napoleona z 1804 roku, kodeks cywilny austriacki z 1811 roku (ABGB) oraz kodeks cywilny niemiecki z 1896 roku (BGB). Powrót tej instytucji do ustawodawstwa, doktryny i orzecznictwa zapewniły natomiast dramatyczne wydarzenia I Wojny Światowej oraz następującej po niej w wielu państwach hiperinflacji. Przywrócenie klauzuli *rebus sic stantibus* następowało różnymi metodami: poprzez ingerencję ustawodawcy w przepisach nadzwyczajnych, wydawanych w związku ze zdarzeniami wojennymi²²; poprzez rozstrzygnięcia orzecznictwa (w szczególności dotyczy to Austrii oraz Niemiec²³); poprzez wprowadzenie nowych przepisów ogólnych i szczegółowych, stanowiących wyraz klauzuli *rebus sic stantibus* do nowych kodyfikacji, uchwalanych w I połowie XX wieku²⁴.

W Polsce ogólną klauzulę *rebus sic stantibus* wprowadził kodeks zobowiązań w swoim art. 269. Z punktu widzenia przedmiotu niniejszej analizy, istotne jest, że kodeks ten w miejsce „nadzwyczajnej zmiany stosunków” posługiwał się

²⁰ Tak: K. Przybyłowski, *Klauzula „rebus sic stantibus” w rozwoju historycznym*, Lwów 1926, s. 4-5; G. Osti, *Clausola rebus sic stantibus* [w:] G. Osti, *Scritti giuridici*, Milano 1973, s. 536-537; A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania (klauzula rebus sic stantibus; waloryzacja świadczeń pieniężnych)*, SPP 2008, Nr 1, s. 6; E. Barsanti, *przesuwał natomiast początki istnienia klauzuli rebus sic stantibus do prawa rzymskiego*: E. Barsanti, *Nota do orzeczenia Turynskiego Sądu Kasacyjnego z dnia 16 sierpnia 1900 r.*, *Foro Italiano* 1901, s. 737.

²¹ G. Osti, *La così detta clausola rebus sic stantibus nel suo sviluppo storico*, [w:] G. Osti, *Scritti giuridici*, Milano 1973, s. 195.

²² Tak, we Włoszech: *Decreto Luogotenenziale z 27 maja 1915 roku*, nr 739, opublikowany: *Gazzetta Ufficiale*, 1915, nr 134.

²³ Szerzej: A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w prawie polskim (na tle prawa niektórych państw obcych)*, Warszawa 1992, s. 65-81.

²⁴ Tak postąpił m.in. międzywojenny polski ustawodawca, wprowadzając art. 269 kodeksu zobowiązań, oraz ustawodawca włoski, wprowadzając art. 1467-1469 do kodeksu cywilnego z 1942 roku.

²⁵ Wszelkie odniesienia do treści kodeksu zobowiązań w niniejszym opracowaniu dotyczyły jego pierwotnego brzmienia, ustalonego rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1933 roku - Kodeks zobowiązań (Dz.U. 1933 r., nr 82, poz. 598).

terminologią „nadzwyczajnych wypadków”, a co najważniejsze przykładowo wymieniał takie nadzwyczajne wypadki, a mianowicie: wojnę, zarazę, zupełny nieurodzaj i inne klęski żywiołowe, przy czym treść przepisu regulującego ogólną klauzulę *rebus sic stantibus* ewoluowała w toku prac kodyfikacyjnych²⁶.

Kodeks cywilny w swoim pierwotnym brzmieniu odrzucił instytucję klauzuli *rebus sic stantibus*; została ona przywrócona polskiemu prawu w roku 1990²⁷ jako art. 357 KC, przy czym pierwotnie z żądaniem oznaczenia sposobu wykonania zobowiązania, wysokości świadczenia albo rozwiązania umowy nie mogła wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostawało w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa (art. 357 § 2 KC). Ograniczenia w zastosowaniu art. 357 KC w odniesieniu do przedsiębiorców zostały zniesione w 1996 roku²⁸.

Na tle historii klauzuli *rebus sic stantibus*, nie budzi wątpliwości, że instytucja ta pojawia się lub poszerza zakres swojego zastosowania w systemach prawnych zasadniczo w chwilach kryzysu lub głębokich przemian gospodarczych (przemiany gospodarcze okresu późnego średniowiecza, I wojna światowa, okres Wielkiego Kryzysu, przemiany gospodarcze przy przejściu z gospodarki centralnie sterowanej do gospodarki wolnorynkowej).

IV Przegląd poglądów doktryny i orzecznictwa

Jakkolwiek rozmiary niniejszego opracowania nie pozwalają na pełną prezentację poglądów doktryny i orzecznictwa, należy jednak - aby analiza była pełna - chociaż pokrótce je zaprezentować, ze wskazaniem w szczególności punktów szczególnie spornych, a tych jak na tak ograniczone zagadnienie jest szczególnie dużo.

²⁶ Por. art. 195 tzw. projektu „lwowskiego”, E. Till, *Polskie prawo zobowiązań. Część ogólna. Projekt wstępny z motywami*, Lwów 1923, s. 38-39; art. 301 projektu autorstwa Ludwika Domańskiego, L. Domański, *Komisja Kodyfikacyjna RP, Sekcja prawa cywilnego*, tom I zeszyt 1, Projekt prawa o zobowiązaniach w opracowaniu koreferenta projektu adwokata Ludwika Domańskiego, Warszawa 1927, s. 79; art. 269 projektu Komisji Kodyfikacyjnej RP z 1933 roku, *Komisja Kodyfikacyjna RR Podkomisja prawa o zobowiązaniach*. Z. 1. Projekt kodeksu zobowiązań przyjęty przez Kolegium Uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w dniach 23-27 czerwca 1933, Warszawa 1933, s. 77.

²⁷ Ustawa z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, opubl. Dz.U. 1990?r., Nr 55, poz. 321.

²⁸ Ustawa z dnia 23 sierpnia 1996 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, opubl. Dz.U. 1996 r., Nr 114, poz. 542.

Pierwszym, można rzecz tradycyjnym, bo istniejącym jeszcze przy wykładni art. 269 KZ, punktem spornym jest możliwość uznania za nadzwyczajną zmianę stosunków (nadzwyczajny wypadek) zmiany sytuacji indywidualnej strony umowy. Można tu wyróżnić dwa stanowiska skrajne: wykluczające w całości taką możliwość oraz dopuszczające ją na ogólnych zasadach i autorów prezentujących stanowisko pośrednie, dopuszczających zastosowanie art. 357 KC w takiej sytuacji, ale nakazujących w tych przypadkach szczególną ostrożność³¹.

Za drugi sporny element definicji nadzwyczajnej zmiany stosunków³¹ należy uznać czas zajścia takiej zmiany. Można tutaj wyróżnić dwa stanowiska. Pierwsze zakłada, że do zmiany stosunków musi dojść w okresie pomiędzy zawarciem umowy a jej wykonaniem³². Drugie zakłada, że zmiana stosunków mogła nastąpić przed zawarciem umowy, ale strony o niej nie wiedziały i nie uwzględniły jej przy formułowaniu treści umowy³³.

Kolejne punkty sporne dotyczą okoliczności, których zmiana może być uznana za nadzwyczajną zmianę stosunków w rozumieniu art. 357¹ KC, a w szczegól-

²⁹ T. Wiśniewski [w:] G. Bieniek, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1, Warszawa 2006, s. 39; Z Radwański, *Zobowiązania - część ogólna*, Warszawa 1997, s. 234; A Malarewicz, *Wpływ zmiany stosunków na wykonanie zobowiązań*, cz. I, MoP 2005, Nr 11, s. 542. Na tle przepisów KZ: W Czachórski, *Zarys prawa zobowiązań część ogólna*, Warszawa 1962, s. 264.

³⁰ Z. Gawlik, *Nadzwyczajna zmiana stosunków jako przesłanka modyfikacji lub rozwiązania umowy* MoP 1995, Nr 3, s. 68; A Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania (klauzula rebus sic stantibus; waloryzacja świadczeń pieniężnych)*, SPP 2008 r., Nr 1, s. 31-33, aczkolwiek stanowisko tego autora zdaje się ewoluować w świetle innych jego wypowiedzi: A Brzozowski [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny Komentarz*, 1.1, Warszawa 2005, s. 863; na tle KZ: L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny Część ogólna*, Warszawa 1936, s. 906; tak też: J. M. Prochazka (z powołaniem właśnie na L. Domańskiego), J. M. Prochazka, *Moratorium sędziowskie w świetle Kodeksu Zobowiązań*, *Demokratyczny Przegląd Prawniczy* 1946, Nr 5-6, s. 32.

³¹ W. Robaczyński, *Sądowa zmiana umowy*, Warszawa 1998, s. 92-93.

³² Za przyjęciem daty powstania stosunku zobowiązaniowego (zawarcia umowy) jako daty, po której musi nastąpić nadzwyczajna zmiana stosunków; zdaje się opowiadać: L. Jaworski, *Klauzula rebus sic stantibus*, *Prawn Spółek* 1998, Nr 9, s. 34; wyrok SA w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006 roku, sygn. akt I ACa 178/06, niepubl. Co do wykonania jako daty końcowej, w której możliwe jest wystąpienie z żądaniem w trybie art. 357¹ KC, m.in.: wyrok SN z dnia 21 kwietnia 2005 roku, sygn. akt III CK 65/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 6 grudnia 2006 roku, sygn. akt IV CSK 290/06, niepubl.; wyrok SN z dnia 22 listopada 2007 roku, sygn. akt III CK 111/07, niepubl.

³³ A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania (klauzula rebus sic stantibus; waloryzacja świadczeń pieniężnych)*, SPP 2008, Nr 1, s. 34.

ności, czy za zmianę stosunków można uznać: (a) zmianę stanu prawnego³⁴; (b) przemiany gospodarcze; (c) zmianę siły nabywczej pieniądza³⁶.

Na końcu warto wymienić niektóre poglądy na samą istotę „nadzwyczajności” zmian. Dla Z. Gawlika nadzwyczajna jest zmiana „spowodowana niezwykle mi okolicznościami, które bardzo rzadko się zdarzają, są niepospolite, wyjątkowe, niezwykle lub niebywałe”³⁷. A Brzozowski zdaje się wiązać pojęcie „nadzwyczajności zmiany” z przekroczeniem granic zwykłego ryzyka kontraktowego, aczkolwiek z zastrzeżeniem, że użycie sformułowania o „nadzwyczajnych zmianach” eliminuje z zastosowania art. 357 KC niektóre przypadki, w których doszło do przekroczenia granic zwykłego ryzyka kontraktowego³⁸.

³⁴ Zmiana stanu prawnego w zasadzie jednogłośnie została przyjęta przez orzecznictwo jako jedna z możliwych form nadzwyczajnej zmiany stosunków. W ostatnim okresie należy wskazać następujące orzeczenia: wyrok SN z dnia 16 maja 2007 roku, sygn. akt III CSK 452/06, opubl. OSP 2009, Nr 2, poz. 1.9; wyrok SN z dnia 20 lipca 2007 roku, sygn. akt I CK 3/07, OSNC-ZD 2008, Nr 3, poz. 65; wyrok SN z dnia 17 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CSK 202/07, niepubl. Za znaczącym zawężeniem zastosowania art. 357 KC w przypadku zmian stanu prawnego (choć nie wyklucza całkowicie tego zastosowania) wypowiada się: A. Malarewicz, *Wpływ zmiany stosunków na wykonanie zobowiązań*, cz. I, MoP 2005, Nr 11, s. 544.

³⁵ Za dopuszczalnością zastosowania art. 357 KC w przypadku przemian gospodarczych opowiada się m.in.: A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania (klauzula rebus sic stantibus; waloryzacja świadczeń pieniężnych)*, SPP 2008, Nr 1, s. 33-34; A. Malarewicz, co prawda, całkowicie nie wyklucza takiej możliwości, ale podobnie jak w przypadku zmiany stanu prawnego, znacząco ją zawęża: A. Malarewicz, *Wpływ zmiany stosunków na wykonanie zobowiązań*, cz. I, MoP 2005, Nr 11, s. 542-544.

³⁶ Orzecznictwo w zasadzie jednolicie wyklucza zastosowanie art. 357 KC w przypadku istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza w przypadku zobowiązań pieniężnych sensu stricto: wyrok SN z dnia 25 lutego 2004 roku, sygn. akt II CK 493/02, niepubl.; wyrok SA w Warszawie z dnia 11 marca 2004 roku, sygn. akt I ACa 1181/03, opubl.: Apelacja Sąd Apelacyjny w Warszawie 2005, Nr 1, poz. 6. Tak też: L. Jaworski, *Klauzula rebus sic stantibus*, Prawo Spółek 1998, Nr 9, s. 36-37. Autor niniejszego opracowania reprezentuje odmienne stanowisko, czemu dał wyraz już we wcześniejszym artykule: M. Bieniak, *Klauzula rebus sic stantibus - możliwości jej aktualnego zastosowania (uwagi na tle art. 357 KC)*, MoP 2009, Nr 12, s. 641-642.

³⁷ Z. Gawlik, *Klauzula rebus sic stantibus w znowelizowanym kodeksie cywilnym*, Nowe Prawo 1990, Nr 10-12, s. 40.

³⁸ A. Brzozowski [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, 1.1, Warszawa 2005, s. 863.

V Nadzwyczajna zmiana stosunków w rozumieniu art. 357¹ KC - próba definicji

Wcześniej wskazane: sprzeczność poglądów doktryny co do rozumienia pojęcia „nadzwyczajnej zmiany stosunków” oraz stosunkowa nieliczność prób kompleksowego zdefiniowania wyżej wymienionego pojęcia, wywołują potrzebę stworzenia spójnej i jasnej definicji pojęcia nadzwyczajnej zmiany stosunków jako podstawowej przesłanki zastosowania art. 357 KC.

Definicja ta powinna wychodzić z następujących założeń. Kodeks cywilny nie zawiera odrębnej ustawowej definicji nadzwyczajnej zmiany stosunków. W związku z powyższym, powinna ona w najszerszym możliwym stopniu współgrać z leksykalnym rozumieniem użytych wyrazów. Przy definiowaniu pojęcia stosunków nie można też pominąć faktu szerokiego używania w języku prawnym i prawniczym pojęcia stosunku prawnego.

Po drugie, art. 357 KC, niezależnie od tego czy uznamy klauzulę *rebus sic stantibus* za wyjątek od zasady *pacta sunt servanda*, czy za umocnienie tej zasady, stanowi przepis szczególny w stosunku do przepisu art. 354 KC i jako taki nie może być interpretowany rozszerzająco. Nie oznacza to jednak konieczności zawężenia pola jego zastosowania, a jedynie ścisłą jego interpretację.

Po trzecie, nadzwyczajna zmiana stosunków stanowa tylko jedną z przesłanek zastosowania art. 357 KC. W związku z powyższym, nie można uznawać, że tylko zawężenie zastosowania tej przesłanki lub jej ściśle określenie powoduje, że unikniemy ryzyka rozchwiania bezpieczeństwa obrotu. Autor stoi na stanowisku, że podstawową rolę dla zabezpieczenia, aby zastosowanie art. 357 KC nie doprowadziło do rozchwiania pewności obrotu ma łączna prawidłowa wykładnia dwóch przesłanek zastosowania tego przepisu, a mianowicie nadzwyczajnej zmiany stosunków⁷ oraz nieprzewidzenia tych zmian lub ich konsekwencji. W szczególności dla zapewnienia pewności obrotu ma znaczenie wykładnia przesłanki nieprzewidzenia jako zobiektywizowanej nieprzewidywalności przy uwzględnieniu należytej staranności przy zawieraniu umowy.

Po czwarte, u źródeł klauzuli *rebus sic stantibus* leżą przesłanki słusznościowe i moralne - wola ustawodawcy, doktryny, orzecznictwa, aby ściśle interpretowane brzmienie umowy nie prowadziło do powstania skutków negatywnie ocenianych z punktu wadzenia moralności i słuszności, aby *ius* nie stawało się *summa iniuria*.

Te przedstawione założenia, pozwalają zdefiniować nadzwyczajną zmianę stosunków⁷ jako zmianę okoliczności faktycznych lub prawnych zaszłą po zawarciu umowy która przy uwzględnieniu sytuacji stron w dacie jej zawarcia, może być uznana za niezwykłą lub wyjątkową, przy czym okoliczności, które uległy

zmianie mogą mieć charakter powszechny regionalny, lokalny lub nawet osobisty i mogą wpływać na zmianę sytuacji faktycznej lub prawnej wielu osób, obu stron umowy lub wyłącznie jednej ze stron umowy.

Powyżej zaproponowana definicja w maksymalnie możliwy sposób współpracując z leksykalnym znaczeniem użytych przez ustawodawcę słów, nie wprowadzając ograniczeń, których nie można wysnuć z literalnego brzmienia przepisu. To literalne brzmienie nie pozwala ograniczyć nadzwyczajnej zmiany stosunków, wyłącznie do: (a) zmiany okoliczności faktycznych; (b) zmian o charakterze powszechnym lub regionalnym. Przeciwno takiemu ograniczeniu przemawia również istota i historia instytucji *klauzuli rebus sic stantibus*.

Skoro należy ją bowiem uznać za instytucję, zmierzającą do zapewnienia, aby prawo było zgodne z poczuciem sprawiedliwości, a na to wskazuje historia instytucji *klauzuli rebus sic stantibus*, to trudno wyłączyć z zakresu zastosowania art. 357 KC zmianę stanu prawnego lub zmianę indywidualnej sytuacji strony umowy. Czym bowiem - z punktu widzenia zasad słuszności - różnią się następujące sytuacje:

- (a) sytuacja rolnika, zobowiązanego z umowy kontraktacji, który utracił swoje plony na skutek powodzi oraz sytuacja rolnika, zobowiązanego z umowy kontraktacji, który był zmuszony sprzedać swoje gospodarstwo, aby zapewnić środki na leczenie ciężko chorego dziecka;
- (b) sytuacja przedsiębiorcy-pośrednika, który zobowiązał się do sprzedaży urządzeń, których cena na skutek zniszczenia największej fabryki i spadku podaży znacznie wzrosła od sytuacji innego przedsiębiorcy, zajmującej tę samą pozycję w obrocie, gdy wzrost ceny był spowodowany administracyjnymi ograniczeniami w imporcie.

Z punktu widzenia zasad słuszności, różnica nie występuje; nie wskazuje na nią również leksykalna analiza przepisu.

Jednocześnie leksykalne brzmienie słowa „zmiana” wyklucza okoliczności zaszłe przed zawarciem umowy. Niewątpliwie zmiana musi zajść w okresie pomiędzy zawarciem umowy, a jej wykonaniem. Nie można natomiast zgodzić się z powszechnie akceptowanym w orzecznictwie stanowiskiem, że powództwo z żądaniem zmiany umowy lub jej rozwiązania na podstawie art. 357 KC można zgłosić wyłącznie przed wykonaniem umowy. Po pierwsze, ograniczenie takie nie wynika z leksykalnego brzmienia przepisu. Po drugie, co widać chociażby na przykładzie spotykanych w praktyce sporów „opcyjnych”, strony umowy niekiedy, aby uniknąć sytuacji, w której wierzyciele wystąpią z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, co może mieć dalsze skutki w postaci natychmiastowej wymagalności kredytów i wyegzekwowania związanych z nimi zabezpieczeń (często osobistych członków zarządu lub właścicieli spółek kapitałowych) wykonują zobowiązania

pomimo przekonania o istnieniu podstaw do zastosowania art. 357 KC. Zmniejsza to w sposób nieuprawniony, ani leksykalnym brzmieniem przepisu, ani naturą klauzuli *rebus sic stantibus*, pole zastosowania art. 357 KC. Wydaje się, że - aby nie rozchwiać pewności obrotu - zaprezentowaną wykładnią (tzn. przyjęciem, że wykonanie umowy nie wyklucza powołania się na art. 357 KC), należy przyjąć, że powództwo oparte na art. 357 KC powinno zostać wytoczone przed wykonaniem umowy, ale samo wykonanie umowy w trakcie postępowania nie spowoduje bezpośrednio jego bezzasadności (ewentualnie wymagać będzie jedynie modyfikacji powództwa).

Zmiana musi być niezwykła (wyjątkowa), przy uwzględnieniu sytuacji stron umowy. Jest to jedno z głównych kryteriów, mających ograniczyć pole zastosowania art. 357 KC w taki sposób, aby nie prowadził on do rozchwiania pewności obrotu. Jednocześnie wyjątkowość zmiany musi być rozstrzygana w odniesieniu do okoliczności konkretnej sprawy i sytuacji konkretnych stron. Powódź będzie niejednokrotnie znaczeniem wyjątkowym, może jednak nie być zdarzeniem niezwykłym, jeżeli na danym terenie powodzie występują często. Podobnie choroba, uniemożliwiająca wykonywanie ciężkiej fizycznej usługi, może być dla osoby młodej zdarzeniem wyjątkowym, a dla osoby w starszym wieku - nie spełniać kryterium wyjątkowości.

Niezwykłość (wyjątkowość) zmiany abstrahuje jednocześnie od pojęcia ryzyka kontraktowego (przepis w żaden sposób się do niego nie odwołuje) oraz nieprzewidywalności zmiany stosunków lub jej wpływu na zobowiązanie (jest to odrębna przesłanka zastosowania art. 357 KC).

Jednocześnie powyżej zaproponowana interpretacja, nie dosyć że zgodna z leksykalnym znaczeniem użytych w przepisie słów i istotą instytucji klauzuli *rebus sic stantibus*, nie powinna rozchwiać pewności obrotu. Trzeba bowiem nadal pamiętać, że tylko wyjątkowa (niezwykła) zmiana może być podstawą dla zastosowania art. 357 KC. Ponadto nadużywanie art. 357 KC powinna wykluczyć odpowiednia interpretacja przesłanki „nieprzewidzenia” jako zobiektywizowanej nieprzewidywalności nadzwyczajnej zmiany stosunków i konsekwencji z niej wynikających, pomimo zachowania należytej staranności.

SPIS SKRÓTÓW:

Dz.U.	- Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej
KC	- ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku - Kodeks cywilny (Dz.U. nr 16, poz. 93, z późniejszymi zmianami)
KZ	- rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1933 roku-Kodeks zobowiązań (Dz.U. 1933 r., nr 82, poz. 598)
MoP	- Monitor Prawniczy
OSNC-ZD	- Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna - Zbiór Dodatkowy
SPP	- Studia Prawa Prywatnego
SA	- Sąd Apelacyjny
SN	- Sąd Najwyższy
OSP	- Orzecznictwo Sądów Polskich

AKTY NORMATYWNE:

- Decreto Luogotenenziale z 27 maja 1915 roku, nr 739, opublikowany: Gazzetta Ufficiale 1915 r., nr 134
- Regio Decreto 16 marzo 1942, n. 262 - Approvazione del testo del Codice civile, opubl.: Gazzetta Ufficiale 1942 r., nr 79
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1933 roku -Kodeks zobowiązań (Dz.U. 1933 r., nr 82, poz. 598)
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku - Kodeks cywilny (Dz.U. nr 16, poz. 93, z późniejszymi zmianami)
- Ustawa z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy- Kodeks cywilny, opubl. Dz.U. 1990 r., Nr 55, poz. 321
- Ustawa z dnia 23 sierpnia 1996 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, opubl. Dz.U. 1996 r., Nr 114, poz. 542

OPRACOWANIA KSIĄŻKOWE I ARTYKUŁY:

- Barsanti E., *Nota do orzeczenia Turyńskiego Sądu Kasacyjnego z dnia 16 sierpnia 1900 r.*, Foro Italiano 1901, s. 737-740
- Bieniak M., *Klauzula rebus sic stantibus - możliwości jej aktualnego zastosowania (uwagi na tle art. 357¹ KC)*, MoP 2009, Nr 12, s. 639-642
- Bieniek G. (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1, Warszawa 2006
- Black's Law Dictionary, wyd. VI West Publishing Co. 1990 (reprint 1998)
- Brzozowski A., *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania (klauzula rebus sic stantibus; waloryzacja świadczeń pieniężnych)*, SPP 2008, Nr 1, s. 1-62
- Brzozowski A., *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w prawie polskim (Na tle prawa niektórych państw obcych)*, Warszawa 1992
- Czachórski W., *Zarys prawa zobowiązań część ogólna*, Warszawa 1962
- Domański L., *Instytucje kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny. Część ogólna*, Warszawa 1936

- Gawlik Z., *Klauzula rebus sic stantibus w znolizowanym kodeksie cywilnym*, Nowe Prawo 1990, Nr 10-12, s. 36-52
- Gawlik Z., *Nadzwyczajna zmiana stosunków jako przesłanka modyfikacji lub rozwiązania umowy*, Monitor Prawniczy 1995, Nr 3, s. 65-68
- Jaworski L., *Klauzula rebus sic stantibus*, Prawo Spółek 1998, Nr 9, s. 33-37
- Malarewicz A., *Wpływ zmiany stosunków na wykonanie zobowiązań*, cz. I, Monitor Prawniczy 2005, Nr 11, s. 539-545, cz. II, Monitor Prawniczy 2005, Nr 12, s. 587-592
- Osti G., *La cosi detta clausola rebus sic stantibus nel suo sviluppo stoico*, [w:] Osti G., *Scritti giuridici*, Milano 1973, s. 171-237
- Osti G., *Clausola rebus sic stantibus*, [w:] Osti G., *Scritti giuridici*, Milano 1973, s. 531-555
- Pietrzykowski K (red.), *Kodeks cywilny Komentarz*, 1.1, Warszawa 2005
- Pino A, *Uccessiva onerosita della prestazione*, Padova 1952
- Polański E. (red.), *Wielki słownik języka polskiego*, Kraków 2008
- Prochazka J. M., *Moratorium sędziowskie w świetle Kodeksu Zobowiązań*, Demokratyczny Przegląd Prawniczy 1946, Nr 5-6, s. 31-34
- Przybyłowski K, *Klauzula „rebus sic stantibus” w rozwoju historycznym*, Lwów 1926
- Radwański Z. (red.), *System prawa prywatnego*, 1.1, Safjan M. (red.), *Prawo cywilne - część ogólna*, Warszawa 2007
- Radwański Z., *Zobowiązania - część ogólna*, Warszawa 1997
- Robaczyński W, *Sądowa zmiana umowy*, Warszawa 1998
- Wronkowska S., Ziemiński Z., *Zarys teorii prawa*, Poznań 2001

PROJEKTY AKTÓW NORMATYWNYCH:

- Domański L., Komisja Kodyfikacyjna RP, Sekcja prawa cywilnego, tom I zeszyt 1, Projekt prawa o zobowiązaniach w opracowaniu koreferenta projektu adwokata Ludwika Domańskiego, Warszawa 1927
- Komisja Kodyfikacyjna RP, Podkomisja prawa o zobowiązaniach. Z. 1. Projekt kodeksu zobowiązań przyjęty przez Kolegium Uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w dniach 23-27 czerwca 1933, Warszawa 1933
- Till E., Polskie prawo zobowiązań. Część ogólna Projekt wstępny z motywami, Lwów 1923

ORZECZNICTWO:

- wyrok SN z dnia 25 lutego 2004 roku, sygn. akt II CK 493/02, niepubl.
- wyrok SN z dnia 21 kwietnia 2005 roku, sygn. akt III CK 65/04, niepubl.
- wyrok SN z dnia 6 grudnia 2006 roku, sygn. akt IV CSK 290/06, niepubl.
- wyrok SN z dnia 16 maja 2007 roku, sygn. akt III CSK 452/06, opubl. OSP 2009, Nr 2, poz. 19
- wyrok SN z dnia 20 lipca 2007 roku, sygn. akt I CK 3/07, OSNC-ZD 2008, Nr 3, poz. 65
- wyrok SN z dnia 22 listopada 2007 roku, sygn. akt III CK 111/07, niepubl.

- wyrok SN z dnia 17 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CSK 202/07, niepubl.
- wyrok SA w Warszawie z dnia 11 marca 2004 roku, sygn. akt I ACa 1181/03, opubl. :
Apelacja. Sąd Apelacyjny w Warszawie 2005, Nr 1, poz. 6
- wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006 roku, sygn. akt I ACa 178/06, niepubl.

**EXTRAORDINARY CHANGE IN RELATIONS AS A PREMISE
FOR APPLICATION OF ARTICLE 357¹ OF THE POLISH CIVIL CODE
- ATTEMPT AT DEFINITION**

This study is devoted to one of the key premises for application of Article 357 of the Polish Civil Code, namely an extraordinary change in relations. Based on the analysis of the language, history (development of *rebus sic stantibus* clause which found expression in Article 357 of the Polish Civil Code) and views in jurisprudence and case law, the author forms his own definition of this premise as a change in actual or legal circumstances which occurs after the agreement is executed and can be recognised as unusual or extraordinary, taking into consideration the situation of the parties on the date of execution, save that the circumstances which underwent a change may of general, regional, local or even personal nature and may affect the change of actual or legal situation of many persons, both parties to the agreement or only one of the parties to the agreement.

Studia PRAWNICZE

----- Zeszyt 4(182) 2009
Warszawa 2009

Dariusz Bucior ■

PRZEKSZTAŁCENIE UMOWY AGENCYJNEJ ZAWARTEJ NA CZAS OZNACZONY W UMOWĘ ZAWARTĄ NA CZAS NIEOZNACZONY

I Uwagi wstępne

Zgodnie z art. 764 Kodeksu cywilnego (dalej jako: k.c.)¹ umowę agencyjną „zawartą na czas oznaczony, a wykonywaną przez strony po upływie terminu, na jaki została zawarta, poczytuje się za zawartą na czas nieoznaczony”². Patrząc z perspektywy historycznej jest to przepis nowy. Nie miał on swego odpowiednika zarówno wśród przepisów Kodeksu handlowego regulujących umowę agencyjną³, jak i wśród przepisów k.c. o umowie agencyjnej sprzed nowelizacji z 2000 r.⁴ Jego genezy należy szukać w art. 14 dyrektywy Rady z dnia

¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.).

² Przez umowę zawartą na czas oznaczony należy rozumieć umowę, w której strony wskazały termin (mający postać: *dies certus an, certus quando*), z upływem którego stosunek agencyjny ma wygasnąć. Każda inna umowa jest umową zawartą na czas nieoznaczony. Kryterium rozróżnienia obydwu rodzajów umów nie stanowi natomiast element trwałości umowy. Zob. szerzej (w odniesieniu do umowy najmu): D. Bucior, *Dopuszczalność zastrzeżenia prawa swobodnego wypowiedzenia w umowie najmu zawartej na czas oznaczony*, „Monitor Prawniczy” 2007, Nr 22, s. 1234, 1235.

³ Art. 568-580 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. Kodeks handlowy (Dz. U. Nr 57, poz. 502 ze zm.).

⁴ Nowelizacja przepisów k.c. o umowie agencyjnej została dokonana ustawą z dnia 26 lipca 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 74, poz. 857).

18 grudnia 1986 r. w sprawie koordynacji ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do przedstawicieli handlowych działających na własny rachunek (dalej jako: dyrektywa). Przepis ten w polskiej wersji językowej stanowi, że „umowę agencyjną zawartą na czas oznaczony, która po okresie jej obowiązywania jest nadal wykonywana przez obie strony, uznaje się za umowę zawartą na czas nieoznaczony”. W wersji niemieckiej, angielskiej i francuskiej mowa jest natomiast o tym, że umowę taką uważa się za **przekształconą** (niem. *umgewandelt*, ang. *converted*, franc. *transformé*) w umowę na czas nieoznaczony. O przekształceniu mowa jest również w polskim k.c., tyle że nie w art. 764 k.c., lecz w nawiązującym do niego przepisie art. 764¹ § 4 zd. 1 k.c.

Analogiczne unormowanie znajdujemy w szeregu ustawodawstwach pozostałych Państw Członkowskich Unii Europejskiej zobowiązanych do implementacji dyrektywy⁷, w szczególności w przepisach niemieckiego kodeksu handlowego (*Handelsgesetzbuch* - dalej jako: HGB) dotyczących przedstawiciela handlowego (*Handelsvertreter*), stanowiących podstawowe źródło inspiracji dla prawodawcy europejskiego przy kształtowaniu treści dyrektywy⁹. Zgodnie z § 89 ust. 3 zd. 1 HGB stosunek umówmy kontynuowany przez obie strony po upływie czasu, na jaki go zawiązano, uważa się za przedłużony na czas nieoznaczony¹⁰. W odróżnieniu od art. 14 dyrektywy mowa jest zatem o **przedłużeniu** umowy, a nie o jej przekształceniu.

Prawo niemieckie i ukształtowana na jego tle doktryna w toku dalszych wywodów będą stanowić materiał porównawczy przy dokonywaniu analizy treści art. 764 k.c.

⁵ Dz. Urz. WE L 382 z 31.12.1986 r., s. 17-21; Dz. Urz. UE polskie wydanie specjalne z 2004 r., rozdz. 6, t. 1, s. 177-181.

⁶ Ze względów praktycznych w niniejszym opracowaniu ograniczono się do czterech wersji językowych dyrektywy (polskiej, niemieckiej, angielskiej i francuskiej). Nie oznacza to deprecjonowania waloru normatywnego pozostałych wersji językowych. Na temat znaczenia poszczególnych wersji językowych dla wykładni aktów prawa wspólnotowego zob. np. M. Szuniewicz, *Interpretacja prawa wspólnotowego - metody i moc wiążąca wykładni ETS*, „Studia Prawnicze” 2006, Nr 1, s. 26, 27.

⁷ Stosowne źródła prawa zestawiają E. Rott-Pietrzyk, *Agent handlowy - regulacje polskie i europejskie*, Warszawa 2006, s. 56, przyp. 3, oraz M. W Hesselink, J. W Rutgers, O. Bueno Diaz, M. Scotton, M. Veldman, *Commercial Agency Franchise and Distribution Contracts (PEL CAFDC)*, München 2006, s. 122.

⁸ Ustawa z dnia 10 maja 1897 r. Kodeks handlowy (*Reichsgesetzblatt* z 1897 r., 219, *Bundesgesetzblatt* III FNA 4100-1).

⁹ Zob. np.: E. Graf von Westphalen [w:] F. Graf von Westphalen (red.), *Handbuch des Handelsvertreterrechts in EU-Staaten und der Schweiz*, Köln 1995, s. 2.

¹⁰ „Ein für eine bestimmte Zeit eingegangenes Vertragsverhältnis, das nach Ablauf der vereinbarten Laufzeit von beiden Teilen fortgesetzt wird, gilt als auf unbestimmte Zeit verlängert”.

II Istota przekształcenia umowy agencyjnej zawartej na czas oznaczony w umowę zawartą na czas nieoznaczony

1. Poglądy doktryny niemieckiej

W literaturze niemieckiej brak szerszych analiz treści przepisu § 89 ust. 3 zd. 1 HGB. Poza wzmianką, że chodzi tutaj o „milczące przedłużenie umowy” (*stillschweigende Verlängerung*)¹¹, w odniesieniu do treści normy zawartej w tym przepisie daje się zaobserwować daleko idącą powściągliwość. Większość - i tak skromnych - rozważań koncentruje się wokół interpretacji pojęcia „kontynuowania stosunku”, mającego uzasadniać przedłużenie umowy na czas nieoznaczony.

Na podstawie niektórych wypowiedzi piśmiennictwa niemieckiego można jednak zrekonstruować pogląd, dopatrujący się w przepisie § 89 ust. 3 zd. 1 HGB **normy zakazującej zawarcia drugiej umowy terminowej**. Mianowicie, wskazuje się, że problem prawnej oceny - z punktu widzenia stosowania przepisów o okresach wypowiedzenia - umów z klauzulą prolongacyjną¹² oraz następujących po sobie umów terminowych (tzw. umów „łańcuchowych”, *Kettenverträge*)¹³ należy rozwiązywać na podstawie § 89 ust. 3 HGB¹⁴. Taka interpretacja oznacza-

¹¹ Zob. J. Sonnenschein, B. Weitemeyer [w:] N. Horn (red.), *Hey mann - Handelsgesetzbuch (ohne Seerecht). Kommentar*, t. 1, wyd. 2, Berlin-New York 1995, s. 680.

¹² Chodzi tu o umowy, w których formalnie oznaczono termin wygaśnięcia zobowiązania, jednocześnie jednak postanowiono, że umowa ulega przedłużeniu na kolejny oznaczony okres lub nawet na czas nieoznaczony, jeżeli przed upływem pierwotnego okresu trwania umowy żadna ze stron nie dokona w odpowiednim terminie wypowiedzenia. Zob. np.: G. von Hoyningen-Huene, *Die kaufmännischen Hilfspersonen. Handlungsgehilfen, Handelsvertreter, Handelsmakler. Systematischer Kommentar der §§ 59-104 HGB*, München 1996, s. 393.

¹³ Terminem tym opisuje się umowy, które są zawierane na czas oznaczony, a następnie przedłużane - z identyczną lub istotnie zbliżoną treścią - na kolejne okresy. Jako charakterystyczną (typową) cechę takich umów wskazuje się okoliczność, że nie są one na nowo negocjowane, lecz dający zlecenie przesyła przedstawicielowi handlowemu nową umowę formularzową, która z punktu widzenia treści i układu redakcyjnego zasadniczo odpowiada umowie poprzedniej. Zob. np.: G. von Hoyningen-Huene, op. cit., s. 392; E. Günther-Gräff, *Kündigung und Kündigungsschutz von Absatzmittlungsverträgen. Dargestellt am Beispiel des Handelsvertreters, des Vertragshändlers und des Franchisenehmers*, Frankfurt am Main-Berlin-Bern-Bruxelles-New York-Wien 1999, s. 72.

¹⁴ Zob. H. H. Eberstein, *Der Handelsvertreter-Vertrag. Eine Anleitung mit Beispielen zur Abfassung von Verträgen*, wyd. 8, Heidelberg 1999, s. 88; K. Stötter, *Das Recht der Handelsvertreter. Vertrag - Provision - Wettbewerbsverbot*, wyd. 5, München 2000, s. 152, 154; E. Flohr [w:] M. Martinek, F.-J. Semler, S. Habermaier (red.), *Handbuch des Vertriebsrechts*, wyd. 2, München 2003, s. 279. W podobnym duchu także S. Saintier, *Commercial Agency Law. A comparative analysis*, Aldershot 2002, s. 243, dopatrująca się podobieństw między angielskim odpowiednikiem art. 764 k.c. (Regulation 14 rozporządzenia z 1993 r. dotyczącego agentów handlowych) a zakazem zawierania powtarzających się umów terminowych w angielskim prawie

łaby, że umowę o przedstawicielstwo handlowe na czas oznaczony można zawrzeć tylko jeden raz. Jeżeli strony po upływie terminu, na jaki została zawarta pierwsza umowa, zamierzałyby kontynuować dalszą współpracę kontraktową, to miałyby do swej dyspozycji jedynie model umowy bezterminowej, wygasającej - co do zasady - wskutek wypowiedzenia dokonywanego z zachowaniem przepisanych przez ustawę okresów wypowiedzenia. Przepis § 89 ust. 3 zd. 1 HGB (a także jego polski odpowiednik - art. 764 k.c.) miałby zatem charakter przepisu bezwzględnie wiążącego - odmienna wola stron, jeśli idzie o czas związania kolejną umową, byłaby prawnie irrelevantna.

Należy nadmienić, że dominujący nurt doktryny i orzecznictwa niemieckiego zagadnienia tzw. umów „łańcuchowych” nie ocenia przez pryzmat § 89 ust. 3 zd. 1 HGB. Przyjmuje się wprawdzie, że umowy te, formalnie zawierane na czas oznaczony, tworzą stosunek bezterminowy¹⁵. Uzasadnia się to jednak poprzez wskazanie na możliwość obejścia¹⁶ przepisów o okresach wypowiedzenia i tym samym pozbawienia przedstawiciela handlowego formalnej ochrony przed wypowiedzeniem¹⁷. Konsekwentnie uznaje się, iż wpływ czasu, na jaki formalnie zawarta była „bieżąca” umowa, nie powoduje wygaśnięcia stosunku prawnego, lecz, zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów zawartych na czas

pracy (na s. 209 dopuszcza jednak zawieranie takich umów). Zob. również B. Lemistre, F. Auque-Warembourg, *Dostosowanie prawa francuskiego do dyrektywy EWG o agencji handlowej*, „Problemy Prawne Handlu Zagranicznego” t. 17 (1993), s. 75, gdzie autorzy - na tle prawa francuskiego - wskazują, że dwuznaczność sformułowania ustawowego mogłaby, przy rozszerzającej interpretacji, nasunąć wniosek, że umowy na czas określony można przedłużać tylko na czas nieokreślony. Przypadek przedłużenia na nowy okres na czas określony nie został tu bowiem przewidziany.

¹⁵ Od umów „łańcuchowych” odróżnia się „zwykłe” umowy terminowe, kolejno zawierane, w przypadku których strony z reguły dają wyraz temu, że chcą swoje relacje prawne uregulować na podstawie nowej umowy. Przyjmuje się, że w takim wypadku odpada kwalifikacja jako umowy bezterminowej. Zob. G. von Hoyningen-Huene, op. cit., s. 392, 393.

¹⁶ Często formułuje się wymóg istnienia zamiaru obejścia prawa

¹⁷ Zob. np.: G. von Hoyningen-Huene, op. cit., s. 392; K. J. Hopt, *Elandelsvertreterrecht*, §§ 84-92c, 54, 55 *HGB mit Materialien*, wyd. 3, München 2003, s. 116; J. Sonnenschein, B. Weitemeyer [w:] N. Horn (red.), op. cit., s. 675, 676; G. Schröder, *Recht der Handelsvertreter. Gesetz zur Änderung des Handelsgesetzbuches vom 6. August 1953*, wyd. 5, München 1973, s. 306, 307; E. Günther-Gräff, op. cit., s. 72, 73. Zob. jednak G. Schröder, *Handelsvertreterverträge auf bestimmte Zeit* [w:] R. Fischer, E. Geßler, R. Serick, P. Ulmer (red.), *Festschrift für Wolfgang Hefermehl*, München 1976, s. 115, 116, gdzie autor wyraził pogląd, że z obejściem przepisów o okresach wypowiedzenia mamy do czynienia wtedy, gdy umowy terminowe są zawierane na okresy krótsze od okresów wypowiedzenia. Poza tym autor nie kwalifikuje umów łańcuchowych jako umów bezterminowej. Przyjmuje natomiast, że strony są zobowiązane informować się wzajemnie - przy zachowaniu okresów z § 89 HGB - o zamiarze nieprzedłużenia umowy.

nieoznaczony, do wywołania takiego skutku konieczne jest dokonanie przez jedną ze stron wypowiedzenia zwyczajnego¹⁸.

Poza tym warto zwrócić uwagę na poglądy wypowiedziane nie na tle § 89 ust. 3 zd. 1 HGB, lecz w odniesieniu do § 625 niemieckiego kodeksu cywilnego¹⁹ (*Bürgerliches Gesetzbuch*-dalej jako: BGB), mającego zastosowanie do umowo przedstawicielstwo handlowe przed implementacją dyrektywy. Przepis ten stwierdza, że jeżeli stosunek świadczenia usług po upływie czasu, w jakim usługi miały być świadczone, jest kontynuowany przez usługodawcę za wiedzą drugiej strony, poczytuje się go za przedłużony na czas nieoznaczony, o ile druga strona niezwłocznie się temu nie sprzeciwiła²⁰. Dominujący kierunek interpretacyjny dostrzega w kontynuowaniu (w rozumieniu § 625 BGB) stosunku świadczenia usług **stan faktyczny zachowania dorozumianego z mocy fikcji ustawowej** (*Tatbestand des schlüssigen Verhaltens kraft gesetzlicher Fiktion*)²¹. Stanowi to nawiązanie do stworzonej w latach 30-tych XX w. przez A. Manigka²² koncepcji „ustawowo stypizowanych (fingowanych) oświadczeń woli” (*gesetzlich typisierte (fingierte) Willenserklärungen*). Koncepcja ta zakłada, że w pewnych sytuacjach uzasadnionych potrzebą ochrony bezpieczeństwa obrotu (ochroną zaufania) ustawodawca - posługując się techniką fikcji prawnej - wiąże z określonymi stanami faktycznymi (najczęściej z milczeniem) takie skutki jak ze złożeniem oświadczenia woli, bez względu jednak na to, czy spełnione są warunki, od których zależy istnienie oświadczenia woli²³. W przypadku § 625 BGB owym stanem faktycznym jest

¹⁸ Zob. np. G. von Hoyningen-Huene, op. cit., s. 392.

¹⁹ Ustawa z dnia 18 sierpnia 1896 r. Kodeks cywilny (Bundesgesetzblatt z 2002 r., 142, Bundesgesetzblatt III FNA 400-2).

²⁰ „Wird das Dienstverhältnis nach dem Ablauf der Dienstzeit von dem Verpflichteten mit Wissen des anderen Teiles fortgesetzt, so gilt es als auf unbestimmte Zeit verlängert, sofern nicht der andere Teil unverzüglich widerspricht“.

²¹ Zob. U. Preis, [w:] *J. von Staudingers Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch mit Einführungsgesetz und Nebengesetzen*, Neubearbeitung 2002 (www.beck-online.de), § 625 nb. 7; M. Henssler [w:] M. Henssler (red.), *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, t. 4, wyd. 4, München 2005 (www.beck-online.de), § 625 nb. 1, 2; M. Fuchs [w:] H. G. Bamberger, H. Roth (red.), *Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, t. 2, München 2003, 2004 (www.beck-online.de), § 625 nb. 8; H. Putzo [w:] *Palandt- Bürgerliches Gesetzbuch*, wyd. 62, München 2003, s. 912. Odmienne P. Schwerdtner [w:] H. P. Westermann (red.), *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, t. 4, wyd. 3, München 1997 (www.beck-online.de), § 625 nb. 11, 12: chodzi tu o przedłużenie z mocy oświadczeń woli stron; ustawowa fikcja dotyczy zaś wyłącznie czasu przedłużenia (na czas nieoznaczony).

²² Na taki rodowód wskazuje A. Jędrzejewska, *Koncepcja oświadczenia woli w prawie cywilnym*, Warszawa 1992, s. 22.

²³ Zob. na ten temat E. Kramer [w:] F. J. Säcker (red.), *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, t. 1, wyd. 3, München 1993, s. 886, 887; F. Bydliński, *Privatautonomie und*

kontynuowanie stosunku przez zobowiązanego za wiedzą drugiej strony oraz brak niezwłocznego sprzeciwu, skutkiem zaś (wyznaczonym normą względnie obowiązującą²⁴) - przedłużenie umowy na czas nieoznaczony²⁵. Mimo przyjęcia, że skutki prawne opierają się tutaj na ustawie, a nie na złożonym oświadczeniu woli (gdyż to jest jedynie fingowane), dopuszcza się jednak stosowanie w drodze analogii przepisów o czynnościach prawnych, najczęściej z wyłączeniem możliwości powołania się na błąd²⁶.

2. Poglądy doktryny polskiej

Polska doktryna nie udzieliła jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o treść normy zawartej w art. 764 k.c. i tym samym pytanie o istotę przewidzianego w tym przepisie przekształcenia umowy terminowej w bezterminową.

Jeszcze przed nowelizacją przepisów k.c. o umowie agencyjnej E. Rott-Pietrzyk oraz L. Ogieńko²⁷ wyrazili pogląd, dotyczący bezpośrednio art. 14 dyrektywy, że umowę wykonywaną przez strony po upływie terminu, na jaki została zawarta, poczytuje się za zawartą na czas nie oznaczony i to **bez względu na wolę stron**. Tezę, że zastosowanie normy określonej w art. 14 dyrektywy nie może zostać wyłączone wolą stron, uzasadniono treścią art. 25 projektu dyrektywy z 1976 r., w którym znajdowało się zastrzeżenie, że skutek opisany w tym artykule nastąpi, jeżeli strony nie postanowią inaczej, oraz faktem, że w późniejszych wersjach projektu i ostatecznie w samej dyrektywie z takiego zastrzeżenia zrezygnowano²⁸. Przypisanie normie z art. 14 dyrektywy charakteru bezwzględnie wiążącego w efekcie musiałoby prowadzić do uznania, że w istocie przepis ten wyraża zakaz zawarcia drugiej umowy terminowej. W związku z tym, jednocześnie wypowde-

objektive Grundlagen des verpflichtenden Rechtsgeschäftes, Wien - New York 1967, s. 70-85 (krytyka koncepcji); K. Larenz, M. Wolf, *Allgemeiner Teil des Bürgerlichen Rechts*, wyd. 8, München 1997, s. 547-549; A. Jędrzejewska, op. cit., s. 22, 23.

²⁴ Stanowisko, że § 625 BGB może zostać uchylony przez strony, jest traktowane jako panujące, zob. np. H. Putzo, w: *Palandt...*, op. cit., s. 912.

²⁵ Niektórzy autorzy, niezależnie od posługiwania się konstrukcją fikcji prawnej, piszą o niewzruszalnym ustawowym domniemaniu woli kontynuowania stosunku, zob. M. Fuchs, [w:] H. G. Bamberger, H. Roth (red.), op. cit., § 625 nb. 8; U. Preis [w:] *J. von Staudingers...*, op. cit., § 625 nb. 7. Krytycznie M. Henssler [w:] M. Henssler (red.), op. cit., § 625 nb. 1.

²⁶ Zob. E. Kramer [w:] F. J. Säcker (red.), op. cit., s. 887, 931, 932; K. Larenz, M. Wolf, op. cit., s. 547-549; H. Putzo [w:] *Palandt...*, op. cit., s. 912; U. Preis [w:] *J. von Staudingers...*, op. cit., § 625 nb. 9-13.

²⁷ E. Rott-Pietrzyk, *Umowa agencyjna w prawie polskim a standardy europejskie*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1998, nr 1, s. 102; E. Rott-Pietrzyk, *Wygaśnięcie umowy agencyjnej*, „Rejent” 1999, nr 9, s. 243; L. Ogieńko, E. Rott-Pietrzyk, *O potrzebie zmiany przepisów o umowie agencyjnej*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, t. V (1999), s. 289, 290.

²⁸ Zob. E. Rott-Pietrzyk, *Wygaśnięcie...*, op. cit., s. 243, przyp. 6.

dziany przez E. Rott-Pietrzyk pogląd, że strony mogą wielokrotnie przedłużać umowę na kolejne okresy²⁹, wydaje się być obarczony brakiem konsekwencji.

Opinie sformułowane już bezpośrednio w odniesieniu do art. 764 k.c. idą w trzech - jednakże bardzo słabo zarysowanych - kierunkach.

Wypowiedzi niektórych autorów (E. Rott-Pietrzyk³⁰, L. Ogiełło³¹, J. Jezioro³²) wykazują zbieżność, przynajmniej w warstwie werbalnej, z podstawowym założeniem opisanej wcześniej koncepcji fingowanych oświadczeń woli. Twierdzi się bowiem, że z określonym zachowaniem stron, tj. wykonywaniem umowy po upływie terminu, na jaki została zawarta, **norma prawna wiąże określony skutek** w postaci zmiany kwalifikacji tej umowy na umowę bezterminową³³ lub też po prostu, że skutek ten następuje z mocy prawa (*ex lege*)³⁴. Jak można zatem sądzić, odmawia się „wykonywaniu umowy po terminie” charakteru oświadczenia woli³⁵.

Reprezentowane jest również stanowisko (E. Rott-Pietrzyk³⁶, współautorzy podręcznika W. Czachórskiego³⁷), zgodnie z którym przepis art. 764 k.c. ma charakter **reguły interpretacyjnej**. Podnosi się, że skutek wskazany w art. 764 k.c. nie nastąpi, jeżeli inna jest wola jednej ze stron, przy czym ciężar dowodu odmiennej woli spoczywa na stronie, która się na to powołuje³⁸.

Zbliżony pogląd, choć wyrażony przy użyciu odmiennej terminologii, sformułował T. Wiśniewski³⁹, stwierdzając, że przepis art. 764 k.c. zawiera w sobie

²⁹ Zob. E. Rott-Pietrzyk, *Umowa...*, op. cit., s. 102; E. Rott-Pietrzyk, *Wygaśnięcie...*, op. cit., s. 242.

³⁰ E. Rott-Pietrzyk, *Umowa agencyjna po nowelizacji (art. 758-7649 k.c.). Komentarz*, Kraków 2001, s. 189-190.

³¹ L. Ogiełło [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 450-1088*, t. II, wyd. 4, Warszawa 2005, s. 602.

³² J. Jezioro [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2006, s. 1192.

³³ E. Rott-Pietrzyk, *Umowa agencyjna po nowelizacji...*, op. cit., s. 189.

³⁴ Zob. E. Rott-Pietrzyk, *Umowa agencyjna po nowelizacji...*, op. cit., s. 190; L. Ogiełło [w:] K. Pietrzykowski (red.), t. II, op. cit., s. 602; J. Jezioro [w:] E. Gniewek (red.), op. cit., s. 1192.

³⁵ J. Jezioro [w:] E. Gniewek (red.), op. cit., s. 1192, stwierdza jednak, że przepis art. 764 k.c. opiera się na założeniu, że strony stosunku z umowy agencyjnej w sposób dorozumiany wykazują wolę przedłużenia umowy.

³⁶ E. Rott-Pietrzyk [w:] J. Rajski (red.), *System prawa prywatnego*, t. 7, *Prawo zobowiązań - część szczegółowa*, wyd. 2, Warszawa 2004, s. 543.

³⁷ W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, wyd. 10, Warszawa 2007, s. 525.

³⁸ Zob. E. Rott-Pietrzyk [w:] J. Rajski (red.), op. cit., s. 543.

³⁹ T. Wiśniewski, *Umowa agencyjna według kodeksu cywilnego*, Warszawa 2001, s. 137, 138; T. Wiśniewski [w:] G. Bieniek (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 2, wyd. 8, Warszawa 2007, s. 498, 499. Podobnie K. Włodarska, *Umowa agencyjna*, Warszawa 2008, s. 81.

wskazówkę interpretacyjną opartą na **wzruszalnym domniemaniu prawnym**⁴⁰, przy czym faktem domniemywanym ma być wola stron podtrzymania na czas nieoznaczony łączącej ich więzi prawnej. Zdaniem autora przepis ten nie będzie miał jednak zastosowania, gdy strony w sposób wyraźny objawią wolę kontynuowania umowy.

3. Stanowisko własne

a) Wykładnia pierwotnej umowy w kontekście jej wykonywania?

Przed ustosunkowaniem się do poglądów wyrażanych w doktrynie warto wskazać, że analiza językowa art. 764 k.c. może stanowić uzasadnienie dla jeszcze jednej koncepcji wyjaśniającej jego sens. Sformułowanie, że „umowę zawartą na czas oznaczony, a wykonywaną przez strony po upływie terminu, na jaki została zawarta, poczytuje się za zawartą na czas nieoznaczony” może bowiem sugerować, że przepis ten zawiera normę wskazującą, w jaki sposób należy interpretować umowę zawartą na czas oznaczony **w kontekście jej wykonywania** po upływie terminu, na jaki została zawarta. Byłby to chyba przykład, dopuszczanej w doktrynie, wykładni umowy uwzględniającej późniejszy sposób jej wykonania⁴¹. Ujęcie takie, mimo że może znajdować uzasadnienie w brzmieniu art. 764 k.c., nie wydaje się jednak godne aprobaty. Opiera się bowiem na nieuprawnionym założeniu, że „wykonywanie umowy po terminie” zawsze musi świadczyć o tym, że wolą stron - w chwili zawarcia umowy - było wykreowanie stosunku bezterminowego. Takie zachowanie stron równie dobrze może świadczyć o zmianie woli w trakcie trwania umowy lub przy jej zakończeniu. Poza tym rozwiązanie takie stawda pod znakiem zapytania możliwość uwzględniania braku kwalifikacji podmiotowych, głównie w postaci zdolności do czynności prawnych, istniejącego w czasie podjęcia zachowania polegającego na „wykonywaniu umowy”.

b) Zakaz zawarcia drugiej umowy terminowej?

Z opisu stanowisk doktryny, zarówno polskiej jak i obcej, wynika, że zasadnicza linia podziału między nimi wynika z odmiennej oceny charakteru przepisu art. 764 k.c.: bezwzględnie czy względnie obowiązujący. Kierunek interpretacyjny dopatrujący się w art. 764 k.c. normy zakazującej zawarcia drugiej umowy

⁴⁰ Również art. 1:301 ust. 3 PEL CAFDC postrzegany jest jako przepis zawierający domniemanie (ang. *presumption*), zob. M. W. Hesselink, J. W. Rutgers, O. Bueno Diaz, M. Scotton, M. Veldman, op. cit., s. 118.

⁴¹ Zob. na temat tego rodzaju wykładni Z. Radwański, *Wykładnia oświadczeń woli składowych indywidualnym adresatom*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, s. 78.

terminowej odmawia stronom kompetencji do uchylenia dyspozycji tego przepisu. Natomiast wspólnym mianownikiem pozostałych koncepcji (reguły interpretacyjnej, domniemania prawnego, fingowanych oświadczeń woli) jest przyznanie prymatu woli stron w zakresie określania charakteru prawnego dalszej współpracy kontraktowej. W pierwszej kolejności należy zatem poddać analizie stanowisko najdalej idące, przypisujące normie z art. 764 k.c. charakter imperatywny.

Podstawowym argumentem funkcjonalnym mogącym - na pierwszy rzut oka - wspierać tego rodzaju interpretację, byłaby potrzeba zabezpieczenia interesów agenta przed możliwością - np. wskutek zawierania następujących po sobie umów terminowych - faktycznego wyłączenia zastosowania przepisów k.c. o terminach wypowiedzenia; wskazuj e na to wyrażnie kontekst cytowanych wyżej wypowiedzi piśmiennictwa obcego. Motyw zatem podobny do tego, który skłonił ustawodawcę do wprowadzenia art. 25 KP ograniczającego dopuszczalność zawierania następujących po sobie terminowych umów o pracę.

Przedstawiony argument w warstwie normatywnej znajduje dodatkowe wsparcie w brzmieniu art. 764 § 4 k.c., zgodnie z którym przepisy o terminach wypowiedzenia umowy zawartej na czas nieoznaczony mają zastosowanie do umowy zawartej na czas oznaczony, a przekształconej z mocy art. 764 k.c. w umowę zawartą na czas nieoznaczony, oraz że okres, na jaki umowa na czas oznaczony była zawarta, uwzględnia się przy ustalaniu terminu wypowiedzenia. Przepis art. 764 § 4 k.c. reguluje kwestię ustalania długości terminu wypowiedzenia jedynie w odniesieniu do przypadku przekształcenia umowy terminowej w bezterminową zgodnie z art. 764 k.c. Można by zatem twierdzić, że gdyby ustawodawca postrzegał art. 764 k.c. jako przepis względnie wiążący, czyli przepis zezwalający stronom na swobodne decydowanie o czasie związania przedłużoną umową, to zakresem zastosowania art. 764 § 4 k.c. objął by każdy przypadek przedłużenia umowy terminowej w bezterminową, w tym na podstawie wyraźnych oświadczeń woli stron, a nie tylko zgodnie z art. 764 k.c.

Mimo że zarysowane ujęcie harmonizuje z ogólnym ukierunkowaniem przepisów k.c. o umowie agencyjnej - za wzorem dyrektywy - na ochronę interesów agenta, to jednak może ono budzić uzasadnione zastrzeżenia

⁴² Na ochronny charakter art. 764 k.c. wskazuje T. Wiśniewski, op. cit., s. 138, nie kwestionując jednak dopuszczalności zawierania kolejnych umów terminowych czy umów "z klauzulą automatycznego przedłużenia (klauzulą prolongacyjną)". Zob. również J. Franek, *Die Vereinbarkeit des neuen polnischen Handelsvertreterrechts mit der EU-Handelsvertreter-Richtlinie im Lichte des deutschen Handelsvertreterrechts*, dysertacja, Regensburg 2002, s. 112: art. 14 dyrektywy przepisem ochronnym na rzecz przedstawiciela handlowego.

⁴³ Choć nie tożsamy - w prawie pracy głównym motywem jest zapobieżenie obchodzenia ochrony trwałości (w ścisłym znaczeniu) stosunku pracy.

Po pierwsze, należy zwrócić uwagę na fakt, iż wbrew pozorom **nie ma znaku równości między modelem umowy agencyjnej zawartej na czas nieoznaczony a lepszym zabezpieczeniem interesów agenta**. Polski ustawodawca, jak również prawodawca europejski, nie zdecydował się na wprowadzenie ochrony trwałości stosunku agencyjnego, analogicznej do tej, z jaką mamy do czynienia w prawie pracy czy przy najmie lokalu mieszkalnego. Umowa agencyjna zawarta na czas nieoznaczony może zostać wypowiedziana w każdym czasie, bez konieczności powoływania się na jakieś okoliczności uzasadniające wypowiedzenie. Stabilność bezterminowego stosunku agencyjnego rozciąga się jedynie na okres do upływu najbliższego terminu wypowiedzenia⁴⁴. W tym kontekście często jako bardziej stabilna może się jawić umowa terminowa, przede wszystkim wtedy, gdy czas związania umową - w ciągu którego co do zasady wyłączona jest możliwość swobodnego wypowiedzenia - jest dłuższy niż ustawowe terminy wypowiedzenia, np. wynosi dwa lata. Stąd też takie przymusowe „wtłoczenie” drugiej umowy terminowej w ramy reżimu umów na czas nieoznaczony osłabiałoby pozycję prawną agenta z punktu widzenia jego interesu w zakresie stabilizacji trwania umowy^{45, 46}. Jednak nawet sytuacja, gdy okres, na jaki zawarto umowę (i ewentualnie zawiera się kolejne umowy), jest krótszy od ustawowych terminów wypowiedzenia, nie oznacza wcale, że agent został pozbawiony ochrony wynikającej z obowiązku zachowania terminów wypowiedzenia. Wynika to z funkcji, jaką tego rodzaju terminy pełnią w przypadku wypowiedzenia zwyczajnego. Konieczność zachowania określonych terminów wypowiedzenia, odwołująca w czasie - w stosunku do chwili złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu - moment wygaśnięcia stosunku agencji, ma przede wszystkim chronić oczekiwania drugiej strony w zakresie kontynuacji umowy i zapewnić jej odpowiedni czas na przygotowanie się na zakończenie współpracy kontraktowej. W przypadku zawarcia umowy agencyjnej na czas z góry oznaczony ten motyw odpada, gdyż strony już w chwili złożenia oświadczeń woli kreujących stosunek agencji (ewentualnie przedłużających istniejący stosunek) mają świadomość, iż z upływem określonego czasu więź kontraktowa przestanie istnieć. A przynajmniej powinny się liczyć z tym, że umowa

⁴⁴ Maksymalnie zatem - w zależności od czasu trwania umowy oraz momentu powzięcia przez drugą stronę decyzji o wypowiedzeniu - na okres czterech miesięcy.

⁴⁵ Jeżeli oczywiście taki interes w konkretnej sytuacji faktycznej istnieje. Agent również dobrze może być zainteresowany niestabilnością stosunku agencji charakterystyczną dla umów na czas nieoznaczony.

⁴⁶ Poza tym przymusowe kwalifikowanie drugiej umowy jako umowy bezterminowej wiele agentowi nie daje. Nie ogranicza to bowiem dającego zlecenie w dokonaniu - bezpośrednio po przedłużeniu umowy- wypowiedzenia terminowego i osiągnięciu takiego samego skutku jak w przypadku zawarcia kolejnej umowy na czas oznaczony.

może wygasnąć. Nie istnieje zatem zagrożenie, przed którym terminy wypowiedzenia mają chronić kontrahentów. Ponadto, niejednokrotnie zawarcie drugiej umowy na czas oznaczony, krótszy niż ustawowe terminy wypowiedzenia, może odpowiadać uzasadnionym interesom jednej czy obu stron. Interesy te i wyrażająca je wola stron nie byłyby - ze względu na przymusowe narzucenie reżimu prawnego umowy na czas nieoznaczony - należycie uwzględnione⁴⁷.

Po drugie, umowa terminowa może przedstawiać się jako rozwiązanie korzystniejsze dla agenta także w świetle przepisów o świadczeniu wyrównawczym. Upływ terminu, na jaki umowa została zawarta, powoduje automatyczne wygaśnięcie agencji, bez potrzeby dokonywania wypowiedzenia. Oznacza to, że jeżeli spełnione są pozostałe - poza rozwiązaniem umowy - przesłanki, agent będzie mógł zawsze dochodzić świadczenia wyrównawczego. Odpada zatem niebezpieczeństwo utraty tego roszczenia wskutek wypowiedzenia dokonanego przez agenta (zob. art. 764 pkt 2 k.c.)⁴⁸. Natomiast w przypadku umowy zawartej na czas nieoznaczony takie ryzyko istnieje - jeżeli agent wypowie umowę i nie będzie w stanie uzasadnić wypowiedzenia okolicznościami opisanymi w art. 764 pkt 2 k.c., to świadczenie wyrównawcze nie będzie mu przysługiwać.

Z powyższych ustaleń wynika, że względy funkcjonalne nie pozwalają na przyjęcie poglądu, jakoby przepis art. 764 k.c. zawierał w sobie normę zakazującą zawarcia drugiej umowy o charakterze terminowym. Przepis ten zatem nie ogranicza swobody stron odnośnie do kształtowania czasu związania kolejną umową: może być to umowa zarówno na czas oznaczony, jak i na czas nieoznaczony⁴⁹.

⁴⁷ Przykład: Dający zlecenie postanawia - ze względu na niezadowalającą efektywność agenta - nie przedłużać wiążącej strony od 5 lat umowy. Zawiera umowę z nowym agentem, który jednak - z powodu obowiązującego go jeszcze zakazu konkurencji - jest w stanie przystąpić do jej wykonywania dopiero w dwa tygodnie po wygaśnięciu umowy z poprzednim agentem. Dający zlecenie, nie chcąc doprowadzić do „zakłócenia” kontaktów ze swoimi klientami, decyduje się na przedłużenie - o dwa tygodnie - umowy z pierwszym agentem, na co ten się godzi. Przyjęcie, iż z mocy przepisu art. 764 k.c. doszło do „przekształcenia” umowy w umowę na czas nieoznaczony, pozostawałoby w sprzeczności z wyraźnie objawioną wolą stron oraz interesem dającego zlecenie, gdyż w praktyce, w celu uwolnienia się z narzuconej mu przez ustawodawcę więzi prawnej, musiałby dokonać wypowiedzenia zwyczajnego z zachowaniem trzymiesięcznego terminu wypowiedzenia

⁴⁸ Zob. K.-H. Thume [w:] W. Küstner, K.-H. Thume, *Handbuch des gesamten Außenhandelsrechts*, t. 1, *Das Recht des Handelsvertreters (ohne Ausgleichsrecht)*, wyd. 3, Heidelberg 2000, s. 591.

⁴⁹ Na marginesie warto zaznaczyć, że przedstawiona argumentacja - zwłaszcza wskazująca na korzyści płynące dla agenta z zawarcia umowy na czas oznaczony (brak utraty roszczenia o świadczenia wyrównawcze w przypadku wygaśnięcia umowy na skutek upływu czasu) - nadaje się do wykorzystania przy ocenie kwalifikacji wyróżnianych na tle prawa niemieckiego tzw. umów „łańcuchowych”.

c) Koncepcje uznające prymat odmiennej woli stron

• *Uwagi wstępne*

Uznanie w tym zakresie prymatu woli stron charakteryzuje pozostałe koncepcje dotyczące wykładni przepisu art. 764 k.c.: reguły interpretacyjnej, domniemania prawnego oraz fingowanych oświadczeń woli. Łączy je jeszcze jedno. Ich zastosowanie zawsze bowiem dotyka - w mniejszym lub większym stopniu - ogólnej problematyki oświadczenia woli, gdyż albo chodzi o „interpretację” oświadczeń woli stron, albo o „domniemanie woli stron”, albo też o przyjęcie „fikcji oświadczenia woli”. Skłania to do analizy treści art. 764 k.c. na nieco szerszym tle. W pierwszej kolejności przedstawiony zostanie ogólny model przedłużenia stosunku agencyjnego wskutek dorozumianych oświadczeń woli stron, przejawiających się w „wykonywaniu umowy po terminie”. Udzielona zostanie odpowiedź na pytanie, jakie warunki muszą być spełnione, aby takiemu „wykonywaniu umowy” można było przypisać walor dorozumianych oświadczeń woli. Przy czym odpowiedź zostanie sformułowana w oderwaniu od treści art. 764 k.c., tzn. przy założeniu braku takiego przepisu w k.c., a jedynie w oparciu o ogólne zasady rządzące interpretacją oświadczeń woli (art. 65 k.c.)⁵⁰. Drugim etapem analizy będzie ustalenie, w jakim stosunku do ogólnego modelu składania dorozumianych oświadczeń woli pozostaje zastosowanie przepisu art. 764 k.c. interpretowanego zgodnie z poszczególnymi koncepcjami, oraz jakie to może rodzić konsekwencje prawne. Wszystko to będzie podstawą do zajęcia stanowiska w kwestii treści normy zawartej w art. 764 k.c. i przewidzianego w tym przepisie przekształcenia umowy.

• *Przedłużenie umowy zawartej na czas oznaczony wskutek dorozumianych oświadczeń woli - model ogólny*

Powszechnie uznawaną zasadą w nowoczesnych systemach prawa cywilnego jest możliwość złożenia oświadczenia woli przy użyciu jakichkolwiek znaków⁵¹. Dobitnie wyraża ją przepis art. 60 polskiego k.c.: „Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób

⁵⁰ Przyjmuję bowiem, że zasady określone w art. 65 k.c. służą nie tylko wyjaśnianiu sensu złożonych oświadczeń woli, lecz także ustalaniu, czy danemu zachowaniu można w ogóle przypisać walor oświadczenia woli. Tak: Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 21-26; Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne - część ogólna*, Warszawa 2002, s. 38-40; P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), op. cit., s. 153. Odmienne: M. Safjan [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1-44911*, t. I, wyd. 4, Warszawa 2005, s. 294.

⁵¹ Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 162.

dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej”. Oznacza to, że oświadczenie woli może zostać złożone nie tylko przy użyciu języka, lecz przez każde inne zachowanie mogące pełnić funkcję znaku - owe niewerbalne przekazy często określa się mianem oświadczeń woli dorozumianych (konkludentnych)⁵². Przyjmuje się, że zachowania pozawerbalne, w braku ustalonych przez jedną lub obie strony reguł znaczeniowych, uzyskują charakter oświadczenia woli tylko w pewnym kontekście, tzn. przypisanie im znaczenia oświadczenia woli zależy w głównej mierze od okoliczności, w jakich zostały przejawione („uwikłanie kontekstowe”)⁵³.

Dokonywana przez organ stosujący prawo ocena, czy niewerbalne zachowania stron mające postać „wykonywania umowy po terminie” mogłyby zostać potraktowane jako złożenie oświadczeń woli o przedłużeniu umowy, w pierwszej kolejności zmierzać winna do ustalenia, w jaki sposób zachowania te zostały rozumiane przez same strony⁵⁴. Etap ten, określany mianem **wykładni subiektywnej**, charakteryzuje się tymi, że działalność interpretacyjna organu stosującego prawo polega na ustalaniu faktów⁵⁵. Mogłoby to nastąpić według ogólnych reguł dowodowych.

Dorozumiane przedłużenie umowy następuje wskutek dokonania czynności prawnej dwustronnej (umowy). Oznacza to, że strona powołująca się na takie przedłużenie musiałaby, w ramach etapu wykładni subiektywnej, wykazać, że: a) obie strony zgodnie rozumiały „wykonywanie umowy” przez dającego zlecenie jako oświadczenie woli o przedłużeniu umowy, b) obie strony tak samo rozumiały „wykonywanie umowy” przez agenta⁵⁶. Ustalenie **zgodnego rozumienia**

⁵² P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), s. 157. Kryteria podziału na oświadczenia woli wyraźne i dorozumiane, zresztą w ustawie nie wyrażonego, są kwestią sporną. Poglądu, że przez dorozumiane oświadczenie woli należy rozumieć oświadczenie wyrażone przy użyciu znaków pozawerbalnych, w polskiej doktrynie broni przede wszystkim Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), op. cit., s. 88-90. Zob. również omawiane tam odmienne ujęcia. Nie wydaje się, aby takie czy inne rozumienie pojęcia „dorozumiane oświadczenie woli” miało praktyczne znaczenie w procesie stosowania prawa, zob. S. Grzybowski, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1978, s. 217.

⁵³ Zob. Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 166-170; Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.) op. cit., s. 91, 92; P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), op. cit., s. 157, 158.

⁵⁴ Zob. Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 74, 75; Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), op. cit., s. 58; P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), op. cit., s. 155.

⁵⁵ Tak P. Machnikowski, w: E. Gniewek (red.), op. cit., s. 155. Zob. jednak zastrzeżenia Z. Radwańskiego, *Wykładnia...*, op. cit., s. 75-77.

⁵⁶ Zob. Z. Radwański, *Teoria umów*, Warszawa 1977, s. 67, gdzie autor wskazuje, że w przypadku zawarcia umowy przez złożenie oferty i jej przyjęcie trzeba nie tylko ustalić, czy obie strony tak samo rozumiały sens oferty; ale czy również odnosi się to do oświadczenia woli o jej przyjęciu.

zachowań stron w postaci „wykonywania umowy” jako oświadczeń woli pozwoliłoby na przyjęcie, że wskutek **konsensu (tzw. naturalnego)** doszło do przedłużenia umowy, nawet gdyby obiektywne znaczenie zachowania było inne⁵⁷.

W sytuacji, gdy w odniesieniu do zachowania jednej lub obu stron brak byłoby wyżej wskazanej zgodności, organ stosujący prawo musiałby przejść do drugiego etapu wykładni, określanego mianem **wykładni obiektywnej**⁵⁸. Przyjęcie, że zachowanie strony w postaci wykonywania umowy ma charakter oświadczenia woli o jej przedłużeniu, uzależnione byłoby od spełnienia następujących warunków:

a) dyrektywy interpretacyjne z art. 65 k.c. prowadzą do **ustalenia jednoznacznego sensu „wykonywania umowy” jako oświadczenia woli o przedłużeniu umowy** (sens obiektywny). Ustalenie takie musiałoby nastąpić poprzez odpowiedź na pytanie, w jaki sposób zachowanie oświadczającego zostałyby rozumiane przez każdego starannego⁵⁹, rozsądnego⁶⁰ i prawnego⁶¹ uczestnika obrotu, znajdującego się w takiej samej sytuacji jak faktyczny odbiorca, w szczególności dysponującego taką samą wiedzą o oświadczeniu i jego kontekście⁶². Jeżeli przeprowadzony w ten sposób proces interpretacji nie doprowadziłby do ustalenia jednoznacznego sensu zachowania jako oświadczenia woli,

⁵⁷ Uznanie prymatu „zgodnego zamiaru stron” nad znaczeniem obiektywnym przeciwdziała związaniu stron czynnością prawną, której sens nie był uświadamiany przez żadną ze stron, zob. Z. Radwański, *Teoria...*, op. cit., s. 52; Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 65.

⁵⁸ Zob. P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), op. cit., s. 155; M. Safjan [w:] K. Pietrzykowski (red.), t. II, op. cit., s. 296.

⁵⁹ Zob. Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 65, 66; P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), op. cit., s. 155.

⁶⁰ Zob. Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 66-69. Zdaniem Z. Radwańskiego art. 65 k.c. akcentuje model „człowieka racjonalnego” poprzez nakaz badania celu umowy. Postępowanie racjonalne to bowiem takie, które, jak stwierdził powoływany przez autora Z. Ziemiński, prowadzi do „najlepszego, możliwego do osiągnięcia rezultatu przy uwzględnieniu oczekiwanych zysków i strat jakiegokolwiek rodzaju”. Zob. niedawną wypowiedź na ten temat E. Rott-Pietrzyk, *Znaczenie kryterium rozsądku przy wykładni oświadczenia woli w praktyce notarialnej*, „Rejent” 2007, Nr 12, s. 100-119.

⁶¹ Cecha prawości wynika z konieczności uwzględniania w procesie interpretacji zasad współżycia społecznego (art. 65 § 1 k.c.). W praktyce oznacza to, że spośród wchodzących w grę wariantów interpretacyjnych organ stosujący prawo waniem preferować ten, który w większym stopniu jest zgodny z obowiązującymi w społeczeństwie normami moralnymi. Zob. Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 69-73; P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), op. cit., s. 155.

⁶² Zob. Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 65, 66; P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), op. cit., s. 155.

należałoby przyjąć, że oświadczenie woli o przedłużeniu umowy nie zostało złożone ;

- a) **sens obiektywny „wykonywania umowy” pokrywa się z sensem przyjętym przez jedną ze stron.** Tylko wtedy bowiem znaczenie obiektywne może być uznane za miarodajne dla prawa, gdy pokrywa się ze znaczeniem, jakie zostało przyjęte przez jedną ze stron⁶⁴. Wymaganie to ma na celu zapewnienie, że strony nie będą związane sensem oświadczenia, jakie nie było uświadamiane przez żadną z nich⁶⁵. W związku z tym, jeżeli żadna ze stron nie uświadamiała sobie obiektywnego znaczenia danego zachowania, stanowiłoby to podstawę do przyjęcia, że oświadczenie woli o przedłużeniu umowy nie zostało złożone;
- b) **istnieje możliwość przypisania oświadczającemu oświadczenia woli o treści, której sobie nie uświadamiał⁶⁶,** przy czym wymóg ten dotyczyłby jedynie sytuacji, gdy sens obiektywny pokrywa się ze znaczeniem przyjętymi przez adresata „Niechciane” oświadczenie woli mogłoby być przypisane oświadczającemu wtedy, gdy przy dołożeniu należytej staranności mógł wpłynąć na zgodne z jego intencjami zrozumienie oświadczenia przez adresata, innymi słowy: mógł tak ukształtować swoje zachowanie, aby jego zamierzony sens został prawidłowo odebrany przez adresata⁶⁷.

Powyższe warunki musiałyby być spełnione zarówno w odniesieniu do zachowania dającego zlecenie jak i w odniesieniu do zachowania agenta, i jeżeli byłby spełnione, mielibyśmy do czynienia z **konsensem normatywnym** .

⁶³ Zob. Z. Radwański, *Teoria...*, op. cit., s. 69; Z. Radwański [w:] S. Grzybowski (red.), *System prawa cywilnego*, t. I, *Część ogólna*, wyd. 2, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1985, s. 555; K. Larenz, M. Wolf, op. cit., s. 553: „Wenn sich nach Heranziehung aller für die Auslegung maßgeblichen Umstände die Erklärung immer noch als mehrdeutig herausstellt, ist sie mangels hinreichender Bestimmtheit unwirksam“.

⁶⁴ Zob. Z. Radwański, *Teoria...*, op. cit., s. 53, 54.

⁶⁵ Zob. Z. Radwański, *Teoria...*, op. cit., s. 52, 53.

⁶⁶ Należy podzielić pogląd, że świadomość wywołania określonych skutków prawnych nie stanowi elementu konstytutywnego pojęcia oświadczenia woli, tak Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), op. cit., s. 20, 21; A. Jędrzejewska, op. cit., s. 179; P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), op. cit., s. 141.

⁶⁷ Tak, przynajmniej co do zasady, Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), op. cit., s. 22, 23; P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), op. cit., s. 141. Odmienne A. Jędrzejewska, op. cit., s. 185-197, zdaniem której wystarczającą podstawą przypisania jest wywołanie u odbiorcy uzasadnionego zaufania co do faktu złożenia oświadczenia określonej treści, bez względu na fakt, czy oświadczający zachował się starannie, czy też nie.

⁶⁸ Aby mogło dojść do dorozumianego przedłużenia umów agencyjnej, należałoby jednak dodatkowo wymagać, aby „wykonywanie umowy po terminie” przez jedną ze stron

Jeżeli wynikiem procesu interpretacji zachowań stron byłoby ustalenie, że konsensem naturalnym lub normatywnym objęte jest przedłużenie umowy, natomiast brak byłoby wskazówek co do charakteru przedłużenia (na czas oznaczony/nieoznaczony), należałoby przyjąć, że doszło do przedłużenia umowy na czas nieoznaczony

• *Dorozumiane przedłużenie umowy a koncepcja reguły interpretacyjnej*

W pierwszej kolejności wypada przybliżyć pojęcie reguły interpretacyjnej, zwłaszcza że nie wszystkie kwestie z nim związane są w nauce objaśniane jednolicie.

Pojęcie reguły interpretacyjnej w rozważaniach doktrynalnych pojawia się zwykle w kontekście problematyki wykładni oświadczeń woli. Mianowicie, wśród norm regulujących wykładnię oświadczeń woli wyróżnia się z jednej strony takie, które w sposób ogólny określają sposób dokonywania operacji interpretacyjnych wszystkich rodzajów czynności prawnych - normy te nazywa się ogólnymi (abstrakcyjnymi) regułami interpretacyjnymi⁷⁰. W polskim k.c. rolę taką pełni przepis art. 65. Obok tego rodzaju regulacji ogólnych doktryna wyróżnia dodatkowo tzw. konkretne reguły interpretacyjne⁷¹. Chodzić tu ma o normy, które nie wskazują sposobu postępowania podmiotu dokonującego wykładni oświadczenia woli, lecz nakazują przyjąć takie a nie inne znaczenie określonych zachowań w sytuacji, gdy tego znaczenia nie da się w sposób niewątpliwy ustalić przy zastosowaniu ogólnych reguł interpretacyjnych⁷². Wśród przykładów wymienia się m.in. przepisy art. 506 § 2, art. 536 § 2, art. 649 czy art. 674 k.c. Cechą charakterystyczną tego rodzaju norm ma być okoliczność, iż znajdują one zastosowanie tylko

rzeczywiście stanowiło wyraz decyzji co do przedłużenia umowy. Warunek ten zabezpieczałby przed uznaniem przez organ stosujący prawo, że strony dokonały dorozumianego przedłużenia umowy, mimo że żadna z nich tego nie chciała.

⁶⁹ Chyba że w odniesieniu do poszczególnych rodzajów czynności prawnych przepis szczególnie ustanawia inną regułę, zob. np. art. 948 k.c. dotyczący wykładni testamentu.

⁷⁰ Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 33; Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), op. cit., s. 43. Używa się również określenia „ogólne dyrektywy wykładni”, zwrócić „reguły interpretacyjne” rezerwując dla tzw. (konkretnych) reguł interpretacyjnych, zob. np. P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), op. cit., s. 154.

⁷¹ Używa się również określenia „materialne reguły wykładni” (*materiale Auslegungsrc geln*), jako przeciwieństwo „formalnych reguł wykładni” (*formale Auslegungsregeln*), czyli ogólnych reguł interpretacyjnych, zob. K. Larenz, M. Wolf, op. cit., s. 560, 561 ; Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 39.

⁷² Zob. Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 39-41; Z. Radwański, w: Z. Radwański (red.), op. cit., s. 44, 45; S. Grzybowski [w:] S. Grzybowski (red.), op. cit., s. 112; P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), op. cit., s. 154.

„w razie wątpliwości”⁷³, tzn. gdy procedura interpretacyjna wytyczona regułami określonymi w art. 65 k.c. nie jest w stanie doprowadzić do ustalenia jednoznacznego sensu badanych zachowań. Nie wyłączają zatem zastosowania ogólnych (abstrakcyjnych) reguł interpretacyjnych (brak relacji: przepis ogólny-przepis szczególny), co oznacza, że nie ma przeszkód, aby w konkretnej sytuacji przyjąć inne znaczenie oświadczenia woli niż to, które zostało wskazane przez konkretną regułę interpretacyjną.

Różnie określa się w doktrynie stosunek konkretnych reguł interpretacyjnych do norm względnie obowiązujących. Jedni wyłączają konkretne reguły interpretacyjne z zakresu pojęcia norm dyspozytywnych⁷⁴, inni przeciwnie: wśród norm o charakterze dyspozytywnym wyróżniają takie, które służą uzupełnianiu oświadczenia woli, oraz takie, których celem jest interpretacja oświadczeń woli⁷⁵. Niezależnie od stanowiska zajętego w tej kwestii poszczególni autorzy nie udzielają również jednolitej odpowiedzi na pytanie o podstawę związania stron skutkiem wskazanym przez konkretną regułę interpretacyjną. Jedni przyjmują, że cały czas chodzi tu o interpretację oświadczeń woli, z związku z czym skutek prawny opiera się na złożonym oświadczeniu woli, a nie - jak w przypadku zastosowania dyspozycji (uzupełniającej) normy względnie obowiązującej - bezpośrednio na przepisie ustawy. Konsekwencją takiego ustalenia jest spostrzeżenie, że tylko w przypadku konkretnych reguł interpretacyjnych istnieje możliwość powołania się na błąd dotyczący treści oświadczenia woli⁷⁶. Z wypowiedzi niektórych autorów można jednak wyciągnąć wniosek, że w istocie jest odwrotnie, tzn. że skutek wyznaczony regułą interpretacyjną znajduje bezpośrednie uzasadnienie w przepisie ustawy, a nie w oświadczeniu woli, gdyż nie da się ustalić jego jednoznacznego sensu⁷⁷.

⁷³ Najczęściej też stosowany przepis zawiera taki zwrot. Zdaniem Z. Radwańskiego (*Wykładnia...*, op. cit., s. 39) nie jest to jednak wskazówka niezawodna.

⁷⁴ S. Grzybowski [w:] S. Grzybowski (red.), op. cit., s. 112, 113; S. Grzybowski, *Prawo...*, op. cit., s. 57; K. Larenz, M. Wolf, op. cit., s. 561, 562.

⁷⁵ R. Longchamps de Berier, *Wstęp do nauki prawa cywilnego*, Lublin 1922, s. 5; Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 41. Kwalifikacji reguł interpretacyjnych jako norm dyspozytywnych dokonują także A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, wyd. 2, Warszawa 1999, s. 85 oraz S. Szer, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1967, s. 79.

⁷⁶ Zob. Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 42, 43; K. Larenz, M. Wolf, op. cit., s. 562.

⁷⁷ Zob. S. Grzybowski, *System prawa cywilnego*, t. 1, *Część ogólna*, Wrocław Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 535, 536: „przepisem prawa nie da się ustalić rzeczywistej woli w granicach jej wyrażenia, przepisy te nie mają na względzie woli stron, lecz dają sztywne mechaniczne rozwiązanie, abstrahujące od nieustalonej woli składającego oświadczenie”, oraz S. Szer, op. cit., s. 79: reguły interpretacyjne „wchodzą w grę zamiast niejasnego oświadczenia woli stron”.

Przy takim założeniu posługiwanie się pojęciem reguły interpretacyjnej traciłoby jednak jakikolwiek sens, skoro nie chodziłoby tu już o interpretację oświadczeń woli, lecz o proste zastosowanie przepisu ustawy.

Nauka nie udziela zgodnej odpowiedzi również na pytanie o zakres sytuacji, w których mogą mieć zastosowanie konkretne reguły interpretacyjne. Obok głosów, że mogą one służyć pomocą jedynie przy ustalaniu niejasnej treści złożonych oświadczeń woli⁷⁸, spotkać można bowiem i takie, które dopuszczają ich wykorzystanie przy ocenie, czy danemu zachowaniu można w ogóle przypisać walor oświadczenia woli⁷⁹.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że przypisanie art. 764 k.c. roli konkretnej reguły interpretacyjnej nie prowadzi do modyfikacji ogólnego modelu przedłużenia umowy agencyjnej wskutek dorozumianych oświadczeń woli, lecz do jego uzupełnienia. Przepis ten miałby zastosowanie w ramach etapu wykładni obiektywnej, przy czym tylko wtedy, gdy przy ustalaniu obiektywnego sensu zachowań stron w postaci „wykonywania umowy” organ stosujący prawo napotkałby nie dające się usunąć - przy wykorzystaniu dyrektyw interpretacyjnych z art. 65 k.c. - wątpliwości. Oznacza to, że organ stosujący prawo nie mógłby poprzestać na prostym przyjęciu wyniku wykładni określonego w art. 764 k.c., lecz w pierwszej kolejności musiałby podjąć próbę interpretacji zgodnie z dyrektywami z art. 65 k.c..

Należy jednak zwrócić uwagę, że koncepcja konkretnej reguły interpretacyjnej, w zależności od tego, jak ujmujemy jej „przedmiot”, pozwala na wyjaśnienie sensu art. 764 k.c. na dwa sposoby.

Pierwszy ograniczałby pole zastosowania art. 764 k.c. jedynie do usuwania wątpliwości odnośnie do czasu związania przedłużoną umową (na czas oznaczony/na czas nieoznaczony). Oznaczałoby to, że ustalenie, czy „wykonywaniu umowy” można w ogóle przypisać walor oświadczeń woli o przedłużeniu umowy, winno nastąpić jedynie w oparciu o art. 65 k.c. (w ramach wykładni subiektywnej lub obiektywnej), bez odwoływania się do art. 764 k.c.. Przepis ten miałby zastosowanie dopiero wtedy, gdy organ stosujący prawo stwierdzi, że strony złożyły oświadczenia woli o przedłużeniu umowy oraz że istnieją wątpliwości co do ich treści dotyczącej czasu związania przedłużoną umową⁸⁰. Nie wydaje się jednak,

⁷⁸ Tak K. Larenz, M. Wolf, op. cit., s. 562: „Die materialen Auslegungsregeln greifen nur ein, wenn feststeht, daß von den Beteiligten eine Regelung gewollt war und nur ihr Inhalt unklar ist”.

⁷⁹ Tak Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 40; Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), op. cit., s. 44, 45.

⁸⁰ Tak (w odniesieniu do art. 674 k.c.), jak się wydaje, Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 173, 174. Zdaniem autora główny sens przepisu art. 674 k.c. polega na „rozstrzygnięciu zawsze wątpliwej w takich przypadkach kwestii, a mianowicie na jaki okres został przedłużony stosunek trwały”.

aby dla przepisu art. 764 k.c. rozumianego w ten sposób było miejsce w procesie interpretacji zachowań stron. Wynika to z faktu, że w sytuacji, gdy treść oświadczeń woli o przedłużeniu umowy nie jest jasna w zakresie czasu związania stron, nie byłoby możliwe przyjęcie, że doszło do przedłużenia terminowego. Siłą rzeczy - bez potrzeby odwoływania się do art. 764 k.c. - trzeba byłoby uznać, że strony przedłużyły umowę na czas nieoznaczony⁸¹.

Zgodnie z wariantem drugim do art. 764 k.c. należałoby sięgać już na etapie badania, czy „wykonywanie umowy” może w ogóle zostać potraktowane jako oświadczenie woli o przedłużeniu umowy; i ponownie: tylko w razie istnienia w tym zakresie wątpliwości nie dających się usunąć przy pomocy art. 65 k.c. Przy takim ujęciu pojawia się jednak pytanie o cel tego rodzaju ingerencji ustawodawcy w proces interpretacji zachowań stron. Jak to wcześniej zostało wskazane, w sytuacji, gdy interpretacja danego zachowania nie pozwala na ustalenie jego jednoznacznego sensu, należy odmówić mu waloru oświadczenia woli. Przełamanie tej zasady, poprzez nakazanie organowi stosującemu prawo przyjęcie, że mimo niejednoznaczności mamy do czynienia z oświadczeniem woli, prowadziłoby do „premiowania” tej strony umowy, która nie dochowała należytej staranności przy „kształtowaniu” swojego zachowania lub interpretowaniu zachowania drugiej strony. Tego rodzaju „premia” mogłaby być uzasadniona chyba tylko jakąś szczególną potrzebą ochrony jednej strony umowy, analogiczną do tej, która skłoniła ustawodawcę do wprowadzenia zasady, że niejednoznaczne postanowienia wzorca umowy tłumaczy się na korzyść konsumenta (art. 385 § 2 zd. 2 k.c.). Zarówno treść art. 764 k.c. (brak wskazania, że przepis ten działa jedynie na korzyść jednej strony) jak i okoliczność, że stroną stosunku agencyjnego są przedsiębiorcy, sprawiają, że trudno uzasadnić taką potrzebę ochrony. Nie ma zatem podstaw, aby modyfikować ogólne zasady wykładni oświadczeń woli i przyjmować, że mimo swej niejednoznaczności „wykonywanie umowy” stanowi wyraz decyzji o przedłużeniu umowy.

Wydaje się zatem, że koncepcja reguły interpretacyjnej, tale jak jest w nauce rozumiana, nie jest w stanie w przekonujący sposób wyjaśnić znaczenia przepisu art. 764 k.c. Warto jednak zwrócić uwagę, że pojęciu konkretnej reguły interpretacyjnej można nadawać także inne znaczenia. Ustawodawca może bowiem -

⁸¹ Krytykowana wykładnia art. 764 k.c. rodzi dodatkowe pytanie, dlaczego ustawodawca miałby wprowadzać regulację służącą rozstrzyganiu wątpliwości odnośnie do czasu przedłużenia umowy wskutek dorozumianych oświadczeń przybierających postać wykonywania umowy skoro nie ustanowił takiej regulacji w odniesieniu do zdecydowanie bardziej typowych przypadków, takich jak zawarcie (pierwotnej) umowy bez oznaczenia czasu jej trwania lub z oznaczeniem wywołujących wątpliwości interpretacyjne.

przynajmniej teoretycznie - swoje preferencje co do wyników wykładni określonych zachowań realizować w inny sposób niż jedynie poprzez usuwanie powstałych wątpliwości co do ich sensu obiektywnego. Zwrócenie uwagi na inne możliwości opisanie ewentualnej „ingerencji” ustawodawcy w proces interpretacji oświadczeń woli jest tym bardziej uzasadnione, że przepis art. 764 k.c. nie zawiera wyraźnego wskazania, że ma on zastosowanie jedynie „w razie wątpliwości”. W grę wchodziłyby tutaj dwa rozwiązania.

Zgodnie z pierwszym art. 764 k.c. stanowiłby przepis szczególny wobec art. 65 k.c.⁸², przy czym założenie to można byłoby przeprowadzić w trzech wariantach:

- a) art. 764 k.c. w całości wyłącza art. 65 k.c. (również w zakresie wykładni subiektywnej). Rozwiązanie to ma jednak tę wadę, że całkowicie ignoruje ewentualny konsens naturalny stron - przepis art. 764 k.c. miałby zastosowania nawet w tych sytuacjach, w których strony były zgodne co do tego, że „wykonywanie umowy” nie stanowi wyrazu ich decyzji co do przedłużenia umowy. Poza tym niezrozumiałe byłoby z jednej strony nieuwzględnianie woli stron wyrażonej poprzez „wykonywanie umowy”, a z drugiej honorowanie woli wyrażonej w inny sposób, np. poprzez wyraźne oświadczenia woli. Z tych względów należy je odrzucić;
- b) art. 764 k.c. wyłącza art. 65 k.c. dopiero w ramach wykładni obiektywnej decydując arbitralnie o obiektywnym sensie „wykonywania umowy”, przy czym sens ten musiałby być jeszcze skonfrontowany z sensami przyjętymi przez strony. To rozwiązanie z kolei ignoruje okoliczności, w jakich zostało przejawione zachowanie stron - „wykonywaniu umowy” należałoby przypisać obiektywne znaczenie oświadczeń woli o przedłużeniu umowy nawet wtedy, gdy staranny uczestnik obrotu byłby w stanie dostrzec inny sens tego zachowania. Tym samym „premiowana” byłaby strona, która nie dochowała należytej staranności. Zatem również ten wariant nie zasługuje na aprobatę;
- c) art. 764 k.c. wyłącza art. 65 k.c. na etapie wykładni obiektywnej wyznaczając samodzielnie miarodajne dla prawa znaczenie „wykonywania umowy”, bez odwoływania się do sensów przyjmowanych przez strony. Takie oderwanie wyników wykładni od znaczeń, jakie były przypisywane „wykonywaniu umowy” przez strony, mogłoby jednak w konsekwencji prowadzić do sytuacji, w której byłyby one związane sensem oświadczenia,

⁸² Reguły interpretacyjne zostały określone jako przepisy szczególne wobec art. 65 k.c. przez S. Grzybowskiego, *Prawo...*, op. cit., s. 57, choć z całokształtu wypowiedzi autora wynika, że jednak przyznawał pierwszeństwo zastosowania art. 65 k.c.

jaki nie był uświadamiany przez żadną z nich (obustronnie nieświadoma umowa), co zdecydowanie dyskwalifikuje również i to rozwiązanie.

W sumie zatem nie da się wyjaśnić znaczenia art. 764 k.c. poprzez uznanie jego szczególnego wobec art. 65 k.c. charakteru.

Natomiast drugie rozwiązanie odbiegające od „tradycyjnych” ujęć opierałoby się na sugestiach wynikających z wypowiedzi Z. Radwańskiego dotyczącej pojęcia konkretnej reguły interpretacyjnej. Mianowicie, autor przyrównał taką regułę do konkretnej reguły znaczeniowej języka, która z określonym wyrażeniem wiąże pewne treści myślowe, a więc przypisuje mu jakieś znaczenie⁸³. Warto w związku z tym zwrócić uwagę, że językowe reguły znaczeniowe - odmiennie od konkretnych reguł interpretacyjnych w ich „tradycyjnym” rozumieniu - dochodzą do głosu już na samym początku etapu wykładni obiektywnej. Rozpoczynają ten proces i w braku innych nośników informacji wyznaczają końcowy jego efekt⁸⁴. Są zatem regułami interpretacyjnymi pierwszego stopnia, a nie regułami mającymi zastosowanie dopiero „w razie wątpliwości”. Jeżeli zatem chcielibyśmy traktować regułę zawartą w art. 764 k.c. tak jak zwykłą regułę znaczeniową języka, to należałoby uznać, że wskazuje ona „punkt wyjścia” wykładni obiektywnej (reguła pierwszego stopnia). Organ stosujący prawo byłby w każdym wypadku obowiązany do uwzględnienia także innych dyrektyw interpretacyjnych, co w zależności od okoliczności danego przypadku mogłoby prowadzić do przyjęcia odmiennego sensu „wykonywania umowy” niż ten wskazany przez art. 764 k.c.⁸⁵. Jeżeli jednak nie dałoby się ustalić żadnych innych nośników informacji, organ stosujący prawo zmuszony byłby pozostać przy sensie wyznaczonym przez regułę znaczeniową z art. 764 k.c.

Trudno wskazać jakieś wady powyższego rozwiązania. Ma ono natomiast tę zaletę, że w pełni integruje się z ogólnymi zasadami dokonywania wykładni oświadczeń woli, nie prowadząc do ich nieuzasadnionej modyfikacji⁸⁶. Gdyby zatem rzeczywiście celem art. 764 k.c. było ustanowienie reguły interpretacyjnej, to należałoby przyjąć, że chodzi tu o regułę interpretacyjną pierwszego stopnia.

⁸³ Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 41.

⁸⁴ Zob. Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 86, 87.

⁸⁵ A nawet do odmówienia „wykonywaniu umowy” walom oświadczenia woli w przypadku niejednoznaczności jego sensu.

⁸⁶ Choć nie da się zaprzeczyć, że tak rozumiany art. 764 k.c. wiele nowego nie wnosi do procesu wykładni oświadczeń woli. Traktowanie wykonywania umowy jako oświadczenia o jej kontynuacji traktowane jest jako powszechna tendencja interpretacyjna, zob. Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), op. cit., s. 93. Wynika z tego, że w świetle zaproponowanej wykładni przepis art. 764 k.c. stanowiłby wyłącznie ustawowe potwierdzenie zwyczajowo ukształtowanych reguł znaczeniowych.

Przed zajęciem ostatecznego stanowiska zbadać trzeba jednak ewentualną przydatność pozostałych koncepcji: domniemania prawnego oraz fingowanych oświadczeń woli.

• *Dorozumiane przedłużenie umowy a koncepcja domniemania prawnego*

Istota domniemania (*praesumptio*) polega na tzw. dowodzie pośrednim, tzn. że przedmiotem dowodu nie jest bezpośrednio fakt sporny, lecz inny fakt, który fakt sporny czyni prawdopodobnym i sprowadza się do wnioskowania z faktu udowodnionego o fakcie nie udowodnionym, a istotnym dla sprawy⁸⁷. W przypadku domniemania prawnego (*praesumptio iuris*) takie wnioskowanie jest nakazane przez ustawę, tzn. w razie ustalenia zgodnie z ogólnymi regułami dowodowymi faktu stanowiącego podstawę domniemania, sąd jest obowiązany przyjąć bez dowodu istnienie faktu wskazanego we wniosku domniemania (faktu domniemywanego)⁸⁸. Jeżeli ustawa tego nie wyłącza, każde domniemanie prawne może być obalone poprzez wykazanie faktów przeciwnych do faktów domniemywanych (*praesumptio iuris tantum*)⁸⁹.

Konstrukcja domniemania prawnego ogranicza zatem znaczenie przepisu art. 764 k.c. do funkcji czynnika decydującego o rozkładzie ciężaru dowodu. Podstawą domniemania byłoby „wykonywanie umowy” po upływie terminu, na jaki została zawarta. Natomiast jako wniosek domniemania należałoby traktować **złożenie** przez strony **oświadczeń woli o przedłużeniu umowy** na czas nieoznaczony, a ściślej: fakt zgodnego rozumienia zachowań w postaci „wykonywania umowy” jako oświadczeń woli o przedłużeniu umowy⁹⁰. Domniemanie miałoby zatem zastosowanie w ramach pierwszego etapu wykładni (wykładni subiektywnej).

Wniosek domniemania mógłby zostać obalony przez każdą ze stron w dowolny sposób.

Po pierwsze, poprzez wykazanie, że strony zgodnie nie przypisywały „wykonywaniu umowy” waloru oświadczeń woli, albo też zgodnie rozumiały „wykonywanie umowy” jako oświadczenia woli o przedłużeniu umowy na czas oznaczony. Udowodnienie takich faktów zamykałoby proces interpretacji zachowań stron. Po drugie, strona zainteresowana wzruszeniem domniemania mogłaby wykazać, że każda strona w sposób odmienny zrozumiała zachowania składające

⁸⁷ A Wolter, J. Ignatowicz, K Stefaniuk, op. cit., s. 384.

⁸⁸ Z. Radwański, *Prawo cywilne - część ogólna*, wyd. 9, Warszawa 2007, s. 65.

⁸⁹ Z. Radwański, *Prawo...*, op. cit., s. 65.

⁹⁰ Być może w ten sposób należałoby rozumieć wypowiedź T. Wiśniewskiego, op. cit., s. 137, że na podstawie art. 764 k.c. należy domniemywać, że wolą stron jest przedłużenie na czas nieoznaczony łączącej je więzi prawnej.

się na „wykonywanie umowy”⁹¹. Gdyby taki dowód się powiódł, organ stosujący prawo byłby obowiązany przeprowadzić drugi etap wykładni, tzn. ustalić znaczenie zachowań stron⁹² wg kryteriów normatywnych. Na tej podstawie można byłoby stwierdzić, czy między stronami doszło do konsensu (normatywnego) dotyczącego przedłużenia umowy.

Pojawia się jednak pytanie o uzasadnienie takiego rozwiązania. Można byłoby twierdzić, że ustawodawca, świadomy trudności w dowodzeniu istnienia konsensu naturalnego, poprzez konstrukcję domniemania prawnego chce ułatwić stronom wykazanie, że zgodnie rozumiały „wykonywanie umowy” jako oświadczenie o przedłużeniu umowy. Gdyby poprzestać na takim spostrzeżeniu uzasadnienie to byłoby jeszcze do obrony. Dwie okoliczności przemawiają jednak za jego odrzuceniem. Po pierwsze, nie można tracić z pola widzenia faktu, że ułatwienie dowodzenia konsensu naturalnego jednocześnie oznacza utrudnienie w wykazaniu, że konsens ten miał inną treść lub że w ogóle brak było konsensu. Obalenie domniemania wymagałoby bowiem udowodnienia określonych stanów świadomości stron w chwili przejawienia zachowania w postaci „wykonywania umowy”. Nie wiadomo dlaczego ustawodawca miałby takie utrudnienie wprowadzać. Po drugie, trudności w wykazywaniu konsensu w ramach wykładni subiektywnej nie prowadzą do jakichś ujemnych następstw dla stron. Brak możliwości udowodnienia konsensu nie zamyka przecież procesu wykładni, lecz otwiera drogę do zastosowania pozostałych dyrektyw interpretacyjnych w ramach wykładni obiektywnej, co w konsekwencji prowadzi do należytego wyważenia interesów stron.

W sumie zatem względy funkcjonalne przemawiają przeciwko wyjaśnianiu znaczenia art. 764 k.c. przy pomocy konstrukcji domniemania prawnego.

• *Dorozumiane przedłużenie umowy a koncepcja flagowanych oświadczeń woli*

Charakterystyczne dla koncepcji fingowanych oświadczeń woli jest stwierdzenie, że skutek prawny opisany w art. 764 k.c. opiera się bezpośrednio na ustawie, a nie na złożonych przez strony oświadczeniach woli, gdyż te są jedynie fingowane przez ustawodawcę. Różnie można ujmować relację takiego założenia do ogólnych zasad rządzących przedłużeniem umowy w drodze dorozumianych oświadczeń woli.

Najdalej szłoby zapatrywanie, że art. 764 k.c. wyłącza art. 65 k.c. w zakresie oceny prawnej „wykonywania umowy” przez strony. Przepis art. 764 k.c. znalazłby zastosowanie w każdym wypadku „wykonywania umowy” niezależnie od tego,

⁹¹ Wystarczyłoby wykazanie rozbieżności jedynie wobec zachowania jednej strony.

⁹² Chodziłoby tu o ocenę zachowania strony (stron), które nie zostało zgodnie zrozumiane jako oświadczenie woli o przedłużeniu umowy.

jaki byłby ewentualny wynik interpretacji zachowań stron dokonanej zgodnie z dyrektywami zawartymi w art. 65 k.c. Jeżeli natomiast strony przejawiałyby swoją wolę w jakiś inny sposób, np. składając wyraźne oświadczenia woli dotyczące przedłużenia umowy⁹³, to wolę tę - ustaloną zgodnie z art. 65 k.c. - należałoby uszanować. Chyba w ten sposób należy rozumieć tradycyjną koncepcję niemiecką wypracowaną na tle § 625 BGB, zgodnie z którą w razie zrealizowania się stanu faktycznego opisanego w tym przepisie ustawa finguje złożenie przez strony oświadczeń woli, przy czym skutek ten może zostać wyłączony odmienną wolą stron.

Ujęcie takie trudno jednak zaakceptować. Wykazuje ono te same wady co odrzucone już wcześniej rozwiązanie, zgodnie z którym art. 764 k.c. jako konkretna reguła interpretacyjna wyłączałaby całkowicie zastosowanie art. 65 k.c. Dodatkowo niezrozumiałe jest, charakterystyczne dla doktryny niemieckiej ukształtowanej na tle § 625 BGB, przyjmowanie w takiej sytuacji fikcji oświadczenia woli. Jak wynika z wcześniejszych rozważań, w wielu wypadkach „wykonywania umowy” przez strony możliwie jest uznanie, że w ten sposób strony złożyły dorozumiane oświadczenie woli o przedłużeniu umowy. W takich sytuacjach w ogóle nie ma miejsca na fingowanie oświadczeń woli, gdyż te po prostu zostały złożone. Nie da się zatem wyjaśnić znaczenia art. 764 k.c. poprzez przyjęcie, że w każdym przypadku „wykonywania umowy” przez strony ustawa tworzy fikcję złożenia przez strony oświadczenia woli.

Relację między koncepcją fingowanych oświadczeń woli a ogólnym modelem dorozumianego przedłużenia umowy można również próbować ująć w ten sposób, że w przypadku „wykonywania umowy” pierwszeństwo zastosowania mają dyrektywy interpretacyjne zawarte w art. 65 k.c., co oznacza, że przepis art. 764 k.c. wchodziłby w zastosowanie dopiero wtedy, gdy w ramach takiej interpretacji powstałyby nieusuwalne wątpliwości odnośnie do możliwości przypisania zachowaniom stron waloru oświadczeń woli. Art. 764 k.c. tworzyłby zatem fikcję złożenia przez strony oświadczeń woli o przedłużeniu umowy w sytuacji, gdy wskutek niejednoznaczności zachowań stron nie można uznać ich za oświadczenia woli.

To rozwiązanie, jeśli idzie o określenie sytuacji, w których art. 764 k.c. miałby zastosowanie (tylko „w razie wątpliwości”), wykazuje zbieżność z „tradycyjną” koncepcją konkretnej reguły interpretacyjnej. Odmiennie wygląda jedynie ocena podstawy prawnej skutku wskazanego przez art. 764 k.c. W przypadku koncepcji konkretnej reguły interpretacyjnej przyjmuje się, że skutek ten opiera się na złożonym oświadczeniu woli, podczas gdy tutaj zakłada się brak

⁹³ Czyli pojawiłby się jakiś inny - poza „wykonywaniem umowy” - główny nośnik informacyjny.

oświadczenia woli, które musi być dopiero przez ustawodawcę fingowane. Niezależnie jednak od powyższych kontrowersji, omawiana koncepcja wykazuje te same wady, w szczególności w postaci braku uzasadnienia funkcjonalnego, co rozwiązanie oparte na „tradycyjnym” pojęciu konkretnej reguły interpretacyjnej, w związku z czym również ją należy odrzucić.

Można zatem stwierdzić, że koncepcja fingowanych oświadczeń woli nie pozwala w sposób zadowalający wyjaśnić znaczenia art. 764 k.c.

• *Wniosek*

Na podstawie analizy poszczególnych koncepcji, w szczególności ich relacji do ogólnego modelu przedłużenia umowy wskutek dorozumianych oświadczeń woli, można stwierdzić, że najwięcej argumentów przemawia za przypisaniem art. 764 k.c. roli reguły interpretacyjnej. Wbrew jednak „tradycyjnemu” rozumieniu pojęcia (konkretnej) reguły interpretacyjnej należy przyjąć, że art. 764 k.c. ustanawia regułę interpretacyjną pierwszego stopnia, mającą zastosowanie już w punkcie wyjścia wykładni obiektywnej, a nie jedynie „w razie wątpliwości” co do znaczenia „wykonywania umowy” przez strony po terminie, na jaki umowa została zawarta⁹⁴. Pełni zatem taką samą rolę jak reguła znaczeniowa języka przy wykładni oświadczeń woli wyrażonych w postaci językowej.

III Pojęcie „wykonywania umowy”

Reguła interpretacyjna z art. 764 k.c. wiąże określone znaczenie z zachowaniami stron przybierającymi postać „wykonywania umowy”. Ustawa nie wyjaśnia jednak, co należy rozumieć przez termin „wykonywanie umowy”. W doktrynie niemieckiej, na tle zbliżonego sformułowania: „kontynuowanie stosunku”, sformułowano dwa poglądy⁹⁵. Zgodnie z pierwszym, z kontynuowaniem stosunku

⁹⁴ Regułę interpretacyjną z art. 764 k.c. należy również stosować w przypadku wykonywania umowy po wygaśnięciu zobowiązaniu z innych przyczyn niż upływ czasu, w szczególności wskutek wypowiedzenia. Pogląd o szerokim zakresie zastosowania konstrukcji „milczącego” przedłużenia umowy jest przyjmowany w odniesieniu do regulacji niemieckiej, choć brak zgody co do tego, czy właściwą podstawę stanów § 89 ust. 3 HGB czy też mający charakter ogólny § 625 BGB, zob. J. Sonnenschein, B. Weitemeyer [w:] N. Horn (red.), op cit, s. 681; G. Löwisch [w:] K. Boujong, G. T Ebenroth, D. Joost (red.), op cit., § 89 nb. 14.

⁹⁵ Różnice poglądów są generowane głównie przez brak jasnych relacji między § 89 ust. 3 HGB, mówiącym o kontynuowaniu stosunku przez obie strony, a § 625 BGB (dotyczącym umowy o świadczenie usług), zgodnie z którym wystarcza kontynuacja stosunku przez jedną stronę i brak niezwłocznego sprzeciwu drugiej.

przez obie strony mamy do czynienia już wówczas, gdy agent po upływie czasu trwania umowy kontynuuje swoją działalność, a dający zlecenie niezwłocznie po otrzymaniu o tym wiadomości nie wyrazi sprzeciwu⁹⁶. Drugi, bardziej rygorystyczny, wymaga w takiej sytuacji pozytywnego działania obu stron⁹⁷. W przypadku agenta będzie to prowadzenie działalności, która należała do jego dotychczasowych obowiązków, niekoniecznie o charakterze głównym. Po stronie dającego zlecenie może być to np. wykonanie umowy, przy której agent pośredniczył lub którą zawarł w jego imieniu, zapłata prowizji, dostarczenie agentowi próbek lub towarów⁹⁸.

Niewątpliwie z zakresu pojęcia „wykonywanie umowy przez strony” należy wykluczyć te zachowania stron, które stanowią realizację obowiązków powstałych w czasie trwania umowy agencyjnej (np. zadośćuczynienie przez dającego zlecenie roszczeniom prowizyjnym agenta powstałym w czasie trwania umowy agencyjnej, zob. art. 761 i 761³ §1 k.c.) czy też obowiązków mających swe źródło w działalności agenta prowadzonej przed zakończeniem umowy, nawet jeżeli powstały po jej zakończeniu (np. zapłata przez dającego zlecenie prowizji od umów zawartych z klientami po rozwiązaniu umowy agencyjnej, zob. art. 761 k.c.). Można zatem sformułować ogólny wniosek, iż w przypadku „wykonywania umowy” musimy mieć do czynienia z zachowaniami, do których strony nie były - zgodnie z umową i przepisami k.c. - prawnie zobowiązane.

Poza tym, przy ustalaniu treści pojęcia „wykonywanie umowy przez strony” należy mieć na uwadze charakter i treść obowiązków ciążących na kontrahentach z tytułu zawarcia umowy agencyjnej, w szczególności ciągły charakter świadczenia przyjmującego zlecenie agenta. W związku z tym, po stronie agenta należałoby, jak się wydaje, wymagać wykonywania obowiązku głównego, polegającego na pośredniczeniu przy zawieraniu umów lub zawieraniu tych umów w imieniu dającego zlecenie⁹⁹. W innym wypadku trudno byłoby mówić o wykonywaniu przez niego umowy, przynajmniej jako umowy agencyjnej. Inną ocenę można sformułować odnośnie wykonywania umowy przez dającego zlecenie. Jego obowiązki kontraktowe nie mają charakteru ciągłego, konkretyzują się w różnych

⁹⁶ Zob. np. G. von Hoyningen-Huene, op. cit., s. 401; W. Leinemann [w:] J. Ensthaler (red.), *Gemeinschaftskommentar zum Handelsgesetzbuch*, wyd. 6, Neuwied - Kriftel 1999, s. 499; K. J. Hopt, op. cit., s. 116 (na tej samej stronie autor wyraża jednak również pogląd odmienny).

⁹⁷ Zob. J. Sonnenschein, B. Weitemeyer [w:] N. Horn (red.), op. cit., s. 681; K. J. Hopt, op. cit., s. 116 (na tej samej stronie autor wyraża jednak również pogląd odmienny). Autorzy wskazują na szczególny, wobec § 625 BGB, charakter § 89 ust. 3 HGB.

⁹⁸ J. Sonnenschein, B. Weitemeyer [w:] N. Horn (red.), op. cit., s. 681.

⁹⁹ Odmienne J. Sonnenschein, B. Weitemeyer [w:] N. Horn (red.), op. cit., s. 681.

momentach (zob. np. odnośnie do obowiązku zapłaty prowizji art. 761³ k.c.), stąd też można chyba poprzestać na wymaganii braku niezwłocznego sprzeciwu, jako reakcji na wykonywanie umowy przez agenta

IV Wyłączenie przez strony zastosowania art. 764 k.c.

Normy o charakterze konkretnych reguł interpretacyjnych należy zaliczyć do kategorii norm dyspozytywnych¹⁰⁰. „Jest bowiem - jak słusznie zauważa Z. Radwański - rzeczą oczywistą, że jeżeli ustawodawca pozwala zachowaniom stron nadawać w danej sytuacji inne znaczenie, niż wskazuje na to konkretna reguła interpretacyjna, to konsekwentnie należy im przyznać kompetencję do uchylenia w umowie zastosowania tej normy interpretacyjnej”. Uchylenie zastosowania konkretnej reguły interpretacyjnej może zostać osiągnięte w różny sposób.

Po pierwsze - co oczywiste - strony mogą nie dopuścić do zrealizowania się hipotezy normy zawartej w przepisie art. 764 k.c., poprzez złożenie wyraźnych oświadczeń woli dotyczących przedłużenia umowy czy też poprzez podjęcie „działania modyfikującego zachowanie, do którego odnosi się konkretna reguła interpretacyjna”¹⁰², np. powstrzymanie się przez agenta od czynności składających się na stan faktyczny „wykonywania umowy”.

Po drugie, należy uznać za dopuszczalne ustanowienie przez strony w umowie agencyjnej konkretnej reguły interpretacyjnej, wskazującej na **odmienne** - od przepisanej przez art. 764 k.c. - **znaczenie** zachowania stron polegającego na wykonywaniu umowy po upływie terminu, na jaki została zawarta¹⁰³. Podobnie jak to miało miejsce w przypadku ustawowej reguły interpretacyjnej, taka „kontraktowa reguła interpretacyjna” byłaby regułą pierwszego stopnia, mającą zastosowanie

¹⁰⁰ Tak R. Longchamps de Berier, op. cit., s. 5; Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 43,44; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, op. cit., s. 85.

¹⁰¹ Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 43.

¹⁰² Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 44. Wydaje się, że podane przez autora przykłady, mające ilustrować zastosowanie tego sposobu wyłączenia art. 674 k.c. (np. oświadczenie wynajmującego, że godzi się na przedłużenie najmu tylko na ściśle oznaczony czas), zostały dobrane niewłaściwie. Świadczą one nie o modyfikacji zachowania, do którego odnosi się konkretna reguła interpretacyjna, lecz o wyrażeniu przez wynajmującego w sposób wyraźny - woli w zakresie dalszego używania rzeczy przez najemcę, co wyklucza powstanie wątpliwości, o których mowa w tym przepisie.

¹⁰³ Tak, na tle art. 674 k.c., Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 44; J. Panowicz-Lipska [w:] J. Panowicz-Lipska (red.), *System prawa prywatnego*, t. 8, *Prawo zobowiązań - część szczegółowa*, Warszawa 2004, s. 64.

w punkcie wyjścia wykładni zachowań stron¹⁰⁴. Najczęściej polegałaby na wskazaniu, że umowa agencyjna ulega przedłużeniu na określony czas, np. na okres jednego roku lub na taki sam okres, na jaki została zawarta wcześniejsza umowa

Po trzecie, strony mogą postanowić, że ewentualne wykonywanie umowy po upływie terminu, na jaki została zawarta, **nie oznacza** przedłużenia umowy, tzn. nie należy mu przypisywać waloru oświadczeń woli. Takie postanowienie umowne można chyba traktować jako obustronną „protestację”, czyli uprzednie wyjaśnienie zainteresowanych, w jaki sposób należy odczytywać, a ściślej: jak nie należy odczytywać ich pozawerbalnego zachowania¹⁰⁵. W przypadku kolizji między wyrażoną w formie językowej „protestacją” a zachowaniem stron, mogącym wskazywać na wolę przedłużenia umowy agencyjnej, należy dać prymat komunikatowi werbalnemu. Jak się wydaje, stwierdzenie takie nie zamyka drogi do poszukiwania w stanie faktycznym, którego elementem jest „wykonywanie umowy przez strony”, ewentualnej odmiennej woli stron, stanowiącej o uchyleniu wcześniej poczynionego zastrzeżenia¹⁰⁶.

Po czwarte, wyłączenie zastosowania konkretnej reguły interpretacyjnej zawartej w art. 764 k.c. może być związane z zastrzeżeniem przez strony, że przedłużenie umowy agencyjnej wymaga zachowania określonej **formy szczególnej**¹⁰⁷. Taka możliwość stanowi wariant rozwiązania opisanego w akapicie poprzednim, gdyż - jak słusznie zauważył M. Safjan - „strony umowy zastrzegając na przyszłość konieczność zachowania określonej formy szczególnej dla oświadczenia woli wyrażają tym samym intencję co do tego, że czynność ta nie może dojść do skutku *per facta concludentia*” (oraz, należy dodać, przez złożenie wyraźnych oświadczeń nie spełniających wymogu formy).

¹⁰⁴ Wydaje się, że taką „kontraktową regułę interpretacyjną” można kwalifikować jako ustalenie przez strony indywidualnego kodu służącego przeprowadzeniu procesu komunikacyjnego. Strony w ten sposób wskazują określone pozawerbalne zachowanie („wykonywanie umowy”), z którym należy wiązać ustalone w umowie znaczenie. Nie zamyka to jednak drogi do posłużenia się przez strony, w konkretnej sytuacji, kodem językowym, np. poprzez wyraźne przedłużenie umowy na czas nieoznaczony. Na temat możliwości ustalenia w relacjach między podmiotami prawa kodu indywidualnego zob. Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 166, 167.

¹⁰⁵ Zob. na temat problemu obowiązywania zasady *protestatio facto contraria non valet*, Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 192-202.

¹⁰⁶ Por. E. Kramer [w:] J. J. Säcker (red.), op. cit., s. 891, przyp. 86.

¹⁰⁷ Zob. E. Rott-Pietrzyk [w:] J. Rajski (red.), op. cit., s. 543, 544; T. Wiśniewski [w:] G. Bieniek (red.), op. cit., s. 498, 499. Podobnie, na tle art. 674 k.c., Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 44; J. Panowicz-Lipska [w:] J. Panowicz-Lipska (red.), op. cit., s. 64; K. Pietrzykowski [w:] K. Pietrzykowski (red.), t. II, op. cit., s. 411, 412; H. Ciepla [w:] G. Bieniek (red.), op. cit., s. 289.

¹⁰⁸ M. Safjan [w:] K. Pietrzykowski (red.), 1.1, op. cit., s. 278.

Jeżeli strony zastrzegły dla przedłużenia umowy agencyjnej wymóg określonej formy to w razie jej niezachowania do przedłużenia nie dojdzie (art. 76 zd. 1 k.c.). Strony składając nieformalne oświadczenia o przedłużeniu mogą oczywiście uchylić ustanowiony wcześniej wymóg formy. Jak się wydaje, nie można jednak dopatrywać się dorozumianego zniesienia wymogu formy w samym fakcie zawarcia nieformalnej umowy o przedłużeniu czy też w fakcie dalszego wykonywania zobowiązania¹⁰⁹. Prowadziłoby to do pozbawienia klauzuli o formie jakiegokolwiek znaczenia. Skoro bowiem strony postanawiają, że wszelkie ich zachowania nie spełniające warunków określonej formy pozbawione będą waloru oświadczenia woli¹¹⁰, to nie można przyjmować, że przejawienie takiego nieformalnego zachowania świadczy o uchyleniu wymogu formy i w konsekwencji, że zachowanie to jednak jest oświadczeniem woli. Z reguły należy zatem wymagać, aby decyzja stron co do uchylenia wymogu formy została wyrażona w sposób wyraźny (za pomocą znaków językowych)¹¹¹.

Dopuszczalne jest wyłączenie sankcji z art. 76 zd. 1 k.c. poprzez ustanowienie innego rodzaju skutków niedochowania zastrzeżonej formy. Strony mogą np. postanowić, że zachowanie wskazanej formy szczególnej jest konieczne dla przedłużenia umowy na czas oznaczony, co nie wyłącza nieformalnego, w tym i dorozumianego, przedłużenia umowy na czas nieoznaczony. Podobnie strony mogą - jeżeli oczywiście odpowiada to ich interesom - ustalić, że forma szczególna jest konieczna dla przedłużenia umowy na czas nieoznaczony, natomiast wykonywanie umowy przez strony po upływie terminu, na jaki została zawarta, oznacza, że nastąpiło przedłużenie umowy na czas oznaczony, np. jednego miesiąca. W przypadkach tych chodziłoby o zastrzeżenie formy szczególnej *ad eventum*.

Nie jest natomiast możliwe zastrzeżenie dla przedłużenia umowy formy szczególnej *ad probationem*. Teza ta nie jest jednak konsekwencją treści art. 74 § 3 k.c., wyłączającego zastosowanie przepisów o formie pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych do czynności prawnych w stosunkach między przedsię-

¹⁰⁹ Tak jednak E. Drozd, *Forma czynności prawnych zastrzeżona wolą stron*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wymagalności i Ochrony Własności Intelektualnej” 1974, nr 1, s. 48, wymagając, „aby strony działały w świadomości, że nieformalne zawarcie umowy pozostaje w niezgodzie z poprzednio zawartym *pactum de forma*, a mimo to chciały nastąpienia skutków prawnych tej umowy”; E. Drozd [w:] Z. Radwański (red.), op. cit. s. 113.

¹¹⁰ Nawet gdy określone zachowanie, zgodnie z ogólnymi zasadami, może być uznane za oświadczenie woli.

¹¹¹ Uchylenie dorozumiane mogłoby mieć miejsce chyba tylko wtedy gdyby oprócz nieformalnych oświadczeń o przedłużeniu i dalszego wykonywania zobowiązania pojawiły się jakieś dodatkowe zachowania stron, mogące wskazywać na wolę zniesienia klauzuli o formie.

biorcami¹¹². Wynika natomiast z bezwzględnie wiążącego charakteru art. 758² k.c. Przepis ten daje każdej ze stron - nie podlegające zrzeczeniu - prawo żądania od drugiej pisemnego potwierdzenia treści umowy oraz postanowień ją zmieniających lub uzupełniających. Zastrzeżenie dla przedłużenia formy *ad probationem* prowadziłoby do ograniczenia stron w sądowej realizacji prawa potwierdzenia treści umowy. Nie mogłyby bowiem wykazywać za pomocą dowodu ze świadków i z przesłuchania stron faktu przedłużenia umowy, stanowiącego w tym wypadku przesłankę żądania potwierdzenia umowy¹¹³.

CONVERSION OF AN AGENCY CONTRACT FOR A FIXED PERIOD INTO AN AGENCY CONTRACT FOR AN INDEFINITE PERIOD

The paper analyses Article 764 of Polish Civil Code, which is the effect of implementation of Article 14 of Council Directive 86/653/EEC of 18 December 1986 on the coordination of the laws of the Member States relating to self-employed commercial agents. According to Article 764 an agency contract concluded for a fixed period which continues to be performed by both parties after that period has expired shall be deemed to be concluded for an indefinite period. Similar regulation is contained in § 89 of German Commercial Code and in the national laws of the other Member States. The underlying thesis of the paper is that Article 764 regulates interpretation of parties' activities consisting in performing the contract for a fixed period after that period has expired. As in the case of semantic rules of language, the interpretation rule contained in Article 764 shall apply at the beginning of interpretation process of performing the contract, and not only in the event of doubts about meaning of the parties activities.

¹¹² Przepis ten nie wyklucza możliwości zastrzegania przez przedsiębiorców formy *ad probationem*. Jego zakres zastosowania ogranicza się, w mojej ocenie, do przepisów; które wprowadzają wymóg formy pisemnej *ad probationem*, nie dotyczy natomiast przepisu art. 76 k.c., zezwalającego stronom na określenie sankcji niedochowania formy (w tym w postaci sankcji ograniczeń dowodowych).

¹¹³ O niedopuszczalnym wprowadzeniu sankcji ograniczeń dowodowych nie świadczy jednak samo użycie przez strony zwrotu „forma dla celów- dowodowych”. Badać należy, zgodnie z resztą z ogólną dyrektywą wykładni umów (art. 65 § 2 k.c.), „jaki sens wiązały one z użytym w oświadczeniu zwrotem” (Z. Radwański, *Wykładnia...*, op. cit., s. 75). Może się zdarzyć, że strony użyły takiego zwrotu tylko w tym celu, aby zapewnić sobie trwałe i pewniejszy środek dowodowy, nie wiążąc z niedochowaniem formy żadnych ujemnych następstw (zob. E. Drozd, op. cit., s. 49) lub przewidując na taki wypadek wyłącznie odpowiedzialność odszkodowawczą.

Studia PRAWNICZE

----- Zeszyt 4(182) 2009

Warszawa 2009

JUBILEUSZ 60-LECIA PRACY NAUKOWEJ PROFESORA ZBIGNIEWA RADWAŃSKIEGO

Profesor Zbigniew Radwański, wybitny uczony i kodyfikator, prawnik cywilista, obchodził w 2009r. jubileusz 60-lecia pracy naukowej.

Twórczość Profesora Zbigniewa Radwańskiego, nadal aktywnego jako członek rzeczywisty PAN, Przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego oraz redaktor naczelny Systemu Prawa Prywatnego jest niezwykle bogata i inspirująca, nasycona refleksjami o charakterze metodologicznym i aksjologicznym, które mają doniosłość ponadczasową.

Chcąc zaakcentować jubileusz Profesora Radwańskiego oraz ułatwić współczesnym badaczom prawa prywatnego sięgnięcie do dorobku naukowego Jubilata, redakcja „Studiów Prawniczych” postanowiła opublikować bibliografię prac naukowych Profesora, wychodząc naprzeciw inicjatywie Dziekana Wydziału Prawa i Administracji UAM w Poznaniu.

Opublikowanie wykazu wszystkich prac naukowych Jubilata, wzbogaconych w ostatnich latach o fundamentalne opracowania w ramach Systemu Prawa Prywatnego wydaje się też celowe z tego powodu, że Księga pamiątkowa wydana z okazji jubileuszu czterdziestolecia pracy naukowej (Problemy kodyfikacji prawa cywilnego. Studia i rozprawy pod red. S. Sołtysińskiego, Poznań 1990) nie zawierała bibliografii prac Jubilata.

Z okazji jubileuszu sześćdziesięciolecia pracy naukowej składamy Profesorowi Zbigniewowi Radwańskiemu życzenia zdrowia i pomyślności.

DZIEKAN WYDZIAŁU
PRAWA I ADMINISTRACJI
UAM W POZNANIU

Prof. Tomasz Sokółowski

Z-CA REDAKTORA NACZELNEGO
Prof. Tadeusz Smyczyński

REDAKTOR NACZELNY
Prof. Andrzej Bień

Bibliografia prac *prof. Zbigniewa Radwańskiego*

Opracował Szymon Gulczyński

Monografie

1. *Prawa kardynalne w Polsce*, „Studia nad Historią Prawa Polskiego”, t. 21, z. 1., red. serii Zygmunt Wojciechowski, Nakł. Pozn. TPN, Poznań 1952, s. 2 nlb., 206, 1 nlb.
Rec. Jerzy Michalski, „Przegląd Historyczny” T. 44, 1953, z. 1-2, s. 229-233; Władysław Sobociński, „Państwo i Prawo” R 8:1953, z. 1, s. 111-121.
2. *Zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową. Rozwój i funkcja społeczna*, „Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk Wydział Historii i Nauk Społecznych. Prace Komisji Nauk Społecznych”, t. 7, z. 1, PWN, Poznań 1956, ss. 232, Rés, bibl.
Rec.: Szpunar Adam, „Państwo i Prawo” R. 12:1957, z. 6, s. 1209-1214.
3. *Najem mieszkań w świetle publicznej gospodarki lokalami*, PWN, Warszawa 1961, ss. 238 + 2 nlb.
Rec. Andrzeja Wiśniewskiego, „Palestra” R. 5:1961, nr 11, s. 47-49; Adama Szpunara, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” R. 24:1962, z. 3, s. 317-319; Jana Gwiazdomorskiego, „Państwo i Prawo” R. 17:1962, z. 5-6, s. 931-940; B. Reszczyk, „Gospodarka Administracja Terenowa” 1961, nr 11, s. 47.
4. *Kształtowanie i doskonalenie systemu prawnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu seria wykłady inauguracyjne nr 15”, U AM, Poznań 1977, ss. 9.
5. *Teoria umów*, PWN, Warszawa 1977, ss. 276, bibliogr.
Rec.: Ewa Łętowska, „Droit polonais contemporain” 1977, nr 4, s. 41-44, tekst franc., oraz „Sovremennoe Polskoje Pravo” 1977, nr 4, s. 41-44, tekst ros.; Czesław Przymusiński, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” R. 30 1977, nr 11, s. 301-303; Andrzej Stelmachowski, „Państwo i Prawo” R. 32:1977, z. 5, s. 27-129; Adam Szpunar, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” R. 39:1977, z. 4, s. 303-306; Stanisław Kaźmierczyk, „Przegląd Prawa Administracji” T.13:1980 („Acta Universitas Wratislaviensis” nr 485), s. 257-260; Andrzej Wiśniewski, „Nowe Prawo” R. 33:1977, nr 7-8, s. 1134-1135.
6. *Wykładnia oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom*, Ossolineum, Polska Akademia Nauk Instytut Nauk Prawnych, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, ss. 204 + 4 nlb.
Poręczenie. Komentarz do przepisów kodeksu cywilnego, Bankowa Spółka Prawnicza, Warszawa 1994, ss. 86 + 2 nlb.
7. *Poręczenie. Komentarz do przepisów kodeksu cywilnego. Stan prawny na dzień 31 października 1995 r.*, wyd. 2., Bankowa Spółka Prawnicza, Warszawa 1996, ss. 84.

8. *Alfred Ohanowicz. Ojciec poznańskiej cywilystyki. Magistri nostri. Profesorowie Wydziału Prawa Poznańskiego Uniwersytetu*, red. Andrzej Gulczyński], Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006, ss. 154 + 2 nlb., sum.

Rec.: Adam Redzik, „Rejent” R 17:2007, nr 4, s. 192-200; Thomas Gergen, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”, 2009, s. 367-369.

Części systemów

9. *Kontraktacja*, s. 189-222; *Najem*, s. 259-350; *Dzierżawa*, s. 351-374; *Użyczenie*, s. 375-384; *Odpowiedzialność, prawo zastawu i przedawnienie roszczeń utrzymujących hotele i podobne zakłady*, s. 631-640; *Renta*, s. 949-957; *Dożywocie*, s. 958-975; *Gra i zakład*, s. 976-981; *Poręczenie*, s. 1055-1071; *Ugoda*, s. 1072-1081; w: *System prawa cywilnego. T. 3 cz. 2: Prawo zobowiązań - część szczegółowa*, red. Stefan Grzybowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wyd. PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976. *Sprostowanie: „Państwo i Prawo”* R. 32:1977, z. 1, s. 191 i „Palestra” R 21:1977, nr 2, s. 119.
Rec.: Mieczysław Sośniak, „Państwo i Prawo” R. 33:1978, z. 1, s. 122-125.
10. *Powstanie zobowiązań*, s. 26-39; *Umowy*, s. 347-469, w: *System prawa cywilnego, T. 3 cz. 1: Prawo zobowiązań - część ogólna*, red. Zbigniew Radwański, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wyd. PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, ss. 992, s. 26-39.
11. *Treść czynności prawnej*, s. 512-565; *Zawarcie umowy i dokonywanie innych czynności prawnych*, s. 566-643, w: *System prawa cywilnego*, red. Nacz. Witold Czachórski, T. 1: Część ogólna, red. Stefan Grzybowski, [wyd. 2], Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wyd. INP PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985.
12. *Zagadnienia ogólne czynności prawnych*, s. 1-33; *Wykładnia oświadczeń woli*, s. 35-105; *Forma czynności prawnej. Zwykła forma pisemna*, s. 122-147; *Forma czynności prawnej. Forma elektroniczna*, s. 161-170; *Rodzaje czynności prawnych*, s. 171-217; *Treść czynności prawnej*, s. 219-293; *Dokonywanie czynności prawnej*, s. 295-320; *Zawarcie umowy*, s. 321-373; *Wady oświadczenia woli*, s. 375-424; *Sankcje wadliwej czynności prawnej*, s. 425-452, w: *System Prawa Prywatnego. T.2: Prawo cywilne - część ogólna*, red. Zbigniew Radwański, C. H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2002.
13. *Forma czynności prawnej*, s. 1-13; *Dokonywanie czynności prawnej*, s. 15-18; *Zawarcie umowy*, s. 19-75, w: *System Prawa Prywatnego*, red. nacz. Zbigniew Radwański. T.2: *Prawo cywilne - część ogólna. Suplement*, red. Zbigniew Radwański, C. H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2004.
14. *Użyczenie*, [współautor: Marcin Orlicki], s. 223-230; *Poręczenie*, s. 397-474; *Renta*, s. 587-611; *Umowa dożywocia*, s. 614-631, w: *System Prawa Prywatnego*.

- T. 8: *Prawo zobowiązań, część szczegółowa*, C. H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2004.
15. *Systematyka „Systemu Prawa Prywatnego”*, s. 74; *Normy i przepisy prawa cywilnego*, [współautor: Maciej Zieliński], s. 309-385; *Stosowanie i wykładnia prawa cywilnego*, [współautor: Maciej Zieliński], s. 387-483, w: *System Prawa Prywatnego. T.1: Prawo cywilne - część ogólna*, red. Marek Safjan, C. H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2007.
 16. *Zagadnienia ogólne czynności prawnych*, s. 1-35; *Wykładnia oświadczeń woli*, s. 37-110; *Forma czynności prawnej. Zwykła forma pisemna; Forma czynności prawnej. Forma elektroniczna; Rodzaje czynności prawnych*, s. 173-222; *Treść czynności prawnej*, s. 223-283; *Dokonywanie czynności prawnej*, s. 285-313; *Zawarcie umowy*, s. 315-375; *Wady oświadczenia woli*, s. 377-428; *Sankcje wadliwej czynności prawnej*, s. 429-461, w: *System Prawa Prywatnego. T.2: Prawo cywilne - część ogólna*, red. Zbigniew Radwański, wyd. 2, C. H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2008.

Podręczniki

17. *Przepisy ogólne zobowiązań. Wielość dłużników albo wierzycieli*, „Centralne Zaoczne Studium Nowego Prawa Cywilnego”, Wydaw-a ZPE Katowice 1965, ss. 33.
18. *Najem, dzierżawa, użyczenie*, Wydaw-a ZPP, Katowice 1966.
19. *Zdarzenia prawne ze szczególnym uwzględnieniem czynności prawnych*, „Centralne Zaoczne Studium Nowego Prawa Cywilnego”, Wydaw-a ZPP Katowice 1966, ss. 49.
20. *Zarys części ogólnej prawa cywilnego*, PWN, Warszawa 1979, ss. 266 + 2 nlb., bibliogr., indeks rzeczowy.
Rec.: Krystyna Krzekotowska, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badań Prawa Sądowego” 1980, nr 13, s. 223-228; Andrzej Wiśniewski, „Nowe Prawo” R 40:1980, nr 2, s. 141-142.
21. *Zarys części ogólnej prawa cywilnego*, [wyd. 2.], PWN, Warszawa 1981, ss. 264.
22. *Prawo zobowiązań*, PWN, Warszawa 1986, ss. 476.
Rec. : Krystyna Krzekotowska, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badań Prawa Sądowego” 1988, nr 29, s. 247-254.
23. *Prawo cywilne - część ogólna*, C.H.Beck/PWN, Warszawa 1993, ss. 238, indeks rzeczowy
24. *Prawo cywilne - część ogólna*, wyd. 2, C. H. Beck, Warszawa 1994, ss. 268, indeks rzeczowy.
25. *Zobowiązania - część ogólna*, CHBeck, Warszawa 1995, ss. 312, indeks rzeczowy.
26. *Zobowiązania - część szczegółowa* [współautorka Janina Panowicz-Lipska], CHBeck, Warszawa 1996, ss. 362, indeks rzeczowy.

27. *Prawo cywilne - część ogólna*, wyd. 3 zmienione i poszerzone, C.H. Beck, Warszawa 1997, ss. XXIV + 312, indeks rzeczowy.
28. *Zobowiązania - część ogólna*, wyd. 2 zmienione i zaktualizowane, C.H. Beck, Warszawa 1998, ss. XXII + 306, bibliogr., indices rzeczowy.
29. *Zobowiązania - część szczegółowa* [współautorka Janina Panowicz-Lipska], wyd. 2 zmienione i zaktualizowane, C.H. Beck, Warszawa 1998, ss. XXIV + 308 + 4 nlb., indeks rzeczowy.
30. *Prawo cywilne - część ogólna*, wyd. 4 zmienione i poszerzone, C.H. Beck, Warszawa 1999, ss. XXIV + 320, bibliogr., indeks rzeczowy.
31. *Zobowiązania - część ogólna*, wyd. 3 zmienione i zaktualizowane, C.H. Beck, Warszawa 2001, ss. XXIV + 324 + 4 nlb., bibliogr., indeks rzeczowy.
32. *Zobowiązania - część szczegółowa* [współautorka Janina Panowicz-Lipska], wyd. 3 zmienione i zaktualizowane, C. H. Beck, Warszawa 2001, ss. XXIV + 334 + 2 nlb., indeks rzeczowy.
Prawo cywilne - część ogólna, wyd. 5 zmienione i poszerzone, C.H.Beck, Warszawa 2002, ss. XXIV + 328, bibliogr., indeks rzeczowy.
33. *Prawo cywilne - część ogólna*, wyd. 6 zm. i poszerz., C.H. Beck, Warszawa 2003, ss. XXVI + 362 + 4 nlb., indeks rzeczowy.
34. *Zobowiązania - część ogólna*, wyd. 4 rozszerzone i zaktualizowane, C.H. Beck, Warszawa 2003, ss. XXVI + 348 + 2 nlb., indeks rzeczowy.
35. *Prawo cywilne - część ogólna*, wyd. 7 zmienione i poszerzone, C.H. Beck, Warszawa 2004, ss. XXVI + 362 + 4 nlb., indeks rzeczowy.
36. *Zobowiązania - część szczegółowa*, [współautorka Janina Panowicz-Lipska], wyd. 4 zmienione i zaktualizowane, C.H. Beck, Warszawa 2004, ss. XXIV + 362 + 6 nlb., indeks rzeczowy.
37. *Zobowiązania - część szczegółowa*, [współautorka Janina Panowicz-Lipska], wyd. 5 zmienione i zaktualizowane, C.H. Beck, Warszawa 2004, ss. XXIV + 370 + 6 nlb., indeks rzeczowy
38. *Prawo cywilne - część ogólna*, wyd. 8 zm. i poszerz, C.H. Beck, Warszawa 2005, ss. XXVI + 370 + 4 nlb., indeks rzeczowy
39. *Zobowiązania - część ogólna*, [współautor Adam Olejniczak], wyd. 5 rozszerzone i zaktualizowane, C.H. Beck, Warszawa 2005, ss. XXVI + 360 + 6 nlb., bibliogr., indeks rzeczowy.
40. *Zobowiązania - część ogólna*, [współautor Adam Olejniczak], wyd. 6 rozszerzone i zaktualizowane, C.I I. Beck, Warszawa 2005, ss. XXVI + 370 + 4 nlb., bibliogr., indeks rzeczowy.

41. *Zobowiązania - część szczegółowa*, [współautorka Janina Panowicz-Lipska], wyd. 6 rozszerzone i zaktualizowane, C.H. Beck, Warszawa 2005, ss. XXIV + 380 + 4 nlb., indeks rzeczowy.
42. *Zobowiązania - część ogólna*, [współautor Adam Olejniczak], wyd. 7 rozszerzone i zaktualizowane, C.H. Beck, Warszawa 2006, ss. XXIV + 382 + 2 nlb., indeks rzeczowy.
43. *Prawo cywilne - część ogólna*, wyd. 9 zm. i poszerz., C.H. Beck, Warszawa 2007, ss. XXI + 372, bibliogr., indeks rzeczowy.
44. *Zobowiązania - część szczegółowa*, [współautorka Janina Panowicz Lipska], wyd. 7 rozsz. i zaktual., C.H. Beck, Warszawa 2008, ss. XXI + 383, bibliogr., indeks rzeczowy.
45. *Zobowiązania - część ogólna*, [współautor Adam Olejniczak], wyd. 8 rozszerzone i zaktualizowane, C.H. Beck, Warszawa 2008, ss. XXIV + 396 + 4 nlb., indeks rzeczowy.
46. *Zobowiązania - część szczegółowa*, [współautorka Janina Panowicz Lipska], wyd. 7 rozsz. zaktual., C.H. Beck, Warszawa 2008, ss. XXIV + 384, bibliogr., indeks rzeczowy.
47. *Prawo cywilne - część ogólna*, wyd. 10 zm. i poszerz., C.H. Beck, Warszawa 2009, ss. XXIV + 370 + 6 nlb., bibliogr., indeks rzeczowy.

Artykuły

48. *Uzupełnienie do chronologii sejmów polskich*, „Czasopismo Prawno Historyczne” T. 2:1949, s. 449-451, [w zw. z pracą: *Chronologia sejmów polskich 1943-1793*, zestawil i wstępem poprzedził Konopczyński Władysław, Kraków 1948, s. 43 (s. 127-169), Polska Akademia Umiejętności, Archiwum Komisji Historycznej, seria 2, t. 4., nr 3].
49. *Geneza praw kardynalnych w Polsce*, Spraw Pozn. TPN, Poznań 1950, nr 1, s. 80-84.
Najważniejsze zmiany w polskim prawie cywilnym w okresie Oświecenia, [współautor Jan Wąsicki], „Czasopismo Prawno Historyczne”, t. 4:1952, s. 37-93, Res.
50. *Ostatnia próba kodyfikacji prawa cywilnego w Rzeczypospolitej szlacheckiej (kodeks Stanisława Augusta)*, [współautor Alfred Ohanowicz], „Państwo i Prawo” R. 7:1952, z. 11, s. 657-686; ponowne wydanie w: *Alfred Ohanowicz. Wybór Prac*, C. H. Beck, Warszawa 2007, s. 67-97.
51. *Własność osobista w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, w: „Zagadnienia prawne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, Materiały Sesji Naukowej PAN, 4-9 lipca 1953, [współautorzy: Stefan Grzybowski < referent główny >, Witold Czachórski, Zygmunt Konrad Nowakowski, Adam

- Szpunar] Warszawa 1954 T.3, s. 5-33; *Streszczenie* [dokonał Stefan Grzybow-ski], „Państwo i Prawo” K 8:1953, z. 11, s. 612-639.
52. *Wprowadzenie pruskiego prawa krajowego na ziemiach polskich* [współautor Jan Wąsicki], „Czasopismo Prawno Historyczne” T. 6: 1954, z. 1, s. 184-222, Rés.
53. *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową w świetle zasad prawa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Państwo i Prawo” R 10:1955, z. 7-8, s. 110-129.
54. *Odpowiedzialność i prawo zastawu utrzymujących hotele, zajazdy i podobne zakłady*, „Nowe Prawo” R. 13:1957, nr 4, s. 45-62.
55. *Własność osobista w przyszłym kodeksie cywilnym*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny” R. 20:1958, z. 1, s. 29-51.
56. *Uwagi o prawie lokalowym*, „Państwo i Prawo” R 14:1959, z. 10, s. 536-551.
57. *Zagadnienia francuskiego prawa mieszkaniowego*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny” R 21:1959, z. 1, s. 75-137.
58. *Cywilnoprawne zagadnienia korzystania z mieszkań w świetle publicznej gospodarki lokalami. (Praca przedstawiona na zebraniu Działu Prawa Cywilnego INP PAN dnia 18. grudnia 1959 r.), Sprawozd. Wyd. I PAN z. 1, 1960, s. 54-60.*
59. *Uwagi o zakresie kodeksu cywilnego. Zagadnienia inkorporacji do kodeksu cywilnego prawa rodzinnego i gospodarczego*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” R 22:1960, z. 4 s. 1-17.
60. *Das neue polnische Familien- und Vormundschaftsgesetzbuch*, „Neue Justitz” R 19:1965 nr 12, s. 389-392.
61. *Najem lokali w świetle przepisów kodeksu cywilnego a prawo lokalowe*, „Państwo i Prawo” R 21:1966, z. 2, s. 216-230.
62. *Aperçu du Code de famille et de tutelle polonais de 1964*, w: *Études sur le droit polonais actuel*, „Paris „Mouton” 1968” t. 1, s. 121-133.
63. *Funkcja społeczna, treść i charakter prawny odrębnej własności lokali*, „Studia Cywilistyczne” T. 11:1968, s. 41-107, Soderż., Rés.
64. *Powstanie odrębnej własności lokali* [artykuł niniejszy stanowi kontynuację pracy pt. *Funkcja społeczna, treść i charakter prawny odrębnej własności lokali*, „Studia Cywilistyczne” T. 11:1968], „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” R 30:1968, z. 2, s. 27-45, Rés.
65. *Prawo do własności osobistej*, w: *Podstawowe Prawa i Obowiązki obywatela PRL*, PWN, Warszawa 1968, s. 50-55.
66. *Roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej na rzecz Czerwonego Krzyża w razie umyślnego naruszenia dóbr osobistych*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” R 30:1968, z. 3, s. 159-170, Rés.
67. *Własność indywidualna*, w: *Podstawowe prawa i obowiązki obywateli PRL* [red. Adam Łopatka], PWN, Warszawa 1968, s. 121-127.

- Własność osobista*, w: *Podstawowe prawa i obowiązki obywateli PRL* [red. Adam Łopatka], PWN, Warszawa 1968, s. 127-130.
68. *Kształtowanie się polskiego systemu prawnego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno Historyczne” T. 21:1969, z. 1, s. 31-48, Rés. *Uwagi o zobowiązaniach trwałych (ciągłych) na tle kodeksu cywilnego*, „Studia Cywilistyczne” T. 13-14:1969, s. 251-265, Soderz., Rés.
69. *Copropriété par appartement et copropriété horizontale*, w: *Rapports polonais, présentés au huitième Congrès international de droit comparé*, Ossolineum, Varsovie 1970, s. 146-158.
- Die Entwicklung des Zivilrechts in Polen (1918-1965)*, w: *Die Entwicklung des Zivilrechts in Mitteleuropa*, Akademiai Kiado, Budapest 1970, s. 121-138.
70. *Ogólne uwagi o własności osobistej w kodeksie cywilnym*, „Studia Prawnicze” 1970, z. 26-27, s. 192-206.
71. *Perspektywy i kierunki zmian w prawie lokalowym*, „Państwo i Prawo” R 27:1972, z. 10, s. 19-30.
72. *Próba diagnozy*, „Prawo i Życie” R. 17:1972, nr 2, s. li 4, poz. 1.
73. *Leasing - nowy rodzaj umowy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z wynalazczości i ochrony własności intelektualnej” 1973, z. 1, s. 103-113, Rés.
74. *Ciągłość a reforma prawa w świetle doświadczeń unifikacyjnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (lata 1945-1964)*, w: *Dzieje kodyfikacji prawa. Materiały na konferencję historyków prawa w Karpaczu (do użytku wewnętrznego)*, Polskie Towarzystwo Historyczne, Komisja Historyczno-prawna, Warszawa 1974, ss. 176, s. 162-175 [maszynopis powielany].
75. *Obowiązek zawierania umów między jednostkami gospodarki uspołecznionej a indywidualnymi konsumentami*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” R 36:1974, z. 3, s. 212-221, Rés.
76. *Sytuacja prawna najemcy w świetle przepisów nowego prawa lokalowego o szczególnym trybie najmu*, „Nowe Prawo” R 30:1974, nr 9, s. 1079-1092.
77. *Aperçu historique du droit civil polonais*, w: *Droit civil polonais. Problèmes choisis*, red. Jan Wasilikowski, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 7-18, tekst franc.
78. *Le nouveau droit relatif au régime des locaux*, „Droit polonais contemporain” 1975, nr 4, s. 5-18, tekst franc.; „Sovremennoe Polskoe Pravo” 1975, nr 4, s. 5-20, tekst ros.

79. *Problematyka prawna mieszkania wspólnego małżonków w świetle prawa lokalowego oraz kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, „Państwo i Prawo” R. 31:1976, z. 5, s. 34-46.
Polem.: Adam Jaroszyński, „Państwo i Prawo” R. 32:1977, z. 3, s. 140-146.
80. *The child's welfare in polish legislation*, w: *The child and the law (the proceedings of the First World Conference of the International Society on Family Law Held in Berlin, April 1975)*, vol. II, pod red. Franka Batesa, „Ocean Publications”, Nowy Jork 1976, s. 377-291.
81. *La recherche judiciaire de la paternité naturelle en droit polonais*, w: *La Filiation. Colloque franco-polonais Poznań, 8-10 octobre 1974* [documents édités sous la direction de Zbigniew Radwański, Denis Talion], Polska Akademia Nauk. Instytut Państwa i Prawa, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 51-71.
82. *Zmiany Konstytucji PRL dotyczące rodziny*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” R. 39:1977, z. 2, s. 1-9, Rés.
83. *Dziewięćdziesiąta rocznica urodzin prof, dra h.c. Alfreda Ohanowicza*, „Państwo i Prawo” R 33:1978, z. 6, s. 150-151.
84. *Le Code civil et le droit régissant les problèmes de la famille*, w: *Problèmes ...* s. 251-273; *Losy mieszkania małżonków po rozwodzie*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badań Prawa Sądowego” 1978, nr 10, s. 112-135.
85. *Równouprawnienie płci w prawie prywatnym międzynarodowym*, „Studia Prawnicze” 1978, nr 3, s. 3.
86. *Uwagi ogólne o zasadzie równości płci w świetle prawa polskiego*, „Studia Prawnicze” 1978, m3, s. 5-12.
87. *Grundfragen des Vertragsrechts in den sozialistischen Staaten*, „Juristische Blätter”, Jg. 101, Heft 3-4, 17. Februar 1979, s. 70-78, tekst, niem.
88. *Najem mieszkań a grupa rodzinna*, w: *Studia z prawa zobowiązań*, [księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Alfredowi Ohanowiczowi], PWN, Warszawa-Poznań 1979, s. 273-284.
Rec. : Krystyna Krzekotowska, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badań Prawa Sądowego” 1981, nr 15, s. 271-276; Stefan Grzybowski, „Droit polonais contemporain” 1982, nr 1-2, s. 68-71, tekst franc.
89. *Poniatije i funkcija „Błaga rebierika” w polskom siemiejnom i opiekunskom prawie*, „Sovremennoe Polskoe Pravo” 1979, nr 4, s. 17-38, tekst ros.
90. *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa cywilnego materialnego (za rok 1976)*, (część ogólna-prawo rzeczowe-zobowiązania), [współautorka Janina Panowicz-Lipska], „Nowe Prawo” R. 35:1979, nr 2, s. 68-106; nr 6, s. 76-97.

91. *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu prawa cywilnego materialnego (za rok 1977), (część ogólna-prawo rzeczowe-zobowiązania)*, [współautorka Janina Panowicz-Lipska], „Nowe Prawo” R. 35:1979, nr 6, s. 76-97.
92. *Scheidungsrecht in Polen*, „Zeitschrift für Rechtsvergleichung” Jg. 20:1979, s. 5-19, Rés.
Stanowisko prawne dziecka poczętego w następstwie sztucznego unasiennienia matki, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego. Studia Iuris Silesiana” 1979, nr 5, s. 171-187, Soderz., Rés.
93. *Pojęcie i funkcja „dobra dziecka” w polskim prawie rodzinnym i opiekuńczym*, „Studia Cywilistyczne” T. 31:1981, s. 3-28, Zsf.
94. *Problemy metodologiczne dogmatyki prawa cywilnego*, w: Jerzy Wróblewski, *Zagadnienia metodologiczne prawoznawstwa. Materiały z sesji naukowej*, Łódź 27-28 III 1980 r., INP PAN, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1982, ss. 161.
Rec.: Zygmun Ziemiński, „Państwo i Prawo” R. 38:1983, z. 9, s. 107-110.
95. *Kodeks cywilny a prawo regulujące zagadnienia rodziny*, w: *Problemy współczesnego prawa cywilnego*, s. 330-360; *Zeszyty Naukowe Instytutu Badań Prawa Sądowego* 1983, nr 19-20, s. 200-221.
96. *Imię dziecka*, w: *Studia z prawa cywilnego. Księga pamiątkowa dla uczczenia 50-lecia pracy naukowej prof. dr. hab. Adama Szpunara*, red. nauk. Andrzej Rembliński, PWN, Warszawa-Łódź 1983, s. 27-43.
97. *Kodeks cywilny a prawo regulujące zagadnienia rodziny*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badań Prawa Sądowego” 1983, nr 19-20, s. 200-221.
98. *Modification du droit relatif au régime des locaux*, „Droit polonais contemporain” 1984 [1986], nr 1-2, s. 35-44.
99. *Miejsce kodeksu cywilnego w systemie źródeł prawa cywilnego*, [współautorka Ewa Łętowska], „Państwo i Prawo” R 40:1985, nr 3, s. 3-16.
100. *Problemy kodyfikacji prawa rodzinnego*, w: *Rozprawy z prawa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Witolda Czachórskiego*, red. nauk. Jan Błeszczyński, Jerzy Rajski, PWN, Warszawa 1985, bibliogr., s. 49-62.
Rec.: Stefan Grzybowski, „Państwo i Prawo” R 41:1986, z. 2, s. 110-113; Andrzej Rembliński, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” R. 38:1985, nr 12, s. 364-366.
101. *Uwagi, o umowach mieszanych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z wynalazczości i ochrony własności intelektualnej” 1985, z. 41, s. 99-108, Zsf.
102. *Wokół drugiego wydania „Wstępu do Teorii prawa cywilnego”*, „Państwo i Prawo” R 41:1985, z. 4, s. 90-96.
103. *Jeszcze w sprawie bezwzględnie nieważnych czynności prawnych* [art. polemiczny], „Państwo i Prawo” R 41:1986, z. 6, s. 93-98.

104. Kodyfikacje. Spojrzenie globalne, „Gazeta Prawnicza” z 16 stycznia 1986, nr 2, s. 5.
105. *Le Code civil et le droit régissant les problèmes de la famille*, w: *Problèmes du droit civil contemporain en Pologne. Fragen des gegenwärtigen Zivilrechts in Polen*, red. nauk. Anna Jędrzejewska, Ewa Łętowska, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986, s. 251-273, tekst franc.
106. *Racje rządu w sprawie czynszów. Po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego*, „Rzeczpospolita” z 19 listopada 1986, nr 270, s. 5.
107. *Zagadnienia ogólne wykładni oświadczeń woli*, „Nowe Prawo” R 42:1986, nr 9, s. 25-36.
108. *Czas dla dobrego prawa Nowa Kadencja Rady Legislacyjnej*, „Gazeta Prawnicza” z 16. sierpnia 1987, nr 16 s. li 6-7.
109. *Działalność Rady Legislacyjnej w jej czwartej kadencji (1984-1987)*, [współautor Bohdan Zdziennicki], „Państwo i Prawo” R. 42: 1987, z. 9, s. 13-23.
110. *Kierunki reformy prawa cywilnego*, „Państwo i Prawo” R 42:1987, z. 4, s. 5-19.
111. *Poprawa działania administracji państwowej w świetle „Raportu o stanie prawa”*, „Administracja” 1987, nr 1, s. 67-72.
112. *Reforma prawa cywilnego. Co zapisać w kodeksie. Kierunki zmian*, „Rzeczpospolita” nr 99 z 29 kwietnia 1987 r., s. 4.
113. *W poszukiwaniu dobrego prawa*, „Prawo i Życie” 1987, nr 4, s. 3-4. *Naprawienie reformy graždanskogo prava*, „Sovremennoe Polskoe Pravo” 1987 [1988] nr 4 s. 5-25, tekst ros.
114. *Les orientations de la reforme du droit civil polonais*, „Droit polonais contemporain” 1987 [1989], nr 1-4, s. 27-44, tekst franc.
115. *Koncepcja praw podmiotowych osobistych*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” R 50:1988, z. 2, s. 1-22, Sum.
116. *Normy prawne regulujące wykładnię oświadczeń woli*, „Krakowskie Studia Prawnicze” R 21:1988, s. 31-54, Sum.
117. *Przesłanki ustanowienia odrębnej własności lokali*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badań Prawa Sądowego” 1988, nr 29, s. 65-85, Soderż., Sum.
118. *Rola prawników w tworzeniu prawa*, „Biuletyn Rady Legislacyjnej” 1988, nr 13, s. 4-24 oraz „Nauka Polska” 1988 [1989], nr 5. s. 93-106.
119. *AIDS a prawo rodzinne*, w: *Prawne problemy AIDS*, red. Andrzej J. Szwarc, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1990, s. 244-266 Soderż., Sum., Zsf.
120. *Demokratyczne i sprawiedliwe. Jakie państwo prawa?*, „Wokanda” z 23 września 1990, nr 27, s. 4.
121. *Le processus précontractuel*, w: *Rapports Polonais présentés au Treizième Congrès International de Droit Comparé*, 18-24 VIII 1990, red. Witold Czachórski,

- Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1990, ss. 294, s. 63-74, tekst franc.
122. *W sprawie skutków prawnych nowelizacji art. 128 k.c.*, „Państwo i Prawo” R 45:1990, z. 4, s. 52-58.
123. *Dobro dziecka*, w: *Konwencja o prawach dziecka a prawo polskie*, red. Adam Łopatka, Wydawnictwo. Sejmowe, Warszawa 1990, s. 50-65.
124. *Konstytucyjna ochrona małżeństwa, macierzyństwa i rodziny*, w: *Prace cywilistyczne, księga pamiątkowa dla uczczenia 40-lecia pracy naukowej profesora Jana J. Winiarza*, red. Sylwester Wójcik, Wydawn. Prawn., Warszawa 1990, ss. 403, s. 233-245.
125. *Le Conseil Législatif près le Président du Conseil des Ministres de la République de Pologne. Idée et pratique*, „Droit polonais contemporain” 1991 [1992], nr 1-4, s. 5-13.
126. *Raport o kierunkach pilnych zmian w systemie prawnym RP*, Rada Legislacyjna przy Prezesie Rady Ministrów, Warszawa 1992, ss. 138.
127. *Wykładnia testamentowa*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” R 2:1993, nr 1, s. 5-30.
128. *Koncepcja kodyfikacji prawa cywilnego*, w: *I Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Księga pamiątkowa*, red. nauk. Aleksander Oleszko, Wydawnictwo Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej, Kluczbork 1994 s. 197-212.
129. *Rola prawnika w tworzeniu prawa*, „Państwo i Prawo” R 49:1994, z. 3, s. 3-10.
130. *System prawa cywilnego*, „Edukacja Prawnicza” R 1:1994, nr 1, s. 5-7.
131. *Prawo cywilne PRL*, „Czasopismo Prawno Historyczne” T. 47:1995, nr 1-2, s. 23-31, Rés.
132. *Norma kompetencyjna art. 384 k.c. do określania szczególnych warunków umów konsumenckich*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” R 58:1996, z. 1, s. 15-20, Sum.
133. *Nowa ustawa o Polskiej Akademii Nauk*, „Państwo i Prawo” R 53:1998, z. 3, s. 3-14.
134. *Uwagi ogólne o autonomii woli*, w: *11 Kongres notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania*, red. Romuald Szytk, Wydawnictwo Stowarzyszenia Notariuszy RP, Poznań-Kluczbork 1999, s. 257-271.
135. *Wstęp*, w: *Prawo spółek handlowych (projekt ustawy z 31 marca 1999 r.) Uzasadnienie projektu ustawy*, „Studia Prawnicze” 1999, z. 3, s. 1-27.
136. *Zawarcie umowy poręczenia w świetle przepisów o ustawowym ustroju majątkowym małżeństwa*, „Monitor Prawniczy” R 7:1999, nr 11, s. 9-13.
137. *Stan prac Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, w tym w zakresie gospodarki elektronicznej*, w: *Uwarunkowania prawne rozwoju gospodarki elektronicznej*

- w Polsce. *Materiały pokonferencyjne*, red. Andrzej Bierć, Centrum Prawa Bankowego, Warszawa 2000, ss. 94 + dyskietki, s. 35-38.
138. *Trzy lata działalności Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego*, „Państwo i Prawo” R. 55:2000, z. 4, s. 3-10.
139. *Elektroniczna forma czynności prawnej*, „Monitor Prawniczy” R. 9:2001, nr 22, s. 1107-1113.
140. *Uwagi de lege ferenda o klauzulach generalnych w prawie prywatnym*, [współautor Maciej Zieliński], „Przegląd Legislacyjny” 2001, nr 2, s. 11-33.
141. *W setną rocznicę urodzin Profesora Stefana Grzybowskiego*, „Państwo i Prawo” R. 57: 2002, z. 11, s. 8-14.
142. *O zmianie przepisów Kodeksu cywilnego, dotyczących pisemnej formy oświadczeń woli*, „Monitor Prawniczy” R. 11:2003, nr 9, s. 391-395.
143. *Podmioty prawa cywilnego w świetle zmian kodeksu cywilnego przeprowadzonych ustawą z 14 lutego 2003 r.*, „Przegląd Sądowy” 2003, nr 7-8, s. 3-23.
144. *Aukcja i przetarg po nowelizacji Kodeksu cywilnego*, „Monitor Prawniczy” R. 12:2004, nr 8, s. 355-362.
145. *Odpowiedzialność odszkodowawcza za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej w świetle projektowanej nowelizacji Kodeksu cywilnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” R. 66:2004, z. 2, s. 7-24, Sum.
146. *Założenia dalszych prac kodyfikacyjnych na obszarze prawa cywilnego*, „Państwo i Prawo” R. 59: 2004, z. 3, s. 5-13.
147. *Zmiany w KC dotyczące odpowiedzialności organów wykonujących władzę publiczną*, „Monitor Prawniczy” R. 12:2004, nr 21, s. 971-978.
148. *Czy klauzula generalna społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa powinna określać treść prawa własności*, w: *Ars et usus. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Stanisława Rudnickiego*. Księga została wydana przy współudziale Sądu Najwyższego, Wydawn. Prawn. „LexisNexis”, Warszawa 2005, s. 225-238.
149. *Jeszcze o charakterze prawnym oferty*. Dwugłos, „Państwo i Prawo” & 60:2005, z. 3, s. 80-86.
- Kodifikationsprobleme des Zivilrechts in Polen*, w: Peter Blaho, Jan Švidroň, *Kodifikácia, europeizácia a harmonizácia súkromného práva - Kodifikation, Europäisierung und Harmonisierung des Privatrechts*, Iura Edition, Bratislava 2005, s. 173-182.
150. *Pojęcie prawa cywilnego w świetle kodeksu cywilnego (uwagi de lege lata i de lege ferenda)*, w: *Polskie prawo prywatne w dobie przemian. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Jerzemu Młynarczykowi*, [red. Anna Smoczyńska], Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2005, ss. 264, s. 27-40.

151. *Słowo wstępne* [Sołtysiński Stanisław Sylwetka Profesora], [współautorka Aurelia Nowicka], w: *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Sołtysińskiemu*, red. Aurelia Nowicka, UAM, Poznań 2005, s. 5-16.
152. *Teorie oświadczeń woli w świetle najnowszych zjawisk społecznych komunikacji elektronicznej i ochrony konsumentów*, w: *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Sołtysińskiemu*, red. Aurelia Nowicka, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2005, ss. 1082 + 2 nlb., s. 253-264.
153. *Uwagi ogólne o zakresie stosowania formy elektronicznej w prawie cywilnym*, w: *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, red. wstęp Leszek Ogieńko, Wojciech Popiołek, Maciej Szpunar, „Zakamyszcze”, Kraków 2005, ss. 1612, s. 1291-1306.
154. 85 rocznica powstania „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego” : rys historyczny: sylwetki redaktorów naczelnych: Alfred Ohanowicz, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” R 68:2006, z. 2, s. 73-76.
155. 85 rocznica powstania „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego”: rys historyczny: Dział prawniczy, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” R. 68:2006, z. 2, s. 12-33.
156. *Kodyfikacja polskiego prawa cywilnego na tle harmonizacji prawa prywatnego w Unii Europejskiej*, w: *Prawo w XXI wieku. Księga pamiątkowa 50-lecia Instytutu nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk*, red. Władysław Czapliński, Wydawn. Nauk. „Scholar”, Warszawa 2006, s. 684-692.
157. *Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego. Działalność Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego w kadencji 2002-2006*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” R 15:2006, z. 4, s. 1093-1098.
Słowo wstępne, „Studia Prawa Prywatnego” R 1:2006, z. 1, s. 3 nlb.
158. *Wykładnia prawa cywilnego*, [współautor Maciej Zieliński], „Studia Prawa Prywatnego” R 1:2006, z. 1, s. 1-40, bibliogr.
159. *Zrzeczenie się własności nieruchomości po 15 lipca br. a przed wejściem w życie nowej regulacji prawnej art. 179 KC*, „Monitor Prawniczy” R 14:2006, nr 15, s. 793.
160. *Kodifizierung des Zivilrechts in Polen*, w: Jan Lazar, Peter Blaho (Editori/Herausgeber), *Základné zásady súkromného práva v zjednotenej Európe / Fundamentale Grundsätze des Privatrechts in vereinigten Europa*, Iura Edition, Bratislava 2007, s. 255-260.
161. *Główne założenia projektu Kodeksu cywilnego*, „Monitor Prawniczy” R 15:2007 nr 14 (dodatek specjalny „Główne założenia projektu Kodeksu cywilnego. Konferencja - 29 marca 2007 r. - Pałac Staszica” s. 2-4).

162. *Prace nad kodyfikacją prawa cywilnego w Polsce*, „Rodzina i Prawo” 2007, nr 3, s. 5-8. *Przedawnienie roszczeń z czynów niedozwolonych w świetle znówelizowanego art. 442 KC*, „Monitor Prawniczy” R 15:2007 nr 11, s. 591-595.
163. *Rola prawników w tworzeniu prawa*, „Państwo i Prawo” R 62:2007, z. 12, s. 3-9.
164. *Wstęp*, w: Alfred Ohanowicz. *Wybór Prac*, C. H. Beck, Warszawa 2007, s. XI
165. *Zielona Księga Optymalna wizja kodeksu cywilnego Rzeczypospolitej Polskiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” R 69:2007, z. 1, s. 5-16, Sum.
166. *Miejsce prawa rodzinnego w systemie prawa*, w: *Księga jubileuszowa profesora Tadeusza Smoczyńskiego*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności „Dom Organizatora”, Toruń 2008, s. 181-193.
167. *Miejsce prawa rodzinnego w systemie prawa*, „Państwo i Prawo” R 63:2008, z. 1, s. 3-15.
168. *Założenia nowego kodeksu cywilnego*, „Rejent” R 18:2008, nr 2, s. 11-22.
169. *Kodyfikacja prawa cywilnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” R 71: 2009, z. 2, s. 131-142, sum.
170. *Uwagi o wykładni prawa cywilnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” R. 71: 2009, z. 1, s. 9-16, sum.

Głosy

171. *Glosa* [do uchwały Izby Cywilnej SN z 29. stycznia 1957 r. 1. CO. 37/56, dot. art. 165 i 166 k.z.], „Nowe Prawo” R 13:1957, nr 12, s. 137-140.
172. *Glosa* [do Orz. OKA w Kielcach z dnia 17. września 1959 r. III KI. 750/59, dot. eksmisji z lokalu], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R 4:1960, z. 7-8, s. 398, poz. 176a.
173. *Glosa* [do Uchwały Nrl/1960 Kolegium Arbitrażu GKA z 9. marca 1960 r., dot. najmu], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1960, z. 7-8, s. 385-387, poz. 169a.
174. *Glosa* [do uchwały SN w Składzie 7 Sędziów z 9. marca 1959 r. 1. CO 1/59, dot. najmu lokalu], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1960, z. 2, s. 73-75, poz. 35c.
175. *Glosa do orzeczenia* [GKA] z 29. września 1959 r. RN-33/59 [dot. skutków niepodjęcia przez najemcę kroków prawnych przeciw osobie, która samowolnie pozbawiła go możliwości korzystania z lokalu], „Państwo i Prawo” R. 15:1960, z. 2, s. 395-398.
176. *Glosa* [do Orz. GKA z 12. grudnia 1960 r. III R-824/60; dot. najmu], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R 5:1961, z. 7-8, s. 385-386, poz. 181 a

177. *Glosa do uchwały SN z 3. marca 1960 r. 1 CO 2/60* [dot. eksmisji z lokalu], „Państwo i Prawo” R. 16:1961, z. 3, s. 538-541.
178. *Glosa do wyroku SN z 27. września 1960 r. 1 CR 601/59* [dot. zadośćuczynienia za krzywdę moralną, wywołaną obrazą czci], „Państwo i Prawo” R. 16:1961, z. 10, s. 645-649.
179. *Glosa do uchwały SN z 2. maja 1963 r. III CO 14/63* [dot. obowiązku alimentacyjnego], „Państwo i Prawo” R. 19:1964, z. 3, s. 519-522.
180. *Glosa* [do orz. SN z 21. stycznia 1964 r. II CR 26/64, dot. Reżimu prawnego mieszkań służbowych], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 9:1965, z. 3, s. 117-119, poz. 59 c.
181. *Glosa* [do orz. SN z 2. grudnia 1964 r. I PR 408/64, dot. Odszkodowania], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 10:1966, z. 6, s. 250-253, poz. 128 c.
182. *Glosa* [do uchwały SN z 9. marca 1965 r. III CO 3/65, dot. najmu], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 10:1966, z. 7-8, s. 318-319, poz. 162 c.
183. *Glosa do Orz. SW dla m. St. Warszawa z 13. maja 1965 r. II CR 82/65*, [dot. spółdzielczego prawa do lokalu a stosunku najmu], „Państwo i Prawo” R. 21:1966, z. 7-8, s. 185-188.
184. *Glosa* [do postanowienia SN z 13. maja 1966 r. III CR 103/66, dot. dopuszczalności podziału budynku i sposobu jego dokonywania], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 11:1967, z. 5, s. 201-203, poz. 110 c.
185. *Glosa* [do wyroku SN z 16. listopada 1965 r. I CR 282/65, dot. odszkodowania], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 11:1967, z. 2, s. 73-75, poz. 33 c.
186. *Glosa* [do orz. GKA z 18. grudnia 1967 r. BO-13093/67, dot. zwrotu wydatków za remont lokalu], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 12:1968, z. 10, s. 469-471, poz. 219 a
187. *Glosa* [do postanowienia SN z 18. października 1967 r. II CZ 92/67; dot. ochrony dóbr osobistych w stosunkach mieszkaniowych], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 12:1968, z. 10, s. 446-448, poz. 208 c.
188. *Glosa* [do Uchwały SN z 22. lutego 1967 r. III CZP 113/66, dot. najmu], „Nowe Prawo” R. 24:1968 nr 2 s. 301-306.
189. *Glosa do decyzji Ministra Gospodarki Komunalnej z 11. stycznia 1967 r., PGL-XV-113/66* [dot. Postępowania egzekucyjnego w sprawach lokalowych], „Państwo i Prawo” R. 23:1968, z. 2, s. 366-369.

190. *Glosa do Orzeczenia* [SN] z 13. czerwca 1967 r. III CR 107/67 [dot. prawa wynikającego z najmu lokalu jako dorobku wchodzącego w skład majątku objętego wspólnością ustawową], „Państwo i Prawo” R23:1968, z. 8-9, s. 446-449.
191. *Glosa do Uchwały SN* z 20. grudnia 1967 r. III CZP 84/67 [dot. usunięcia współnajemcy ze wspólnie użytkowanej kuchni], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” K 12:1968, z. 12, s. 547-548, poz. 262 c.
192. *Glosa do wyroku SN* z 19. września 1967 r. I PR 285/67 [dot. zadośćuczynienia za poniesioną szkodę], „Państwo i Prawo” R 23:1968, z. 4-5, s. 826-829.
193. *Glosa* [do wyroku SN z 4. września 1967 r. I PR 23/67, dot. odszkodowania z art. 446 § 3 k.c.], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R 13:1969, z. 1, s. 15-17, poz. 5c.
194. *Glosa do Wyroku SN* z 18. grudnia 1968 r. I PR 290/68 [dot. zasądzenia symboliczne], „Państwo i Prawo” R 24:1969, z. 11, s. 920-922.
195. *Glosa* [do uchwały SN z 18. czerwca 1968 r. III CZP 46/68; dot. zasiedzenia; współautor: Marian Kępiński], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 14:1970, z. 1, s. 8-10, poz. 3 c.
196. *Glosa* [do wyroku SN z 17. września 1969 r. III CRN 310/69; dot. najmu lokalu, zastosowanie art. 320 k.p.c. jako wyłączające zastosowanie art. 5 k.c.], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R 14:1970, z. 9, s. 410-412, poz. 192 c.
197. *Glosa* [do uchwały SN z 20. marca 1970 r., III CZP 2/70, dot. odpowiedzialności przechowawcy za utratę pieniędzy pozostawionych w samochodzie na parkingu strzeżonym], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 15:1971, z. 6, s. 247-248, poz. 114 c.
198. *Glosa* [do wyroku SN z 21. stycznia 1971 r., II CR 605/70, dot. braku uprawnień najemcy do potrącania nakładów z czynszu], „Orzecznictwo Sądów⁷ Polskich i Komisji Arbitrażowych” R 15:1971, z. 12, s. 535-536, poz. 228 c.
199. *Glosa I* [do wyroku SN z 13. listopada 1969 r., II CR 326/69, dot. odpowiedzialności właściciela pojazdu mechanicznego; charakteru prawnego i dzie dziczenia roszczenia z art.446 § 3 k.c.; włączenia w koszty pogrzebu kosztu wyniesienia nagrobka], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R 15:1971, z. 7-8, s. 323-325, poz.MOc.
200. *Glosa do wyroku SN* z dnia 25. czerwca 1971 r. (III CRN 111/71) [dot. pokrycia kosztów instalacji ulepszających lokal], „Nowe Prawo” R 18 [27]:1972, nr 11, s. 1720-1723.
201. *Glosa* [do orz. GKA z 4. października 1971 r. BO-1924/71, dot. odpowiedzialności najemcy za korzystanie z lokalu po zakończeniu najmu], „Orzec-

- nictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R 17:1973, z. 3, s. 98-99 poz. 39 a
202. *Glosa* [do uchwały SN z 15. sierpnia 1972 r. III CZP 23/70, dot. ustanowienia odrębnej własności lokali w małym domu mieszkalnym], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R 17:1973, z. 11, s. 471-473, poz. 217 c.
203. *Glosa* [do uchwały SN z 26. lipca 1972 r. III CZP 50/72, dot. uprawnień do lokalu mieszkalnego w razie śmierci współnajemcy], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1973, z. 7-8, s. 317-319, poz. 150 c.
204. *Glosa* [do wyroku SN z 22. maja 1973 r. III CRN 95/73; dot. wypowiedzenia mowy najmu], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R 18:1974, z. 5, s. 207-209, poz. 93 c.
205. *Glosa* [do wyroku SN z 23. października 1973 r. II CR 485/73, dot. ważności umowy sprzedaży przez państwo domów mieszkalnych i działek budowlanych], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R 18:1974, z. 6, s. 264-266, poz. 126 c.
206. *Glosa* [do wyroku SN z 6. listopada 1972 r. I CR 622/72, dot. przedawnienia roszczeń wynajmującego], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 18:1974, z. 2, s. 73-75, poz. 29 c.
207. *Glosa* [do uchwały SN z 19. marca 1975 r. III CZP 13/75, dot. potrącenia wierzytelności z tytułu koniecznych napraw poniesionych przez najemcę, z wierzytelności wynajmującego z tytułu czynszu], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 19:1975, z. 12, s. 538-539, poz. 265 c.
208. *Glosa do uchwały* [SN] z dnia 28. marca 1974 r. (III CZP 13/74) [dot. odpowiedzialności zakładów profilaktycznych służby zdrowia za rzeczy kuracjuszy], „Nowe Prawo” R 30:1975 nr 10-11, s. 1483-1486.
209. *Glosa* [do postanowienia SN z 17. stycznia 1975 r. III CRN 364/74, dot. uznania lokalu mieszkalnego za samodzielny], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R 20:1976, z. 2, s. 77-78, poz. 36 c.
210. *Glosa* [do uchwały SN z 23. października 1975 r. V PZP 8/75, dot. podwyższenia renty przyznanej na podstawie prawa cywilnego; wynagrodzeń w górnictwie węglowym], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 20:1976, z. 10, s. 454-455, poz. 194 p.
211. *Glosa* [do uchwały SN z 16. kwietnia 1975 r. III CZP 17/75, dot. prawa lokelowego], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R 21:1977, z. 1, s. 4-5, poz. 2 c.
212. *Glosa do uchwały* [SN] z dnia 19. lutego 1976 r. III CZP 96/75, [dot. prawa najmu lokalu mieszkalnego przysługującego rozwiedzionym małżonkom], „Nowe Prawo” R 33:1977, nr 3, s. 412-414.

213. *Glosa II* [do postanowienia SN z 13 czerwca 1975 r. II CZ 91/75, dot. Zakresu skuteczności regulaminu wzajemnych zakładów „Toto-Lotek”], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 21:1977, z. 5, s. 203-205, poz. 83 c.
214. *Glosa* [do uchwały składu siedmiu sędziów SN z 27 lipca 1977 r. V PZP 4/77, dot. wypowiedzenia stosunku pracy], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 22:1978, z., s. 312-314, poz. 133 p.
215. *Glosa do uchwały* [SN] z dnia 14. stycznia 1977 r. (III CZP 66/76, [dot. drogi sądowej w sprawach o eksmisję osób, które samowolnie zajęły lokal], „Nowe Prawo” R 25:1978, nr 3, s. 500-502.
216. *Glosa do uchwały* [SN] z dnia 18. czerwca 1976 r. (III CZP 27/76, [dot. wyddadniart. 61 ust. 1 prawa lokalowego], „Nowe Prawo” R. 25:1978, nr 3, s. 494-495.
217. *Glosa do uchwały* [SN] z dnia 31. maja 1976 r. (III CZP 29/76) [dot. wytoczenia powództwa o rozwiązanie stosunku najmu przez jednego z małżonków po ustaniu małżeństwa], „Nowe Prawo” R. 25:1978, nr 3, s. 495-500.
218. *Glosa* [do uchwały SN z 23. października 1978 r. III CZP 52/78, dot. uprawnień osoby bliskiej najemcy mieszkania w razie śmierci dotychczasowego najemcy; wykładni art. 691 k.c.], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 23:1979, z. 9, s. 406-407, poz. 162 c.
219. *Glosa* [do wyroku SN z 28. maja 1976 r. IV PR 49/76, dot. odpowiedzialności pracownika za szkodę dla zakładu pracy], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 23:1979, z. 1, s. 41-42, poz. 16 p.
220. *Glosa* [do uchwały SN z 30. maja 1979 r. III CZP 28/79, dot. odszkodowania], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 24:1980, z. 9, s. 400-401, poz. 169 c.
221. *Glosa* [do wyroku SN z 24. sierpnia 1979 r. III CRN 91/79, dot. odrębnej własności lokalu], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 24:1980, z. 9, s. 423-425, poz. 177 c.
222. *Glosa do wyroku* [SN] z 13. września 1979 r. IV CR 288/79 [dot. wykładni art. 848 i 849 k.c.], „Państwo i Prawo” R. 35:1980, z. 12, s. 144-146.
223. *Glosa* [do wyroku SN z 15. lutego 1980 r. IV PR 371/79, dot. czynów niedozwolonych; odpowiedzialności za cudze czyny], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 25:1981, z. 4, s. 174-175, poz. 68 p.
224. *Glosa* [do wyroku SN z 7. marca 1980 r. IV CR 128/80, dot. dopuszczalności żądania eksmisji z lokalu mieszkalnego jednego tylko małżonka], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 25:1981, z. 3, s. 127-129, poz. 47 c.

225. *Glosa* [do postanowienia SN z 3. października 1980 r. III CRN 126/80; dot. odrębnej własności lokali], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 26:1982, z. 1, s. 11-12, poz. 4 c.
226. *Glosa* [do uchwały SN z 17. września 1980 r. II UZP 20/80, dot. formy przekazania gospodarstwa rolnego następcy], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R 26:1982, z. 1-2, s. 40-42, poz. 18 p.
227. *Glosa* [do wyroku SN z 28. maja 1981 r. II CR 176/81, dot. bezwzględnej nieważności czynności prawnej; sprzedaży lokalu], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R 26:1982, z. 7-8, s. 270-272, poz. 120 c.
228. *Glosa* [do wyroku SN z 4. listopada 1980 r. II CR 394/80, dot. przedawnienia roszczeń z tytułu najmu], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R 26:1982, z. 1-2, s. 73-74, poz. 29 c.
229. *Glosa* [do wyroku SN z 8. lipca 1981 r. III PR 17/81, dot. przedawnienia roszczenia jednorazowego odszkodowania za wypadek przy pracy], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R 26:1982, z. 12, s. 499, poz. 230 p.
230. *Glosa* [do postanowienia SN z 17. lutego 1982 r. III PZP 3/81, dot. przedawnienia roszczeń odszkodowawczych związanych z wypadkiem przy pracy], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R 27:1983, z. 3, s. 118, poz. 47 p.
231. *Glosa* [do uchwały składu siedmiu sędziów SN z 30. kwietnia 1981 r. III CZP 64/80; dot. legitymacji procesowej przedsiębiorstwa gospodarki mieszkaniowej; wstąpienia w stosunek najmu osoby bliskiej zmarłego], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R 27:1983, z. 1, s. 2-3, poz. 1 c.
232. *Glosa* [do wyroku SN z 8. października 1981 r. IV PR 301/81, dot. odpowiedzialności za mienie powierzone pracownikowi, działania w granicach dopuszczalnego ryzyka], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 27:1983, z. 4, s. 184-185, poz. 78 p.
233. *Glosa do orz. GKA z 28. września 1982 r. OT-5567/82, dot. dodatkowych dni wolnych od pracy i upływu terminu z art. 115 k.c.], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 28:1984, z. 10, s. 489-490, poz. 200 a.*
234. *Glosa do uchwały [SN] z dnia 22. września 1982 r. (III AZP 3/82) [dot. art. 34 prawa lokalowego], „Nowe Prawo” R 40:1984, nr 6, s. 132-134.*
235. *Glosa do wyroku SN z 20. maja 1983 r. IV PR 86/83, [dot. odpowiedzialności odszkodowawczej pracownika wobec zakładu pracy], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 28:1984, z. 1, s. 264 p.*

236. *Glosa* [do uchwały SN z 13. kwietnia 1984 r. VI KZP 33/82, dot. kary dodatkowej przepadku towarów i dokumentów], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R 29:1985, z. 1, s. 21-22, poz. 7 k.
237. *Glosa* [do postanowienia SN z 16. września 1985 r. IV CZ 159/85, dot. dnia wolnego od pracy w rozumieniu art. 115 k.c. i 165 k.p.c.], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R 30:1986, z. 5, s. 239-240, poz. 109 c.
238. *Glosa* [do uchwały SN z 31. lipca 1985 r. III CZP 36/85, dot. oferty i obowiązku zawarcia umowy], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R 30:1986, z. 6, s. 242-243 poz. 110c.
239. *Glosa do wyroku NSA z 16. lutego 1984 r I SA 1707/83* [dot. art. 42 ust. 1 prawa lokalowego], „Państwo i Prawo” R. 41:1986, z. 1, s. 144-147.
240. *Glosa II do wyroku NSA z 4. maja 1984 r. SA/P 234/84* [dot. umowy o opiekę nad najemcą w świetle art. 8 prawa lokalowego], „Państwo i Prawo” R 41:1986, z. 7, s. 147-151.
241. *Glosa* [do uchwały SN z 6. marca 1986 r. III CZP 83/86, dot. rozbudowy budynku, w którym uprzednio ustanowione zostały odrębne własności lokali], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R 31:1987, z. 1, s. 3-4, poz. 2 c.
242. *Glosa* [do wyroku NSA-Ośrodek Zamiejscowy we Wrocławiu z 16. listopada 1984 r. SA/Wr 673/84, dot. decyzji terenowego organu administracji państwowej o wymeldowaniu], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R 31:1987, z. 9, s. 338-339, poz. 164 aa.
243. *Glosa do uchwały SN z 5. września 1985 r. III PZP 12/85* [dot. łączenia stanowiska księgowego i zastępcy dyrektora w przedsiębiorstwie państwowym], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R 31:1987, z. 9, s., poz. 165 p.
244. *Glosa* [do uchwały SN z 20. stycznia 1987 r. III AZP 19/86, dot. ulepszeń lokalu przez najemcę], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 32:1988, z. 7-8, s. 331-332, poz. 167 c.
245. *Glosa* [do wyroku NSA z 23. stycznia 1986 r. I SA 1305/85; dot. cofnięcia uprawnień do lokalu mieszkalnego w razie rozwodu], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 32:1988, z. 10, s. 462-461, poz. 222 aa
246. *Glosa* [do orz. GKA z 1. marca 1988 r. RN-183/88; dot. umowy najmu], „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” R. 33:1989, z. 6, s. 286-287, poz. 125 a
247. *Glosa* [do uchwały SN z 23. lutego 1989 r. III CZP 123/88, dot. nabywania w drodze przedpłat samochodów], „Orzecznictwo Sądów Polskich” R 34:1990, z. 7, s. 576-578, poz. 265 c.

248. *Glosa* [do wyroku NSA - Ośrodek Zamiejscowy w Katowicach z 24. kwietnia 1987 r. SA/Ka 64/87, dot. zamiany lokali mieszkalnych], „Orzecznictwo Sądów Polskich” K 34:1990, z. 5-6, s. 538-539, poz. 249 a
249. *Glosa* [do uchwały SN z 11. października 1990 r. III CZP 57/90, dot. obowiązku najemcy używania rzeczy zgodnie z przeznaczeniem], „Orzecznictwo Sądów Polskich” R 35:1991, z. 7-8, s. 351, poz. 180 c.
250. *Glosa* [do wyroku NSA - Ośrodek Zamiejscowy w Gdańsku z 24. stycznia 1990 r. SA/Gd 1346/89, dot. ewidencji ludności], „Orzecznictwo Sądów Polskich” R 35:1991, z. 9, s. 417-418, poz. 216 aa
251. *Glosa* [do wyroku NSA-Ośrodek Zamiejscowy w Poznaniu z 3. maja 1989 r. SA/Po 1272/88, dot. braku uprawnień do lokalu zamiennego], „Orzecznictwo Sądów Polskich” R 35:1991, z. , s. 50-51, poz. 28 aa
252. *Glosa I* [do uchwały składu siedmiu sędziów SN z 22. czerwca 1989 r. III CZP 37/89, dot. niedopuszczalności sprostowania walecie urodzenia wpisu określającego płeć w razie wystąpienia trans seksualizmu], „Orzecznictwo Sądów Polskich” R 35:1991, z. 2, s. 65-66, poz. 35 c.
253. *Glosa* [do wyroku SN z 16. stycznia 1991 r. I CR 776/90, dot. najmu], „Orzecznictwo Sądów Polskich” R 36:1992, z. 5, s. 223-224, poz. 108 c.
254. *Glosa* [do postanowienia SN z 18. lutego 1992 r. WZ 10/92; dot. odszkodowań za niesłuszne skazanie; uznania za nieważne orzeczenia; rehabilitacji], „Orzecznictwo Sądów Polskich” R 37:1993, z. 5, s. 233-235, poz. 103 k.
255. *Glosa* [do wyroku NSA z 26. kwietnia 1989 r. I SA 1001/88; oraz do wyroku NSA z 10. grudnia 1991 r. ISA 777/91, dot. lokalu mieszkalnego; stawki czynszu; powierzchni dodatkowej dla osoby samotnej], „Orzecznictwo Sądów Polskich” R 37:1993, z. 6, s. 263-264, poz. 113 aa, 114 a
256. *Glosa* do wyroku NSA z 23. września 1992 r. III SA 1536/92, dot. opłaty skarbowej od zmiany umowy czynszu za wynajem lokalu użytkowego], „Monitor Prawniczy” R 2:1994, nr 3, s. 90-92.
257. *Glosa* [do wyroku NSA z 5. października 1995 r. I SA 1251/94; dot. obowiązku uiszczania opłaty rocznej przez użytkownika wieczystego; świadczeń publicznoprawnych; cywilnoprawnego charakteru zadłużenia], „Orzecznictwo Sądów Polskich” R 40:1996, z. 6, s. 269-271, poz. 107 aa.
258. *Glosa* [do wyroku NSA- Ośrodek Zamiejscowy w Białymstoku z 11. listopada 1999 r. SA/Bk 289/99; dot. czynności cywilnoprawnych podlegających opłacie skarbowej; użytkowania nieodpłatnego; reguł wykładni umów na podstawie art. 65 k.c.], „Orzecznictwo Sądów Polskich” R 44:2000, z. 9, s. 254-256, poz. 135 a.

259. *Glosa* [do wyroku SN z 8. czerwca 1999 r. II CKN 379/98; dot. sposobu wykładni oświadczeń woli stron umowy], „Orzecznictwo Sądów Polskich” R 44:2000, z. 6, s. 304-306, poz. 92 c.
260. *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16. kwietnia 2002 r. (sygn. akt SK 23/2001)*, [dot. zgodności z Konstytucją art. 19 ust. 6 ustawy o podatku od spadków i darowizn], „Przegląd Sejmowy” R 10:2002, nr 3, s. 98-100.
261. *Glosa* [do uchwały SN z 26. marca 2002 r. III CZP 15/02, dot. bezskuteczności zawieszony czynności prawnej; zbycia udziałów w spółce z o.o. przez przedsiębiorstwo bez zawiadomienia organu założycielskiego], „Orzecznictwo Sądów Polskich” R 47:2003, z. 2, s. 80-81, poz. 18 c.
262. *Glosa do wyroku SN z 5. czerwca 2002 r. II CKN 701/00* [dot. odstąpienia od umowy, odszkodowania umownego], „Orzecznictwo Sądów Polskich” R 47: 2003, z. 10, s. 517-520, poz. 124 c.
263. *Glosa* [do wyroku SN z 14. maja 2003 r. I CKN 463/01, dot. odpowiedzialności dziennikarza za naruszenie dóbr osobistych], „Orzecznictwo Sądów Polskich” R 48:2004, z. 2, s. 94-96, poz. 22 c.
263. *Glosa* [do uchwały składu siedmiu sędziów SN z 18. lutego 2005 r. III CZP 53/04, dot. odpowiedzialności dziennikarza za naruszenie dóbr osobistych przez publikację prasową], „Orzecznictwo Sądów Polskich” R. 49:2005, z. 9, s. 493-496, poz. 110 c.
264. *Zrzeczenie się własności nieruchomości - uwagi do wyroku TK z 15.3.2005 r. (K 9/04)*, „Monitor Prawniczy” R 13:2005, nr 19, s. 927-933.

Recenzje

265. Rec.: Orzechowski Kazimierz: *Przekształcenia praw chłopów do ziemi na Górnym Śląsku w końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku*, CPH t. 6: 1954 z. 1. - „Roczniki Dziejów społeczno-gospodarczych” T. 17: 1955, s. 241-244.
266. Rec.: Hassen Aberkane - *Essai d'une théorie générale de Vobligation propter rem en droit positif français*, Paris 1957, ss. 283 - „Państwo i Prawo” R 13:1958, z. 3, s. 504-506.
267. Rec.: Stefan M. Grzybowski, *Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego*, Wydawn. Prawn., Warszawa 1957, ss. 207 - „Państwo i Prawo” R. 13:1958, z. 1, s. 131-135.
268. Rec.: Arthur Jost- *Die Realobligation als Rechtsintitut, mit besonderer Berücksichtigung des schweizerischen Sachenrechts*, Verlag Stämpfli & CIE, Bern 1956, s. XVIII + 187-„Państwo i Prawo” R 15:1960, z. 1, s. 151-152.

269. Rec.: François Terré - *L'influence de la volonté individuelle sur les qualifications*. Préface de M. Robert Le Balle professeur à la Faculté de Droit de Paris, Librairie Générale de Droit et de Jurisprudence, Paris 1957, ss. VIII + 599- „Państwo i Prawo” R 15:1960, z. 6, s. 1020-1021.
270. Rec.: Leon Kurowski, *Mała encyklopedia prawa*, PWN, Warszawa 1959, ss. 843 - „Ruch Prawniczy Ekonomiczny” R 22:1960, z. 2, s. 328-330.
271. Rec.: Spiros Simitis - *Die faktischen Vertragsverhältnisse als Ausdruck der gewandelten sozialen Funktion der Rechtsinstitute des Privatrechts*, Frankfurt a/M 1957, ss. XVI + 619- „Państwo i Prawo” R 15:1960, z. 7, s. 138-140.
272. Rec.: Adam Kozaczka, *Błąd jako wada oświadczenia woli (Od błędu w pobudce do błędu usprawiedliwionego)*, Kraków 1961, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Rozprawy i Studia t. XXIII, s. 172- „Państwo i Prawo” R. 16:1961, z. 11, s. 825-828.
273. Rec.: Józef S. Piątoski, *Problematyka prawna obrotu gruntami chłopskimi*, PWN, Warszawa 1961, ss. 179 - „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” R 23:1961, z. 4, s. 266-270.
274. Rec.: Stanisław Garlicki, Mieczysław Piekarski, Andrzej Stelmachowski, *Odpowiedzialność cywilna za niedobory (manka)*, Wydawn. Prawn., Warszawa 1962, ss. 256- „Państwo i Prawo” R 17:1962, z. 11, s. 863-867.
275. Rec.: Seweryn Szer, *Prawo Cywilne. Część ogólna*, [wyd. 3], Wydawn. Prawn., Warszawa 1962, s. 317 - „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” R 25:1963, z. 1, s. 279-281.
276. Rec.: Alfred Klein, *Ustawowe prawo odstąpienia od umowy wzajemnej*, Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Wrocław 1964, seria A, nr 96, ss. 219- „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” R 27: 1965, z. 1, s. 305-308.
- Tli. Rec.: Fryderyk K. von Savigny, *O powołaniu naszych czasów do ustawodawstwa i nauki prawa [z języka niemieckiego przełożył i wstępem opatrzył K Opatek]*, PWN, Warszawa 1964, ss. 182 - „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” R. 27:1965, z. 3, s. 241-243.
278. Rec.: *L'immeuble urbain à l'usage d'habitation. Etudes de Droit Privé sous la direction et avec une préface de Jean Carbonnier, par Jean-Marie Leloup, Lucien Linossier, Claude Lombois, Jacques Normand, Alain Piédelière*. [!] Emmanuel du Pontavice, Alfred RiegJean-Pierre Sortais, Rene Verdat, Raymond Wittmann, Paris 1963, Librairie Générale de Droit et de Jurisprudence, ss. IV + 495 - „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” R 27:1965, z. 4, s. 262-264.
279. Rec.: Sylwester Wójcik, *Windykacyjna ochrona własności w polskim prawie cywilnym*, Kraków 1965, Zeszyty Naukowe UJ, Prace prawnicze z. 21, ss. 178 - „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” R 28:1966, z. 4, s. 219-222.

280. Rec.: Senkowska-Gluck Monika, *Donacje Napoleońskie w Księstwie Warszawskim. Studium historyczno-prawne*, Zakład Historii Państwa i Prawa, IH PAN, *Studia nad Historią Państwa i Prawa*, seria 1, t. 13, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1968-„Czasopismo Prawno Historyczne” t. 21:1969, z. 1, s. 219-221.
281. Rec.: W F. MasłóW, *Osnownyje problemy prawa licznoj sołstwiennosti w pieriod stroitielstwa kommunizma w SSSR*, Charkow 1968, ss. 319- „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” R 31:1969, z. 2, s. 294-297.
282. Rec.: W F. MasłóW, *Zaszcziła żiliszcznych praw grażdan*, Charkow 1970, Izd. Charkowskiego Uniwersyteta, ss. 207 - „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” R. 33:1971, z. 3, s. 307-309.
283. Rec.: Biruta Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Wady oświadczenia woli w polskim prawie cywilnym*, Wydawn. Prawn., Warszawa 1973, ss. 210, bibliogr., Rés.- „Państwo i Prawo” R. 29:1974, z. 5, s. 122-124.
284. Rec.: Andrzej Łapiński, *Ograniczenia władzy rodzicielskiej w polskim prawie rodzinnym*, Wydawn. Prawn., Warszawa 1975, ss. 222 - „Państwo i Prawo” R. 30:1975, z. 10, s. 132-135.
285. Rec.: Monique et Roland Weyl, *Divorce: libéralisme ou liberté*, Edition Sociales, Paris 1975-„Państwo i Prawo” R 30:1975, z. 11, s. 146-148.
285. Rec.: Ewa Łętowska, *Wzorce umowne. Ogólne warunki, wzory, regulaminy*, Ossolineum, INP, Wrocław 1975, ss. 311, bibliogr. - „Państwo i Prawo” R 31:1976, z. 3, s. 160-162.
286. Rec.: Andrzej Łapiński, *Ograniczenia władzy rodzicielskiej w polskim prawie rodzinnym* [Les limitations de la puissance parentale en droit polonais de la famille], Warszawa 1975, Wydawn Prawn., 222 pages - „Droit polonais contemporain” 1977, nr 1, s. 52-54, tekst franc.; „Sovremennoe Polskoe Pravo” 1977, nr 1, s. 54-56, tekst ros.
287. Rec.: Grzybowski Stefan, *System Prawa Cywilnego. Część ogólna* [Système de droit civil. Partie générale], Wrocław 1974, 722 pages - „Droit polonais contemporain” 1978, nr 1, s. 51-53, tekst franc. ; „Sovremennoe Polskoe Pravo” 1978, nr 1, s. 51-53, tekst ros.
288. Rec.: Adam Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych* [Protection des biens inhérents à la personnalité], Warszawa 1979, PWN, 295 pages - „Droit polonais contemporain” 1980, nr 3-4, s. 71-73, tekst franc. ; „Sovremennoe Polskoe Pravo” 1981, nr 3, s. 75-76 tekst ros,
289. Rec.: Elżbieta Holewińska-Łapińska, *Uznanie dziecka według kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, Wydawn. Prawn., Warszawa 1979, ss. 160, bibliogr., Rés. - „Państwo i Prawo” R 35:1980, z. 33, s. 136-38.

290. Rec.: *Tadeusz Smyczyński, Obowiązek alimentacyjny rodziców względem dziecka a polityka socjalna państwa [L'obligation alimentaire des parents envers l'enfant et la politique sociale de l'Etat]*, Wrocław 1978 Ossolineum, 184 pages, Rés. - „Droit polonais contemporain” 1980, nr 1-2, s. 63-67, tekst franc.; „Sovremennoe Polskoe Pravo” 1980, nr 4, s. 84-85, tekst ros.
291. Rec.: *Sośniak Mieczysław, Należyta staranność*, UŚL, Katowice 1980, ss. 211, Soderż, Zsf - „Państwo i Prawo” R. 36:1981, nr 9-12, s. 120-122.
292. Rec.: *Andrzej Wąsiewicz, Wpływ ubezpieczeń majątkowych i osobowych na zabezpieczenie materialnych potrzeb rodziny*, Wyd. Nauk. UAM, Poznań 1981, ss. 182, Soderż, Sum. - „Państwo i Prawo” R 37:1982, nr 1-2, s. 149-151; „Droit polonais contemporain” 1984, nr 1-2, s. 54-56, tekst franc.
293. Rec.: *Dieter Giesen, Arzthaftungsrecht. Die zivilrechtliche Verantwortlichkeit des Arztes in rechtsvergleichender Sicht. Medical Malpractice Law. A Comparative Law Study of Civil Responsibility Arising from Medical Care*, Gieseke-Verlag Industrie-Gesellschaft und Recht, Band 15, Bielefeld 1981, ss. 514 - „Państwo i Prawo” R 37:1982, nr 3-4, s. 174.
294. Rec.: *Mirostaw Bączyk: Odpowiedzialność cywilna poręczyciela*, UMK, Toruń 1982, ss. 189-„Państwo i Prawo” R 38:1983, z. 13, s. 112-114.
295. Rec.: *Wiesław Chrzanowski, Spółdzielcza forma zaspokajania potrzeb mieszkaniowych. 295. Studium prawno-społeczne*, Warszawa 1981, Spółdzielczy Instytut Badawczy. Materiały i przyczynki, ZWCZSR, ss. 221 - „Państwo i Prawo” R 38:1983, nr. 2, 115-116.
296. Rec.: *Andrzej Wąsiewicz, Wpływ ubezpieczeń majątkowych i osobowych na zabezpieczenie materialnych potrzeb rodziny [Influence des assurances de biens et de personnes sur la garantie des besoins matériels de la famille]*, Poznań 1981, Wyd. Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 180 pages - „Droit polonais contemporain” 1984, nr 1-2, s. 54-56.
297. Rec.: *Franz Bydlinski, Juristische Methodenlehre und Rechtsbegriff*, Springer Verlag, Wien-New York 1982, s. XV i 667- „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” R 46:1984, z. 4, s. 333-336.
298. Rec.: *Tendencje rozwoju prawa cywilnego*, praca zbiorowa pod red. Ewy Łętowskiej, Zakład Naukowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983, ss. 459 - „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” R 46:1984, z. 4, s. 321-324; „Droit polonais contemporain” 1984 [1986], nr 1-2, s. 51-54, tekst franc.; „Sovremennoe Polskoe Pravo” 1985 [1986], nr 1-2, s. 71-74, tekst ros.
299. Rec.: *Andrzej Stelmachowski, Wstęp do teorii prawa cywilnego [Introduction à la théorie du droit civil]*, deuxième édition - changée, Warszawa 1984,

- Państwowe Wydawnictwo Naukowe*, 489 pages - „Droit polonais contemporain” 1985 [1987], nr 1-4, s. 99-103.
300. Rec.: *Prace z prawa cywilnego. Wydane dla uczczenia pracy naukowej Profesora Józefa Stanisława Piątowskiego*, red. Bogudar Kordasiewicz, Ewa Łętowska, Ossolineum, IPIP, Wrocław 1985, ss. 403, bibliogr. - „Państwo i Prawo” R. 41:1986, z. 7, s. 107-111; „Droit polonais contemporain” 1986 [1987], nr 1-2, s. 79-83, tekst franc.; „Sovremennoe Polskie Pravo” 1987, nr 1, s. 59-64, tekst ros.
301. Rec.: *Walerian Pańko, O prawie własności i jego współczesnych funkcjach, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, Katowice 1984, nr 673, ss. 216 - „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” R. 48:1986 [1987], z. 3, s. 319-321.
302. Rec.: *Andrzej Stelmachowski, wstęp do teorii prawa cywilnego. Wydanie drugie, zmienione. Warszawa 1984, Państwowe Wydawnictwo Naukowe- „Sovremennoe Polskie Pravo” 1987 [1988] nr 4 s. 81-85, tekst ros.*
303. Rec.: *Andrzej Cisek, Dobra osobiste i ich niemajątkowa ochrona w kodeksie cywilnym, Acta Universitatis Vratislaviensis, nr 1016, Prawo CLXVII, ss. 158 - „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” R 52:1990, z. 1, s. 294-296.*

Informacje dla Autorów

Prosimy o nadsyłanie artykułów w formie elektronicznej (na dyskietkach bądź e-mailem) oraz w formie komputerowych wydruków na adres:

Kwartalnik „Studia Prawnicze”
Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk
ul. Nowy Swiat 72
00-330 Warszawa
e-mail: inp@inp.pan.pl

Komputerowy wydruk winien być podpisany własnoręcznie przez Autora

Artykuły powinny spełniać następujące warunki formalne:

- **Abstrakt:** tekst powinien być poprzedzony nie dłuższym niż 200 słów streszczeniem, zawierającym informację o tematyce i głównych тезach artykułu. Abstrakt, łącznie z tytułem, należy przetłumaczyć na język angielski.
- **Tekst:** Objętość artykułu nie powinna przekraczać dwóch arkuszy wydawniczych (ok. 44 strony znormalizowane, 80 000 znaków typograficznych). Cytowanie i powołania innych autorów powinny być oznaczone w tekście w formie przypisów, umieszczonych na dole odnośnej strony i mieć formę przyjętą w ostatnich zeszytach kwartalnika. Pełną bibliografię należy dołączyć na osobnej stronie na końcu artykułu.

Autor jest zobowiązany podać swoją afiliację i tytuł naukowy oraz adres korespondencyjny: stacjonarny i mailowy.

Recenzje: o przyjęciu bądź nieprzyjęciu artykułu do druku decyduje opinia dwóch recenzentów

Nadesłane materiały nie będą zwracane.